

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

18

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2001

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 18

KĘTRZYN

2001

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Adam Rydel (sekretarz),
Janusz Cieślewicz, Mirosław Janicki,
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,
Janusz Romaniak, Andrzej Tkacz (członkowie),
Katarzyna Dzieszkiwicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie publikacji dofinansowane
przez Komitet Badań Naukowych

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ

Kętrzyn 2001
ark. wyd. 9,7
ark. druk. 13

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr, nakład 250 egz.

Od redakcji

*Oddajemy w ręce Szanownych Czytelników 18 numer **Biuletynu Straży Granicznej**. Z niekłamaną satysfakcją możemy polecić periodyk, w którym przeważają materiały dotyczące ochrony granicy. O taką sytuację od dawna zabiegamy i staramy się wdrażać w życie, bowiem do tego obliguje nas profil czasopisma.*

Nie oznacza to, że artykuły poświęcone innym problemom będą nasze mniejsze zainteresowanie. Pragniemy, aby Biuletyn przyciągnął jak najszersze grono odbiorców, a tematyka była rozległa.

Doceniamy wszystkich autorów za dotychczasową twórczą pracę. Cieszy nas sytuacja, kiedy otrzymujemy artykuły, listy, fotografie z odległych strażnic.

Namawiamy byłych, obecnych i przyszłych Autorów do stałej współpracy z nami.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Wojciech Z a w a d z k i: Polskie wojskowe mapy topograficzne dostosowane do standardów NATO, cz. II.....	7
Mariusz K i e l c: Wizy Schengen.....	27
Andrzej T k a c z: Zatrzymanie osoby	45
Robert L e o n o w i c z: Prawno-karna ochrona godności i dobrego imienia funkcjonariusza. Wybrane zagadnienia.....	69
Zbigniew K ę p a: Funkcjonariusze Straży Granicznej przełomu stuleci. Porównawcze studium postaw moralnych	89

MISCELLANEA

Jerzy P r o c h w i c z: Problematyka etyczna w formacjach granicznych II Rzeczypospolitej	119
Marek P a p r o c k i: Stosunki polsko-niemieckie a granica zachodnia Rzeczypospolitej przed wybuchem II wojny światowej	127
Andrzej W ó j c i k: Na wschodniej granicy coraz więcej strażnic i sprzętu – „stop” dla nielegalnej migracji	135
Leszek M a l i n o w s k i: Projektowanie badań testowych sprzętu technicznego i materiałów dla potrzeb Straży Granicznej.....	143
Andrzej S a w i c k i: Mapa cyfrowa jako element systemów GIS.....	147
Janusz C i e ś l e w i c z: Charakterystyka ruchomego systemu kontroli rentgenowskiej służącego do badania samochodów ciężarowych	151
Krzysztof Ł y c h o w i d: Nowe regulacje w zakresie postępowania ze sprawcą wykroczenia	155

Jan T r e s k a: Legitymowanie jako element działań prewencyjnych w Straży Granicznej.	165
Piotr M i k a: Küstenwache (Straż Wybrzeża).	173
Krzysztof S o b i e c h, Andrzej J a ś k i e w i c z: W ochronie granicy... ..	179

OPINIE I RECENZJE

Zbigniew K ę p a: <i>Berufsethik heute. Leitlinien für den Bundesgrenzschutz (BGS)</i> , R. Sauerzapf (Hrsg.), Brendow Verlag. Movers 1987.....	189
Andrzej T k a c z: J. Białocerkiewicz, <i>Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach wraz z przepisami wykonawczymi wg stanu prawnego na dzień 1 lipca 2001 r.</i> , Toruń 2001.....	205
Janusz R o m a n i a k: KALENDARIUM.....	207

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

mjr Wojciech Zawadzki

CS SG w Kętrzynie

POLSKIE WOJSKOWE MAPY TOPOGRAFICZNE DOSTOSOWANE DO STANDARDÓW NATO, cz. II

Systemy siatek odniesienia

W topografii powszechnie wykorzystuje się współrzędne geograficzne, prostokątne płaskie i biegunowe. Umożliwiają one dokładne i jednoznaczne określenie położenia dowolnych punktów na powierzchni Ziemi, zarówno w terenie jak i na mapie względem punktu, linii lub płaszczyzn przyjętych za początkowe.

Nieodłączną właściwością każdego odwzorowania kartograficznego jest możliwość skonstruowania na odwzorowanej powierzchni (mapie) układów współrzędnych. Każdy układ współrzędnych stanowi uporządkowany ciąg liczb określających położenie punktu na płaszczyźnie lub w przestrzeni w odniesieniu do przyjętych za początkowe linii lub płaszczyzn.

Konwencjonalny szkielet układu współrzędnych tworzy siatkę współrzędnych. W przypadku, gdy linie siatki będą względem siebie prostopadłe i wykreślone w równych odstępach, będzie to siatka układu współrzędnych prostokątnych płaskich. Gdy natomiast na mapie wykreślimy linie południków i równoleżników, wówczas powstanie siatka kartograficzna układu współrzędnych geograficznych.

Położenie danego punktu na powierzchni Ziemi i na mapie wyrażone liczbami określa się wartościami:

- liniowymi – w układzie współrzędnych prostokątnych płaskich, w stosunku do linii (osi) przyjętych za początkowe, np. xy , EN, ES;
- kątowymi – w układzie współrzędnych geograficznych, w stosunku do przyjętych za początkowe płaszczyzn południków oraz równika i linii pionu, np. długość geograficzna (λ) i szerokość geograficzna (φ);
- kątowymi i liniowymi – w układzie współrzędnych biegunowych, np. azymut i odległość biegunowa (siatka współrzędnych jest tu zbędna).

Obraz siatki układu współrzędnych będzie zawsze zależny od rodzaju odwzorowania kartograficznego. Zasadnicze odległości pomiędzy liniami siatki współrzędnych prostokątnych płaskich (oczko siatki) na mapach topograficznych w określonych skalach są następujące:

SKALA MAPY	OCZKO SIATKI
1 : 1 000 000	100 000 m (może być używane 10 000 m)
1 : 500 000 1 : 250 000 1 : 200 000	10 000 m
1 : 100 000	1 000 m (może być używane 10 000 m)
1 : 50 000 1 : 25 000	1 000 m

Dla preferowanego odwzorowania kartograficznego UTM na obszarze zainteresowania NATO, jako podstawowa została zastosowana siatka meldunkowa UTM. W przypadku innych odwzorowań zastosowano odmienne systemy siatek odniesienia.

Siatka meldunkowa UTM

Siatka meldunkowa UTM jest wojskową siatką odniesienia MGRS (Military Grid Reference System) pokrywającą w systemie metrycznym odwzorowanie UTM. Siatka meldunkowa UTM stosowana jest na mapach topograficznych i wykorzystywana podczas dowodzenia do ustalania położenia własnego, przedmiotów terenowych lub innych obiektów oraz wskazywania celów. Dane określone według tej siatki stanowią podstawowy element treści każdego meldunku, nawiązującego do mapy topograficznej.

Cechy siatki meldunkowej są następujące:

1. Obszar siatki jest między 80° szerokości geograficznej południowej i 84° szerokości geograficznej północnej. Sześciostopniowe strefy UTM począwszy od 180° długości geograficznej zachodniej są ponumerowane od 1 do 60 w kierunku wschodnim. Wyjątki stanowią strefy 31 (3°) i 32 (9°) między równoleżnikami 56° i 64° szerokości geograficznej północnej.
2. Obszar pomiędzy 80° szerokości geograficznej południowej i 84° szerokości geograficznej północnej jest podzielony na 19 poziomych

ośmiostopniowych pasów i pas dwudziesty, dwunastostopniowy, pomiędzy 72° i 84° szerokości geograficznej północnej. Pasy te są opisane dużymi literami alfabetu łacińskiego z południa na północ od litery „C” do litery „W” z pominięciem litery „I” i „O” (dla obszaru pomiędzy 80° szerokości geograficznej południowej a 72° szerokości geograficznej północnej) oraz literą „X” (pas od 72° do 84° szerokości geograficznej północnej).

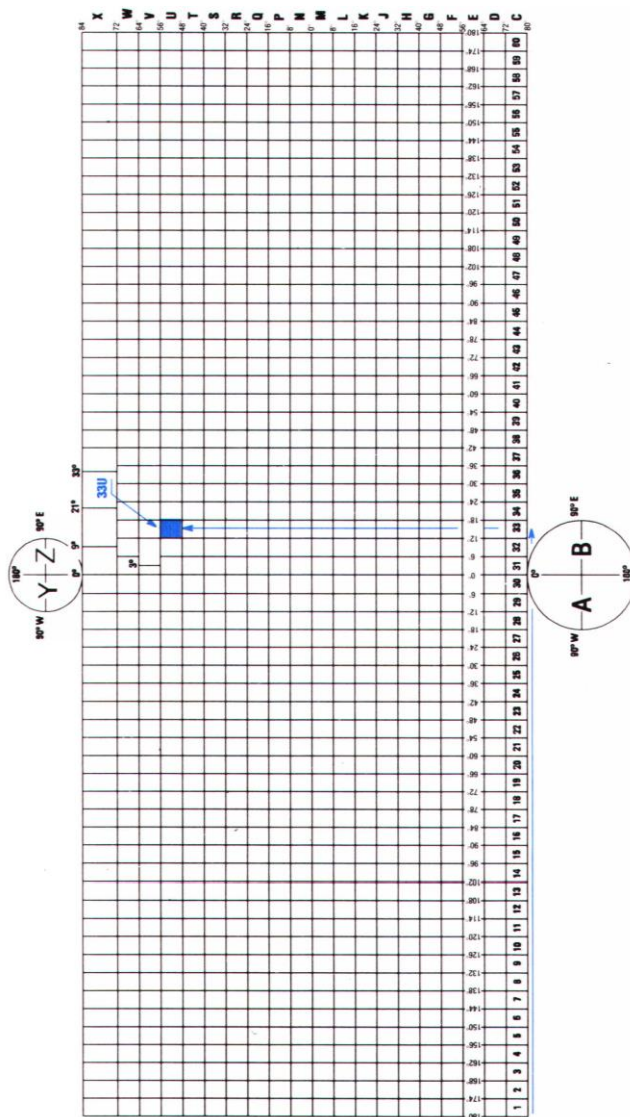
3. Przy takim oznaczeniu powstałej siatki kartograficznej UTM pole strefowe (oczko siatki) będzie miało na pierwszym miejscu oznaczenie liczbowe – oznaczające słupek południkowy oraz na drugim miejscu oznaczenie literowe – określające pas równoleżnikowy, np. 33U, a więc podobnie, ale w odwrotnej kolejności, jak arkusze międzynarodowej mapy świata w skali 1:1 000 000 (U 33). Pola strefowe w siatce UTM są pierwszym stopniem podziału.
4. Drugim stopniem podziału są stukilometrowe kwadraty w polu strefowym.

Powstające z podziału pół strefowych siatką kilometrową stukilometrowe kwadraty są wykreślone w stosunku do południka środkowego w każdej strefie oraz w stosunku do równika w kierunku biegunów Ziemi. Tak więc na równiku z każdej strony południka środkowego strefy będą miały po trzy pełne stukilometrowe słupy i część czwartego. Ponieważ 1° na równiku równa się ok. 111 km, zatem pół sześciostopniowej strefy będzie wynosić ok. 333 km. Każda strefa na równiku ma 6 pełnych stukilometrowych słupów i 2 niepełne.

Oznaczenie stukilometrowych słupów w polach strefowych jest następujące:

1. Słupy stukilometrowe na równiku ziemskim, poczynając od południka 180° długości geograficznej zachodniej na wschód, są oznaczone dużymi literami od „A” do „Z”, z wyjątkiem liter „I” oraz „O”.
2. Każda strefa na równiku ma 6 pełnych stukilometrowych słupów i 2 niepełne – dla oznaczenia tych słupów w strefie potrzeba 8 kolejnych liter alfabetu. Ponieważ alfabet od litery „A” do „Z” (z wyjątkiem „I” i „O”) posiada 24 litery, zatem można nimi oznaczyć w sposób ciągły słupy stukilometrowe w trzech kolejnych sześciostopniowych strefach wzdłuż równika o łącznej długości 18° . Wynika z tego, że co 18°

długości geograficznej w kolejnych trzech strefach oznaczenia litrowe słupów stukilometrowych będą się powtarzać.



Rys. 7. Siatka strefowa. Opis siatki meldunkowej UTM

Oznaczenie stukilometrowych pasów w polach strefowych jest następujące:

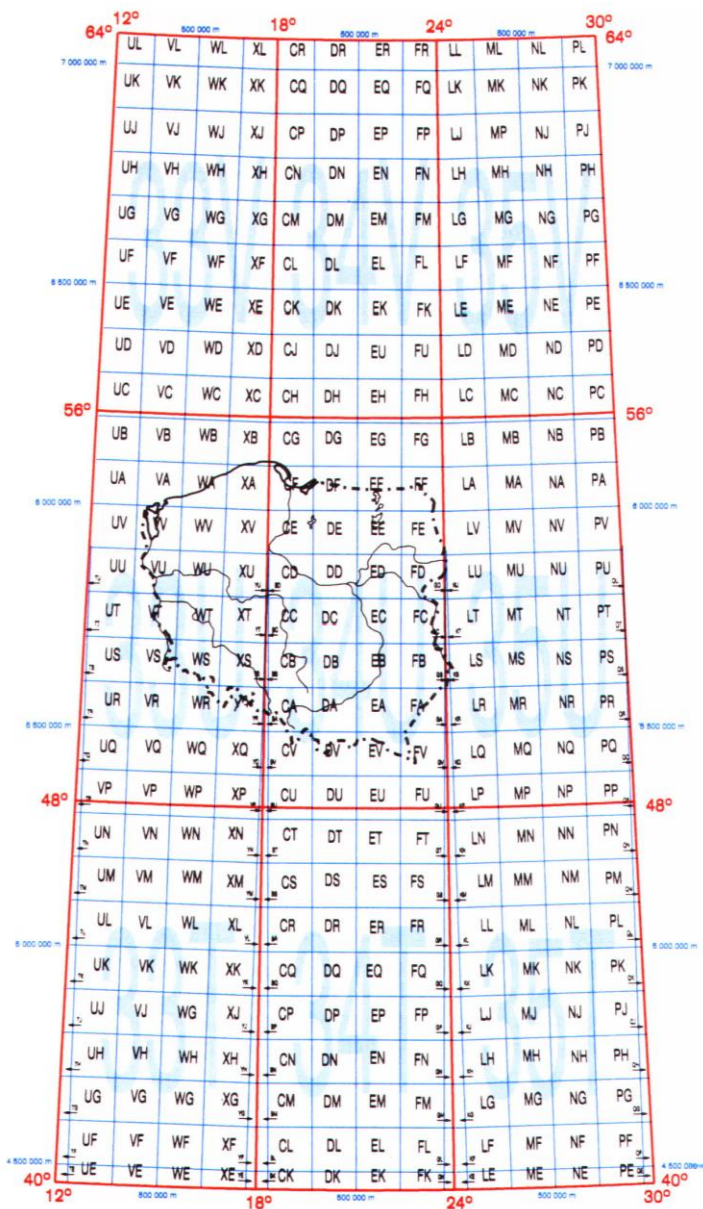
1. W strefach nieparzystych (1, 3, 5, 7,...itd.) na półkuli północnej pasy równoleżnikowe, od równika na północ, są oznaczane literami od „A” do „V” (z pominięciem liter „I” oraz „O”), zaś na półkuli południowej są oznaczane literami od „A” do „V” w przeciwnym kierunku (z pominięciem liter „I” oraz „O”), od równika na południe.

Ponieważ liter tych jest 20, zatem co 2000 km w kierunku biegunów opis literowy pasów stukilometrowych na obu półkulach powtarza się.

2. W strefach parzystych (2, 4, 6, 8,...itd.) stukilometrowe pasy poziome są oznaczane literami od „F” do „V” (z pominięciem „I” oraz „O”), na półkuli północnej od równika na północ i po 1500 km ponownie opisane od „A” do „V”.

Na półkuli południowej od równika w kierunku bieguna opis pasów stukilometrowych zaczyna się od litery „E” do „A” i po 500 km oznaczenia literowe zaczynają się ponownie od „V” do „A”.

Ponieważ strefy południkowe w odwzorowaniu UTM w miarę oddalania się od równika zwężają się, w większych szerokościach geograficznych skrajne słupy stukilometrowe odpadają (zanikają) w poszczególnych strefach.



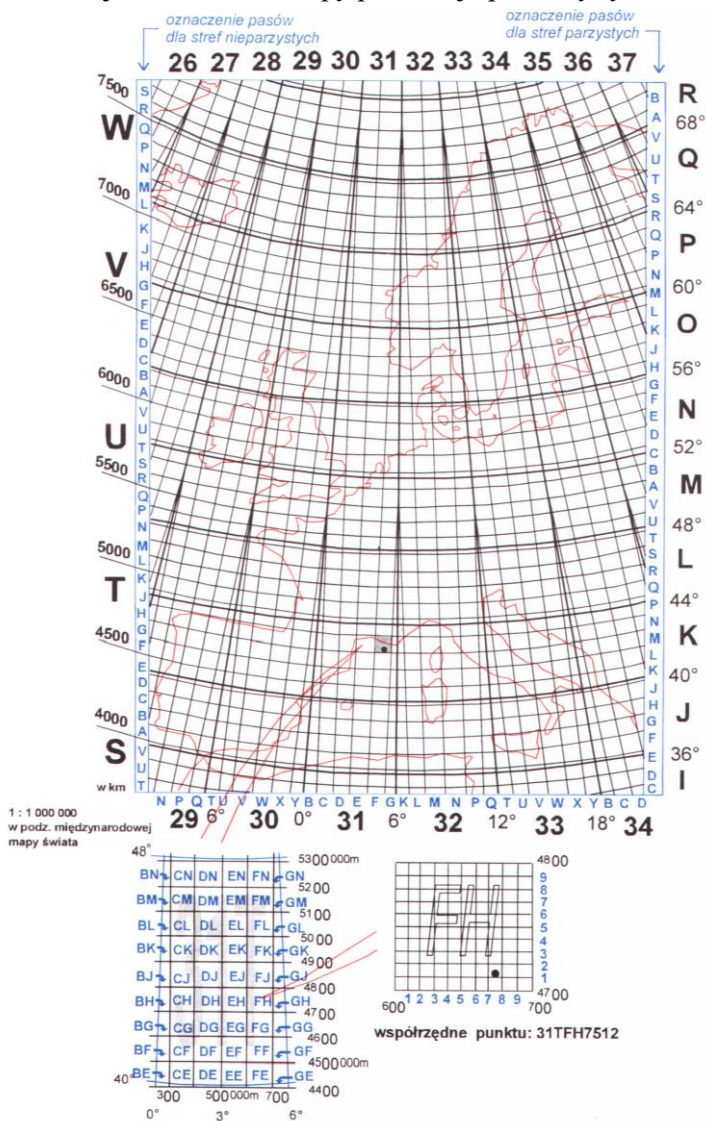
Rys. 8. Podstawowy plan identyfikacji 100 kilometrowych kwadratów siatki kilometrowej UTM

Poczynając od strefy 1 identyczne oznaczenia słupów stukilometrowych będą posiadały strefy 7, 13, 19, 25, 31, 37, 43, 49, 55 itd.

strefy	zbiór 1	zbiór 2	zbiór 3	zbiór 4	zbiór 5	zbiór 6	
2.000,000 m	1 7 13 19 25 31 37 43 49 55	2 8 14 20 26 32 38 44 50 56	3 9 15 21 27 33 39 45 51 57	4 10 16 22 28 34 40 46 52 58	5 11 17 23 29 35 41 47 53 59	6 12 18 24 30 36 42 48 54 60	
1.500,000 m	AV BV CV DV EU FV GV HU IJ UD KU LV MV NV OV PU QV RV SV TW VU WV XV YV ZV	JE KE LE ME NE PE QE RE SE TE UE VE WE XE YE ZE	HU IJ UD KU LV MV NV OV PU QV RV SV TW VU WV XV YV ZV	AE BE CE DE EE FE GE HE IE JE KE LE ME NE PE QE RE SE TE UE VE WE XE YE ZE	JV KV LV MW NV PV QV RV SE TE UE VE WE XE YE ZE	JV KV LV MW NV PV QV RV SE TE UE VE WE XE YE ZE	JV KV LV MW NV PV QV RV SE TE UE VE WE XE YE ZE
1.000,000 m	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG	AG BG CG DG EG FG GG HG IG JG KG LG MG NG OG PG QG RG SG TG UG VG WG XG YG ZG
1.000,000 m	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL	AL BL CL DL EL FL GL HL IL JL KL LL ML NL PL QL RL SL TL VL WL XL YL ZL
500,000 m	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH	AH BH CH DH EH FH GH IH JH KH LH MH NH OH PH QH RH SH TH VH WH XH YH ZH
0 m	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA	AA BA CA DA EA FA GA HA IA JA KA LA MA NA OA PA QA RA SA TA UA VA WA XA YA ZA

Rys. 9. Opis stukilometrowych pasów kwadratów siatki meldunkowej UTM

Oznaczenia pól strefowych i kwadratów stukilometrowych na siatce meldunkowej dla obszaru Europy prezentuje poniższy rysunek.



Rys. 10. Siatka meldunkowa UTM dla obszaru Europy

Poprzez powiązanie konstrukcji słupów i pasów stukilometrycznych w polach strefowych odwzorowania UTM z południkiem środkowym każdej strefy oraz równikiem powstaje układ współrzędnych prostokątnych płaskich. W układzie tym podstawowe osie wzajemnie prostopadłe tworzą południk środkowy strefy dla określenia wartości „E” oraz równik dla określenia wartości „N” – na półkuli północnej i wartości „S” – na półkuli południowej. W każdej strefie południkowi środkowemu strefy przypisano wartość 500 km, zaś równikowi dla półkuli północnej wartość równą 0 m, a dla półkuli południowej wartość 10 000 km. W obrębie stukilometrycznych kwadratów dalszy dokładniejszy podział siatki meldunkowej UTM jest oparty na siatce kilometrowej. Opis wartości siatki kilometrowej, wykorzystywanej do określania współrzędnych punktów wewnątrz opisanego kwadratu, jest uzależniony od skali mapy, na którą siatka jest nadrukowana.

Określenie współrzędnych położenia celu lub innego dowolnego punktu terenowego przy wykorzystaniu siatki meldunkowej UTM ma oznaczenie liczbowo-literowe i liczbowe. Oznaczenie liczbowo-literowe i liczbowe stanowi pierwszą część oznaczenia w obrębie danego kwadratu stukilometrycznego, na którym położony jest w całości określony arkusz mapy. Oznaczenia literowe współrzędnych zmieniają się w obrębie arkusza, gdy położony jest on na styku dwóch lub czterech kwadratów stukilometrycznych, a określane punkty znajdują się w różnych kwadratach. Druga część oznaczenia – liczbowe – jest zmienna. Jej wielkość jest uzależniona od dokładności, z jaką określamy położenie punktu. Wartość liczbowe określa w obrębie oczka siatki kilometrowej na mapie i jest podawana za grupą liczbowo-literową, oznaczającą pole strefowe i kwadrat stukilometryczny. Wartości współrzędnych „E” (nasze Y) opisuje się w pierwszej kolejności i „N” (nasze X) opisuje się w kolejności drugiej, jako grupy cyfr oraz podaje łącznie z zapisem obok siebie. Ilość cyfr oznaczających te wartości musi być zawsze parzysta.

Zapis współrzędnych punktu określonego według siatki meldunkowej UTM składa się zatem z grup liter i cyfr pisanych w sposób ciągły. Współrzędne punktu mogą być podawane z żadaną dokładnością, którą wyraża ilość cyfr w zapisie. Niezależnie od ilości cyfr nie stosuje się między nimi odstępów i znaków przestankowych.

Przykład dla rysunku nr 10:

31T – określa pole, w tym:

31 – numer strefy,

T – oznaczenie pasa w 31 strefie;

FH – identyfikuje stukilometrowy kwadrat w:


słupie F,

pasie H na polu strefowym 31T;

7512 – określa położenie punktu w kwadracie 7512 siatki kilometrowej,
z dokładnością do 1 km.

Łączny zapis współrzędnych: 31TFH7512.

Na dolnym marginesie każdego arkusza mapy z nadrukiem siatki meldunkowej UTM podawana jest informacja wyjaśniająca zasady stosowania siatki i określania współrzędnych.

System meldunkowy UTM	UTM Reference System	UTM - Meldesystem	
<p>Określenie położenia pktu w stosunku do siatki kilometrowej (kwadrat 1000m)</p> 	<p>Współrzędne 100 - metrowe</p> <ol style="list-style-type: none"> Odczytaj dużą liczbę opisującą pionową linię siatki na lewo od danego punktu i określ dziesiątą część kilometra (100 m) od linii do punktu. Odczytaj dużą liczbę opisującą poziomą linię siatki poniżej danego punktu i określ dziesiątą część kilometra (100 m) od linii do punktu. <p>Przykład 804414</p>	<p>100 Meter Reference</p> <ol style="list-style-type: none"> Read numbers labeling the vertical grid line left of point and estimate tenths (100 meters) from grid line to point. Read numbers labeling the horizontal grid line below and estimate tenths (100 meters) from grid line to point. <p>Example 804414</p>	<p>Ortsangabe auf volle 100 Meter</p> <ol style="list-style-type: none"> Ziffern der senkrechten Gitterlinie links vom Ort ablesen und Abstand zwischen Gitterlinie und Ort in Zehnteln (100 m) schätzen. Ziffern der waagerechten Gitterlinie unter dem Ort ablesen und Abstand zwischen Gitterlinie und Ort in Zehnteln (100 m) schätzen. <p>Beispiel 804414</p>
<p>Oznaczenie kwadratu 100 km</p> <p>DA</p>	<p>Określ kwadrat 100 km, w którym leży punkt</p> <p>Przykład DA804414</p>	<p>When reporting across a 100,000 meter line prefix the 100,000 meter square identification in which the point lies.</p> <p>Example DA804414</p>	<p>Wird über eine 100-km-Linie hinweg gemeldet ist die Bezeichnung des 100-km-Quadrates voran zu setzen, in dem der Ort liegt.</p> <p>Beispiel DA804414</p>
<p>Oznaczenie pola strefowego</p> <p>34 U</p>	<p>Określ pole strefowe w którym leży punkt</p> <p>Przykład 34UDA804414</p>	<p>When reporting outside the grid zone designation area, prefix the grid zone designation</p> <p>Example 34UDA804414</p>	<p>Wird aus dem Zonenfeld hinaus gemeldet ist die Bezeichnung des Zonenfeldes voran zu setzen</p> <p>Beispiel 34UDA804414</p>

Rys. 11. Określanie współrzędnych według siatki meldunkowej UTM

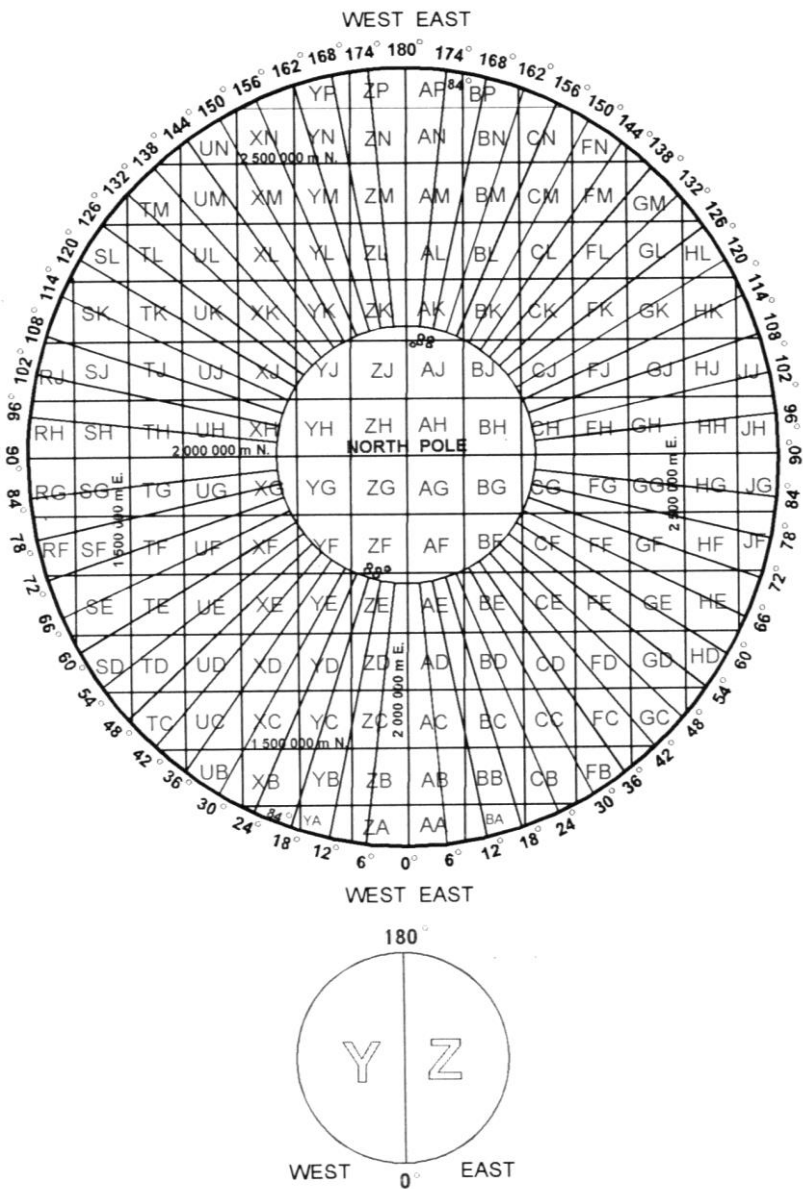
Siatka meldunkowa UPS

Dla obszarów okołobiegunowych kuli ziemskiej położonych powyżej 84° szerokości geograficznej północnej i 80° szerokości geograficznej południowej stosowana jest przez kraje NATO uniwersalna stereograficzna siatka meldunkowa, zwana w skrócie UPS (Universal Polar Stereographic).

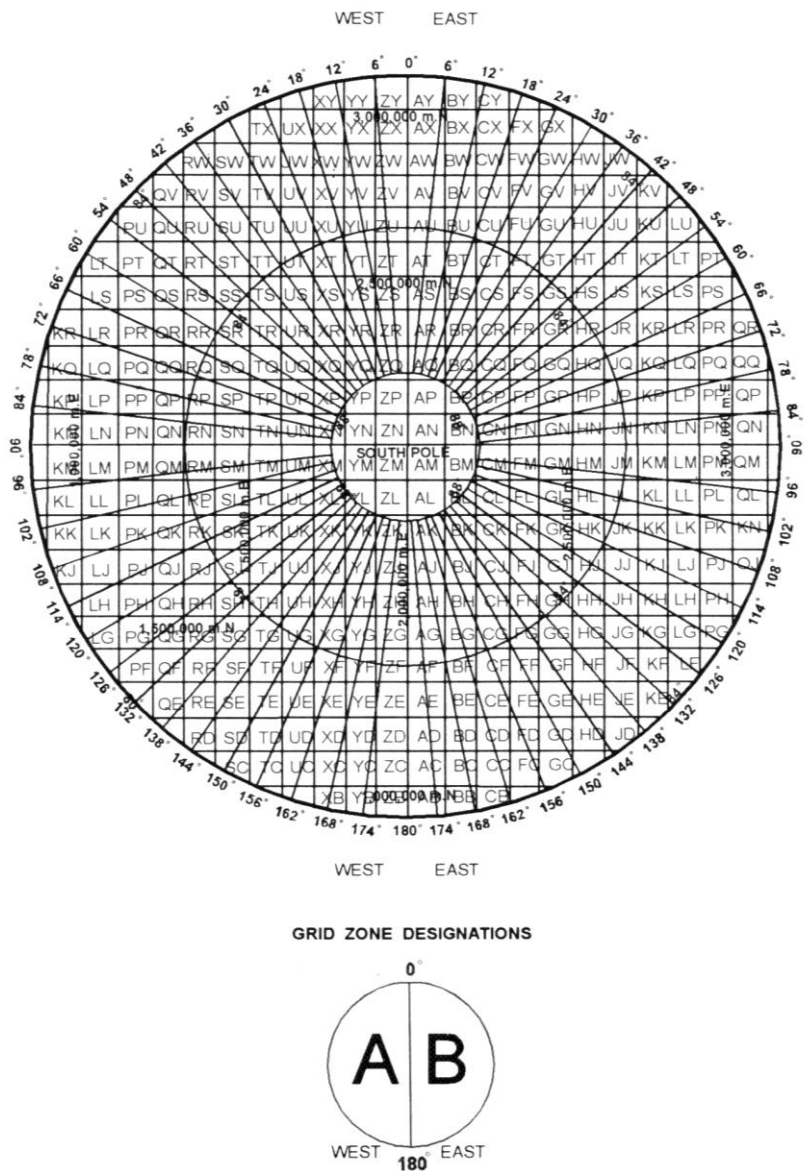
Na obszarze Arktyki siatka jest ograniczona równoleżnikiem 84° w formie koła i dzieli się na kwadraty o boku 100 km, wyznaczone liniami równoległymi do południków $0^\circ - 180^\circ$ oraz $90^\circ - 90^\circ$, prostopadłe przecinającymi się w biegunie północnym kuli ziemskiej. Linie te tworzą osie układu współrzędnych prostokątnych płaskich, o wartościach początku układu przyjętych dla $E_0 = 2\ 000\ 000$ m i dla $N_0 = 2\ 000\ 000$ m. Część siatki meldunkowej UPS przypadająca na półkulę zachodnią oznaczana jest literą „A”, natomiast w strefie półkuli wschodniej – literą „B”. Pasy i słupy kwadratów stukilometrycznych oznaczone są dużymi literami alfabetu łacińskiego, w sposób uwidoczniony na rys. 12.

Na obszarze Antarktyki siatka meldunkowa UTM ograniczona jest równoleżnikiem 80° . Zasady wykreślenia siatki kwadratów stukilometrycznych i osi współrzędnych prostokątnych płaskich, z ich wartościami początkowymi, są identyczne jak w siatce na obszar Arktyki. Siatka dla okolic bieguna południowego w strefie zachodniej jest oznaczona literą „Y”, zaś w strefie półkuli wschodniej – literą „Z”.

Wyznaczanie osi współrzędnych prostokątnych płaskich, podział na kwadraty stukilometryczne i literowe ich oznaczanie na siatce meldunkowej UPS obszarów wokół bieguna południowego kuli ziemskiej, uwidocznione jest na rys. 13.



Rys. 12. Siatka meldunkowa UPS na obszar Arktyki



Rys.13. Siatka meldunkowa UPS na obszar Antarktyki

Siatka UPS podbiegunowych obszarów południowych różni się od siatki obszarów północnych tylko odwrotnym oznaczeniem południka $0^\circ - 180^\circ$ i innym oznaczeniem literowym stref – półkul. Oznaczenie kwadratów jest takie same, jak na biegunie północnym.

Zapis współrzędnych prostokątnych płaskich, określonych według siatki meldunkowej UPS składa się z dwóch części. Pierwszą część tworzą oznaczenia literowe, w których np.:

B – oznacza wschodnią strefę bieguna południowego,

FD – oznacza kwadrat stukilometrowy,

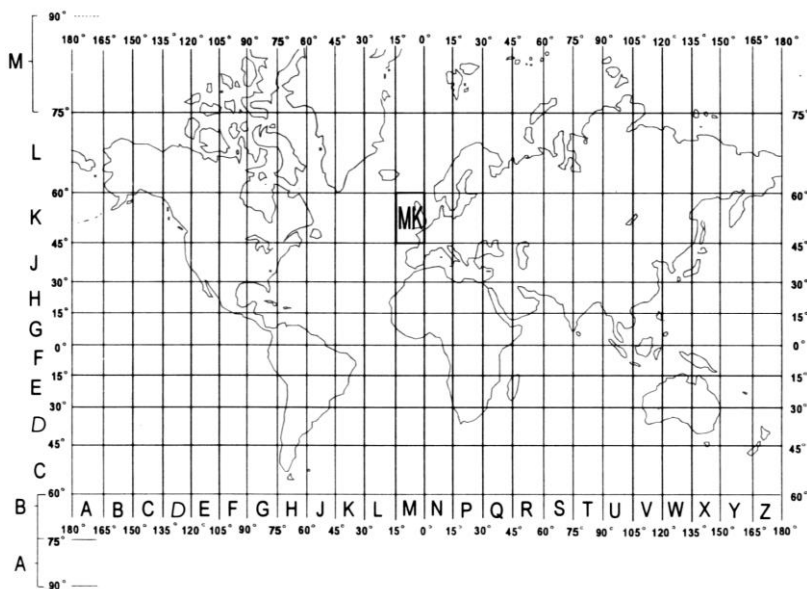
część drugą – oznaczenia literowe, podobnie jak w UTM składające się z parzystej grupy cyfr, których pierwsza połowa oznacza – wartość w „prawo” (E) w obrębie kwadratu stukilometrowego, a druga – wartość w „górze” (N). System dokładności zapisu współrzędnych jest taki sam, jak w przypadku siatki meldunkowej UTM.

Siatka meldunkowa GEOREF

Siatka meldunkowa GEOREF jest wykorzystywana do międzynarodowego i wspólnego określania oraz meldowania pozycji podczas strategicznych operacji lotniczych i morskich. Skrót GEOREF pochodzi od World Geographic Reference System, co oznacza światowy geograficzny system odniesienia. Siatka ta jest siatką kartograficzną układu współrzędnych geograficznych. Nadrukowuje się ją na mapach lotniczych, morskich lub innych, w skalach mniejszych od 1: 1 000 000.

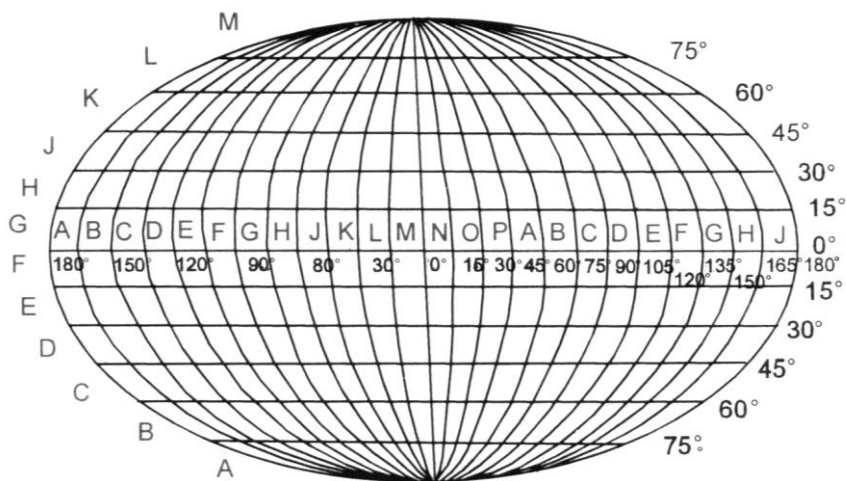
System dzieli powierzchnię Ziemi na czworoboki sferyczne (duże pola) o bokach $15^\circ \times 15^\circ$ wyznaczonych południkami i równoleżnikami co 15° długości i szerokości geograficznej. W zależności od przyjętego dla określonej mapy odwzorowania kartograficznego południki i równoleżniki będą:

- liniami prostymi, prostopadłymi, np. odwzorowanie walcowe poprzeczne (rys. 15),
- łukami (z reguły), np. odwzorowanie azymutalne poprzeczne lub ukośne,
- liniami prostymi (południki) i łukami (równoleżniki), np. odwzorowanie stożkowe normalne.



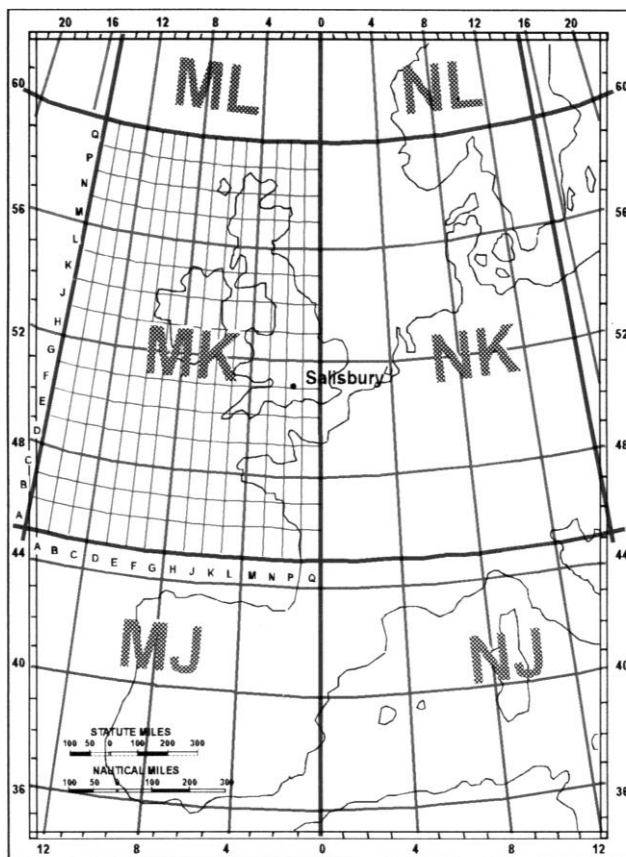
Rys. 14. Siatka meldunkowa GEOREF – system identyfikacyjny czworoboków

Każdy czworobok siatki meldunkowej GEOREF jest identyfikowany za pomocą kodu literowego. Wokół kuli ziemskiej od południka 180° na wschód, z podziału obwodu Ziemi południkami co 15° długości geograficznej, np. w odwzorowaniu walcowym Merkatora (patrz rys. 5) utworzono 24 strefy, które zostały oznaczone dużymi literami od „A” do „Z” (z pominięciem liter „I” oraz „O”). Od bieguna południowego w kierunku północnym, z podziału odwzorowanej powierzchni Ziemi równoleżnikami co 15° szerokości geograficznej utworzono łącznie 12 pasów, które zostały oznaczone literami od „A” do „M” (z wyjątkiem „I”). W ten sposób powierzchnię Ziemi podzielono na 288 piętnastostopniowych czworoboków, z których każdy jest identyfikowany za pomocą dwóch liter. Pierwsza litera oznacza strefę w której dany czworobok występuje, druga litera oznacza pas. Na przykład znaczna część Europy Środkowej znajduje się w czworoboku PK. To oznaczenie ma uniwersalny charakter, niezależny od odwzorowania, przykładem może być siatka meldunkowa GEOREF dla odwzorowania pseudowalcowego Mollweidego (rys. 15) lub obraz tej siatki na obszar Europy w odwzorowaniu stożkowym normalnym (rys. 16).



Rys. 15. Czworoboki sferyczne siatki meldunkowej GEOREF

W celu udokładnienia określenia współrzędnych geograficznych obiektu terenowego lub pozycji na mapie według siatki meldunkowej GEOREF każdy piętnastostopniowy czworobok jest podzielony na 15 jednostopniowych stref po długości geograficznej, licząc na wschód od zachodniego boku oraz 15 jednostopniowych pasów po szerokości geograficznej licząc od południowego boku każdego czworoboku na północ. Strefy i pasy jednostopniowe oznaczane są literami od „A” do „Q” (bez liter „I” oraz „O”) (patrz rys. 16).



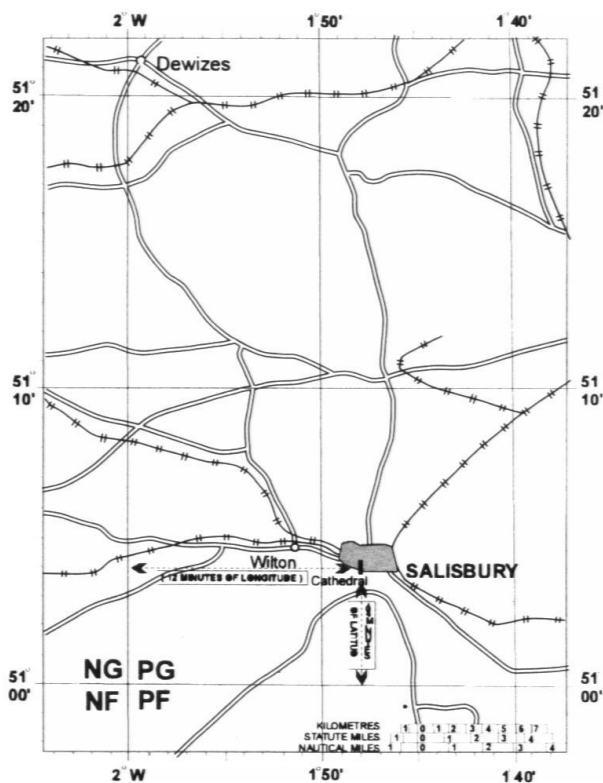
Rys. 16. GEOREF – system identyfikacyjny czworoboków

Jednostopniowy czworobok położony gdziekolwiek na powierzchni Ziemi identyfikowany jest za pomocą czterech liter, np. miejscowość Salisbury znajduje się w czworoboku oznaczonym MKPG (patrz rys. 16).

Aby zapewnić możliwość określenia pozycji według współrzędnych geograficznych z dokładnością 1 minuty kątowej, każdy jednostopniowy czworobok podzielony jest na 60 minut długości geograficznej, ponumerowanych odpowiednio z południa na północ (na półkuli północnej) i z zachodu na wschód. Określanie pozycji z dokładnością do 1 minuty długości i szerokości geograficznej podaje się za pomocą czterech liter i czterech cyfr. Cztery litery określają jednostopniowy czworobok. Pierwsze dwie cyfry podają długość geograficzną, ostatnie cyfry to ilość minut szerokości geograficznej w danym czworoboku jednostopniowym. Jeżeli ilość minut jest mniejsza niż 10, pierwszą cyfrą będzie 0, np. 04.

Przykład zapisu położenia katedry w miejscowości Salisbury według siatki meldunkowej GEOREF z dokładnością 1 minuty rejestruje zapis liter i cyfr: MKPG 1204 (rys. 17).

Na mapach w większej skali w celu jeszcze bardziej dokładnego określenia współrzędnych geograficznych, każdy z jednominutowych czworoboków może być nadal dzielony na części dziesiętne na wschód i północ. W ten sposób cztery litery będą identyfikować jednostopniowy czworobok, zaś sześć cyfr określać współrzędne geograficzne z dokładnością do 0,1 minuty, np. MKPG 125048, a nawet z dokładnością do 0,01 minuty, np. MKPG 12530489.



Rys. 17. GEOREF w odniesieniu do mapy

Siatka kartograficzna

W celu wyznaczenia współrzędnych geograficznych dowolnych punktów na wojskowych mapach topograficznych wnoszona jest na te mapy siatka kartograficzna, którą tworzą południki i równoleżniki. Ich funkcja nie ogranicza się jednak tylko do określania współrzędnych geograficznych. Południki i równoleżniki tworzą ramkę wszystkich map topograficznych dostosowanych do standardów NATO i opracowanych w tych standardach. Wartości długości geograficznej południków oraz szerokości geograficznej równoleżników są opisane na narożnikach arkusza z wymaganą dla danej skali mapy dokładnością, obliczoną w stosun-

ku do elipsoidy odniesienia WGS – 84 i odwzorowania Merkatora (UTM).

Wartości siatki kartograficznej wewnątrz arkusza mapy są oznaczone w określonym interwale krótkimi odcinkami na ramce mapy lub przecięciami linii południków i równoleżników wewnątrz arkusza oraz odpowiednio opisane, w zależności od skali mapy.

Skala mapy	Interwał	Oznaczenia narożnika	Oznaczenia przecięć
1: 250 000	15 minut	stopnie – minuty	15 minut
1: 100 000	10 minut	stopnie – minuty	10 minut
1: 50 000	1 minuta	stopnie – minuty – sekundy	5 minut
1: 25 000	1 minuta	stopnie – minuty – sekundy	5 minut
1: 12 500	1 minuta	stopnie – minuty – sekundy	1 minuta

Na mapach topograficznych w skali 1:1 000 000 równoleżniki i południki pokazane są za pomocą przecięć lub pełnych linii o interwale pełnego stopnia, a na mapach w skali 1: 500 000 – o interwale 30 minut.

ppor. Mariusz Kielc

CS SG w Kętrzynie

WIZY SCHENGEN

Straż Graniczna jako jednolita, umundurowana formacja typu policyjnego odpowiedzialna za ochronę i bezpieczeństwo polskich granic intensywnie przygotowuje się do członkostwa w Unii Europejskiej (Schengen).

Niezależnie od tego, która z proponowanych dat integracji ze strukturami europejskimi będzie wiążąca, formacja ta musi być jak najwcześniej przygotowana do wykonywania nowych zadań oraz dostosowania swej działalności do wymogów wspólnotowych.

W stanowisku negocjacyjnym, w obszarze „wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne”, Polska zadeklarowała osiągnięcie przez Straż Graniczną pełnej gotowości do stosowania ustawodawstwa unijnego do końca 2002 r.

Proces dostosowawczy ściśle wiąże się ze zmianą polskiego prawa, czego świadectwem są znowelizowane w 2001 r. m.in. dwie ustawy tj. o Straży Granicznej i o cudzoziemcach. Rok 2001 zaowocował również wypracowaniem szeregu wewnętrznych instrukcji służbowych dostosowujących przepisy do wymogów prawa UE.

Zakres tych instrukcji obejmuje m.in. problematykę:

- kontroli ruchu granicznego (w składzie tego zespołu miałem zaszczyt pracować),
- ochrony granicy państwowej,
- dochodzeniowo-śledczą.

Ponadto uzupełnienie powyższej tematyki stanowią najnowsze publikacje wykładowców Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, z których pragnąłbym przedstawić jedno tj. *Opis, budowa i zabezpieczenie blankietów wizowych Schengen*.¹

¹ M. Kielc, R. Starewicz, *Opis, budowa i zabezpieczenie blankietów wizowych Schengen*, CS SG, Kętrzyn, 2001.

Wbrew pozorom opracowana wspólnie z por. Radosławem Starewiczem pozycja nie omawia zagadnień przyszłości, lecz zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach jak najbardziej aktualne zadania funkcjonariuszy odpowiedzialnych za dokonywanie kontroli granicznej osób (dotyczące warunków tranzytu przez terytorium RP).

Prezentowane poniżej treści stanowią część ogólną opracowania, a zainteresowanych budową i zabezpieczeniem blankietów wiz Schengen, czy też zasadami wypełniania i odczytu odsyłam do lektury naszej pozycji wydawniczej, która jak sądzę, może w znacznym stopniu poprawić skuteczność wykrywalności fałszerstw blankietów wizowych.

Warunki wjazdu, pobytu i tranzytu w odniesieniu do aktów prawnych Unii Europejskiej oraz traktatów z Schengen

W dniu 14.06.1985 r. Belgia, Holandia, RFN, Francja i Luksemburg podpisały na szczelbu międzyrządowym Traktat z Schengen² (Schengen I) składający się ze wstępu i 33 artykułów podzielonych na dwie części.

W części pierwszej zatytułowanej „Działania krótkoterminowe” znajdują się postanowienia dotyczące ograniczenia zakresu kontroli granicznej i celnej na granicach wewnętrznych Państw Stron Układu.

Druga część pt. „Działania długoterminowe” obejmuje przedsięwzięcia, których celem było całkowite zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych Stron Układu i przeniesienie ich na granice zewnętrzne do 1.01.1990 r.

W celu zmniejszenia ryzyka związanego ze zniesieniem kontroli granicznej oraz zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego Strony Układu, w wyniku rozmów, uznały za konieczne podjęcie następujących działań:

- koordynację polityki wizowej wobec krajów trzecich,
- ujednoczenie prawa o cudzoziemcach i azylu,
- rozszerzenie współpracy policyjnej i granicznej w zakresie przestępczości zorganizowanej, handlu narkotykami, nielegalnej imigracji, przestępstw celnych i podatkowych oraz przemytu.

² Nazwa Traktatu pochodzi od miejsca spotkania szefów państw, a dokładniej podpisania umowy. Miało to miejsce w momencie, kiedy ich statek przepływał rzeką Mozela na wysokości miejscowości Schengen.

W efekcie powyższych ustaleń zniesiono m.in. wiele barier administracyjnych dotyczących ruchu osobowego i towarowego.³ Traktat z Schengen, którego celem było stworzenie w ramach Unii Europejskiej Europy bez granic wewnętrznych, nie zawierał jednakże szczegółów dotyczących jego realizacji. Określone one zostały w wymagającym ratyfikacji Porozumieniu Wykonawczym do Traktatu z Schengen (PWTS lub Schengen II) podpisanym przez Państwa Sygnatariusze 19.06.1990 r.

Na podstawie szczególnych regulacji zawartych w akcie końcowym Porozumienia Wykonawczego do Traktatu z Schengen (PWTS – nr 1 aktu końcowego „Wspólna deklaracja do art. 139”) jego postanowienia w momencie ratyfikacji nie posiadają jeszcze mocy obowiązującej. Nabierają ją dopiero po przyjęciu oddzielnej uchwały Schengenńskiego Komitetu Wykonawczego⁴ i miało to miejsce 1.09.1993 r.

Po kilkakrotnym przesunięciu terminu praktycznego wejścia w życie zapisów PWTS ich obowiązywanie datuje się na 26.03.1995 r. w odniesieniu do Belgii, Holandii, Niemiec, Francji, Luksemburga, Hiszpanii (wraz z Wyspami Kanaryjskimi, Ceutą i Melillą), Portugalii (wraz z Maderą i Azorami), 26.10.1997 – Włoch, 1.12.1997 – Austrii, 8.12.1997 – Grecji.

Ponadto zapisy PWTS zostały wprowadzone 25.03.2001 r. w Danii, Finlandii, Szwecji, Islandii i Norwegii (W. Brytania i Irlandia odmówiły przystąpienia do Schengen).

Od momentu wejścia w życie Traktatu Amsterdamskiego w dniu 1.05.1999 r. całość dorobku Schengen podlega natychmiastowemu wykonaniu w Państwach Sygnatariuszach, obejmując również uchwały Komitetu Wykonawczego Schengen, którego zadania przejęła Rada ds. wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Komitet Wykonawczy oprócz prac na poziomach grup roboczych z zakresu policji, bezpieczeństwa, wiz, azylu itd., szeregu uchwał do poszczególnych zapisów PWTS, wypracował i uchwalił trzy obszerne akty wykonawcze, tj.:

³ Wprowadzono nalepkę „E” (na zielonym polu) umieszczoną na szybie samochodu, oznaczającą dosłownie „Mam ważny paszport i nic do zgłoszenia celnego”.

⁴ Obecnie powyższe kompetencje należą do Rady ds. wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

1. **Podręcznik Schengieński**, którego celem jest zagwarantowanie opartej na jednolitych zasadach kontroli granicznej, przeprowadzanej na granicach zewnętrznych. Prezentuje on i objaśnia warunki, jakie muszą być spełnione przy wjeździe, zawiera ogólne wskazówki dotyczące procedury kontroli poszczególnych kategorii osób (w tym VIP-ów, dyplomatów). A ponadto w czternastu załącznikach prezentuje szereg wytycznych i informacji z zakresu np.:

- zestawienia otwartych przejść granicznych,
- listy i wzorów obowiązujących dokumentów podróży,
- ustawy o cudzoziemcach,
- innych przepisów.

Podręcznik ten jest instrukcją służbową obowiązującą Policję Graniczną, nie tworzącą żadnych praw i obowiązków obywatelskich.

2. **Wspólna Instrukcja Konsularna** jest odpowiedniczką Podręcznika Schengen skierowaną do pracowników placówek dyplomatycznych i urzędów konsularnych Państw Sygnatariuszy wzbogaconą o postanowienia dotyczące wydawania wiz.
3. **Podręcznik SIRENE** stanowi instrukcję dotyczącą działania i współpracy w zakresie Systemu Informacyjnego Schengen (SIS).

Z chwilą wejścia w życie Porozumienia Wykonawczego do Traktatu z Schengen⁵ zostały zniesione kontrole na granicach wewnętrznych, wzmocniono natomiast ochronę granic zewnętrznych. Zasadniczo przewiduje się przeprowadzanie pełnych kontroli tzn. każda osoba przekraczająca granicę przy wjeździe i wyjeździe powinna zostać poddana kontroli opartej na jednolitych zasadach. Dalszym elementem równoważącym zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych we wszystkich Państwach Sygnatariuszach jest wprowadzenie systemu ścigania i wymiany informacji.

Centralny punkt ustaleń stanowią regulacje dotyczące jednolitych warunków wjazdu obywateli państw trzecich, zamierzających przebywać na terytorium Państw „Schengen” przez okres do 3 miesięcy, co m.in. odzwierciedla wprowadzona jednolita etykieta wizowa wyposażona

⁵ Porozumienie Wykonawcze do Traktatu z Schengen obejmuje 142 art. podzielone na 8 części i 15 rozdz.

w standardy techniczne gwarantujące wysoki stopień zabezpieczenia przed podrobieniem.⁶

Ponadto Porozumienie Wykonawcze do Traktatu z Schengen reguluje przyznawanie obywatelom państw trzecich prawa do swobodnego podróżowania po terytoriach Państw Sygnatariuszy. Natomiast warunki zezwolenia na pobyty dłuższe niż 3 miesiące w odniesieniu do obywateli państw trzecich niezmiennie regulują wewnętrzne przepisy prawa krajowego o obcokrajowcach.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 134 Porozumienia Wykonawczego do Traktatu z Schengen (PWTS), stanowiący że „Postanowienia znajdują tylko wtedy zastosowanie, gdy są one zgodne z prawem Wspólnoty Europejskiej”. Oznacza to, że prawo Unii Europejskiej obowiązuje ponad prawem wynikającym z Traktatu z Schengen, nawet gdy jego regulacje otrzymają rangę prawa unijnego.

Rada ds. wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych określa podstawę prawną dla każdego postanowienia czy uchwały wynikającej z Traktatu z Schengen, zaszeregowując je do pierwszego lub trzeciego filaru. W dziedzinach zakwalifikowanych do pierwszego filaru mogą następnie być dokonywane zmiany w drodze aktów prawodawczych (np. rozporządzenia) podlegającego orzecznictwu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Jeżeli Rada nie określi podstawy prawnej, wówczas takie postanowienia i uchwały wchodzi automatycznie w zakres trzeciego filaru, czyli współpracy międzyrządowej, jak np. postanowienia dotyczące artykułów 92-119 PWTS w zakresie Systemu Informacyjnego Schengen (SIS).

Rada swoją uchwałą z 20.V.1999 r. określiła całość regulacji prawnych obejmujących Traktat z Schengen i sprecyzowała podstawy prawne dla poszczególnych zapisów⁷, wśród których za najważniejsze należy uznać przeniesienie m.in. zapisów art. 1-27 do pierwszego filaru Unii Europejskiej.

⁶ Rozporządzenie RADY nr 1683/95 z 29.05.1995 r. ustanawiające jednolity wzór wiz. Jednolita etykieta wiz Schengen została wprowadzona również w państwach, które odmówiły wprowadzenia na swoim terytorium postanowień Traktatów z Schengen, jak np. Wlk. Brytania, czy też Irlandia.

⁷ Dz.Urz. Nr L 176 z 10.06.1999, s. 1 i nast.

W pierwszej kolejności chciałbym omówić Artykuł 1 PWTS, który zawiera zbiór definicji dotyczących pojęć występujących w treści Porozumienia, jak np. kategorie granic zewnętrznych i wewnętrznych.

Granice wewnętrzne są to wspólne granice lądowe układających się stron, jak również ich lotniska przeznaczone do ruchu wewnętrznego, ich porty morskie przeznaczone do regularnych połączeń promowych wyłącznie z/i do innych portów znajdujących się na terytorium układających się stron, bez zawijania do portów znajdujących się poza tym terytorium.

Granice zewnętrzne są to granice lądowe i morskie, jak również lotniska i porty morskie należące do układających się stron, o ile nie są granicami wewnętrznymi.

Uściślając pojęcie – granice zewnętrzne są granicami z państwami nie będącymi Sygnatariuszami PWTS. Ich przekraczanie może się odbywać tylko w otwartych przejściach granicznych, a wyjątki od tej zasady są uregulowane w przepisach krajowych, dopuszczających wystawianie zezwoleń na przekraczanie granicy poza przejściami granicznymi dla określonych kategorii osób, jak np. rolnicy posiadający grunty po obu stronach granicy.

Ścisłe związane z omawianym pojęciem jest art. 6 PWTS zawierający zalecenie przeprowadzania kontroli granicznej w oparciu o jednolite zasady, które muszą uwzględniać interesy innych Państw Sygnatariuszy. Tym samym na Policji Granicznej spoczywa odpowiedzialność za interesy innych państw, swoista funkcja gwaranta, czy też rzecznika ich interesów.

Kontrolę taką przeprowadza się stopniowo z zastrzeżeniem, że wszystkie osoby przekraczające granicę podlegają kontroli minimalnej, umożliwiającej stwierdzenie ich tożsamości.⁸ Obywatele Unii Europejskiej podlegają wnikliwej kontroli tylko w pojedynczych przypadkach, gdy istnieją przesłanki, iż niosą one ze sobą zagrożenie porządku publicznego, bezpieczeństwa i zdrowia. Również osoby korzystające z przywilejów i immunitetów powinny być traktowane w szczególności w ramach istniejących możliwości.

Szczególny nacisk został położony na kontrolę przeprowadzaną przy wjeździe obywateli państw trzecich, obejmującą m.in.:

- kontrolę dokumentów uprawniających do przekraczania granicy,

⁸ Art. 6 ustęp 2 lit b, PWTS.

- kontrolę spełnienia warunków dotyczących wjazdu, pobytu, zezwolenia na pracę, wyjazdu itd.,
- kontrolę w rejestrze poszukiwanych,
- przeciwdziałanie zagrożeniu bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego.

Kontrola obejmuje także pojazdy oraz rzeczy stanowiące bagaż osób kontrolowanych, choć w tym wypadku, stosownie do art. 6 ust. 2 lit. a PWTS oparta jest na przepisach prawnych obowiązujących w danym państwie.

Natomiast granice wewnętrzne (art. 2 ust. 1 PWTS) mogą być przekraczane w dowolnym miejscu bez potrzeby przeprowadzania kontroli osób, w tym również dotyczy to obywateli państw trzecich (państw nie będących Sygnatariuszami PWTS). Wyjątkiem od tej reguły jest określony w art. 2 ustęp 2 PWTS zapis zezwalający na wprowadzenie kontroli granicznej na okres przejściowy w celu zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa narodowego.

Państwo stosujące powyższy przepis zobowiązane jest do umotywowania swojej decyzji i poinformowania innych Państw Sygnatariuszy o odcinkach granic, do których wznowienie kontroli granicy wewnętrznej się odnosi oraz o przewidywanym okresie trwania dokonywanych zmian. Decyzja taka jest podejmowana przez dane państwo suwerennie, pomimo obowiązku skonsultowania się z innymi państwami.

W Niemczech powyższa kwestia nie została uregulowana ustawowo. Odpowiednie decyzje w tym zakresie podejmuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a opinia publiczna dowiaduje się o tym poprzez środki masowego przekazu.

Natomiast w Austrii procedura ponownego wprowadzenia kontroli na granicach wewnętrznych uregulowana jest w § 10 ust. 2 ustawy o kontrolach granicznych. Na tej podstawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia postanowić, iż przez określony okres czasu wymienione odcinki granicy państwowej mogą być przekraczane tylko przez czynne przejście graniczne.

Poza zakresem formalnego przywrócenia kontroli Policja Graniczna może podejmować środki wynikające z bieżącej sytuacji, jak np. akcje pościgowe za zbiegłym z więzienia przestępcą, wzmożona ochrona gra-

nicy w celu wychwytywania agresywnych chuliganów podążających na mecz piłki nożnej, czy też wzmożona kontrola w obszarze przygranicznym związana z uniemożliwieniem przyjazdu demonstrantów na nielegalną demonstrację.

Postanowienia PWTS zezwalając na zniesienie kontroli granic wewnętrznych i zwolnienie z przekraczania granicy przez czynne przejścia graniczne nie znoszą jednak innych przepisów obowiązujących obcokrajowców przy wjeździe i pobycie.

W każdym przypadku w momencie przekraczania granicy należy udowodnić posiadanie ważnego paszportu lub dokumentu zastępującego paszport z ważną wizą (o ile jest wymagana). W przeciwnym razie obcokrajowiec może nielegalnie przekroczyć granicę (kontrola zniesiona) i tym samym popełnić czyn karalny.

Centralną regulacją w zakresie prawa wjazdu reprezentuje art. 5 PWTS określający jednolite warunki, jakie musi spełnić obywatel państwa trzeciego zamierzający przebywać na terytorium Państw Grupy Schengen przez okres do 3 miesięcy.

Warunki te muszą być spełnione łącznie, a dotyczą (art. 5 ust. 1):

- a) posiadania ważnego dokumentu lub kilku dokumentów uprawniających do przekroczenia granicy, określonych przez Komitet Wykonawczy;
- b) posiadania ważnej wizy (o ile jest wymagana);
- c) okazania w uzasadnionych przypadkach dokumentów potwierdzających deklarowany cel pobytu oraz okoliczności w jakich się on będzie odbywał, a także dysponowania środkami zapewniającymi utrzymanie zarówno przez okres pobytu, jak również pokrywającymi koszt powrotu do kraju pochodzenia lub przejazdu przez państwo trzecie lub też wykazania możliwości uzyskania takich środków w wyniku legalnej działalności;
- d) niefigurowania w rejestrze osób objętych zakazem wjazdu;
- e) niestanowienia zagrożenia dla porządku publicznego, bezpieczeństwa narodowego lub stosunków międzynarodowych.

W celu potwierdzenia lub uwiarygodnienia powodów wjazdu mogą być wymagane następujące dokumenty:

1. Przy podróżach służbowych:
 - a) zaproszenie od firmy lub władz organizujących spotkania lub imprezy związane z handlem, przemysłem lub pracą;

- b) inne dokumenty, które jednoznacznie świadczą o współpracy handlowej lub służbowej;
 - c) karty wstępu na targi i kongresy.
2. Przy podróżach w celu podjęcia studiów i innych form kształcenia:
- a) potwierdzenie zgłoszenia wydane przez placówkę oświatową o zamiarze podjęcia teoretycznego i praktycznego kształcenia lub doksztalcania zawodowego;
 - b) indeks i zaświadczenie o kształceniu się wydane przez placówkę oświatową.
3. Przy podróżach w celach turystycznych lub prywatnych:
- a) zaproszenie;
 - b) dokument potwierdzający rezerwację zakwaterowania;
 - c) dokument potwierdzający wykupienie zorganizowanej wycieczki;
 - d) bilet powrotny lub bilet na podróż objazdową.
4. Przy podróżach w innym celu:
- a) zaproszenie, zgłoszenie lub programy;
 - b) potwierdzenie uczestnictwa, karty wstępu, rozliczenia itp. dotyczące udziału w przedsięwzięciach o charakterze politycznym, naukowym, kulturalnym, sportowym lub religijnym, wskazującym w miarę możliwości nazwę organizacji zapraszającej lub okres pobytu.

Osoby nie korzystające z prawa Wspólnoty, które chcą wjechać na terytorium Stron Układu muszą posiadać środki niezbędne na utrzymanie przez zamierzony okres pobytu, jak również umożliwiające podróż powrotną lub przejazd do kraju trzeciego. Ilość środków powinna być adekwatna do kosztów zakwaterowania i wyżywienia, stosownie do średniego poziomu kosztów i przy uwzględnieniu celu podróży. Dysponowanie środkami w wymaganej ilości może być wykazane w postaci np. gotówki, czeków podróżnych, kart kredytowych, odpowiedniej liczby Euroczeków i EC-karty lub dokumentów uwiarygodniających możliwość ich uzyskania.

Wobec obywateli państw trzecich nie spełniających wszystkich tych warunków wydawany jest zakaz wjazdu na terytorium Państw Sygnatariuszy, chyba że któreś z państw uzna za konieczne odstępianie od tej zasady z przyczyn humanitarnych lub z uwagi np. na proces sądowy (świadek) albo na podstawie zobowiązań międzynarodowych. W takich

przypadkach zezwolenie ogranicza się tylko do terytorium danego Państwa Członkowskiego o czym, stosownie do art. 5 ust. 2 PWTS, musi ono powiadomić inne państwa. Porozumienie dopuszcza oprócz możliwości wjazdu z ważną wizą także możliwość wjazdu bezwizowego, jeżeli przepisy krajowe zwalniają obywateli państw trzecich z obowiązku posiadania wizen. W Niemczech odbywa się to na podstawie przepisów § 1 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o cudzoziemcach.

Rodzaje wiz Schengen

Wizen Państw Sygnatariuszy przejmują funkcje dotychczasowych wiz krajowych na pobyty krótkoterminowe, natomiast wizen na pobyty długoterminowe powyżej 3 miesięcy; wizen krajowe wydawane są w oparciu o przepisy prawa wewnętrznego.

Włączenie wiz Schengen do prawa krajowego odbywa się w dość różnicowany sposób:

- ◆ W Niemczech stosownie do § 3 ustęp 1 ustawy o cudzoziemcach obcokrajowiec musi posiadać zezwolenie na pobyt (o ile nie jest zwolniony z tego obowiązku) udzielane przed wjazdem w formie wizen. Wizen Schengen bez wyraźnego określenia w ustawie są traktowane jako forma zezwolenia na pobyt krótkoterminowy w określonym celu (§ 5, § 28 ustawy o cudzoziemcach).
- ◆ W Austrii § 5 ustawy o cudzoziemcach stanowi, że obcokrajowiec legitymujący się paszportem przy wjeździe i pobycie podlega obowiązkowi posiadania wizen lub tytułu do wjazdu i pobytu. Stosownie do § 6 ustęp 1, 2 ustawy o cudzoziemcach za tytuł do wjazdu wchodzi również wiza Schengen.

Do przyznawania wiz zasadniczo zobowiązane są placówki dyplomatyczne poszczególnych Państw Sygnatariuszy (art. 12 ustęp 1 PWTS), a w wyjątkowych wypadkach także urzędy kontroli granicznej (art. 17 ustęp 3 lit. c PWTS).⁹

Warunkiem uzyskania wizen jest (art. 15 i art. 5 ustęp 1 PWTS):

- a) posiadanie ważnego dokumentu podróży;

⁹ Jest to wiza specjalna z ważnością do 15 dni, wypełniona odręcznie, potwierdzona pieczęcią organu wystawiającego (np. BGS) i podpisem osoby wystawiającej.

- b) udowodniony cel podróży i dostateczna ilość środków na swoje utrzymanie;
- c) niefigurowanie w rejestrze SIS (System Informacyjny Schengen);
- d) niestanowienie zagrożenia dla porządku publicznego, zdrowia itd.;

Przepisy te odpowiadają regulacjom zawartym w niemieckiej i austriackiej ustawie o cudzoziemcach dotyczącym warunków przyznawania wiz na okoliczność odwiedzin z uwzględnieniem przyczyn odmowy ich udzielenia.¹⁰

W odniesieniu do obywateli tzw. państw problematycznych (ok. 20-40), co do których z góry zakłada się, iż stanowią oni zwiększone ryzyko dla bezpieczeństwa narodowego lub ryzyko nielegalnej imigracji stosuje się procedurę konsultacyjną (art. 17 ust. 2 PWTS). Przyznanie wizy osobom powyższej kategorii uzależnione jest wówczas od zgody urzędów centralnych tych Państw Sygnatariuszy, które wyrażą życzenie takiej konsultacji.

Wizy udzielane są na jednolitym blankiecie wizowym zasadniczo z ważnością terytorialną określoną na wszystkie Państwa Schengen. W wyjątkowych wypadkach np. niespełnienia warunków określonych w art. 5 ust. 1 lub art. 16, ust. 1 PWTS może zostać udzielona wiza z ważnością do terytorium kilku państw lub tylko państwa jej wystawienia.¹¹

Ograniczenie to dotyczy również przejazdu np. obywatel państwa trzeciego posiadający wizę Schengen ograniczoną do terytorium Niemiec nie wjedzie w tranzycie do żadnego z Państw Schengen i generalnie najlepszym wyjściem dla niego byłby przylot do Niemiec samolotem.

Rozróżnia się trzy kategorie wiz Schengen:

1. **Typ A** – wiza lotnicza tranzytowa uprawniająca do przebywania w strefie tranzytowej lotniska podczas międzylądowania, nie uprawniająca do wjazdu na terytorium Państw Sygnatariuszy. Ze względu na krotkość wizy typu A mogą być jednokrotne, dwukrotne i wielokrotne (załącznik 1 – Wykaz państw zobowiązanych do posiadania wiz typu A).

¹⁰ § 7, § 8 niemieckiej oraz § 10, § 11 austriackiej Ustawy o cudzoziemcach.

¹¹ Wiza ograniczona terytorialnie jest dalej wizą Schengen i nie należy jej mylić z wizą krajową. Może być wystawiona z przyczyn humanitarnych, z uwagi na interes narodowy lub na podstawie zobowiązań międzynarodowych.



2. **Typ B** – wiza tranzytowa uprawniająca do tranzytu przez terytorium Państw Sygnatariuszy, przy czym czas tranzytu nie może przekroczyć 5 dni. W zakresie krotności wydaje się ją na jedno-, dwu- lub wielokrotny przejazd.



3. **Typ C** – wiza pobytowa uprawniająca do wjazdu na terytorium Państw Sygnatariuszy oraz nieprzerwanego lub łącznego (kilka pobytów) pobytu na ich terytorium do 3 miesięcy na pół roku, licząc od momentu pierwszego wjazdu (art. 11 ust. 1 lit. a PWTS). Ze względu na krotność rozróżniamy wize pobytowe jedno- i wielokrotne.

Posiadacz nieograniczonej wizej Schengen jest (stosownie do art. 19 ust. 1 PWTS) uprawniony do swobodnego przemieszczania się po terytorium tych państw po uprzednim zgodnym z prawem wjeździe na ich terytorium. Powyższe prawo wygasa, gdy cudzoziemiec nie spełnia warunków określonych w art. 5 ust. 1 PWTS.

W Niemczech wiza Schengen ma status zezwolenia na pobyt (aktu administracyjnego) i jak długo wiza jest ważna, tak długo obywatel państwa trzeciego ma prawo pobytu na terytorium Niemiec. W świetle przepisów ustawy o obcokrajowcach niemieckie urzędy ds. cudzoziemców są wyposażone w uprawnienie zastosowania środków umożliwiających egzekwowanie obowiązku opuszczenia terytorium przez obywateli państw trzecich (którzy nie spełniają warunków art. 5 ust. 1) poprzez skrócenie ważności wizej, cofnięcie wizej czy wydalenie.

Natomiast w Austrii stosownie do § 31 ust. 2 ustawy o obcokrajowcach pobyt pomimo posiadania ważnej wizej jest bezprawny, jeżeli któreś z Państw Sygnatariuszy poinformowało, iż w przypadku cudzoziemca zasły okoliczności uzasadniające odmowę prawa pobytu (np. wpisanie do SIS). Ponadto § 16 ustawy o cudzoziemcach stanowi, że wiza może zostać uznana za nieważną, jeżeli cudzoziemiec nie spełnia wymogów art. 5 ust. 1 PWTS lub figuruje w SIS. Obcokrajowcy przebywający nielegalnie na terytorium Austrii dopuszczają się wykroczenia administracyjnego (które w świetle § 107 ustawy o obcokrajowcach jest czynem karalnym) i mogą być wydalenii na podstawie § 33 ust. 1 cytowanej ustawy.

W zakresie wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich zwolnionych z obowiązku wizowego decydujące znaczenie ma zapis art. 20 ust. 1 PWTS przyznający im swobodę poruszania się po terytorium Państw Schengen przez okres 3 miesięcy w przeciągu pół roku (o ile spełniają warunki art. 5 ust. 1, lit. a, c, d, e PWTS).

Stosownie do art. 9 PWTS i rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej 539/2001 z 15.03.2001 r. powstała lista państw trzecich, których obywatele są zwolnieni z obowiązku wizowego oraz lista państw podlegających obowiązkowi wizowemu.

W Niemczech warunki i zakres pobytów zwolnionych z obowiązku wizowego uregulowane są w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o cudzoziemcach dostosowanym do zapisu art. 20 PWTS. Okres po-

przednich pobytów w innych Państwach Sygnatariuszach zasadniczo jest zaliczany do okresu pobytu na terytorium Niemiec (3 miesiące w pół roku). Jednakże na podstawie wcześniej zawartych umów międzynarodowych z szeregiem państw (np. z Polską) nie dopuszcza się zaliczania pobytów w innych Państwach Schengen do pobytu w Niemczech (dopuszcza taką sytuację art. 20 ust. 2 PWTS).

W Austrii dopuszczalne są wyjątki od obowiązku wizowego na podstawie § 28 ustawy o cudzoziemcach oraz umów międzynarodowych zawartych z 53 państwami. Obcokrajowcy, którym nie zezwolono na wjazd, zostali wydalenii stosownie do § 52 ust. 2 nr 3 ustawy o cudzoziemcach (zagrożenie bezpieczeństwa, nielegalne zatrudnienie itd.), przez okres jednego roku potrzebują wizy w przypadku ponownego wjazdu (pomimo zwolnienia z tego obowiązku).

W zakresie odmowy prawa wjazdu zobowiązania międzypaństwowe nie stanowią (zgodnie z zasadami: państwa prawa oraz działania władzy wykonawczej w oparciu o ustawy) podstawy do wkroczenia w sferę praw osobistych, dlatego też cofnięcie z granicy może być dokonane tylko na podstawie prawa krajowego. W Niemczech jest to § 60 a w Austrii § 52 ustawy o cudzoziemcach.

Przy podstawach prawnych dotyczących wjazdu, przejazdu tranzytem oraz prawa krótkiego pobytu posiadaczy krajowych tytułów i wiz zgodnie z Porozumieniem Wykonawczym do Traktatu z Schengen zastosowanie znajdują artykuły: art. 5 ust. 3, art. 18 i 31 PWTS oraz w Niemczech § 1 ust. 1 i Austrii § 6 ust. 2, § 31 ust. 1 nr 3 ustawy o cudzoziemcach.

Celem powyższych zapisów jest zapewnienie cudzoziemcowi pochodzącemu z kraju trzeciego (który legalnie mieszka w jednym z Państw Schengen) prawa podróżowania po terytoriach Państw Sygnatariuszy. Do tytułów (praw) do pobytu zalicza się pozwolenie na pobyt wystawione na podstawie decyzji urzędowej oraz prawa pobytowe gwarantowane bezpośrednio ustawą lub rozporządzeniem.¹³

¹³ Zgodnie z art. 1 PWTS nie dotyczy to tymczasowych praw pobytu dla cudzoziemców ubiegających się o azyl, czy też oczekujących na przyznanie lub przedłużenie tytułów do pobytu.

Aktualna lista zawierająca wszystkie kategorie praw do pobytu przyznawane przez Państwa Schengen jest zamieszczona w Podręczniku Schengen i obejmuje ponad sto dokumentów (załącznik 2).

Cudzoziemiec pochodzący z kraju trzeciego, zamieszkujący w jednym z Państw Sygnatariuszy na podstawie krajowego tytułu do pobytu może poruszać się przez 3 miesiące co pół roku na całym obszarze Państw Schengen (art. 21 ust. 1 PWTS), o ile spełnia warunki wymienione w art. 5 ust. 1, lit. a, c, e PWTS i nie ma zakazu wjazdu do któregoś z ww. państw.

Aby zapobiec nadużyciom, które w związku z tym prawem mogą wystąpić, w sytuacji gdy cudzoziemiec przebywa częściej w Niemczech niż w Kraju Schengen, którego prawo pobytu posiada, wg niemieckich przepisów imigracyjnych popełnia wykroczenie oraz narusza art. 5 ust. 1, lit. e PWTS.

Działalność zarobkowa powyższej kategorii osób nie jest wykluczona, jednakże (jeżeli przepisy krajowe tak stanowią) jej warunkiem jest uzyskanie pozwolenia na pracę.

Pozwolenie takie nie jest wymagane, gdy cudzoziemiec korzysta z prawa swobodnego świadczenia usług (art. 59 i następane Traktatu Wspólnoty Europejskiej). Ponadto, zgodnie z art. 5 ust. 3 PWTS, posiadacz krajowego tytułu do pobytu ma zagwarantowane prawo przejazdu tranzytem do miejsca stałego pobytu (niezwłocznego) przez inne Państwa Schengen bez konieczności posiadania paszportu lub dokumentu zastępczego.

Przegląd uregulowań wewnątrzpaństwowych (w ramach samostanowienia) zamyka wiza krajowa (art. 18 PWTS), wystawiana na blankiecie wizowym Schengen.

Wystawienie jej nie podlega (wyjątek art. 25 PWTS – obowiązek sprawdzenia i konsultacji) regulacjom Traktatu z Schengen, lecz tylko prawu krajowemu. Natomiast, aby uniknąć pomyłek z wizą wystawioną w oparciu o postanowienia PWTS jest oznakowana w polu „rodzaj wizy” literą „D”. Ponadto posiada adnotację o ważności dla kraju wystawiającego i państw tranzytowych.

W tym wypadku cudzoziemiec posiada prawo do przejazdu przez terytorium Państw Schengen (do 5 dni) oraz wjazdu i pobytu na terytorium Niemiec, o ile oczywiście spełnia warunki określone w art. 5 ust. 1, lit. a, d, e.

Załącznik 1

Wykaz państw zobowiązanych do posiadania wiz typu A:

1. Obowiązujący dla Państw Grupy Schengen:

- Afganistan,
- Bangladesz,
- Kongo,
- Erytrea,
- Etiopia,
- Somalia,
- Ghana,
- Irak,
- Iran,
- Sri Lanka,
- Nigeria,
- Pakistan.

2. Dodatkowy – narodowy (np. niemiecki)

- Angola,
- Gambia,
- Jordania,
- Liban,
- Sudan,
- Syria.

Załącznik 2

Zezwolenie na pobyt

Nowy wzór zezwolenia na pobyt (wizy narodowej) na jednolitym blankiecie wizowym wystawianym przez państwa Unii Europejskiej (do grudnia 2002 r. państwa UE mają obowiązek wprowadzenia poniższej etykiety).



kpt. Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

ZATRZYMANIE OSOBY

Podczas wykonywania zadań określonych przez ustawę o Straży Granicznej, ustawę o ochronie granicy oraz inne ustawy, funkcjonariusze Straży Granicznej mają m.in. prawo „(...) zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw oraz doprowadzania ich do właściwego organu Straży Granicznej (...)”.¹

Stosowanie i wykonywanie zatrzymania osoby, tj. określonej przez prawo postaci pozbawienia osoby prawa do wolności, objętego konstytucyjną gwarancją², może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych przez prawo. Na sposób stosowania i wykonywania zatrzymania zasadniczy wpływ wywiera treść art. 9 ust. 5 ustawy o SG stwierdzającego, iż funkcjonariusze w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności obywateli oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka.

Zatrzymanie jest w świetle przepisów prawa jedną z postaci pozbawienia osoby prawa do wolności – podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – przysługującego każdemu bez jakiegokolwiek dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakiegokolwiek innej przyczyny.³ W poprzedniej praktyce stosowania prawa,

¹ Art. 11 ust. 1 pkt 5 ustawy z dn. 12.10.1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. nr 78, poz. 462 z późn. zm.) – w brzmieniu określonym ustawą z dn. 11.04.2001 r. o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 45, poz. 498 z dn. 15.05.2001).

² Art. 41 ust. 1-5 Konstytucji RP z dn. 2.04.1997 (Dz.U. nr 78, poz. 483).

³ Zakaz dyskryminacji w ujęciu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dn. 4.11.1950 r. – ratyfikowana przez Polskę 19.01.1993 r. (Dz.U. nr 61, poz. 284 z dn. 10.07.1993).

przede wszystkim w praktyce organów ścigania, zatrzymanie długo nie było utożsamiane z pozbawieniem wolności osoby a traktowane było jako czynność faktyczna organów, jak np. legitymowanie osoby. Dopiero w wyroku z dn. 16 marca 1984 r. Sąd Najwyższy⁴ stwierdził, iż: „osobą pozbawioną wolności (...) jest również osoba, w stosunku do której organ MO [obecnie Policji] zastosował – na podstawie art. 206 k.p.k. [d.k.p.k.]⁵ – środek przymusu w postaci zatrzymania”.⁶

W świetle przepisów prawa polskiego *zatrzymanie jest środkiem przymusu procesowego o krótkotrwałym i prowizorycznym charakterze, polegającym na pozbawieniu osoby wolności na czas niezbędny do wykonania czynności służbowych i równocześnie nie przekraczający:*

- 48 godzin, albo
- 24 godzin, gdy zatrzymano sprawcę wykroczenia w celu ustalenia jego tożsamości,

który może być stosowany przez uprawnione do tego w drodze ustawowej organy – wtedy i tylko wtedy, gdy zaistnieją okoliczności przewidziane w ustawie a inne środki okazały się nieskuteczne lub są bezcelowe.

Pozbawienie osoby wolności obejmuje:

- odebranie osobie prawa do swobodnego poruszania się,
- zakaz porozumiewania się z innymi osobami bez zgody organu, który dokonał zatrzymania,
- zakaz przyjmowania i przekazywania przedmiotów bez zgody organu,
- obowiązek podporządkowania się osoby zatrzymanej poleceniom wydanym przez organ, który dokonał zatrzymania.

Zaistnienie przewidzianych w ustawie okoliczności (**przesłanek zatrzymania**) stanowi o możliwości prawnej pozbawienia osoby wolności przez uprawniony organ – jest zatem *conditio sine qua non* zastosowania tej instytucji prawa. Natomiast konkretne i indywidualne w każdej sytuacji okoliczności są podstawami faktycznymi zatrzymania osoby (**przyczyny zatrzymania**). Natomiast przepis prawa, który swoją dyspozycją te

⁴ Sygn. akt Rw 107/84.

⁵ W niniejszym tekście d.k.p.k. oznacza ustawę z dn. 19.04.1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13, poz. 96 z późn. zm.).

⁶ OSNKW 1984 r., z. 9-10, poz. 95.

okoliczności normuje, stanowi podstawę prawną zatrzymania osoby w danym przypadku.

Czas zatrzymania osoby, o którym stanowi ustawa, winien być traktowany nie jako punkt w czasie, ale jako przestrzeń w czasie. Czas zatrzymania osoby liczy się od momentu faktycznego pozbawienia jej wolności, chociażby powiadomienie o zatrzymaniu nastąpiło później.

W praktyce Straży Granicznej czas zatrzymania osoby będzie w szczególności biegł od chwili:

- ◆ przekazania osoby podczas spotkania granicznego w ramach readmisyj, deportacji (bez względu na czas pozbawienia wolności przez władze państwa obcego);
- ◆ przekazania osoby w polskim porcie przez kapitana statku, po zastosowaniu aresztu statkowego (art. 68 § 1 ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski)⁷;
- ◆ podjęcia decyzji i zatrzymaniu osoby, w stosunku do której wykonywane są czynności odprawy granicznej (np. z chwilą uzyskania potwierdzenia, że pojazd, którym porusza się osoba, figuruje w ewidencji pojazdów skradzionych);
- ◆ fizycznego ujęcia sprawcy nielegalnego przekroczenia granicy państwowej po bezpośrednim za nim pościgu.

Prawo zezwala na zatrzymanie osoby w sytuacjach przewidzianych przez ustawy na czas nie przekraczający 48 godzin, a w sytuacji szczególnej 24 godzin.⁸ Jednakże ze względu na daleko postępującą ingerencję władz w podstawowe prawo każdej osoby (taką ingerencją jest przecież pozbawienie osoby wolności), należy w każdym przypadku przestrzegać zasady, iż czas zatrzymania jest ograniczony do wykonania czynności urzędowych wobec osoby zatrzymanej. Konsekwencją tego jest określe-

⁷ Art. 68 § 1 k.m.: Kapitan może w czasie podróży zatrzymać w osobnym pomieszczeniu osobę, której zachowanie się na statku zagraża bezpieczeństwu statku, ludzi lub mienia; zatrzymanie może trwać najdłużej do czasu przybycia statku do najbliższego portu polskiego albo do portu państwa, którego obywatelem jest osoba zatrzymana (Dz.U. nr 138, poz. 1545).

⁸ Na podstawie art. 45 § 6 ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 106, poz. 1148 z dn. 29.09.2001 r.) czas zatrzymania sprawcy wykroczenia w celu ustalenia jego tożsamości nie może przekroczyć 24 godzin.

nie obowiązku zwolnienia osoby z zatrzymania, jeśli ustały przyczyny jego zastosowania, tj. gdy przeprowadzone zostały czynności urzędowe (np. w trybie art. 308 k.p.k. zostały zabezpieczone ślady i dowody przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem), a najpóźniej przed upływem 48 godziny (odpowiednio 24 godziny, gdy zostanie ustalona tożsamość sprawcy wykroczenia).

Konstytucyjną zasadą wyrażoną w art. 41 ust. 2 ustawy zasadniczej jest, że pozbawienie wolności następuje w drodze wyroku sądowego – w tych zaś sytuacjach, gdy nastąpiło ono nie na podstawie wyroku sądowego, każdy ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. Tak więc każdy przypadek pozasądowego pozbawienia osoby wolności może być poddany kontroli sądowej (jeśli zatrzymany skorzysta z przysługującego mu uprawnienia) i, nadto, ma to być kontrola uczyniona niezwłocznie. Ustawa o ustroju sądów powszechnych, a w szczególności regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych określają tryb i zasady rozpatrywania zażaleń na zatrzymanie osoby. Pozostają jednak wątpliwości co do szybkości rozpatrywania zażaleń, zwłaszcza na gruncie dotychczasowej praktyki, w której sądy zażaleniami z soboty lub niedzieli (czasami również z dni świątecznych) zajmowały się dopiero w początku kolejnego tygodnia – zachowując zasadę rozpatrywania zażaleń tak szybko, jak jest to możliwe po rozpoczęciu urzędowania sądu.

Konstytucja limituje czas zatrzymania osoby i określa go na maksimum 48 godzin. Przy czym normując – iż zatrzymanie poprzedza z zasady stosowanie tymczasowego aresztowania – postanawia, że w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania osoba winna być przekazana do dyspozycji sądu. Gwarantować ma to szybkie i sprawne przeprowadzenie sądowej kontroli legalności zatrzymania w toku rozpoznawania wniosku o tymczasowe aresztowanie. Ust. 3 cytowanego artykułu nakazuje zatrzymanego zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostało zatrzymanemu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami.

Uznanie przez sąd, iż zatrzymanie osoby było bezprawne, stanowi podstawę do roszczenia odszkodowawczego z tego tytułu. Zgodnie z art. 41 ust. 5 Konstytucji każdy ma prawo do odszkodowania w razie bezprawnego zatrzymania.

Czas trwania zatrzymania, jak również sposób traktowania i samo zastosowanie zatrzymania wobec kogokolwiek nie mogą stwarzać nadmiernych i zamierzonych dolegliwości. Nakaz humanitarnego traktowania osoby zatrzymanej wyrażony jest wprost w ust. 4 artykułu. Odpowiada to przyjętym przez RP zobowiązaniom międzynarodowym wynikającym z podpisanych i ratyfikowanych w wewnętrznym porządku konstytucyjnym traktatów i konwencji, w szczególności Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r.⁹ oraz Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1987 r.¹⁰

Podstawy prawne zatrzymania osoby przez Straż Graniczną

A. Zatrzymanie w ustawie o Straży Granicznej

Artykuł 11 ustawy o SG enumeratywnie podaje uprawnienia funkcjonariuszy formacji, przysługujące im w trakcie wykonywania czynności służbowych. Wspomniane powyżej uprawnienie zatrzymywania osób, określone w ust. 1 pkt 5 tegoż artykułu, stanowi generalne uprawnienie co do stosowania tej postaci pozbawienia osoby wolności – w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującej redakcji, która wprowadzała dodatkowe przypadki, nadto niezbyt szczęśliwie je formułując.¹¹ Powyższy przepis ustawy o Straży Granicznej, jako mało precyzyjny i wprowadzający dość szczególne podstawy faktyczne pozbawienia osoby wolności wskutek zatrzymania jej, został sformułowany w nowej redakcji w sposób identyczny, jak ma to miejsce w przepisach ustawy o Policji.¹²

B. Zatrzymanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa

- a) art. 244 § 1 Kodeksu postępowania karnego;

⁹ Tekst Konwencji, Dz.U. nr 63 , poz. 378 z dn. 2.12.1989.

¹⁰ Tekst Konwencji, Dz.U. nr 46, poz. 238 z dn. 6.05.1995.

¹¹ Odnosnie do poprzednio obowiązujących przepisów por. A. Tkacz, *Zatrzymanie osoby przez Straż Graniczną*, Kętrzyn 1999.

¹² Por. art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy z dn. 6.04.1990 r. o Policji (Dz.U. nr 30, poz. 179, z późn. zm.).

„Policja [również Straż Graniczna – na zasadzie art. 312 pkt 1 k.p.k.¹³– A.T.] ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby, albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości”.

Przepis powyższy uprawnia odpowiednie organy do stosowania tej formy pozbawienia wolności tylko i wyłącznie w celach procesowych, tj. w celu „zabezpieczenia” osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa dla procesu karnego.¹⁴ Przepis art. 244 § 1 k.p.k. ma zastosowanie ponadto do zatrzymania osoby, wobec której zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa skarbowego albo wykroczenia skarbowego. Ustawodawca w art. 113 § 1 k.k.s.¹⁵ jednoznacznie stwierdził, iż w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego – jeżeli przepisy kodeksu karnego skarbowego nie stanowią inaczej. § 3 cytowanego artykułu wyłączył stosowanie w tym postępowaniu środków przymusu procesowego – za wyjątkiem przepisów o zatrzymaniu osoby. Stosowanie przepisów art. 244 § 1 k.p.k. tj. dokonywanie czynności procesowego zatrzymania osoby zostało określone przez k.k.s. jako kompetencje Policji oraz Straży Granicznej (art. 150 § 4 k.k.s.). Ustawodawca uznaje więc, iż zatrzymanie osoby do postępowania skarbowego jest możliwe zarówno za przestępstwo skarbowe, jak i wykroczenie skarbowe – trudno bowiem w chwili ujawnienia czynu określić wartość przedmiotu czynu zabronionego. Oczywistym jest, iż zatrzymanie osoby ponownie z tych samych przyczyn albo na podstawie tych samych dowodów, na gruncie normy uprawniającej określonej przez art. 244 § 1 k.p.k., jest niedopuszczalne i stanowi nadużycie procesowe¹⁶, które wywołuje określone przez prawo skutki. To, co do końca 1997 r. było stanowiskiem doktryny oraz

¹³ „Art. 312. Uprawnienia Policji przysługują także: 1) **organom Straży Granicznej, Urzędu Ochrony Państwa oraz kontroli finansowej, w zakresie ich właściwości (...)**”.

¹⁴ J. Grajewski, E. Skrętowicz: *Podręczny komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Gdańsk 1993, s. 128.

¹⁵ Z. Gostyński, *Komentarz do kodeksu karnego skarbowego*. Tytuł II – Postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe. Tytuł III – Postępowanie wykonawcze, Warszawa 2000, tezy do cyt. art., s. 12-18.

¹⁶ *Ibidem*, teza 6, s. 129.

orzecznictwa stało się bezdyskusyjne na gruncie nowej kodyfikacji: w art. 248 § 3 k.p.k. ustawodawca stwierdził wyraźnie, iż ponowne zatrzymanie osoby podejrzanej na podstawie tych samych faktów i dowodów jest niedopuszczalne.

Zgodnie z brzmieniem przepisu zatrzymaniu może podlegać osoba podejrzana, co stanowi o możliwości zatrzymania osoby, co do której nie wydano postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przeciwko której nie toczy się postępowanie karne. Za osobę podejrzaną uważa się w praktyce organów dochodzenia osobę, która poprzez swoje zachowanie lub swą obecność w danym miejscu i czasie budzi wątpliwości co do możliwości wytłumaczenia tego faktu w logiczny i niesprzeczny ze zdrowym rozsądkiem sposób. Trzeba jednak pamiętać, iż zbyt pochopne sąszenie na podstawie mglistych a wręcz niejasnych okoliczności może być krzywdzącym podejrzeniem wobec osoby – okoliczności te, same w sobie, absolutnie nie stanowią o podstawie do zatrzymania osoby. Warunkiem koniecznym i prawnie niezbędnym jest ponadto spełnienie dalszych przesłanek określonych przez zdanie pierwsze art. 244 § 1 k.p.k.

Są to:

- istnienie uzasadnionego podejrzenia, iż dana osoba popełniła przestępstwo

oraz:

- obawa ucieczki osoby lub
- obawa ukrycia się tej osoby, albo
- obawa zatarcia śladów przestępstwa bądź też
- niemożność ustalenia tożsamości tej osoby.

Istnienie uzasadnionego podejrzenia oznacza stan, w którym organ uprawniony do stosowania zatrzymania osoby jest subiektywnie przekonany, iż okoliczności zdarzenia wskazują na możliwość popełnienia przez tę osobę czynu wyczerpującego ustawowe znamiona przestępstwa. Oczywiście, nie oznacza to, iż organ procesowy musi mieć pewność co do swego przekonania lub też powinien dysponować środkami dowodowymi popełnienia czynu zabronionego. Zgodnie bowiem z art. 297 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego celem postępowania przygotowawczego jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, a więc dopiero na tym etapie postępowania

karnego organ prowadzący dochodzenie lub śledztwo będzie wykrywać źródła i środki dowodowe (świadczące zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść podejrzanego) odnoszące się do zaistniałego podejrzenia. Z kolei wyjaśnieniu wątpliwości co do zaistnienia przestępstwa (sprawdzeniu faktów w tym zakresie) służy instytucja postępowania sprawdzającego, określona w art. 307 § 1 – 4 k.p.k. Natomiast przed wszczęciem postępowania przygotowawczego organ procesowy niejednokrotnie, np. przy schwytaniu osoby na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, będzie źródłami dowodowymi dysponować – nie jest to jednakże wymóg ustawowy ani obligatoryjna przesłanka konieczna do zastosowania zatrzymania osoby.

Odmiennego zdania jest natomiast L. Paprzycki¹⁷, który stwierdza, że „uzasadnione przypuszczenie, iż osoba mająca być zatrzymaną popełniła przestępstwo, zachodzi wówczas, gdy uprawniony organ (...) dysponuje dowodami, które z dużym prawdopodobieństwem, choć niekoniecznie graniczącym z pewnością, wskazują na ten fakt i na tę, a nie inną osobę”.¹⁸ Zgodzić się można z tym autorem jedynie co do kwestii, iż organ procesowy swe przypuszczenie winien mieć odnośnie do faktu popełnienia przestępstwa oraz odnośnie do popełnienia go przez osobę, wobec której ma być zastosowane zatrzymanie – nie oznacza to obowiązku dysponowania, niekiedy jeszcze przed formalnym i faktycznym wszczęciem postępowania karnego, środkami dowodowymi¹⁹ (te bowiem mogą być zbierane wyłącznie w postępowaniu karnym). Natomiast, w sytuacji toczącego się postępowania karnego (zarówno w fazie *in rem*, jak i w fazie *in personam*) owo przypuszczenie musi mieć podstawę w zebranych w toku tego postępowania środkach dowodowych.

Z redakcji przepisu art. 244 § 1 k.p.k. wynika, że spełnieniu omówionej powyżej przesłanki zasadniczej towarzyszyć musi jedna z czterech przesłanek uzupełniających, wymienionych w dalszej części przepisu, tzn. obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo obawa zatarcia

¹⁷ L. K. Paprzycki, *Sądowa kontrola zatrzymania*, „NP” nr 9 z 1989 r., s. 34-49.

¹⁸ Ibidem, s. 38.

¹⁹ Odnośnie do pojęć: źródło dowodowe, środek dowodowy oraz dowód (używanych w tekście artykułu) – vide M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 412-417.

śladów przestępstwa bądź też niemożność ustalenia jej tożsamości – aby w konsekwencji zatrzymanie mogło być uznane za zgodne z cytowanym przepisem.

Obawa ucieczki lub ukrycia się osoby, co do której zachodzi przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, istnieją zazwyczaj w sytuacji schwywania jej podczas przekraczania granicy wbrew obowiązującym przepisom albo też w miejscu do tego nie przeznaczonym, jak również w innych przypadkach, jeśli osoba nie posiada przy sobie dokumentów, na podstawie których można ustalić jej tożsamość.²⁰ Jednakże w praktyce zachowań sprawców czynów zabronionych ich naturalną i najczęstszą reakcją po popełnieniu czynu jest jak najszybsze oddalenie się z miejsca zdarzenia i ukrycie się przed organami ścigania. Z natury rzeczy jedynie osoby o wyłączonej lub też ograniczonej poczytalności zachowują się lub mogą zachowywać się w sposób irracjonalny. Pozostawanie przez sprawcę na miejscu popełnienia przestępstwa i dostarczanie w ten sposób dowodów swej winy jest zachowaniem, które trudno uznać za logiczne. Wyjątkowo zdarzają się sytuacje, w których sprawca czynu zabronionego samorzutnie zgłasza się do organów ścigania i informuje je o popełnieniu takiego czynu, np. po zabójstwie współmałżonka lub innej bliskiej osoby.

Kolejna przesłanka uzupełniająca tj. obawa zatarcia śladów przestępstwa, zachodzi zwłaszcza wówczas, gdy wszelka zwłoka w czasie może doprowadzić do utraty lub zniekształcenia śladów czynu, np. ze względu na warunki atmosferyczne, niemożność pobrania materiału porównawczego do badań kryminalistycznych w późniejszym czasie itp. – a więc z przyczyn natury obiektywnej. Przyczyną utraty lub zniekształcenia śladów jest jednak często, jeśli nie znacznie częściej, celowe działanie sprawcy czynu zabronionego lub osób działających z nim wspólnie i w porozumieniu albo też udzielających mu pomocy po popełnieniu czynu. Przepis kodeksu postępowania karnego nie ogranicza obawy zatarcia śladów przestępstwa wyłącznie do śladów materialnych (rzeczowe

²⁰ Ten ostatni wyróżnik w projekcie Kodeksu postępowania karnego stanowił już odrębną przesłankę uzupełniającą istnienie uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa, sformułowaną jako niemożność ustalenia tożsamości osoby. Por. art. 239 § 1 *in fine* Projektu Kodeksu postępowania karnego wraz z uzasadnieniem, wyd. Komisji do spraw Reformy Prawa Karnego. Zespół Prawa Karnego Procesowego, b.m.i r.w., s. 52.

źródła dowodowe) – oznacza to, że obawy zatarcia śladów należy także odnosić do osobowych źródeł dowodowych i powstających u nich śladów pamięciowych.

Niemożliwość ustalenia tożsamości osoby jest sytuacją, w której funkcjonariusz Straży Granicznej nie jest w stanie jednoznacznie określić danych personalnych osoby. Ustalenie bowiem to: „rozstrzygnięcie”; „stwierdzenie”,²¹ a więc potwierdzenie personaliów osoby bez jakichkolwiek wątpliwości. Niemożliwość ustalenia tożsamości osoby powoduje w sferze procesowej istotne skutki – uniemożliwia bowiem wszczęcie przeciwko nieznannej osobie postępowania i w efekcie pociągnięcie jej do odpowiedzialności za popełniony czyn.

Odnosnie do zatrzymania cudzoziemca należy poczynić dodatkowe zastrzeżenie wynikające z przepisów ustawy z dn. 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach.²² Artykuł 37 ust. 3 zd. 2 tejże ustawy stwierdza, iż złożenie wniosku o przyznanie statusu uchodźcy nie zwalnia cudzoziemca od odpowiedzialności karnej za przekroczenie granicy wbrew przepisom, tj. za czyn z art. 264 § 1 lub 2 k.k. Oznacza to, że w sytuacji złożenia przez niego wniosku o przyznanie statusu uchodźcy postępowanie karne toczy się nadal (w szczególności wykonywane są czynności procesowe nie cierpiące zwłoki), a kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej w razie przyznania statusu uchodźcy w RP winna być rozpatrzona przy zastosowaniu art. 26 § 1 k.k., a więc przy zastosowaniu instytucji stanu wyższej konieczności.

b) art. 247 § 1 Kodeksu postępowania karnego;

„Sąd lub prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzanej (...)”.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu zatrzymanie osoby przez Straż Graniczną może nastąpić w wyniku wykonania polecenia organów procesowych, które to polecenia są dla organów wiążące w toku postępowania karnego.²³ Postanowienie o przymusowym doprowadzeniu osoby

²¹ Por. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1994, s. 624.

²² Tekst jednolity ustawy o cudzoziemcach, Dz.U. nr 127, poz. 1400 z dn. 7.11.2001.

²³ Podstawę prawną wykonywania tych poleceń sądów lub prokuratorów stanowi art. 9 ust. 1 *in fine* ustawy z dn. 12.10.1990 r. o Straży Granicznej.

podejrzanej wydawane jest najczęściej w sytuacji, gdy obecność osoby jest niezbędna z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości, np. gdy obecność osoby jest konieczna ze względu na jej udział w czynności procesowej (ogłędziny lekarskie osoby podejrzanej przewidziane w art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k. lub też badania psychologiczne lub psychiatryczne – art. 74 § 2 pkt 2 k.p.k.).

C. Zatrzymanie sprawcy wykroczenia

„Policja (odpowiednio: Straż Graniczna) ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości” (art. 45 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).²⁴

Ujęcie sprawcy na gorącym uczynku zachodzi niewątpliwie wówczas, gdy funkcjonariusz zatrzymuje sprawcę natychmiast po popełnieniu przez niego wykroczenia. Natomiast zatrzymanie „bezpośrednio potem” oznacza sytuację, w której pomiędzy popełnieniem czynu przez sprawcę a jego zatrzymaniem zachodzi bezpośrednia łączność czasowa.

M. Bojarski stan ten określa następująco: (...) musi istnieć bliskość czasowa między popełnieniem przez sprawcę wykroczenia jak i jego zatrzymaniem w związku z popełnieniem tego wykroczenia (...).²⁵

Oczywiście z punktu widzenia postępowania w trybie przyspieszonym istotnym jest, aby owa łączność czasowa była nieprzerwana a nadto, aby czas pomiędzy czynem a schwytaniem sprawcy wypełniony był ciągiem logicznych działań funkcjonariusza zmierzających bezpośrednio ku doprowadzeniu do wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec sprawcy czynu (zatrzymanie sprawcy po bezpośrednim pościgu i doprowadzenie go do kolegium do spraw wykroczeń). Nadto, co bardzo istotne z punktu widzenia gwarancji praw jednostki, zatrzymanie owo ma cel wyłącznie

²⁴ Ustawa z dn. 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 106, poz. 1148 z dn. 29.09.2001).

²⁵ M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z komentarzem*, Warszawa 1992, s. 134.

procesowy i stosowanie tego środka przymusu ograniczone jest ustawowo określonym celem działania – doprowadzeniem sprawcy wykroczenia na rozprawę do sądu.

Prawo do zatrzymania osoby dotyczy wyłącznie sprawcy wykroczenia, które objęte jest ściganiem w trybie przyspieszonym postępowania. Tryb przyspieszony w sprawach o wykroczenia stosuje się:

I. Wobec osób prowadzących włóczęgowski tryb życia.

„Postępowanie przyspieszone stosuje się do osób nie mających stałego miejsca zamieszkania lub miejsca stałego pobytu, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione” (art. 90 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Powyższa norma prawna ma zastosowanie do sytuacji, w której sprawcą wykroczenia jest osoba potocznie zwana „prowadzącą włóczęgowski tryb życia”. Ta właśnie cecha szczególna w postaci zachowania specyficznego trybu życia przez sprawcę stanowi warunek *sine qua non* objęcia go ściganiem w postępowaniu przyspieszonym. Osobie takiej trudno jest przecież skutecznie doręczyć wezwanie na rozprawę i później zapewnić w niej udział (dziś „wędrowiec” jest tutaj a jutro już tam!).

Zatrzymanie osoby może nastąpić przy spełnieniu przesłanek określonych dla zatrzymania w trybie art. 45 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, a nadto musi zachodzić uzasadniona obawa niemożności pociągnięcia sprawcy wykroczenia do odpowiedzialności za ten czyn (rozpoznania sprawy o wykroczenie przez sąd) albo uzasadniona obawa, iż będzie to znacznie utrudnione (np. poprzez trudności ze sprowadzeniem sprawcy na rozprawę, jego uchylanie się od uczestnictwa w rozprawach przed sądem, przewlekanie postępowania itp.).

II. Wobec osób przebywających jedynie czasowo na terytorium RP.

„Postępowanie przyspieszone stosuje się również do osób przebywających jedynie czasowo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwyczajnym będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione” (art. 90 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Powyższa podstawa prawna zatrzymania sprawcy wykroczenia formułuje przesłanki zatrzymania osoby identyczne, jak w paragrafie po-

przedzającym. W odróżnieniu od poprzednio obowiązującej normy fakultatywnego stosowania trybu przyspieszonego, norma art. 90 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wyraźnie zaznacza obligatoryjność takiego trybu.

Tryb postępowania, o którym mowa w niniejszym paragrafie, stosuje się wobec następujących osób:

- obywateli państw obcych;
- bezpaństwowców;
- obywateli polskich stale zamieszkałych za granicą;

pod warunkiem, iż osoby te jedynie czasowo przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

III. Wobec sprawców wykroczeń popełnionych w związku z imprezą masową, określoną w przepisach o bezpieczeństwie imprez masowych:

- 1) przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, określonych w art. 50, 51 i 52a Kodeksu wykroczeń;
- 2) przeciwko mieniu i urządzeniom użytku publicznego, określonych w art. 124 i 143 Kodeksu wykroczeń (art. 90 § 3 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Przewidziane przez ustawodawcę ściganie w trybie przyspieszonym sprawców wykroczeń, które zostały popełnione przez uczestników imprez masowych (przy obserwowanym zdziczeniu obyczajów kibiców) jest rzeczą ze wszech miar pożądaną.

Należy dodać, iż zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dn. 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych²⁶ organizator imprezy jest obowiązany powiadomić właściwego komendanta oddziału Straży Granicznej w przypadku organizowania imprez masowych w strefie nadgranicznej.

IV. *Stosuje się ponadto, gdy ustawa tak stanowi* (art. 90 § 4 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Dla postępowania przyspieszonego przewidzianego w § 4 tegoż artykułu niezbędne jest ustawowe uprawnienie odnośnie do stosowania

²⁶ Dz.U. nr 106, poz. 620 z dn. 11.09.1997.

tegoż trybu postępowania w sprawach o wykroczenia – wyraźnie wyartykułowane w przepisie ustawy.

Zgodnie z art. 91 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia Policja lub inny organ, któremu ustawy powierzają zadania w zakresie ochrony porządku lub bezpieczeństwa publicznego, w wypadku schwytania sprawcy wykroczenia – na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem – może zatrzymać go i doprowadzić do sądu. Po doprowadzeniu sprawcy do sądu na rozprawę sąd przystępuje do rozpoznania sprawy i w protokole rozprawy odnotowuje godzinę doprowadzenia obwinionego (art. 92 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia).

Ustawodawca bardzo wyraźnie zaznaczył fakultatywność stosowania tej formy pozbawienia wolności w przypadku sprawców wykroczeń, albowiem w art. 91 § 3 tegoż Kodeksu postanowił, iż: „organ (...) może odstąpić od zatrzymania i przymusowego doprowadzenia sprawcy do sądu (...)”. W tej samej jednostce redakcyjnej ustawodawca określił tryb postępowania w takiej sytuacji tj. sprawcę zobowiązuje się do stawienia w sądzie w wyznaczonym czasie i miejscu. Znamienne zwłaszcza dla postępowania z cudzoziemcami, którzy popełnili wykroczenie, jest rozwiązanie przewidziane w § 4 cytowanego artykułu. Zgodnie z nim Policja oraz Straż Graniczna mogą zatrzymać sprawcy paszport lub inny dokument uprawniający do przekraczania granicy, który wraz z wnioskiem o ukaranie przekazują sądowi. Organem uprawnionym do zwrotu dokumentu jest wyłącznie sąd, który czyni tak najpóźniej przy wydaniu orzeczenia albo z chwilą przekazania sprawy do innego trybu postępowania.

Czas zatrzymania sprawcy wykroczenia według nowego Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia jest zróżnicowany i wynosi zgodnie z art. 46 § 6:

- 48 godzin dla sprawców wykroczeń, które objęte są postępowaniem przyspieszonym;
- 24 godziny, gdy nie można ustalić tożsamości sprawcy wykroczenia.

Przepis ten określa jednocześnie, iż czas zatrzymania osoby liczy się od chwili jej ujęcia.

D. Zatrzymanie cudzoziemca w celu wydalenia

„Cudzoziemca, w stosunku do którego zachodzą okoliczności uzasadniające jego wydalenie, albo który nie zastosuje się do wymagań określonych w decyzji o wydaleniu, można zatrzymać na czas nie dłuższy niż 48 godzin. Zatrzymanemu cudzoziemcowi przysługują uprawnienia przewidziane w Kodeksie postępowania karnego dla osoby zatrzymanej” (art. 58 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach).

Okoliczności uzasadniające wydalenie cudzoziemca z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej określone przez art. 52 ust. 1 ustawy są następujące:

- I. Cudzoziemiec przebywa na terytorium RP bez wymaganego zezwolenia na wjazd lub pobyt.
- II. Cudzoziemiec podjął zatrudnienie lub wykonywał inną pracę zarobkową wbrew warunkom określonym w ustawie z dn. 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. z 2001 roku nr 6, poz. 56, nr 42, poz. 475, nr 89, poz. 973, nr 100, poz. 1080 i nr 122, poz. 1323) albo podjął inną działalność bez uzyskania wymaganego zezwolenia.
- III. Cudzoziemiec składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym przez organy określone w ustawie o cudzoziemcach, zeznał nieprawdę lub zataił prawdę albo, w celu użycia za autentyczny, podrobił lub przerobił dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używał.
- IV. Gdy zajdzie którakolwiek z okoliczności wymienionych w art. 13 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach.
- V. Cudzoziemiec nie posiada środków niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu.
- VI. Cudzoziemiec nie opuścił terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w decyzji o odmowie wydania wizy, decyzji o odmowie udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony lub o jego cofnięciu albo decyzji o cofnięciu zezwolenia na osiedlenie się.

Powyższe, określone przez ustawę, okoliczności uzasadniające wydalenie cudzoziemca z terytorium RP stanowią przesłanki, z których zaistnienie chociażby jednej stanowić będzie podstawę do wydania decy-

zji o wydaleniu. Ustawa w unormowaniu artykułu 52 ust. 1 podkreśla fakultatywny charakter takiej decyzji; nie przewiduje ona żadnej sytuacji, w której wydalenie cudzoziemca z terytorium RP byłoby obligatoryjne. Tak też w przypadku zatrzymania cudzoziemca na podstawie art. 58 ust. 1 ustawy – zawsze ono będzie mieć charakter fakultatywny a nigdy nie będzie obligatoryjne.

Norma art. 58 ust. 1 określa prawo do stosowania wobec cudzoziemców zatrzymania administracyjnego. Uprawnienie do jego stosowania przez Policję oraz Straż Graniczną zawarte jest w art. 88 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach.

Określony w ustawie środek może być stosowany jedynie wobec cudzoziemców²⁷ i tylko w celu wydalenia takiej osoby z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie *ustawa przyznaje zatrzymanemu cudzoziemcowi takie same uprawnienia, jakimi dysponuje osoba pozbawiona wolności wskutek zatrzymania na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego.*

Podstawową funkcją zatrzymania cudzoziemca jest zastosowanie przymusu państwowego w celu wyegzekwowania wykonania obowiązku określonego w decyzji administracyjnej o wydaleniu.

Generalnie zatrzymanie cudzoziemca stosowane będzie w dwóch typach przypadków:

po pierwsze, gdy cudzoziemiec nie zastosował się do obowiązków określonych w wydanej poprzednio decyzji o wydaleniu;

po drugie, gdy zachodzą okoliczności uzasadniające wydanie takiej decyzji.

W przypadku pierwszym, gdy wydana uprzednio decyzja nie została przez cudzoziemca wykonana, ustawa przewiduje po zatrzymaniu cudzoziemca następujące kroki:

- 1) niezwłoczne odstawienie do granicy państwowej RP, granicy lub portu lotniczego albo morskiego państwa, do którego następuje wydalenie (jeżeli są spełnione przesłanki określone w art. 57 ustawy);

²⁷ „Cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego” – art. 2 ustawy cyt. w przyp. 36. Pojęcie rozumiane w ten sam sposób również przez art. 2 projektu ustawy o cudzoziemcach w pracach komisji sejmowych (Wydaw. Sejmowe, Warszawa 21.09.1995).

- 2) wystąpienie do sądu z wnioskiem o umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub o zastosowanie aresztu w celu wydalenia, jeśli zaistnieją okoliczności, o których mowa w art. 59 ust. 1 i 2 ustawy.

W drugim przypadku zatrzymanie cudzoziemca powoduje konieczność niezwłocznego wystąpienia z wnioskiem do właściwego wojewody o wydanie decyzji o wydaleniu.

Odnosnie do wymagań określonych w decyzji o wydaleniu sprecyzowanych w art. 54 i 55 ustawy należy mieć na uwadze, iż ustawodawca podzielił je na dwie kategorie: wymagania obligatoryjne oraz obowiązki, które można nałożyć na cudzoziemca fakultatywnie.

Te pierwsze, zawarte w art. 54 ust. 1 ustawy, to określenie terminu opuszczenia terytorium RP przez cudzoziemca. Te drugie, zawarte w art. 54 ust. 1 zd. 2 ustawy, to wyznaczenie trasy i miejsca przekroczenia granicy, nadto wyznaczenie cudzoziemcowi miejsca zamieszkania do czasu wykonania decyzji o wydaleniu i zobowiązanie go do zgłaszania się w określonych odstępach czasu do organu wskazanego w decyzji (art. 55 ust. 1 ustawy). Ten ostatni środek nie stanowi w żadnym razie pozbawienia wolności – swoboda poruszania się cudzoziemca zostaje jedynie ograniczona.

Dokumentowanie zatrzymania osoby

Zatrzymanie osoby dokumentowane jest w formie protokołu, do czego zobowiązuje przepis art. 143 § 2 k.p.k.²⁸ w związku z art. 244 § 3 k.p.k. stwierdzającym, iż z czynności tej sporządza się protokół. Protokolowaniu czynności zatrzymania osoby towarzyszy sporządzanie dokumentów z innych czynności – procesowych i pozaprocesowych, które zazwyczaj są niezbędne dla dalszego toku postępowania z osobą zatrzymaną. Dokumentami takimi są w szczególności:

- notatka urzędowa,
- notatka służbowa,

²⁸ Według niego z innych czynności, aniżeli wymienione w art. 143 § 1 k.p.k. (co do których ustawodawca nałożył obowiązek protokolowania) sporządza się protokół wtedy, gdy ustawa tak stanowi lub przeprowadzający czynność uzna to za potrzebne.

- protokół przeszukania osoby, bagażu podręcznego czy też środka transportu²⁹,
 - protokół oględzin³⁰
- oraz ich załączniki (np. pisemne oświadczenia, dokumentacja pogładowa itp.).

A. Protokół zatrzymania osoby

Przepis art. 244 § 3 k.p.k. precyzuje szczegółowe warunki, jakim winien odpowiadać protokół zatrzymania osoby, poza tymi, które wynikają z podstawowych wymogów protokołów (określone w art. 143 k.p.k.). Protokół zatrzymania osoby sporządza przeprowadzający czynność (niezwłocznie po jej wykonaniu) i podaje swoje imię, nazwisko oraz funkcję.³¹ Nie może zatem zaistnieć sytuacja, w której protokół zatrzymania osoby za funkcjonariusza sporządza np. kierownik zmiany w GPK lub dyżurny operacyjny strażnicy. Nawet jeśli zatrzymania dokona funkcjonariusz służby kandydackiej w Straży Granicznej, protokół winien być sporządzony na jego imię i nazwisko, przez niego także musi być podpisany choćby DOS, kierownik zmiany w GPK lub inny doświadczony funkcjonariusz wypełnił protokół za niego.

W protokole zawarte muszą być dane personalne osoby zatrzymanej, jeśli je ustalimy. Ustalenie danych personalnych następuje w szczególności, gdy:

- osoba posiada przy sobie dokumenty tożsamości lub inne dokumenty, na podstawie których można stwierdzić tożsamość,
- dane personalne osoby (podane przez nią ustnie) zostały potwierdzone przez inną osobę (znaną nam lub o ustalonej tożsamości),
- dane personalne osoby zgłoszone przez nią ustnie zostały następnie potwierdzone poprzez jednostkę Policji lub Straży Granicznej w miejscu zamieszkania.

²⁹ Przeszukanie jako czynność procesowa wykracza poza ramy niniejszego artykułu, w związku z czym protokołowanie przeszukania nie będzie przedmiotem rozważań.

³⁰ Oględziny miejsca (w SG najczęściej miejsca przekroczenia granicy), osoby lub rzeczy (art. 207 i 208 k.p.k.) pozostają poza artykułem ze względów jak powyżej.

³¹ Dotychczas stosowany w SG wzór protokołu zatrzymania osoby przewiduje podanie stopnia, imienia i nazwiska zatrzymującego – inaczej, niż stanowi k.p.k.

Potwierdzenie danych personalnych poprzez sprawdzenie w adresowej bazie danych (PESEL), w zależności od indywidualnej sytuacji, może być wystarczające w danych okolicznościach lub też nie – istniały bowiem w praktyce sytuacje, w których osoba podawała wyuczzone dane, zgodne z figurującymi w bazie PESEL.

Niemożność ustalenia danych personalnych stanowi podstawę do wpisania rysopisu osoby do protokołu, przy czym dane rysopisowe muszą odpowiadać jednolitej nomenklaturze słownej przyjętej w kryminalistyce.³² Wątpliwość co do danych personalnych należy według mnie rozstrzygać w kierunku ich braku. Jeśli w toku dalszych czynności zostaną ustalone zupełnie inne dane personalne osoby zatrzymanej, niż wpisane do protokołu, musimy sprostować wszystkie dokumenty sporządzone z dotychczasowych czynności.

W protokole określamy następnie czas i miejsce zatrzymania osoby. Czas zatrzymania oznaczamy poprzez podanie godziny i minuty faktycznego pozbawienia wolności, jakkolwiek Kodeks wymaga podania „godziny zatrzymania” (art. 244 § 3 zd. 1 *in fine*). Przemawia za tym norma, iż czas zatrzymania osoby liczy się „od chwili zatrzymania” (art. 248 § 1 k.p.k.) nie zaś od „godziny zatrzymania”.³³

Stosowane określenia odnoszące się do znaków granicznych („zatrzymano w rejonie znaku granicznego nr...”) są niewystarczające; właściwość sądu ze względu na miejsce zatrzymania osoby określa się na podstawie położenia miejscowości w okręgu sądu.³⁴ W protokole należy podać nazwę miejscowości i ewentualnie odległość od niej, jeśli zatrzymanie nastąpiło w terenie. W przypadku przejść granicznych wystarczające jest wpisanie GPK z określeniem siedziby (nazwa miejscowości); dotyczy to także przejść granicznych, w których odprawa graniczna dokonywana jest na terytorium innego państwa.³⁵

³² Przewidziane we wzorze protokołu 2 linijki na podanie rysopisu osoby zatrzymanej to brak wyobraźni, skrócony rysopis zajmuje bowiem przeciętnie 5-6 linijek tekstu (sic!).

³³ Także: T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2001, s. 570.

³⁴ Por. przepisy art. 31 k.p.k. o właściwości miejscowej sądu.

³⁵ Zobacz przepisy umowy między RP a RFN o ułatwieniach w odprawie granicznej sporządzonej w Warszawie w dn. 29.07.1992 r. (Dz.U. nr 107, poz. 514 z dn. 13.10.1994).

W protokole opisujemy przyczyny zatrzymania osoby wraz z podaniem, o jakie przestępstwo osobę podejrzewamy. Przyczyny zatrzymania osoby są to konkretne i indywidualne w każdej sytuacji okoliczności, zewnętrzne przejawy działania lub zaniechania osoby – a więc to, co słyszymy, widzimy, możemy zaobserwować (np. „przeszedł przez granicę z Czech do Polski...”; „przeprowadzał grupę 8 cudzoziemców przez granicę z RP do RFN”; „przedstawił do kontroli granicznej na wyjazd z RP paszport należący do osoby trzeciej”; „zatomował ruch w GPK na drodze publicznej, zatrzymując swój pojazd i nie usuwając go na polecenie funkcjonariuszy”; „w czasie odprawy granicznej użył słów uznanych powszechnie za obelżywe” itp.). Kodeks postępowania karnego nie nakłada obowiązku opisywania w protokole uzupełniających przesłanek zatrzymania osoby, tzw. „obaw”.³⁶ Ich ujmowanie w treści protokołu powoduje tworzenie czegoś, co nazwałbym „humorem szkolnych zeszytów” – jakże wdzięczne pole popisów dla adwokata osoby zatrzymanej.³⁷ W praktyce niektórych oddziałów Straży Granicznej wspomniane „obawy” wpisywane są po określeniu przestępstwa, o jakie podejrzewa się zatrzymanego w postaci następującej frazy: „a zachodzi obawa ucieczki, ukrycia się osoby, zatarcia śladów przestępstwa...”. Ciekawe, która z cytowanych kodeksowych przesłanek uzupełniających zachodzi w konkretnym przypadku?

Określenie przestępstwa przez dokonującego czynności, o jakie się podejrzewa zatrzymanego, polega na podaniu rodzaju przestępstwa – bynajmniej nie jego kwalifikacji prawnej³⁸! Ustawodawca posługuje się pojęciem: „podanie przestępstwa, o jakie się (...) podejrzewa”, dostrzegając jednakże różnicę pomiędzy nazwaniem czynu a podaniem jego kwalifikacji prawnej, są to bowiem dwie różne instytucje. W przepisach odnoszących się do postanowienia o przedstawieniu zarzutów stwierdza, iż: „postanowienie (...) zawiera wskazanie podejrzanego, dokładne określe-

³⁶ Odmienne uważa T. Grzegorzcyk, op. cit. s. 570. W tezie 4 komentarza do art. 244 k.p.k. stwierdza jednoznacznie, że w protokole winno dodatkowo znaleźć się podanie z tytułu jakiej obawy następuje zatrzymanie.

³⁷ Wpisywanie tzw. „obaw”, zalecane niekiedy w literaturze (np. A. Martowicz, *Wzory pism procesowych sporządzanych w postępowaniu przygotowawczym przez policjantów*, Piła 2000, s. 364), nie uważam za rozwiązanie słuszne z punktu widzenia praktyki.

³⁸ W niektórych jednostkach terenowych SG widziałem i takie protokoły.

nie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej”.³⁹ W innych przepisach Kodeksu postępowania karnego używa stwierdzenia: „dokładne określenie (...) czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia” i jednoznacznie oddziela pojęcie: „wskazanie przepisów ustawy karnej, pod które zarzucany czyn podpada”.⁴⁰ Zatem, wymaganie wpisywania do protokołu zatrzymania osoby kwalifikacji prawnej czynu nie znajduje jakichkolwiek podstaw w przepisach Kodeksu postępowania karnego.

Obowiązkowo w protokole wpisuje się adnotację o pouczeniu osoby zatrzymanej o przysługujących jej uprawnieniach⁴¹, przy czym pouczenie powyższe musi być udzielone w języku zrozumiałym dla osoby zatrzymanej. Pouczenie to zrealizowane jest w sposób wystarczający, gdy osobie nie władającej językiem polskim doręczymy pouczenie w wersji pisemnej w takim języku⁴², zwłaszcza gdy funkcjonariusz nie zna języka zrozumiałego dla zatrzymanego. Wówczas, moim zdaniem, w protokole winna znaleźć się adnotacja o treści: „Pouczone o przysługujących uprawnieniach, doręczając pouczenie na piśmie w języku ... [tu nazwa języka]”. Należy zaznaczyć, że Kodeks postępowania karnego nie nakłada obowiązku realizacji tego uprawnienia osoby zatrzymanej poprzez tłumacza. Kodeks natomiast stanowi, iż w sytuacji, gdy zachodzi konieczność przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie (z języka polskiego na język obcy) albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu, należy wezwać tłumacza (art. 204 § 2 k.p.k.). Oznacza to, że koniecznym jest sprowadzenie tłumacza do sporządzenia lub tłumaczenia już sporządzonego protokołu zatrzymania osoby, zwłaszcza gdy zatrzymany posługuje się nadzwyczaj egzotycznym językiem.

Protokół podpisują wszystkie osoby uczestniczące w czynności – w miejscach na to przeznaczonych. Odmowa podpisania protokołu przez osobę zatrzymaną nie rodzi żadnych skutków, należy jedynie w miejscu

³⁹ Por. art. 313 § 2 k.p.k.

⁴⁰ Por. przepisy odnoszące się do aktu oskarżenia, a zwłaszcza art. 332 § 1 k.p.k.

⁴¹ Szerzej o uprawnieniach osoby zatrzymanej w następnym Biuletynie.

⁴² Gdybyż jeszcze „Pouczenia” były w jednakowej wersji tłumaczenia! W praktyce można bez trudu spotkać się z tymi dokumentami w różnych tłumaczeniach w danym języku.

przeznaczonym na jej podpis umieścić adnotację o przyczynie odmowy podpisania protokołu.

Na koniec kilka uwag natury ogólnej odnoszących się do protokołu zatrzymania osoby. Oprócz wskazanych powyżej niezgodności protokołu stosowanego w Straży Granicznej z przepisami Kodeksu postępowania karnego lub wymogami praktyki występują aspekty jego funkcjonalności. Po pierwsze, w SG występują różne wzory protokołów zatrzymania osoby: jedne „ZATWIERDZA” odpowiedni przełożony (tylko jaki i na jakiej podstawie?), z innymi „ZAPOZNAJE SIĘ”. Ten drugi, od dawna przyjęty do stosowania podczas ćwiczeń z wybranych zagadnień prawa w Centrum Szkolenia, odzwierciedla postulat sprawowania nadzoru służbowego przez bezpośrednich przełożonych nad realizacją czynności ich podwładnych. Po drugie, nie zetknąłem się dotychczas w Straży Granicznej z praktyką wpisywania na protokole numeru liczby dziennika (L.dz.), co oznacza, iż protokoły zatrzymania osoby pozostają poza jakąkolwiek ewidencją – wyjąwszy przypadki wszczęcia i zarejestrowania postępowania przygotowawczego. Ten sam problem dotyczy ewidencjonowania (rejestrowania na liczbę dziennika) notatek urzędowych sporządzanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, które również winny być rejestrowane.⁴³

B. Notatka urzędowa czy notatka służbowa?

Notatka urzędowa jest dokumentem oficjalnym, który sporządzany jest w celu wykorzystania go poza instytucją (organizacją), w której został wytworzony. Jej przeciwieństwem jest notatka służbowa, która ma charakter dokumentu tylko do użytku służbowego, wewnątrz danej organizacji. Z tego powodu notatka służbowa zawierać będzie dane i informacje, które określa się jako tajemnice służbowe (oznaczone klauzulą „zastrzeżone” i wyżej), które z zasady nie podlegają upowszechnieniu poza daną instytucją. Ponadto, biorąc pod uwagę cel sporządzenia notatki służbowej (np. wykorzystanie danych w niej zamieszczonych do realiza-

⁴³ Ta ze wszech miar istotna i godna rozważenia praktyka funkcjonuje od dawna w Policji, gdzie L.dz. nr 20000 (dwadzieścia tysięcy!) dla dokumentów bieżących (protokoły zatrzymania osoby, notatki urzędowe) w średniej wielkości Komendzie Powiatowej pod koniec roku nie budzi zdziwienia.

cji czynności operacyjno-rozpoznawczych, czy też relacje z takich czynności), zawierać ona będzie pewne elementy oceniające (uwagi sporządzającego notatkę) i określenie proponowanych kierunków działania, czy wykorzystania informacji w niej zawartych (przedsięwzięcia zaplanowane przez funkcjonariusza).

Natomiast notatka urzędowa w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego jest dokumentem, który może stanowić dowód w postępowaniu karnym – zgodnie z art. 393 § 1 k.p.k. notatkę urzędową można odczytywać na rozprawie (za wyjątkiem notatek dotyczących czynności, z których wymagane jest spisanie protokołu!). Jej moc dowodowa jest ograniczona, może ona stanowić jedynie dowód tego, że czynność w niej opisana została przeprowadzona. Notatka urzędowa nie może natomiast stanowić dowodu co do przebiegu tejże czynności. Jak podkreśla T. Grzegorzcyk: „notatki (...) mogą dotyczyć jedynie kwestii o drugorzędnym znaczeniu, nie wymagających sporządzenia protokołu”.⁴⁴ Tak więc notatka urzędowa sporządzona w związku z zatrzymaniem osoby nie zastąpi protokołu zatrzymania osoby. Ponadto, notatka urzędowa nie może stanowić podstawy do ustalenia, że okoliczności i fakty w niej opisane w rzeczywistości zdarzyły się, jeżeli nie ma innych dowodów potwierdzających dane w niej zawarte.⁴⁵ Zaletą notatki urzędowej jest możliwość zapisania w niej tych okoliczności zdarzenia, na które miejsca nie ma w protokole z czynności – np. informacji o osobach, które odprowadzały zatrzymanego do granicy bądź jemu towarzyszyły; o zachowaniu zatrzymanego itp. Ponadto zamieszczone w niej będą wszelkie informacje dotyczące ewentualnych ustaleń i sprawdzeń odnoszących się do np. personaliów osoby zatrzymanej, czy też podanych przez nią okoliczności i wyjaśnień. Notatka urzędowa służy przede wszystkim organom procesowym (zwłaszcza oskarżycielowi), wskazuje źródła dowodowe oraz rodzaj informacji i fakty, które mogą być przez to źródło dowodowe potwierdzone.⁴⁶ Notatka musi być zaopatrzona w datę i miejsce jej sporządzenia, zaś jej meritum zawierać powinno się w opisie zdarzenia i wszelkich jego okoliczności. W podpisie notatki umieszcza się zazwy-

⁴⁴ T. Grzegorzcyk, op. cit. s. 374.

⁴⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 10.03.1973, sygn. akt I KZ 36/73.

⁴⁶ T. Grzegorzcyk, op. cit. s. 735–736.

czaj adnotację: „sporządził (ew. wykonał) (stopień, imię i nazwisko funkcjonariusza)” bez podawania stanowiska służbowego funkcjonariusza.

Pytanie: notatka urzędowa czy notatka służbowa? rozstrzygnąć należy na rzecz tej pierwszej – notatka urzędowa nie tylko w postępowaniu karnym, ale również w postępowaniu administracyjnym, czy też w postępowaniu w sprawach o wykroczenia stanowić może dowód w sprawie. Tej istotnej roli dowodowej nie spełni nigdy notatka służbowa. Stanowisko takie nie wyklucza możliwości (niekiedy konieczności) sporządzenia notatki służbowej, gdy np. zatrzymanie było wynikiem realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych lub też z zatrzymania konkretnej osoby wynikać będą określone przedsięwzięcia w ramach podjętych uprzednio działań operacyjnych.

Problematyka zatrzymania osoby w prezentowanym artykule nie została wyczerpana. Oprócz prezentowanych powyżej zagadnień pozostały do omówienia jeszcze kwestie uprawnień osoby zatrzymanej oraz zasady i tryb postępowania z osobami zatrzymanymi w Straży Granicznej. Będą one przedmiotem następnego artykułu.

por. Robert Leonowicz

CS SG w Kętrzynie

PRAWNO-KARNA OCHRONA GODNOŚCI I DOBREGO IMIENIA FUNKCJONARIUSZA. WYBRANE ZAGADNIENIA

Wyniki przeprowadzonych przez z. Kępe, A. Bialica, J. Szczerbę socjologicznych badań ankietowych związanych z procesem tworzenia zawodowych zasad etyki ukazały nie tylko potrzeby respondentów w dziedzinie kodyfikacji „zawodowych norm moralnych”, ale również zasugerowały prawdopodobne istnienie pewnych nieprawidłowości w relacjach służbowych.¹ Opieram się na stwierdzeniu „prawdopodobne istnienie”, ponieważ wśród bardzo ciekawie skonstruowanych pytań związanych chociażby z poszanowaniem godności funkcjonariusza zabrakło według mnie ich uszczegółowienia dającego możliwość głębszego poznania i zrozumienia problemu.²

Jest rzeczą oczywistą i niezaprzeczalną, iż godność człowieka, jego honor, cześć i dobre imię są jednymi z największych dóbr jednostki ludzkiej będących pod ochroną prawa. W tym względzie nie może być zróżnicowania na starszych i młodszych (biorąc pod uwagę nie tylko posiadany stopień, ale i wiek), przełożonych i podwładnych, podróżnych i mundurowych, kobiety i mężczyzn, przedstawicieli różnych narodowości, kultur, religii, pochodzenia społecznego i etnicznego itp.

Powyższe znajduje potwierdzenie w jednym z kanonów prawnych mówiącym o tym, że „*lege non distinguente nec nostrum distinguere*”³ – mając na uwadze równość wszystkich wobec obowiązującego prawa.

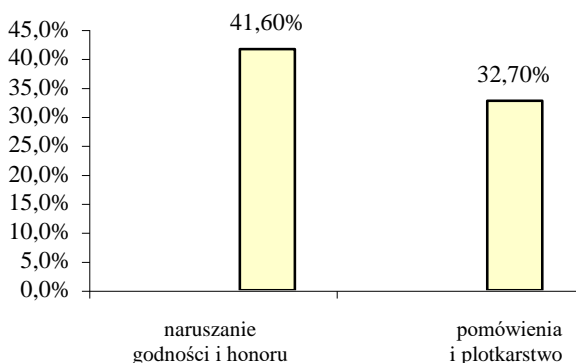
Z przytoczonych materiałów pokonferencyjnych dowiadujemy się, że 41,6% ankietowanych dostrzega ingerencję w sferę swych praw

¹ *Etyka zawodowa Straży Granicznej*, CSSG, Kętrzyn 2000, s. 94-95, 97-99.

² Chyba, że wolą autorów było jedynie zbadanie istnienia lub nieistnienia problemów oscylujących wokół poszanowania godności i dobrego imienia funkcjonariuszy.

³ „Ustawa nie rozróżnia, a więc nam rozróżniać nie wolno”.

i wolności w środowisku służbowym poprzez naruszanie ich godności i honoru. Jako najczęściej występującą przyczynę naruszeń właściwych relacji w środowisku służbowym 32,7% respondentów przyjmuje pomówienia i plotkarstwo.



Na 1379 ankietowanych ku pierwszej danej skłaniają się 574 osoby, czyli bez mała co drugi funkcjonariusz. Natomiast druga wielkość liczbową jest odzwierciedleniem niezadowolenia 451 respondentów, czyli właściwie co trzeciego funkcjonariusza.

Powyższe wyniki przeprowadzonych badań mogą stać się przyczynkiem do wielu przemyśleń nad poprawnością funkcjonowania relacji przełożony–podwładny na tzw. pionowej płaszczyźnie zależności służbowej, czy też kontaktów służbowych. Mogą stać się refleksją nad polityką karno-dyscyplinarną realizowaną w stosunku do osób, dzięki którym tak wielu funkcjonariuszy czuje się pokrzywdzonymi. Mogą wreszcie jawić się jako niepokojące symptomy występowania zjawisk patologizujących środowiska służbowe.

Jednak z drugiej strony można zadać sobie pytania o następującej treści:

1. Na podstawie jakich kryteriów funkcjonariusze dokonują oceny, że dany czyn jest pomówieniem lub narusza ich godność, honor?

2. Ilu z nich zameldowało o powyższym swojemu wyższemu przełożonemu lub złożyło zawiadomienie (skargę) w organach ścigania? Jeśli nie, to dlaczego?
3. W jakiej formie zaistniały pomówienia, naruszanie godności i honoru oraz z jakim natężeniem?
4. Czy „hipotetyczni sprawcy” mają świadomość podejmowanych przez siebie czynów i na jakiej podstawie oceniają ich prawość?
5. Jakie czynniki i dlaczego warunkują o ewentualnej nieprawości ich zachowania?
6. Czy mamy do czynienia jedynie z czynami zabronionymi, czy już z zachowaniem wypełniającym ustawowe znamiona przestępstwa?
7. Ilu z faktycznie pokrzywdzonych dochodziło swych praw na drodze cywilnoprawnej?

Podobnej treści dociekań można wiele konstruować, lecz na chwilę obecną pozostają bez jednoznacznej i wyczerpującej (satisfakcjonującej) odpowiedzi. Mając na uwadze powagę zasygnalizowanego problemu zgadzam się z każdym, kto widzi potrzebę weryfikacji zaistniałej sytuacji przy pomocy uszczegółowionych badań kierunkowych. Ich rezultaty pozwoliłyby zapewne na dookreślenie (sprecyzowanie) rodzaju zjawisk i ich ciężaru gatunkowego.

Przytoczone powyżej okoliczności, zilustrowane niepokojącymi liczbami, należą do sfery czynów mogących rodzić poczucie bezradności, stany frustracji i zrezygnowania, niewiary w ogólnie pojętą sprawiedliwość i nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za spowodowane szkody. Ma to bez wątpienia wpływ na jakość i komfort wykonywanej pracy oraz poczucie przynależności środowiskowej, zawodowego spełniania się poszkodowanego.⁴

Domniemywać można, że wyszczególnione symptomy zjawisk „niewłaściwych” formacji, w niedalekiej przyszłości zabezpieczającej interesy unijne, powstawać mogą najczęściej na skutek agresywnych zachowań. Zasada współpracy i wzajemnego wspierania się, zaufania, odpowiedzialności za drugiego człowieka, poszanowania jego indywidu-

⁴ Por. *Spoleczna psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, PWN, Warszawa 2000, s. 166; K. Nazarowski, *Przyczyny agresji wśród żołnierzy*, „WiW” nr 2/2000, s. 31-32, 34-36.

alności nie powinna ustępować arogancji, zarozumiałstwu, stwarzaniu atmosfery strachu.⁵

Naturalny pęd do bycia ważnym, rywalizacji, dominacji i zdobywania przewagi nie może pogwałcać honoru, godności, czy dobrego imienia innych osób – wartości, które powinny być respektowane ze zwykłego szacunku do drugiego człowieka.

Polskie prawo karne, ze względu na zawarte w nim normy powinnościowe a szczególnie zakazy określonych czynów, trafnie nazywane bywa „prawem granic”.⁷ Ma ono pod ochroną m.in. godność i dobre imię obywatela, na co wskazują wyraźnie odpowiednie zapisy w ustawie karnej dotyczące przestępstwa znieważenia (art. 216 k.k.; art. 226 k.k.), pomówienia (art. 212 k.k.).

Właśnie nim poświęcone będą dalsze rozważania mające na celu przybliżenie problematyki z dziedziny prawno-karnej ochrony funkcjonariusza przed tego rodzaju czynami przestępczymi.

W codziennej służbie zapewne bulwersują nas wszystkich sytuacje, kiedy to posądzeni jesteśmy wprost o dokonanie czynów, co do których nie ma cienia wątpliwości, że ich nie popełniliśmy. Tym bardziej jest to irytujące, jeśli o powyższym dowiadujemy się od osoby trzeciej, bądź grupy osób nie związanych z miejscem, rodzajem wykonywanej pracy zawodowej.

Naszą niechęć i wrogość do osoby podnoszącej zarzuty potęguje dodatkowo ewentualna świadomość umyślności jej działania opartej na zwykłej złośliwości, zazdrości, poczuciu zagrożenia, chęci zemsty. Mamy wówczas świadomość zaistnienia przynajmniej czynu zabronionego, godzącego bezpośrednio lub pośrednio w nasze dobre imię, reputację, komfort wykonywanej pracy, nastawienie do nas naszych podwładnych, bądź współpracowników.

Nasuwa się wtedy na myśl stwierdzenie, że pan X pomówił mnie (pomawia) o dokonanie (dokonywanie) czynu Y. Wyjdźmy zatem od

⁵ *Etyka zawodowa*, op. cit., s. 94.

⁶ Por. D. Rosiński, *Agresja i przemoc wśród młodzieży – próba analizy zjawiska*, [w:] *Psychologia rozwiązywania problemów społecznych. Wybrane zagadnienia*, red. J. Miłuska, Poznań 2000, s. 174.

⁷ Por. M. Surkont, *Prawo karne*, Ofic. Wydaw. Branta, Bydgoszcz–Gdynia 2001, s. 11.

samej definicji pomówienia, które jest jednym z typów zniesławienia. Otóż pomówieniem jest czyn człowieka polegający na podnoszeniu lub rozgłaszaniu zarzutów przeciwko innej osobie, grupie osób, instytucji, poprzez posądzenie o postępowanie lub właściwości mogące poniżyć ją w opinii publicznej bądź narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu, prowadzenia działalności.⁸

Jak widzimy pomówienie jest czynem, który może być popełniony jedynie poprzez działanie sprawczego podmiotu.⁹ Istotą owego czynu nie jest tylko forma jego wykonania (jak jest to w większości wypadków mylnie interpretowane), ale treść jaka jest przekazywana.

Podnoszenie zarzutów ma miejsce wówczas, kiedy sprawca oczerania, obmawia, pozbawia czci, dobrego imienia formułując zarzuty we własnym imieniu. Bez względu na to, czy czyni to na podstawie własnych spostrzeżeń, czy też opiera się bezpośrednio na informacjach, faktach, okolicznościach przekazanych mu przez inne osoby.

Rozgłaszanie w głównej mierze odnosi się do przekazywania innym osobom informacji, zarzutów wcześniej zasłyszanych¹⁰ (przypomina to plotkę, która również może przybierać postać pomówienia). Pomówienie ma miejsce wówczas, gdy dotyczy zachowania się, bądź właściwości osoby pomawianej.¹¹ W pierwszym przypadku obejmować może np. lęk, lenistwo, skąpstwo, niesłowność, brak kompetencji itp. W drugim przykładem może być chociażby niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego, sprzedajność funkcjonariusza, kontakty pozamałżeńskie, związki ze światem przestępczym, niewywiązywanie się ze ślubowanych obowiązków i wiele innych.

Dlatego, jak słusznie zauważa W. Kulesza, „uznać należy za zniesławienie rozgłaszanie o kimś opinii, że nie jest uczciwy, brak mu ha-

⁸ Por. *Encyklopedia podręczna prawo na co dzień*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, s. 903; *Mała encyklopedia prawa*, PWN, Warszawa 1980, s. 492; *Encyklopedia. Prawo nie tylko dla prawników*, wyd. Park, Bielsko-Biała 2000, s. 438; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, PWN, Warszawa 1990, s. 287.

⁹ O definicji czynu przystępnie traktuje W. Mąciór, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1990, s. 62.

¹⁰ *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Zakamycze 1999, s. 644.

¹¹ Por. A. Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, Toruń 2000, s. 273; OSNC 1972/4/77.

mulców etycznych i z tego względu z pewnością w sposób spreczny z prawem nadużyje powierzone mu stanowisko (...). Zarzut taki stanowi zniesławienie choć zawiera oceny i przypisuje poniżające postępowanie w przyszłości”.¹²

Wszelkie zatem pomówienia zawierające pogardliwe treści lub przypisywanie nagannego postępowania w przyszłości, narażające na utratę zaufania potrzebnego do piastowania danego stanowiska lub wykonywania zawodu, wypełniać mogą ustawowe znamiona przestępstwa. Pomówienie może ujmować również terażniejszość, jak i przeszłość osoby pokrzywdzonej.

Należy w tym miejscu zaznaczyć także, iż nie można uznać za usprawiedliwione rozpowszechnianie informacji o faktach (choćby były prawdziwe) ze sfery życia prywatnego konkretnej jednostki, jeżeli wyjaśnienie tychże faktów nikogo nie powinno zajmować, a mogłoby przyczynić się do narażenia danego funkcjonariusza na śmieszność, drwiny, poniżenie w opinii innych, szkodząc w znacznej mierze jego czci.¹³

Pomówienie najczęściej dokonuje się poprzez przekaz ustny lub pisemny. W niektórych krajach (USA, Wielka Brytania) ustne pomówienie jest podstawą do dochodzenia roszczeń jedynie na drodze cywilnej.¹⁴ Zawiera ono w sobie przypisanie takich cech negatywnych, które mogą naruszyć poczucie minimalnego szacunku i wytworzyć generalnie negatywną opinię, deprecjonującą w opinii środowiskowej (zawodowej).¹⁵

A. Zoll jest zdania, że pomówieniem będzie następujące stwierdzenie o kimś: „on się do niczego nie nadaje”, „na nim nie można polegać”, „on nie jest zdolny tego zrobić”.¹⁶

Odmienne zaś stanowisko zajmuje L. Gardocki, który powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdza, iż „wygłaszanie opinii o kimś, że jest tępy, leniwy, nieobliczalny, aroganc-

¹² W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe)*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1984, s. 38

¹³ *Ibidem*, s. 42.

¹⁴ Za wyjątkiem czynów bluźnierczych, podburzających przeciwko władzy; por. M. Surkont, *op. cit.*, s. 221.

¹⁵ Por. J. Śliwowski, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1979, s. 400.

¹⁶ *Ibidem*, s. 646.

ki, robi odrażające wrażenie itp. nie może być potraktowane jako zniesławienie dopóki nie jest poparte wypowiedziami o faktach”.¹⁷

W tym przypadku problem sprowadza się do ustalenia niezbędnych kryteriów dozwolonej krytyki jako okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną pomawiającego.

Wracając do cytowanego fragmentu L. Gardockiego chciałbym dodać, że w niektórych okolicznościach przedstawione powyżej osądy, ze względu na sposób ich podniesienia, będą dawały podstawę do pociągnięcia pomawiającego do odpowiedzialności karnej za zniewagę.

Z drugiej strony ktoś mógłby zadać pytanie: jak długo pan X może wygłaszać przytoczone opinie o panu Y, skoro powszechnie wiadomo, że mijają się z prawdą? Wówczas należałoby odpowiedzieć, iż do momentu podania faktów, na których opiera swe inwektywy.

Trudną staje się sytuacja kiedy pan X wygłasza opinie negatywne, czynione z niskich pobudek (złośliwość, chęć zemsty itp.). Bynajmniej jest to nagannym z zawodowego punktu widzenia. Trzeba przy tym pamiętać, że każda informacja jest prawdziwa, kiedy jej istotne elementy zgodne są z obiektywnie istniejącą rzeczywistością.¹⁸

Nadmieniam, iż osoba, której zarzuty dotyczą, nie musi być pomawiana przez agresora w relacji bezpośredniej. Wystarczy, że na podstawie przekazanych treści będzie bez trudu zidentyfikowana w środowisku zawodowym.

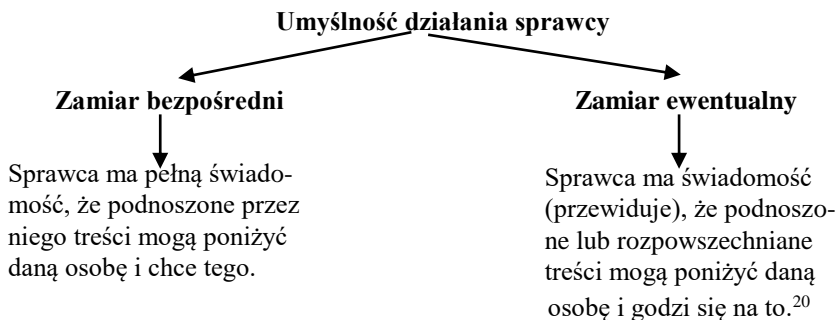
Z art. 212 § 1 k.k. dowiadujemy się, że przestępstwo zniesławienia (pomówienie) jest przestępstwem powszechnym i może być dokonane za sprawą każdego – ogólny podmiot sprawczy czynu. W kontekście środowiska zawodowego będzie nim każdy funkcjonariusz (posiadający pełnię władzy umysłowej i zdolność kierowania swoim postępowaniem). Nie stanowi immunitetu w tym przypadku wysokość posiadanego stopnia, czy też powaga zajmowanego stanowiska w hierarchii służbowej.

Powyższy typ przestępstwa dla swego bytu wymaga umyślności działania sprawcy. Przestępstwo zniesławienia można dokonać jedynie

¹⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 257, L. Gardocki, *Europejskie standardy wolności wypowiedzi a polskie prawo karne*, „PiP” 1993/3/11.

¹⁸ Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1973, s. 522.

umyślnie, zarówno w formie zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego.¹⁹ Celem zobrazowania powyższego ową umyślność i jej postacie należałoby przedstawić w sposób następujący.



Niestety nie posiada cech przestępnych pomówienie dokonane *a contrario* w sposób nieumyślny tj. poprzez lekkomyślność (sprawca ma świadomość, lecz bezpodstawnie sądzi, że nie popełni przestępstwa) lub niedbalstwo (sprawca nie ma świadomości, choć mógł lub powinien przewidzieć możliwość popełnienia przestępstwa).²¹

Ściganie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. odbywa się z oskarżenia prywatnego. Należy ono do wąskiego grona tzw. przestępstw prywatno-skargowych określonych przez kodeks karny.

Istota prywatnej skargowości opiera się generalnie na założeniu, iż pokrzywdzony może wnosić i popierać oskarżenie o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Może także (do momentu rozpoczęcia postępowania sądowego na rozprawie głównej) przyłączyć się do toczącego postępowania, jeżeli także został pokrzywdzony tym samym czynem sprawcy.²²

¹⁹ Por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny – komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1987, teza 15, s. 155.

²⁰ Ciekawe spojrzenie na problematykę *dolus directus*, *dolus eventualis* prezentuje M. Król-Bogumilska, *Formy winy w prawie karnym w świetle psychologii*, UW, Warszawa 1991, 85-104.

²¹ Patrz np. P.S. Dagieli, *Nieumyślność – studium prawnokarne i kryminologiczne*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1981.

²² Art. 59 § 1 i § 2 ustawy Kodeks postępowania karnego z dn. 06.06.1997 r., Dz.U. nr 89, poz. 555 (z późn. zm.).

Należy przy tym pamiętać o biegu terminów przedawnienia, spełnieniu wymogów formalnych warunkujących wniesienie oskarżenia i jego popieranie.²³

W dotychczasowych rozważaniach nie został wspomniany typ kwalifikowany przestępstwa z art. 212 k.k., mianowicie pomawianie za pomocą środków masowego komunikowania – czyn kryminalizowany przez § 2 tegoż artykułu. Generalnie taka forma zniesławienia nie występuje w środowisku zawodowym, choć nie są nam obce publikacje prasowe z delikatnie rzecz ujmując lekko przesadzoną krytyką bądź osądami ze strony autorów.

Wiemy już co jest dobrem chronionym (przedmiotem zamachu) przy przestępstwie zniesławienia. Znamy podmiot sprawczy oraz jego stosunek psychiczny do popełnianego czynu wymagany dla bytu przestępstwa. Przytoczyliśmy kilka przykładów, na których opierać może się jego *modus operandi*.

Należałoby zatem przejść do przedstawienia okoliczności świadczących o uchyleniu odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. W tym celu należy przyrzeć się konstrukcji art. 213 k.k. i dokonać krótkiej analizy jego zapisu przez pryzmat uwarunkowań zachodzących w środowisku zawodowym.

U podstaw prawa karnego leży między innymi ocena bezprawności działania sprawcy. Nie stanowi zatem przestępstwa czyn wypełniający ustawowe jego znamiona, jednak dokonany w granicach wyraźnie określonych przez ustawę. Nie stanowi przestępstwa zniesławienia (pomówienia) zarzut uczyniony niepublicznie, kiedy jest on prawdziwy. Jego prawdziwość ma miejsce wówczas kiedy treści, które zawiera, odpowiadają rzeczywistości (zgodne są z obiektywnie istniejącą rzeczywistością). Prawdziwy jest on także wtedy, gdy okoliczności (fakty) podane przez pomawiającego nie naruszają dobrego imienia pokrzywdzonego i są nieprawdziwe. Ciężar dowodzenia prawdziwości podniesionych niepublicznie zarzutów nie spoczywa na pokrzywdzonym, lecz na pomawiającym (sprawcy zniesławienia).²⁴ Wysnuwa on twierdzenia i przytacza fakty

²³ Por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, PWN, Warszawa 1996, s. 174-175.

²⁴ Por. A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra” nr 5 z 1974, s. 50.

w oparciu o tzw. dowody prawdy i jak pisze W. Kulesza „Nie dające się usunąć wątpliwości co do tego, czy zarzut jest nieprawdziwy – co będzie się starał dowieść oskarżyciel prywatny – sąd będzie musiał rozstrzygnąć zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*, a więc uznać zarzut za odpowiadający prawdzie”²⁵, uznać niewinność oskarżonego – osoby, która rzekomo po-mawiała.

W obowiązującym systemie prawnym mają miejsce okoliczności świadczące o kolizji dóbr. Cześć i dobre imię występuje miejscami w kolizji z nieodzownym prawem do wolności wyrażania swoich poglądów oraz opinii, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.²⁶

Ustawodawca w § 2 art. 213 k.k. stwierdza między innymi, iż nie popełnia przestępstwa zniesławienia, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. Chroni także prywatność i życie rodzinne pokrzywdzonego bowiem, kiedy zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego.

Na początku należałoby zdefiniować publiczność podnoszenia zarzutu, która w oparciu o uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego Izby Karnej zachodzi wtedy „gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi”.²⁷

Sam publiczny charakter podniesionego lub ogłoszonego zarzutu, opartego na prawdzie, nie zwalnia jeszcze z odpowiedzialności karnej. Dla jej uniknięcia musi być spełniona przesłanka bezwzględna tj. zarzut musi obiektywnie służyć obronie społecznie uzasadnionego interesu.

²⁵ W. Kulesza, op. cit., s. 92; L. Gardocki, *Dowód prawdy, czy dowód nieprawdy*, „NP” nr 12 z 1975, s. 16-19. Mówi tam m.in., że nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut jest prawdziwy; *in dubio pro reo* – zasada domniemanej niewinności (w dosłownym tłumaczeniu: w razie wątpliwości na korzyść oskarżonego).

²⁶ Por. art. 10 EKPCiPW, art. 54 Konstytucji RP.

²⁷ OSN nr 11 z 1973, poz. 132.

Interesem społecznym według encyklopedii prawa jest „wszystko to co jest zgodne z obowiązującym prawem i korzystne dla społeczeństwa jako całości”²⁸

Konkludując można pokusić się o stwierdzenie, że mówienie publicznie prawdy szkodzącej konkretnej osobie jest dozwolone tylko wtedy, gdy wymaga tego uzasadniony interes społeczny lub kiedy sprawca zasadnie sądzi, iż występuje w jego obronie.²⁹

Omawiając powyższe treści, stanowiące o zwolnieniu pomawiającego z odpowiedzialności karnej, należałoby powiedzieć słów kilka na temat kontratypu związanego z działaniem w zakresie dozwolonej krytyki oraz posiadanych szczególnych uprawnień i obowiązków.

W pierwszym przypadku posiłkować się można dla przykładu krytyką prasową polegającą na wypowiedaniu opinii – chociażby ujemnej, jednak bez sformułowań powszechnie uznanych za obelżywe, oszczercze.³⁰

„Zamknąć usta otoczeniu, zniewolić do milczącego znoszenia hańbiego postępowania jednostek i zabronić wspomniania o tym i krytykowania złych czynów – znaczyłoby to upoważnić do czynów hańbiących, uprawiać zło i ścigać nie tych, którzy źle czynią, lecz tych którzy złe czyny wytykają”³¹

Taka wykładnia obowiązywała już w 1920 roku i bez wątpienia dawała prawo zarówno przełożonym jak i podwładnym, starszym i młodszym, mundurowym i cywilom do zajęcia rzeczowego stanowiska w sprawach ważkich z zawodowego punktu widzenia (oczywiście w sposób zgodny i na zasadach określonych ówczesnym prawem).

Współcześnie krytyka prasowa środowiska służbowego przez samych funkcjonariuszy praktycznie nie występuje. Tym samym można domniemywać, że ten środek przekazu nie jest narzędziem naruszającym

²⁸ Ibidem, s. 193, por. K.W. Daszkiewicz, glosa do wyroku SN III KRN 32/74 [w:] „NP” 1975/4/624; OSNKW 1974/2/27.

²⁹ Por. W. Świda, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1986, s. 517.

³⁰ Por. art. 14 Konstytucji RP, art. 58 ustawy o prawie autorskim.

³¹ A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu – komentarze, piśmiennictwo, orzecznictwo*, Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Kadr i Szkolenia, Warszawa 2000, s. 186.

właściwe relacje międzyludzkie w środowiskach zawodowych (poprzez zawarte w nim zarzuty oscylujące wokół pomówienia).

W drugim przypadku, mówiącym o uchynieniu bezprawności czynu dzięki postępowaniu w ramach posiadanych szczególnych uprawnień i obowiązków, wyłączenie bezprawności postawionych zarzutów zachodzić będzie np.:

- w obronie własnych praw,
- przy wykonaniu obowiązku służbowego (W. Świda dla przykładu podaje opinie zawarte w aktach osobowych)³²,
- przy ocenie postępowania i właściwości słuchaczy wydanej przez wykładowców.³³

Pragnę tu zaznaczyć, iż *conditio sine qua non* prawości powyższego jest niewykraczanie poza zakres posiadanych uprawnień i nałożonych obowiązków, podejmowanie czynności nie z zamysłem zniesławienia, nieopieranie się o fakty, zdarzenia świadomie nieprawdziwe.

W 1932 jedna z uchwał Najwyższego Sądu Wojskowego mówiła: „udzielanie informacji albo wydanie opinii o byłym podwładnym, chociażby ujemnej, nie może stanowić istoty żadnego czynu przestępnego, jeśli tylko informacja ta czy opinia została wydana w dobrej wierze”.³⁴

Postępować w dobrej wierze, to znaczy mieć pełne, subiektywne przekonanie, że stawiane przez siebie zarzuty są prawdziwe, a ich podnoszenie przyczyni się do polepszenia sytuacji w stosunkach życia społecznego (służbowego) poddanego krytyce.³⁵ Nie może zatem liczyć na usprawiedliwienie ten, kto nie postępuje w dobrej wierze, posiłkując się jedynie chęcią zaznaczenia swej ważności, czy powagi zajmowanego stanowiska. Moim obowiązkiem jest przypomnienie o odpowiedzialności karnej, jakiej podlega każda osoba dopuszczająca się popełnienia przestępstwa zniesławienia.

Otóż w przypadku „zwykłego” pomówienia kodeks karny przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do roku.

³² Ibidem, s. 517.

³³ Kodeks karny, op. cit., s. 660.

³⁴ Uchwała NSW z dn. 26.02.1932 [w:] A. Marek, J. Satko, *Okoliczności...*, op. cit., s. 184.

³⁵ Postępować w dobrej wierze, to także działać w subiektywnym i usprawiedliwionym przekonaniu o zgodności z prawem.

Surowsza kara przewidziana jest dla sprawcy, który dokonał pomówienia przy pomocy środków masowego komunikowania, bowiem oprócz grzywny ustawodawca przewidział ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do lat dwóch. Dodatkowo sąd może orzec nawiązkę na rzecz PCK lub na inny cel społeczny. Natomiast po złożeniu przez poszkodowanego odpowiedniego wniosku sąd może orzec także o podaniu wyroku do publicznej wiadomości.

Obok odpowiedzialności karnej zniesławiający naraża się również na odpowiedzialność cywilną z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Może on spotkać się z dolegliwością w postaci zapłaty zadośćuczynienia porrzywdzonemu lub zapłaty określonej sumy na wskazany cel społeczny.

Niezależnie od powyższego można domagać się usunięcia skutków pomówienia np. w formie publicznych przeprosin, które niejednokrotnie są najgorszą karą dla pomawiającego (zważywszy na publiczną skruchę i afirmację popełnionego przez siebie błędu).

Aż 41,6% respondentów dostrzega przejawy naruszania ich praw i wolności w swoich środowiskach zawodowych poprzez naruszanie godności i honoru. Jest to wskaźnik niepokojący, mogący świadczyć o ingerencji w przyrodzone i niezbywalne dobro będące źródłem wolności i praw człowieka, które jest nienaruszalne i chronione być powinno przez władzę publiczną.³⁶

Godność w języku polskim najczęściej kojarzona jest z „godnością osobistą” i odnosi się do poczucia świadomości własnej wartości, szacunkiem dla samego siebie.³⁷ Odnoszą się do niej również zamiennie określenia takie jak cześć, honor.³⁸

W. Kulesza stwierdza, iż „Próbując sprecyzować rozumienie pojęcia »godność«, jako dobra chronionego prawem (...), zaznaczyć należy, że niepodobna zbudować jakiejś uniwersalnej definicji tego pojęcia, choćby dlatego, że stanowi ono ciągle i zapewne stanowić będzie, przedmiot żywej, czasami emocjonalnie zabarwionej dyskusji”.³⁹

³⁶ Patrz art. 30. Konstytucji RP.

³⁷ Por. *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, s. 673.

³⁸ Por. M. Wiśniewski, *Kategoria godności osoby ludzkiej [w:] Polska wobec europejskich standardów praw człowieka*, red. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 39.

³⁹ W. Kulesza, *Zniesławienie...*, op. cit., s. 164.

Można pokusić się jednak o twierdzenie stanowiące, iż godność to przyrodzona wartość człowieka związana nierozzerwalnie z samym jego człowieczeństwem. Wszelkie czynności naruszające godność osobistą są wyraźnie kryminalizowane przez ustawodawcę i noszą miano zniewagi (wypełniającej ustawowe znamiona przestępstwa znieważenia).

Kodeks karny nie posiada czasownikowych określeń zniewagi, posiłkuje się jedynie stwierdzeniem „Kto znieważa...”. Jednak w literaturze odnaleźć można próby jej zdefiniowania jako „zamach na godność osobistą człowieka”⁴⁰ lub też „dotkliwe naruszenie, uszkodzenie cudzej godności”.⁴¹ Biorąc pod uwagę definicję słownikową znieważyc „to ubliżyć komuś, zachować się względem kogoś w sposób obraźliwy, zelżyć kogoś”.⁴²

Natomiast A. Zoll jest zdania, że zniewaga to takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo oraz powszechnie przyjętych ocen stanowi bezwzględny wyraz pogardy dla drugiego człowieka.⁴³

Pragnę zaznaczyć, iż omawiając w dalszej części przestępstwo znieważenia, będę posiłkował się zapisem art. 226 § 1 k.k. chroniącego godność funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Jednak nie można powyższego uczynić bez odnoszenia się do niektórych treści samodzielnego przestępstwa zniewagi określonego przez art. 216 § 1 k.k.

Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza Straży Granicznej (bez wątpienia funkcjonariusza publicznego – patrz art. 115 § 13) w świetle § 1 art. 226 ma charakter powszechny. Może być popełnione przez każdego, w tym także przez innego funkcjonariusza pełniącego obowiązki służbowe lub podejmującego inne czynności mające związek z powyższym.⁴⁴

⁴⁰ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1978, s. 381.

⁴¹ M. Surkont, *Prawo...*, op. cit., s. 224.

⁴² *Słownik języka polskiego*, op. cit., t. III, s. 570.

⁴³ A. Zoll, *Kodeks...*, op. cit., s. 664–665.

⁴⁴ Por. Z. Kallaus, *Przestępstwa przeciwko...*, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Ministerstwo Sprawiedliwości Departament Kadr i Szkolenia, Warszawa 1997, z. 2, s. 81.

Stwierdzenie „innego funkcjonariusza” nie zawiera w sobie podziałów na przełożonych i podwładnych, starszych i młodszych, równych stopniem. Podpadają mu zatem wszyscy funkcjonariusze bez wyjątku. Oczywiście może być również podmiotem sprawczym inna osoba nie będąca funkcjonariuszem publicznym. My jednak będziemy oscylować wokół środowiska zawodowego mając na uwadze wystąpienie zjawisk zasygnalizowanych przez wcześniej przytoczone wyniki badań socjologicznych.

Ustawodawca obok funkcjonariusza publicznego wymienia specyficzną kategorię osoby tj. osobę mu przybraną. Poprzez ten termin należy rozumieć nie tylko i wyłącznie tego, kto został do takiej pomocy wyraźnie wyznaczony, ale również tego, kto samorzutnie (samodzielnie, bez wcześniejszego porozumienia się) pomaga funkcjonariuszowi w wykonaniu jego obowiązków służbowych za jego wiedzą i aprobatą.

Osoba wspomniana przestaje być osobą przybraną do pomocy z chwilą upłynięcia czasu wykonywania obowiązków służbowych przez konkretnego funkcjonariusza.

Sposób dokonania znieważenia nie jest w prawie karnym ściśle określony. Znieważać można słowem, pismem, wizerunkiem, gestem itd. Zniewaga może przybierać także postać lżenia, wyszydzania, a nawet lekceważenia.

K. Buchała za znieważenie przyjmuje „wyrażenie gestem, słowem, pismem, znakiem, wizerunkiem lub w inny sposób lekceważącego, pogardliwego, poniżającego inną osobę stosunku do niej. Najczęściej ma to miejsce przez wypowiedzenie słów uznanych w danym środowisku społecznym za znieważające (poniżające godność, poniżające cześć). Może jednak być dokonane gestem mającym taką wymowę w danym środowisku, poprzez sporządzenie odpowiedniego wizerunku danej osoby, wymierzenie policzka, potrącenie itp.”⁴⁵

Godnym podkreślenia jest jednak fakt, iż zniewaga musi być czymś więcej aniżeli tylko nieprzyzwoitym zachowaniem się, czy też nietaktem. Nie może być i nie jest jedynie oznaką niewypełnienia powinności wynikających z ogólnie przyjętych reguł dobrego wychowania. Znieważenie

⁴⁵ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, PWN, Warszawa 1980, s. 695.

musi być aktywną formą okazywania braku szacunku, nie zaś biernym zachowaniem się w postaci zaniechania szacunku.⁴⁶

Nie będzie zatem znieważeniem brak reakcji na przywitanie się w formie podania ręki, czy też pozostawanie w pozycji siedzącej, kiedy do pomieszczenia wszedł właśnie nasz przełożony.

Zniewaga w świetle art. 226 § 1 musi dotyczyć funkcjonariusza podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych, bądź jego pozostawania w związku z tymi obowiązkami. Są to przesłanki bezwzględne dla zaistnienia tego typu przestępstwa. Jednak nie należy mylić faktycznego czasu wykonywania obowiązków służbowych z godzinami urzędowania.

Istotny jest rzeczywisty charakter wykonywanych czynności i to czy należą one do obowiązków, czy też nie. Wykonywane obowiązki przez funkcjonariusza muszą być motywem działania sprawcy znieważenia. Nie może powoływać się na znieważenie (art. 226 § 1) „mundurowy” lub osoba mu przybrana, którym naubliżano podczas pobytu w koszarowej kantynie. Przy czym ich pobyt nie miał związku z pełnieniem obowiązków służbowych.⁴⁷

Umnieszenie godności podwładnego na pewno miałyby miejsce w momencie wydania mu uwłaczającego, szykanującego, dokuczliwego polecenia, podyktowanego chęcią ośmieszenia go przed innymi osobami.⁴⁸ Pamiętamy także o tym, że znieważeniem może być również pomówienie ze względu na formę podniesienia lub ro zgłoszenia zarzutu (choćby i prawdziwego). Przed przejściem do scharakteryzowania znamion strony podmiotowej znieważenia z art. 226 § 1 należy wspomnieć o jeszcze jednej, bardzo ważnej rzeczy, mianowicie w prawie karnym przy tego typu przestępstwie przyjmuje się obiektywną ocenę czynu. O tym czy np. wypowiedź zawiera cechy zniewagi decydują obiektywne kryteria, określone przez powszechnie przyjęte normy zwyczajowo-kulturowe.⁴⁹

Tym samym rzeczowe kryterium oceny stanowić będą normy społeczne, nie zaś wysublimowane, subiektywne, wygórowane mniemanie

⁴⁶ O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny – komentarz*, Gdańsk 2001, s. 238.

⁴⁷ *Kodeks karny*, op. cit., s. 737.

⁴⁸ Por. S.M. Przyjemski, *Prawo karne wojskowe*, Gdańsk 1999, s. 124.

⁴⁹ R. Góral, O. Górniok, *Kodeks karny – komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 59-60.

o sobie (indywidualne odczucie własnej godności) określonej osoby, które z oczywistych powodów może być często określane przez nadwrażliwość czy nadmierne wyobrażenie o swojej godności.⁵⁰

Godność ma charakter obiektywny. Dla bytu przestępstwa nie jest istotne subiektywne odczucie osoby rzekomo pokrzywdzonej. Jeśli chodzi o skutek, to znieważenie jest przestępstwem formalnym, dokonującym się w chwili wyrażenia swojej pogardy dla drugiego człowieka. „Innymi słowy, prawo chroni godność poniżonego człowieka w imię innych wartości aniżeli indywidualne, subiektywne tylko mniemanie o sobie”.⁵¹

Wypełnić swoim czynem ustawowe znamiona przestępstwa znieważenia funkcjonariusza podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych można jedynie umyślnie i tylko w zamiarze bezpośrednim. Cóż to oznacza przedstawia poniższy schemat.

Umyślność działania sprawcy wyrażona bezpośrednio zamiarem

Sprawca ma pełną świadomość bezprawności czynu i chce go popełnić (dąży do jego popełnienia).
W przypadku art. 226 § 1 sprawca ma pełną świadomość bezprawności czynionego przez siebie znieważenia i znieważa funkcjonariusza umotywowany czynnościami podejmowanymi przez niego podczas lub w związku z obowiązkami służbowymi.

Zwykło się przyjmować, że omawiany przepis ma przede wszystkim na celu zapewnienie funkcjonariuszom publicznym spokojnego wykonywania czynności służbowych (ich zadań). Drugoplanową postać przyjmuje w tym momencie ochrona ich czci i nietykalności osobistej.⁵² Przepis chroni funkcjonariusza zarówno w trakcie wykonywania poszczególnych czynności służbowych, bezpośrednio przed jak i po ich wykonaniu. Zadaniem sądu będzie rozpatrzenie i ustalenie czy okoliczności zdarzenia miały miejsce „tuż” po zakończeniu, czy też upłynął

⁵⁰ O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks...*, op. cit., s. 237.

⁵¹ W. Kulesza, *Znieważenie...*, op. cit., s. 169; por. także M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, op. cit., s. 289.

⁵² Por. Z. Zell, *Ochrona i odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego*, cz. II, „Współnota” nr 26/ 1993, s. 11.

„dłuższy” odstęp czasowy.⁵³ Przechodząc do kwestii zagrożenia karą i środkami karnymi należy zauważyć, iż za popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. ustawodawca przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Warto zauważyć, że właściwie siostrzany zapis art. 350 § 1 k.k. przewiduje surowszą dolegliwość za znieważenie, a brzmi on następująco: „Żołnierz, który poniża lub znieważa podwładnego, podlega karze ograniczenia wolności, aresztu wojskowego albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Natomiast pod rządami „starego” kodeksu karnego, w świetle art. 320 § 1 przewidywana była kara pozbawienia wolności do lat 3 za znieważenie podwładnego lub młodszego stopniem będących w służbie lub w obecności innych żołnierzy albo gdy sam sprawca był w służbie.⁵⁴

Ciekawym jest uwarunkowanie płynące pośrednio z § 2 art. 226 k.k. mówiące, że jeżeli znieważenie wywołało niewłaściwe zachowanie się funkcjonariusza lub osoby do pomocy mu przybranej, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia.

Niewłaściwe zachowanie się wcale nie musi być postępowaniem nieprawym. Za niewłaściwe należałoby uznać każde zachowanie funkcjonariusza, które sprzeczne jest z ogólnie przyjętymi normami kulturalnego zachowania się. Można tu mówić o reakcji sprawcy znieważenia wywołanej chamstwem rzekomego poszkodowanego. Może mieć także miejsce retorsja tzn. odpowiedź znieważeniem na znieważenie np. funkcjonariusz X znieważył funkcjonariusza Y i ten nie mogąc się pohamować, również go znieważył.

Oprócz retorsji zaistnieć może, jako przyczyna znieważenia, prowokacja opierająca się na wyzywającym zachowaniu znieważonego, który posiłkuje się np. zniesławieniem, znieważeniem pamięci osoby bliskiej itp. Możliwym jest również bronienie swych praw (naruszanego dobra) posiłkując się znieważeniem, lecz są to zupełnie inne uwarunkowania, których nie będę omawiał.⁵⁵

⁵³ Por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski; *Kodeks...*, op. cit., s. 383-384.

⁵⁴ L. Czubiński, *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1981, s. 130.

⁵⁵ Por. A. Marek, J. Sadko; *Okoliczności...*, op. cit., pkt. 373, s. 176.

Znieważenie konkretnego funkcjonariusza nie jest znieważeniem organu, którego jest on przedstawicielem. A contrario znieważenie organu nie oznacza jednoczesnego znieważenia wszystkich jego funkcjonariuszy. Ściganie sprawców przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, w odróżnieniu od art. 216 k.k., odbywa się z oskarżenia publicznego.

Pragnę przypomnieć, iż znieważeniem jest również naruszenie dóbr osobistych i jako takie może być przedmiotem toczącego się procesu cywilnego. Poszkodowany ma pełne prawo dochodzić swoich roszczeń na drodze cywilnoprawnej. Owe roszczenia mogą dotyczyć konieczności zapłaty zadośćuczynienia osobie znieważonej albo zapłaty ustalonej sumy pieniężnej na wyraźnie wskazany przez sąd cel społeczny.

Niezależnie od powyższego każdy ma prawo domagania się i wnoszenia o usunięcie skutków zniewagi poprzez publiczne przeproszenie (co niekiedy bywa najgorszą karą dla sprawcy).

Kończąc problematykę poświęconą czynom przestępnym godzącym bezpośrednio w cześć, godność, honor i dobre imię funkcjonariusza pragnę zauważyć, że jest to jedynie próba przybliżenia czytelnikowi odpowiednich regulacji, jakie zawiera prawo karne w powyższym zakresie.

Mam świadomość, iż temat nie został do końca wyczerpany. Zawiera on tylko wybrane zagadnienia dotyczące zjawisk stwierdzonych w badaniach socjologicznych przeprowadzonych przez pracowników naszej szkoły, podczas prac związanych z procesem tworzenia „zawodowych zasad etyki”.

Pomówienie (zniesławienie) i znieważenie należą do kategorii przestępstw, w których ze szczególną rozwagą i determinacją należy dowodzić ich przestępnego zaistnienia. Ze środków masowego przekazu wielokrotnie dowiadujemy się o przewlekłości trwania procesów powodowanej brakiem dostatecznej mocy zgromadzonych dowodów lub nieobecnością stron.

Samo zasygnalizowane zjawisko występowania pomówień, naruszania honoru i godności w środowisku zawodowym oraz stopień jego natężenia jest niepokojącym i powinien stać się przyczynkiem do kolejnych, pogłębionych badań nad zaistniałym problemem. Skoro istnieją symptomy występowania zjawisk patologicznych w środowisku zawodowym formacji, której powinnością jest obrona praworządności, to na-

leży uczynić w miarę możliwości wszystko, aby zostały one skutecznie zniwelowane.

W przededniu wstąpienia do Unii Europejskiej trzeba szczególnie mieć na względzie oczywistość nienaruszalności godności ludzkiej oraz obowiązek poszanowania tożsamości drugiej osoby i jej reputacji, zagwarantowanych w Deklaracji Podstawowych Praw i Wolności (Parlament Europejski 12.IV.1989). Wołanie o godność osoby ludzkiej uważać można za najważniejszy głos naszej epoki.⁵⁶

⁵⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, cz. IV, Lublin 1994, s. 419.

ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa

CS SG w Kętrzynie

FUNKCJONARIUSZE STRAŻY GRANICZNEJ PRZEŁOMU STULECI. PORÓWNAWCZE STUDIUM POSTAW MORALNYCH

Od paru lat w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie trwają badania nad postawami moralnymi funkcjonariuszy Straży Granicznej. Artykuły na ten temat zostały opublikowane w materiałach konferencyjnych pt. *Etyka zawodowa Straży Granicznej* (Kętrzyn 2000), jak też w kilku numerach „Problemów ochrony granic”. Rzeczywistość postaw moralnych jest zmienna i ulega licznym fluktuacjom, stąd też konieczność podejmowania nowych badań. W październiku i w listopadzie 2000 r. przeprowadzono badania ankietowe w grupie 229 ankietowanych, którzy w tym czasie przebywali w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie. 24 osoby (10,48% ogółu ankietowanych) z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej uczestniczyły w tzw. przyspieszonym kursie KRG (Kontrola Ruchu Granicznego) o specjalności kontroler GPK, 59 osób (25,76% ogółu ankietowanych) uczestniczyło w pierwszym etapie stacjonarnego kursu Studium Służby Granicznej, 78 osób (34,06% ogółu ankietowanych) szkoliło się na drugim etapie zaocznego kursu Studium Służby Granicznej, zaś 68 funkcjonariuszy (29,69% ogółu ankietowanych) było uczestnikami zaocznego lub stacjonarnego Studium Oficerskiego (SO). W badaniach wykorzystano zmodyfikowany nieco kwestionariusz badań A. Bialica, J. Szczerby do badań postaw etyczno-moralnych.¹

Wyniki uzyskane w tej grupie dadzą się w pewien sposób porównać z wynikami badań uzyskanymi w 1999 r. biorąc pod uwagę korpusy osobowe (korpus podoficerski, korpus chorążych i korpus oficerski). Funkcjonariusze pierwszego etapu SSG należą i po ukończeniu kursu będą

¹ Patrz: ks. mjr Z. Kępa, *Motywy wyboru i ocena służby po latach funkcjonariuszy Straży Granicznej*, „Problemy ochrony granic” 13 (2000), s. 130, przyp. 3. Konieczność niewielkiej modyfikacji kwestionariusza badań z 1999 r. uwidoczniła się po przeprowadzeniu analiz wyników badań.

należć do korpusu podoficerskiego, słuchacze drugiego etapu wejdą do korpusu chorążych, zaś funkcjonariusze Studium Oficerskiego po promocji staną się oficerami. Stąd też możliwe są badania porównawcze. Wskaźniki SSG I można porównać ze wskaźnikami korpusu podoficerskiego, wskaźniki SSG II ze wskaźnikami korpusu chorążych, zaś wskaźniki SO można porównać ze wskaźnikami korpusu oficerskiego.

Pośród 1379 osób ankietowanych (w tab. oznaczeni są symbolem SG) do korpusu podoficerów (PODOFIC.) należało 410 osób (29,7% ogółu ankietowanych), do korpusu chorążych (CHOR.) należało 539 osób (39,1% ankietowanych), zaś do korpusu oficerów (OFIC.) 400 osób (29,2% ankietowanych), tylko 2,0% nie podało swojej przynależności do korpusu. Dane dotyczące ogółu ankietowanych SG obejmują także osoby, które nie podały swojej przynależności do korpusu, stąd też suma osób w kategoriach PODOFIC., CHOR. i OFIC. nie pokrywa się z sumą osób ankietowanych w 1999 r. (N=1379).

Ankietowani w 2000 r. to ludzie bardzo młodzi, co wynika z danych zawartych w poniższej tabeli.

Tabela nr 1. Wiek ankietowanych

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
20-30	83,3	94,9	76,9	69,1	79,9	80,0	43,8	22,7	48,3
31-40	16,7	3,4	14,1	27,9	15,7	16,0	43,4	49,5	36,8
41-50	0,0	0,0	6,41	1,47	2,62	2,4	9,5	24,7	11,8
≥ 51	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,9	1,2	0,8
br.odp.	0,0	1,7	2,6	1,5	1,7	1,6	2,4	1,8	2,3
Suma	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Funkcjonariusze ankietowani w 2000 r. pracowali krótko w „cywilu” (przeciętnie 3 lata i 4 miesiące), zaś w Straży Granicznej byli dopiero przeciętnie 3,5 roku. Analogicznie ankietowani w całej Straży Granicznej w 1999 r. pracowali przeciętnie w „cywilu” 5,5 roku, zaś w Straży Granicznej 8 lat i trzy miesiące.

Przeciętny okres pracy dla słuchacza I etapu SSG wynosił 2 lata i 11 miesięcy w cywilu, zaś 2 lata i 2 miesiące w Straży Granicznej. Słuchacz II etapu SSG pracował w „cywilu” 4,5 roku, zaś w ochronie granicy pracował 4 lata i 5 miesięcy. Słuchacz Studium Oficerskiego pracował przeciętnie w „cywilu” 3 lata i 4 miesiące, zaś w Straży Granicznej 5 lat i 1 miesiąc. Dłuższy okres pracy mieli ankietowani w 1999 r. Dla funkcjonariusza korpusu podoficerów przeciętny okres pracy w cywilu wynosił 4 lata i 9 miesięcy, zaś w mundurze 3 lata i 7 miesięcy. Statystyczny funkcjonariusz korpusu chorążych pracował w cywilu 5 lat i 9 miesięcy, zaś w Straży Granicznej 9 lat i 1 miesiąc. Oficer przeciętnie pracował w cywilu 4 lata i 4 miesiące, zaś 13 lat służył w mundurze.

Ankietowani w 2000 r. charakteryzują się młodszym wiekiem oraz znacznie krótszym okresem służby w Straży Granicznej. Wydaje się, że te właśnie czynniki będą zmiennymi, które wpłyną w sposób istotny na wyniki badań i spowodują różnice widoczne w porównaniu z badaniami z 1999 r.²

Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza

Ankietowanym postawiono następujące pytanie: „Jakie były Pana(i) motywy wyboru zawodu funkcjonariusza Straży Granicznej? (podkreśl istotne dla siebie najważniejsze motywy)”. Funkcjonariusze mieli zakreślić jedną, lub kilka motywów z opracowanej listy, mogli także dopisać inne motywy. Lista zawierała 12 motywów, które zostały wypisane pod tabelą nr 2.

Tabela nr 2. Motywy wyboru zawodu funkcjonariusza

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
a.	8,23	8,47	14,10	26,67	14,41	13,41	12,43	24,75	16,17

² Pewien wpływ na wyniki badań mogą mieć także inne czynniki (tzw. zmienne) np. płeć, status osoby przebywającej na kursie i inne. Wśród badanych w 2000 r. liczba kobiet wynosiła 14,0%, zaś w badaniach w 1999 r. 9,5%. Jednakże udział takich czynników jak wiek ankietowanych i staż pracy będzie bardziej wpływał na wyniki badań.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
b.	20,83	45,76	26,92	23,33	30,13	30,73	27,64	28,00	28,28
c.	37,50	64,40	50,00	66,67	55,01	62,44	57,70	60,50	59,82
d.	16,67	5,08	11,54	16,67	10,48	23,41	18,00	18,50	19,57
e.	12,50	1,69	6,41	3,33	5,68	13,90	8,53	11,75	10,94
f.	12,50	22,03	20,51	6,67	15,72	30,97	19,67	12,50	20,81
g.	4,17	5,08	20,51	40,00	15,28	18,05	15,21	18,50	16,82
h.	4,17	6,78	10,25	23,33	10,48	26,34	20,04	17,50	21,10
i.	25,00	20,34	16,66	13,33	17,47	16,83	15,40	18,75	16,67
j.	12,50	11,86	6,41	3,33	8,73	16,34	15,58	12,25	14,57
k.	8,33	0	1,28	0	1,31	5,37	9,28	7,50	7,39
l.	20,83	20,34	20,51	30,00	22,27	26,34	26,90	28,75	26,97
m.	0	3,39	3,84	3,33	4,80	5,85	10,20	14,75	10,15
br.odp	0	0	2,56	0	0,87	–	–	–	–

Oznaczenia: a) zdobycie wykształcenia; b) zdobycie zawodu; c) zapewnienie przyzwoitego standardu życiowego sobie i rodzinie; d) zapewnienie atrakcyjnego życia pełnego wrażeń; e) uzyskanie wysokiej pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych; f) strach przed bezrobociem; g) kontynuacja tradycji rodzinnych; h) namowa osób bliskich; i) rozwój osobowości i horyzontów myślowych; j) brak innych perspektyw życiowych; k) ucieczka przed służbą wojskową; l) urok munduru i związany z tym prestiż społeczny; m) inne.

Pośród motywów wyboru zawodu funkcjonariusza wśród ankietowanych w 2000 r. na pierwszym miejscu (55,01%) uplasował się motyw ekonomiczny tj. zapewnienie przyzwoitego standardu życiowego sobie i rodzinie. Motyw ten w populacji uczących się w CSSG w 2000 r. zaznaczał się nieco słabiej (-4,81%) aniżeli wśród całej populacji funkcjonariuszy badanych w 1999 r. Grupa ta mniej też obawiała się bezrobocia (15,7%) aniżeli funkcjonariusze o dłuższym stażu pracy (20,8%). Na mniejszy sumaryczny wskaźnik obaw miał wpływ niewielki, jednocyfrowy wskaźnik Studium Oficerskiego. Osoby będące po studiach bądź też funkcjonariusze, którzy po kilku latach pracy w formacji podjęli studia w Szkole Policji w Szczytnie, mniej obawiają się bezrobocia aniżeli

osoby ze średnim tylko wykształceniem. Wskaźniki strachu przed bezrobociem w grupie badanych z I etapu SSG, z II etapu SSG oraz ze Studium Oficerskiego wynosiły odpowiednio: 22,03%; 20,51%; 6,67%. Wśród badanych w 1999 r. poziom obaw przed bezrobociem był bardzo duży i był sygnalizowany przez funkcjonariuszy korpusu podoficerskiego, chorążych i oficerów w proporcjach: 30,97%; 19,67%; 12,5%. Wśród badanych funkcjonariuszy w 2000 r. znacznie obniżył się wskaźnik „braku innych perspektyw życiowych” aniżeli praca w SG (w 1999 r. – 14,6%, zaś w 2000 r. 8,7%).

Na wysokim, drugim miejscu utrzymuje się motyw zdobycia zawodu. Pośród szkolących się w Kętrzynie aż 45,8% ankietowanych pragnęło w Straży Granicznej zdobyć zawód. W 1999 r. tylko 30,7% wskazało na ten motyw. W grupie funkcjonariuszy Studium Oficerskiego motyw ten jest rzadszy w porównaniu z grupą oficerów z 1999 r. (-4,7%).

W obu grupach badanych obserwujemy następującą prawidłowość: maleją wskaźniki motywu zdobycia zawodu dla SSG I etapu, SSG II etapu i SO (45,8%; 26,9%; 23,4%), podobnie jak maleją wskaźniki motywu zdobycia wykształcenia w korpusach podchorążych, chorążych i oficerów (30,7%; 27,6%; 28,0%). W obu grupach wskaźniki dotyczące zdobycia wykształcenia wzrastają biorąc pod uwagę te same kategorie osób (8,47%; 14,1%³; 26,7% oraz 13,4%; 12,4%; 24,7%). Tak więc, im wyższy korpus osobowy tym większe znaczenie ma motyw zdobycia wykształcenia. Takiej prawidłowości nie zauważamy odnośnie motywu „rozwoju osobowości i horyzontów myślowych”.

W badaniach z 1999 r. na trzecim miejscu uplasował się motyw uroku munduru i związany z tym prestiż społeczny. Motyw ten zajmuje także trzecie miejsce wśród najmłodszych wiekiem funkcjonariuszy przebywających na szkoleniu w Kętrzynie. Wartość wskaźnika wśród szkolących się była nieco niższa (-4,5%) niż w populacji badanej rok wcześniej. Być może jest to sygnałem zmniejszania się znaczenia tego motywu przy wyborze zawodu. Także znacznie niższy był wskaźnik motywu „uzyskanie wysokiej pozycji społecznej i możliwości wpływania na innych” (-4,3%). Potwierdza to w pewnym stopniu mniejszą wagę czyn-

³ Wspomniana w tekście prawidłowość nie dotyczy grupy chorążych badanych w 1999 r.

ników związanych z prestiżem zawodu branych pod uwagę przy wyborze zawodu.

Utrzymuje się wskaźnik motywu kontynuacji tradycji rodzinnych. W grupie badanych w 1999 r. wynosił on 16,8%, zaś badanych w 2000 r. 15,3%. Bardzo wysoki wskaźnik, bo aż 40% wystąpił w grupie oficerów Studium Oficerskiego. Znacznie natomiast spadł wskaźnik motywu namowy osób bliskich do podjęcia pracy w SG i wynosił on dla wspomnianych wyżej grup odpowiednio 21,1% oraz 10,5%. Jest to bardzo dobry trend dla formacji, gdyż wskazuje to na bardziej samodzielny wybór zawodu przez kandydata, co podnosi jego wartość. Młodzież samodzielnie szuka miejsca pracy i podejmuje pracę w innym zawodzie aniżeli rodzice.

W grupie badanych w 2000 r. obniżył się bardzo wskaźnik motywu „ucieczka przed służą wojskową” osiągając 1,3% wobec 7,4% w badaniach z 1999 r. Służba w Straży Granicznej przez najmłodsze pokolenie funkcjonariuszy nie jest traktowana jako ucieczka od zasadniczej służby wojskowej. Uregulowanie stosunku do służby wojskowej przez odbycie służby zasadniczej w jednostce wojskowej bądź w Straży Granicznej jest podstawowym warunkiem starania się o przyjęcie do formacji granicznej.

Powody, dla których funkcjonariusze cenią sobie pracę w Straży Granicznej

Pracownicy cenią sobie pracę w danym zakładzie pracy z różnych względów, nie tylko finansowych. Dotyczy to, rzecz oczywista, funkcjonariuszy Straży Granicznej. Zagadnienie związane z postrzeganiem instytucji Straży Granicznej przez samych funkcjonariuszy z perspektywy pewnego okresu pracy było już prezentowane na łamach „Problemów ochrony granic”.⁴ Dominujące okazały się trzy motywy: bezpieczeństwo socjalne (53,66%), możliwość rozwoju swojej osobowości i doskonalenia się (44,59%) oraz atrakcyjna praca i kontakt z ciekawymi ludźmi (42,85%). Obecnie zwrócimy uwagę na najważniejsze motywy (dla $n \geq 25\%$), dla których funkcjonariusze przebywający na kursach w Kętrzynie, a więc najmłodszy służbą, cenią sobie pracę w Straży Granicznej.

⁴ Ks. mjr Z. Kępa, *Motywy wyboru...*, op. cit., s. 136-143.

Tabela nr 2. Powody atrakcyjności pracy w Straży Granicznej

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a.	79,17	37,29	51,28	47,06	49,34	50,24	43,60	40,75	49,59
b.	25,00	42,37	33,33	42,65	37,55	51,95	49,72	60,50	53,66
c.	37,50	33,90	39,74	35,29	36,68	46,83	43,04	39,00	42,85
d.	20,83	25,42	29,48	38,23	30,13	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.
e.	33,33	20,34	21,79	41,18	28,38	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.
f.	29,17	25,42	32,05	19,12	26,20	30,49	24,30	17,50	23,85

Oznaczenia: a) możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się; b) bezpieczeństwo socjalne funkcjonariusza i jego rodziny; c) atrakcyjna praca i kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi; d) komfort psychiczny dzięki pewności zatrudnienia; e) możliwość zdobycia wykształcenia; f) kształtowanie cech dobrego człowieka i prawego obywatela.

Ankietowani w 2000 r. motyw możliwości rozwoju i doskonalenia się postawili ponad motywem bezpieczeństwa socjalnego. Stanowi to dodatkowe potwierdzenie tezy, iż decyzja o wstąpieniu do Straży Granicznej była świadomą, osobistą decyzją.

Możliwość rozwoju osobowości i doskonalenia się jest podkreślana przez taką samą statystycznie liczbę funkcjonariuszy zarówno w badaniach z 2000 r. jak i 1999 r. W obrębie poszczególnych kategorii zauważamy jednak dość duże różnice. Zastanawia bardzo niski wskaźnik motywu rozwoju osobowości dla I etapu SSG (37,3%) w porównaniu z korpusem podoficerskim (50,24%), zaś znacznie wyższe wskaźniki dla II etapu SSG w porównaniu korpusem chorążych (+7,68%) oraz dla Studium Oficerskiego w porównaniu z korpusem oficerskim (+6,31%).

Ankietowani w 2000 r. mniej od funkcjonariuszy badanych w 1999 roku podkreślają motyw atrakcyjności pracy i kontakt z wieloma ciekawymi ludźmi (-6,17%). Częściej natomiast spostrzegają oni szansę kształtowania w sobie cech dobrego człowieka i prawego obywatela.

Środowiska mające wpływ na postawę moralną funkcjonariusza

W badaniach w 1999 i 2000 r. pytaliśmy funkcjonariuszy o środowiska, które ich zdaniem są najbardziej predysponowane do kształtowania postaw moralnych. Ankietowanym postawiono następujące pytanie: „Które z wymienionych środowisk społecznych są według Pana(i) najbardziej predysponowane do kształtowania postaw moralnych?” Lista proponowanych odpowiedzi, z których ankietowany mógł wybrać jedną albo kilka bądź też dopisać jakąś inną została zamieszczona pod tabelą nr 3.

Tabela nr 3. Środowiska wpływające na postawę moralną funkcjonariuszy

Odpowiedzi	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a.	83,33	79,66	85,89	97,0	87,34	91,71	89,42	95,5	91,80
b.	29,17	40,68	39,74	47,0	41,05	48,78	44,71	51,50	47,64
c.	4,17	11,86	7,69	17,6	11,35	11,71	13,36	18,00	14,35
d.	16,67	3,39	5,12	2,94	5,24	8,29	10,57	10,00	9,78
e.	0	3,39	3,84	8,82	4,80	7,80	6,70	8,00	7,39
f.	33,33	59,32	58,97	44,12	51,96	27,80	25,05	32,25	27,62
g.	4,17	15,25	11,54	13,23	12,23	14,63	20,04	25,00	19,79
h.	12,50	8,47	11,54	7,35	9,61	13,41	10,76	7,25	10,39
i.	0	0	0	4,41	1,31	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.
br.odp.	0	0	1,28	0	0,44	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.

Oznaczenia: a) rodzina; b) szkoła, c) grupy rówieśnicze; d) wojsko; e) przedszkole; f) Kościół; g) środki masowego przekazu (prasa, radio, telewizja); h) Straż Graniczna; i) inne.

W badaniach z 1999 r.⁵ ankietowani wskazywali na następujące środowiska mające wpływ na kształtowanie postaw moralnych:

- rodzina (91,8%),
- szkoła (47,6%),
- Kościół (27,6%)
- i inne.

Straż Graniczna znalazła się na szóstym miejscu ze wskaźnikiem 10,3%. Wyniki badań z 2000 r. nieco się różnią od wcześniejszych badań. Generalnie wskaźniki sumaryczne są nieco niższe. Wyższe wskazania osiągnął tylko Kościół (f) (+24,34 %). W ostatnich badaniach Kościół znalazł się na drugim miejscu (51,96%) przesuając się z miejsca trzeciego (27,62%), wyprzedzając szkołę, jako środowisko wychowujące. Następne badania pokażą, czy jest to stała tendencja, czy też chwilowa fluktuacja.

Zauważamy w badaniach z 2000 r., że przechodząc od niższego do wyższego korpusu zwiększa się wskaźnik przekonania o większym wpływie rodziny i przedszkola. Odwrotna tendencja dotyczy Kościoła. Formułując inaczej problem: funkcjonariusze bardziej wykształceni większy wpływ wychowawczy przypisywali rodzinie i przedszkolu, zaś mniejszy Kościołowi. Takiej prawidłowości nie obserwujemy w badaniach z 1999 r. W ostatnich badaniach zastanawia spadek wskaźnika przekonania o wpływie środków masowego przekazu na postawy moralne ludzi (2000 r. – 12,2%; 1999 r. – 19,8%).

Wysokie poparcie dla Kościoła, jako instytucji wychowawczej skonfrontujemy z postawą funkcjonariuszy wobec wiary oraz ze stosunkiem do praktyk religijnych. Funkcjonariusze byli pytani o to tylko w badaniach z 2000 r., stąd też nie dysponujemy materiałem porównawczym z badań prowadzonych w 1999 r.

⁵ J. Szczerba, Uwarunkowania moralno-etyczne postaw funkcjonariuszy Straży Granicznej w świetle wyników badań socjologicznych przeprowadzonych w Straży Granicznej, [w:] *Etyka Zawodowa Straży Granicznej. Materiały z konferencji*, red. J. Szczerba, Kętrzyn 2000, s. 92; ks. mjr Z. Kępa, *Postawy moralne funkcjonariuszy Straży Granicznej z uwzględnieniem przynależności do korpusu osobowego*, „Problemy ochrony granic” nr 15 (2000), s. 60-62.

Tabela nr 4. Zaangażowanie religijne funkcjonariuszy

Jaki jest Pana(i) stosunek do wiary?	Badania z 2000 r.				
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)
a. głęboko wierzący	4,17	11,87	14,10	11,76	11,79
b. wierzący	75,00	72,88	66,66	58,82	66,81
c. niezdecydowany, ale przywiązany ...	20,83	11,86	10,26	20,59	14,85
d. obojętny	0	1,69	2,56	2,94	2,18
e. niewierzący	0	00	1,28	0	0,44
brak odpowiedzi	0	1,69	5,13	5,88	3,49

Tabela nr 5. Stosunek funkcjonariuszy do praktyk religijnych

Jaki jest Pana(i) stosunek do praktyk religijnych	Badania z 2000 r.				
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)
a. praktykujący systematycznie	12,50	11,86	25,64	33,82	23,14
b. praktykujący niesystematycznie	54,17	69,49	33,33	33,82	44,98
c. praktykujący rzadko	33,33	15,25	21,79	25,00	22,27
d. nie praktykujący wcale	0	1,69	1,28	1,47	1,31
brak odpowiedzi	0	1,69	17,95	5,88	8,30
Suma	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Podział na osoby głęboko wierzące (11,8%) i wierzące (66,8%) nie odpowiada w pełni podziałowi na osoby praktykujące systematycznie (23,1%) i niesystematycznie (45,0%). Tak więc są tacy funkcjonariusze (stanowią oni ok. 11%), którzy chociaż praktykują systematycznie nie uważają siebie za głęboko wierzących. Być może jest to wyraz nadmiernej krytycyzmu wobec siebie, jeżeli chodzi o sprawy religijne. Część

zaś osób, które deklarują się jako osoby obojętne religijnie (2,2%) praktykują, przynajmniej rzadko. Osób bowiem nie praktykujących zupełnie zadeklarowało się tylko 1,3%.

Porównując wskaźnik osób, które pozytywnie odnoszą się do spraw wiary (93,4%) ze wskaźnikiem praktyk religijnych spełnianych przynajmniej okazjonalnie (90,4%), możemy mówić o wysokiej liczbie osób (bo wynoszącej ok. 90%) mniej lub bardziej zainteresowanych zagadnieniami religijnymi.

Wydaje się, że dalszych wniosków nie da się sformułować na podstawie materiału empirycznego w związku z dużą liczbą osób, które nie udzieliły żadnej odpowiedzi (aż 17,9% wśród słuchaczy II etapu Studium Służby Granicznej).

Wartości preferowane przez funkcjonariuszy

W badaniach z 1999 r. okazało się, że funkcjonariusze najbardziej cenią 9 wartości, które zostały wskazane przez przynajmniej 1/4 ankietowanych.⁶ Wartości te można podzielić na 3 kategorie, przyjmując podział wartości zaproponowany przez R. Ingardena:

- wartości witalne (zdrowie i życie, dobra materialne, szczęśliwe życie),
- wartości kulturowe (ciekawa praca, rodzina i posiadanie dzieci)
- oraz wartości etyczne (mądrość i rozumienie sensu życia, patriotyzm i troska o interes państwa, poczucie dokonania).

Tabela nr 6. Najważniejsze wartości według funkcjonariuszy

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
wartości witalne									
a.	79,17	81,35	83,33	88,23	83,84	95,84	91,3	92,5	93,0
b.	0	18,64	6,41	2,94	7,86	32,4	30,2	27,2	29,9

⁶ ks. mjr Z. Kępa, *Postawy moralne funkcjonariuszy...*, op. cit., s. 63-70.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
c.	33,33	45,76	26,92	30,88	33,62	49,8	43,0	40,5	44,3
wartości kulturowe									
d.	12,50	20,34	20,51	20,59	19,65	39,0	34,7	35,5	35,9
e.	58,33	57,62	56,41	58,82	57,64	68,3	66,2	62,2	65,5
wartości etyczne									
f.	37,50	25,42	25,64	36,76	30,13	poniżej 25	poniżej 25	26,7	24,4
g.	poni- żej 25	poni- żej 25	25,64	29,41	23,14	poniżej 25	28,9	28,2	26,7
h.	45,83	50,85	39,74	60,29	49,34	52,9	51,6	58,5	53,9
i.	33,33	poni- żej 25	poni- żej 25	33,82	poni- żej 25	poniżej 25	poniżej 25	25,0	poniżej 25

Oznaczenia: a) zdrowie i życie; b) dobra materialne; c) szczęśliwe życie; d) ciekawa praca; e) rodzina i posiadanie dzieci; f) mądrość i rozumienie sensu życia; g) patriotyzm i troska o interes państwa; h) godność osobista i honor; i) dokonania (samorealizacja).

W badaniach z 2000 r. obserwujemy obniżenie wskaźnika dla wszystkich wartości: witalnych, kulturowych i etycznych. Wyjątkiem jest wzrost wskaźnika w kategorii wartości etycznych, takich jak: mądrość i rozumienie sensu życia oraz poczucie dokonania (samorealizacja).

Sprawą intrygującą jest bardzo niski wskaźnik dla funkcjonariuszy badanych w 2000 r. odnoszący się do dóbr materialnych, który wyniósł 7,7% (w 2000 r. wskaźnik ten wynosił 29,9%). Czy to oznacza, że najmłodszy stażem funkcjonariusze nie uznają dóbr materialnych za wartości mające ważne znaczenie w życiu? Wydaje się, że tak nie jest, bo wśród motywów wpływających na wybór zawodu funkcjonariusza na pierwszym miejscu znalazł się motyw ekonomiczny (55,01%), tzn. zapewnienie przyzwoitego standardu życiowego. Funkcjonariusze ci uważają, że dobra materialne są potrzebne, aby zapewnić sobie odpowiedni poziom życia, ale to nie one stanowią cel i sens ich dążeń.

Obserwujemy, że o wartości materialne bardziej zabiegają funkcjonariusze posiadający niższe stopnie aniżeli funkcjonariusze o wyższych stopniach. Być może przyczyną jest to, że funkcjonariusze korpusu podoficerskiego, będący krótko w formacji, zarabiają mniej od innych funkcjonariuszy. Rodzi to pragnienie zarabiania więcej od funkcjonariuszy posiadających wyższe stopnie w tym samym korpusie i dłuższy staż pracy. Tak więc, niewielkie uposażenie tej grupy funkcjonariuszy wzmacnia uznanie dóbr materialnych za najważniejszą wartość.

W grupie badanych w 2000 r. statystycznie nieco mniej osób (-7,9%) niż w badaniach z 1999 r. uznaje rodzinę i posiadanie dzieci za najważniejszą wartość. Mniej też osób (-9,7%) za najcenniejszą wartość uważa szczęśliwe życie. Być może młodzi ludzie nie potrafią jeszcze docenić tych wartości, gdyż ich jeszcze w pełni nie doświadczyli. Natomiast osoby z większym doświadczeniem życiowym bardziej doceniają rolę zacisza domowego i kręgu bliskich, życzliwych sobie osób.

Inną charakterystyczną cechą populacji badanej w 2000 r. jest znaczny spadek wskaźnika ciekawej pracy ujętej w aspekcie wartości. Wskaźnik dla tej wartości jest aż o 16,3% mniejszy w porównaniu z poprzednimi badaniami całej populacji Straży Granicznej. Oznacza to, że obecnie praca w Straży Granicznej postrzegana jest jako znacznie mniej atrakcyjne zajęcie aniżeli jeszcze parę lat temu.

Subiektywne przyczyny naruszania praw i wolności funkcjonariuszy

W badaniach z 1999 i 2000 r. zwróciliśmy uwagę na wysoką wrażliwość funkcjonariuszy na sprawy dotyczące ich godności i honoru. Ankietowani funkcjonariusze mieli wskazać na źródło i przyczyny naruszeń praw, godności i honoru. Zadaliśmy następujące pytanie: „W czym, wg Pana(i), przejawia się najczęściej naruszanie jego (jej) praw i wolności?” Ankietowani mieli do wyboru 14 odpowiedzi, z których mogli wybrać jedną lub kilka albo też dopisać jakąś inną przyczynę. W tabelce nr 7 umieścimy tylko te odpowiedzi, które zostały wskazane przez przynajmniej 1/4 ankietowanych funkcjonariuszy.

Tabela nr 7. Najważniejsze przyczyny naruszania praw i wolności funkcjonariuszy

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a.	54,17	61,01	52,56	26,47	47,16	49,27	41,00	34,25	41,62
b.	20,83	25,42	32,05	20,59	25,59	39,76	42,30	38,25	40,02
c.	37,50	35,59	34,61	20,59	31,00	35,85	28,57	24,25	29,36
d.	45,83	40,68	30,77	32,35	35,37	35,36	37,85	39,75	37,56
e.	41,67	52,54	38,46	35,29	41,48	34,12	42,67	41,25	39,59
f.	25,00	20,34	20,51	30,88	24,02	21,95	26,34	31,25	26,54
g.	20,83	8,47	16,66	5,88	11,79	20,98	24,67	31,00	25,23
k.	70,84	44,07	41,02	42,65	45,41	45,61	33,02	38,00	38,04
br.odp	0	1,69	1,28	1,47	1,31	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.

Oznaczenia: a) naruszanie godności i honoru; b) nieumiejętne stosowanie praktyki dyscyplinarnej; c) brak tolerancji; d) arogancja i zarozumialstwo przełożonego; e) brak troski o podwładnych; f) brak kwalifikacji kierowniczych (pedagogicznych) przełożonego; g) nadmiar poleceń i rozkazów; k) stwarzanie atmosfery strachu przez przełożonego.

Ankietowani w 2000 r. częściej od ankietowanych w 1999 r. upatrywali naruszenia swoich praw i wolności: w stwarzaniu atmosfery strachu przez przełożonego (+7,37%), w naruszaniu godności i honoru (+5,54%) oraz w braku troski o podwładnych (+1,59%).

Grupa ankietowanych w CSSG w 2000 r. znacznie rzadziej od grupy ankietowanych w 1999 r. wskazywała na takie przyczyny jak: nieumiejętne stosowanie praktyki dyscyplinarnej (-14,43%), nadmiar poleceń i rozkazów (-13,44%), brak kwalifikacji kierowniczych przełożonych (-2,52%) oraz arogancja i zarozumialstwo przełożonych (-2,19%).

Na poszczególnych poziomach kursów obserwujemy stałą tendencję zmniejszania się wartości wskaźników w miarę przechodzenia od korpusu podoficerskiego do oficerskiego. Rzecz znamienna, że wszystkie

wskazania na kursie oficerskim (oprócz zarzutu „braku kwalifikacji kierowniczych, pedagogicznych przełożonego) są znacznie niższe od wskazań w pozostałych korpusach. Przyszli oficerowie mniej widzą zagrożeń swoich praw i wolności. Bardziej natomiast aniżeli funkcjonariusze kursów SSG I i II etapu podkreślają, że przyczyną naruszeń ich praw i wolności jest brak kwalifikacji kierowniczych (pedagogicznych) przełożonych. Czym możemy tłumaczyć taką prawidłowość występującą na kursie oficerskim? Wydaje się, że tą przyczyną jest lepsze, bardziej kulturalne odnoszenie się kadry dowódczej i kadry zajmującej się szkoleniem do funkcjonariuszy mających wyższe wykształcenie. Na kursie oficerskim było znacznie więcej kobiet (29,4%) aniżeli na innych kursach (KURS – 4,17%, SSG I etap – 0%, SSG II etap – 14,10%). Stosunek zaś do kobiet jest zawsze bardziej delikatny aniżeli do mężczyzn. Funkcjonariusze z kursu oficerskiego okazują się najmniej wrażliwi na punkcie swoich praw i wolności. Najbardziej czuli w tych sprawach okazali się funkcjonariusze z etapu Studium Służby Granicznej.⁷

Przełożeni, współpracownicy i podwładni

Struktura hierarchiczna w Straży Granicznej, jak w każdej formacji mundurowej, z jednej strony przyczynia się do sprawnego i szybkiego podejmowania decyzji i wykonania zadań, z drugiej zaś strony rodzi napięcia w stosunkach interpersonalnych. Badania ankietowe tylko w pewnym zakresie mogą monitorować relacje międzyludzkie w tej formacji.

W kwestionariuszu badań ankietowych umieszczono dwa pytania dotyczące tego zagadnienia: „Czy Pan(i) spotyka się z próbami naruszenia praw i wolności w relacjach przełożony–podwładny? (podkreśl właściwą odpowiedź): a) tak; b) nie”; „Jak często Pan(i) spotyka się z próbami naruszenia Pana(i) praw i wolności w relacji przełożony–podwładny? (podkreśl właściwą odpowiedź): a) zawsze (na co dzień); b) często (jak często?), c) rzadko (jak rzadko?), d) nigdy”.

⁷ Patrz tab. nr 7, pyt. a, d, e, g, k.

Tabela nr 8. Fakty (subiektywne) naruszeń praw i wolności w relacjach przełożony–podwładny

Odpowiedzi	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
Tak	66,67	62,71	48,72	57,35	56,77	51,22	53,06	53,00	52,06
Nie	29,17	37,29	48,72	41,18	41,48	48,29	46,38	46,25	47,28
br.odp.	4,17	0	2,56	1,47	1,74	0,49	0,56	0,75	0,26
Suma	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Tabela nr 9. Częstotliwość naruszeń praw i wolności w relacjach przełożony–podwładny

Odpowiedzi	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
Zawsze	4,17	10,17	3,85	1,47	4,80	5,12	7,98	4,25	5,87
Często	37,50	22,03	19,23	20,39	22,27	21,95	20,22	18,50	20,01
Rzadko	41,67	40,68	38,46	47,06	41,92	40,97	40,44	42,25	40,97
Nigdy	16,67	27,12	38,46	26,47	29,69	31,71	30,24	31,75	31,61
br.odp.	0	0	0	4,41	1,31	0,25	1,12	3,25	1,54
	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00	100,00

Badania z 2000 r. i 1999 r.⁸ potwierdzają względną stałość (subiektywnych) zapatrywań funkcjonariuszy związanych z naruszeniami praw i wolności podwładnych w relacjach przełożony–podwładny. Według

⁸ Patrz: ks. mjr Z. Kępa, *Postawy moralne funkcjonariuszy...*, op. cit., s. 71-76. W artykule analizowany były oczekiwania funkcjonariuszy trzech korpusów odnośnie postawy moralnej przełożonego, współpracownika i podwładnego.

funkcjonariuszy przebywających na kursach w CSSG w Kętrzynie fakt naruszeń tych praw jest nieco częstszy (+4,8%) aniżeli uwidoczniło się to w poprzednich badaniach. Na taki wynik miał z pewnością wpływ większy stres związany z pobytem w jednostce szkoleniowej z dala od rodziny i od swojego środowiska, jak też życie w dość dużej grupie i konieczność podlegania dyscyplinie szkolnej. Osoby przebywające na kursach są skoszarowane, podlegają ciągłemu nadzorowi przełożonych, mają ograniczoną samodzielność w podejmowaniu decyzji – co jest czymś zupełnie normalnym w warunkach pełnienia służby w jednostkach terenowych Straży Granicznej.

Ankietowani w 2000 r. sygnalizują mniejszą częstotliwość naruszeń praw i wolności jednostki w kategorii „zawsze” (-1,07%), natomiast nieco większą częstotliwość w kategorii „często” (+2,3%). Pewnego rodzaju ekstremum występuje w grupie SSG I, gdzie wskaźniki kategorii „zawsze”, „często” i „rzadko” są wyższe aniżeli w grupach SSG II i SO. Może to być wynikiem zaostrzenia wymagań dyscyplinarnych wobec tej grupy oraz większego stresu związanego z pobytem, zazwyczaj po raz pierwszy, w jednostce szkoleniowej Straży Granicznej.

Ponieważ funkcjonariusze sygnalizują dość liczne próby naruszania ich wolności ze strony przełożonych, spróbujmy znaleźć odpowiedź na pytanie: jakimi cechami powinien odznaczać się idealny przełożony? W badaniach z 1999 r. ponad połowa funkcjonariuszy wskazała na takie cechy jak: odpowiedzialność (81,87%), sprawiedliwość (77,73%) oraz uczciwość (57,57%). Na kolejnych miejscach wymieniano bycie pomocnym (43%), prawdomówność (42,78%), bycie wymagającym (42,42%) i stanowczym (40,89) i inne. Wskaźnik dla innych cech wynosił poniżej 40%.

Cechy oczekiwane u przełożonych zamieścimy w tabeli nr 10 z zaznaczeniem odpowiednich wskaźników. W centrum naszego zainteresowania znajdują się następujące cechy charakteru:

- a) odpowiedzialność;
- b) sprawiedliwość;
- c) uczciwość;
- d) bycie pomocnym;
- e) prawdomówność;
- f) bycie wymagającym;
- g) stanowczość.

Tabela nr 10. Najbardziej oczekiwane cechy charakteru przełożonego (dla $n \geq 40\%$)

Odpowiedzi	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a)	83,33	81,35	87,18	83,82	84,28	82,19	81,63	82,25	81,87
b)	87,50	84,74	74,36	86,76	82,10	80,24	73,84	80,75	77,73
c)	79,17	76,27	56,41	51,47	62,44	60,49	41,56	58,75	57,57
d)	62,50	76,27	57,69	39,70	57,64	47,56	44,90	34,75	43,00
e)	54,17	62,71	47,43	41,18	50,22	45,37	41,56	43,00	42,78
f)	58,33	30,51	42,31	51,47	43,67	36,83	39,90	51,00	42,42
g)	50,00	38,98	42,31	58,82	47,16	40,73	42,30	38,25	40,89

Oznaczenia: a) odpowiedzialność; b) sprawiedliwość; c) uczciwość; d) bycie pomocnym; e) prawdomówność; f) bycie wymagającym; g) stanowczość.

Funkcjonariusze przebywający w CSSG na kursie wskazali na siedem, tych samych cech charakteru przełożonego, co funkcjonariusze, badani w 1999 r. Kolejność aż pięciu cech: odpowiedzialność, sprawiedliwość, uczciwość, bycie pomocnym i prawdomówność jest w obu grupach taka sama. W nowszych badaniach cecha „stanowczość” z siódmego miejsca zajmowanego w badaniach z 1999 r. zajęta szóstą lokatę, wyprzedzając cechę „bycie wymagającym”. Tak więc, najmłodszy służbą funkcjonariusze SG są w swoich poglądach zgodni z poglądem ankietowanych w 1999 r. odnośnie do cech charakteru, które powinien posiadać przełożony.

Na uwagę zasługują następujące prawidłowości: wśród przebywających na kursach najniższy wskaźnik cechy „honorowy” wystąpił w SSG II etap (przyszli chorążowie) oraz równolegle w korpusie chorążych. Przyszli chorążowie i chorążowie SG mniej od innych korpusów cenią u przełożonych cechę „bycia honorowym”. Cechę „uczciwości” u przeło-

zonych najbardziej cenią funkcjonariusze korpusu podoficerskiego (SSG I – 76,27%; CHOR – 60,49%; SO – 51,47%). Malejące poparcie dla cechy „pomocny” obserwujemy zarówno w grupach SSG I, SSG II i SO, jak też w korpusach PODOF., CHOR. i OFIC.⁹ Wśród tych samych grup i korpusów ankietowanych obserwujemy zaś wzrastające poparcie dla cnoty „bycie wymagającym”.¹⁰

Powyższe prawidłowości pozwalają na ostrożne stwierdzenie, że tendencje związane z oczekiwaniami pewnych cech charakteru u przełożonego mają stały charakter, skoro są widoczne wśród osób przygotowujących się do wejścia do poszczególnych korpusów osobowych. Stąd też nie należy spodziewać się w najbliższym czasie zmiany oczekiwanej sylwetki osobowej przełożonego.

Naruszenia relacji podwładny–przełożony nie zawsze są uwarunkowane charakterem przełożonego, ale często (może nawet częściej) charakterem podwładnego. Stąd też zapytajmy: jakimi cechami charakteru powinien odznaczać się współpracownik lub podwładny, aby nie dochodziło do sytuacji konfliktowych? W badaniach z 1999 r. ankietowani wskazali następujące cechy:

- uczciwość (76,3%),
- pracowitość (55,2%),
- sumienność i dokładność (54,1%),
- chęć do współpracy (52,3%),
- prawdomówność (45,9%),
- sprawiedliwość (44,5%),
- lojalność (42,8%)
- inne cechy o wskaźniku poniżej 40%.¹¹

Cechy oczekiwane u współpracownika lub podwładnego zamieścimy w kolejnej tabeli z zaznaczeniem odpowiednich wskaźników.

⁹ Wskaźniki dla cechy „pomocny” wynoszą odpowiednio: SSG I – 76,3%, SSG II – 57,7%, SO – 39,7%, zaś w korpusach PODOF. – 47,6%, CHOR. – 44,9% i OFIC. – 34,7%.

¹⁰ Wskaźniki dla cechy „bycie wymagającym” wynoszą odpowiednio: SSG I – 30,5%, SSG II – 42,3%, SO – 51,5%, zaś w korpusach PODOF. – 36,8%, CHOR. – 39,9% i OFIC. – 51,0%.

¹¹ Ks. mjr Z. Kępa, *Postawy moralne funkcjonariuszy...*, op. cit., s. 76-77.

Tabela nr 11. Najbardziej oczekiwane cechy współpracownika lub podwładnego (dla $n \geq 40\%$)

Na pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a)	100,00	74,57	84,61	77,94	81,66	80,73	74,95	74,25	76,28
b)	58,33	52,54	53,84	60,29	55,89	49,51	53,25	64,00	55,18
c)	79,17	47,46	50,00	66,18	57,20	45,12	54,54	62,75	54,09
d)	91,67	71,86	64,10	58,82	67,25	57,56	50,83	49,00	52,28
e)	79,17	62,71	41,02	51,47	53,71	47,32	45,64	45,50	45,90
f)	66,67	57,63	44,87	48,53	51,53	50,00	42,67	40,75	44,52
g)	58,33	32,20	48,71	47,06	44,98	36,10	41,74	51,50	42,78
h)	58,33	45,76	41,02	29,41	40,61	37,80	36,92	35,25	36,84
i)	45,83	57,63	48,71	27,94	44,54	40,98	31,91	26,25	32,77
j)	62,50	62,71	51,28	63,23	58,95	brak d.	brak d.	brak d.	brak d.

Oznaczenia: a) uczciwość; b) pracowitość; c) sumienność i dokładność; d) chęć do współpracy; e) prawdomówność; f) sprawiedliwość; g) lojalność; h) dyskrecja; i) uprzejmość; j) odpowiedzialność.

Zauważamy, że wskaźniki dla oczekiwanych cech u współpracowników i podwładnych wśród ankietowanych w 2000 r. są nieco wyższe aniżeli dla ankietowanych w 1999 r. Tak więc, młodzi służbą funkcjonariusze SG większe znaczenie przypisują cechom charakteru swoich współpracowników i podwładnych aniżeli ich starsi koledzy. Zmieniła się także nieco hierarchia oczekiwanych cech. Funkcjonariusze przebywający na szkoleniu w CSSG większe znaczenie przypisują „chęci do współpracy” (2000 r. 2 pozycja; 1999 r. – 4 pozycja) oraz „uprzejmości” (2000 r. – 44,54%; 1999 r. – 32,77%). Cecha „odpowiedzialność” znalazła się na trzeciej pozycji. Tak więc ankietowani w 2000 r. oczekują u współpracowników i podwładnych następujących cech: uczciwości (81,66%), chęci do współpracy (67,25%), odpowiedzialności (58,95%), sumienności i dokładności (57,20%), pracowitości (55,89%) i innych.

Biorąc pod uwagę wskaźniki poszczególnych cech daje się także zauważyć pewną tendencję w kategoriach SSG I, SSG II, SO i paralelnych kategoriach PODOF., CHOR., OFIC. Tendencja wzrastająca charakteryzuje odpowiednie wskaźniki dwóch cech: pracowitości¹² oraz sumienności¹³, zaś tendencja malejąca trzech cnót: chęci do współpracy¹⁴, dyskrecji¹⁵ oraz uprzejmości.¹⁶

Tak więc im wyższy korpus osobowy, tym coraz większe oczekiwania funkcjonariuszy tegoż korpusu, aby współpracownicy i podwładni byli pracowici i sumienni, natomiast coraz mniejsze oczekiwania chęci do współpracy, dyskrecji i uprzejmości.

Funkcjonariusze Straży Granicznej są ludźmi, podobnie jak wszyscy, obciążonymi ułomnościami i słabościami charakteru. Powoduje to powstawanie napięć w relacjach przełożony–podwładny oraz współpracownik–współpracownik. Aby zbadać na jakim tle naruszane są najczęściej relacje międzyludzkie w ankiecie zadano następujące pytanie: „W czym wg Pana(i) przejawia się najczęściej naruszanie właściwych relacji międzyludzkich w środowisku służbowym?” Ankietowani mieli wybrać uznane przez siebie odpowiedzi z zamieszczonej listy, bądź też dopisać inne. Lista obejmowała 14 przyczyn naruszeń relacji międzyludzkich. Na liście najczęściej wymienianych przez ankietowanych przyczyn w 1999 r. znalazły się: kumoterstwo i nepotyzm (41,98%), pomówienia i plotkarstwo (32,70%) oraz lizusostwo i służalczość (30,96%). Inne przyczyny miały wskaźnik poniżej 25%. Lista przyczyn wskazywanych przez ponad 25% ankietowanych w 2000 r. jest znacznie dłuższa i obejmuje takie przyczyny, jak: kumoterstwo i nepotyzm (40,61%), nie-

¹² Wskaźniki cnoty pracowitości w następujących kategoriach: SSG I; SSG II; SO/PODOF.; CHOR.; OFIC. mają tendencję wzrastającą: 52,54%; 53,84%; 60,29%/49,51%; 53,25%; 64,00%.

¹³ Wskaźniki cnoty sumienności w wyżej wymienionych kategoriach mają tendencję wzrastającą: 47,46%; 50,00%; 66,18%/45,12%; 54,54%, 62,75%.

¹⁴ Wskaźniki cnoty chęci do współpracy w wyżej wspomnianych kategoriach mają tendencję malejącą: 71,86%; 64,10%; 58,82%/57,56%; 50,83%; 49,00%.

¹⁵ Wskaźniki cnoty dyskrecji w wyżej wspomnianych kategoriach mają tendencję malejącą: 45,76%; 41,02%; 29,41%/37,80%; 36,92%; 35,25%.

¹⁶ Wskaźniki cnoty uprzejmości w wyżej wspomnianych kategoriach mają tendencję malejącą: 57,63%; 48,71%; 27,94%/40,98%; 31,91%; 26,25%.

wrażliwość na los innych ludzi (39,74%), nieokazywanie sobie pomocy (38,43%), pomówienia i plotkarstwo (35,37%), lizusostwo i służalczość (34,50%), zazdrość i zawiść o sukcesy innych (33,19%), brak życzliwości (31,44%), nieumiejętne rozwiązywanie konfliktów (26,20%) i karierowiczostwo (25,79%).

Za pomocą tabeli przedstawimy przyczyny konfliktów (dla $n \geq 25\%$ w badaniach z 2000 r.).

Tabela nr 12. Najczęstsze przyczyny naruszania relacji międzyludzkich według ankietowanych (dla $n \geq 25\%$ w badaniach z 2000 r.)

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a)	58,33	38,98	34,61	42,65	40,61	38,54	38,59	49,75	41,98
b)	45,83	42,37	33,33	27,94	39,74	19,76	26,90	19,50	22,62
c)	33,33	44,07	43,58	29,41	38,43	22,19	19,48	11,75	17,91
d)	50,00	35,59	29,49	36,76	35,37	32,19	31,17	35,00	32,70
e)	37,50	40,68	30,77	32,35	34,50	29,51	30,24	34,50	30,96
f)	33,33	27,12	33,33	38,23	33,19	21,46	22,63	27,50	23,85
g)	33,33	27,12	42,30	22,06	31,44	24,63	23,56	23,50	24,00
h)	33,33	16,95	28,20	29,41	26,20	20,24	23,93	26,00	23,56
i)	33,33	27,73	25,64	25,00	25,76	20,73	21,34	28,00	23,13

Oznaczenia: a) kumoterstwo i nepotyzm; b) niewrażliwość na los innych ludzi; c) nieokazywanie sobie pomocy; d) pomówienia i plotkarstwo; e) lizusostwo i służalczość; f) zazdrość i zawiść o sukcesy innych; g) brak życzliwości; h) nieumiejętne rozwiązywanie konfliktów; i) karierowiczostwo.

W badaniach z 2000 r. wystąpiły wyższe wskaźniki (oprócz wskaźników kumoterstwa i nepotyzmu), co należy zinterpretować większym krytycyzmem i ostracyzmem młodych funkcjonariuszy.

Obserwujemy inną hierarchię przyczyn naruszania relacji międzyludzkich wskazaną przez funkcjonariuszy w 2000 r. i w 1999 r.

Pośród wszystkich ankietowanych istnieje zgodność co do najważniejszego zagrożenia naruszeń relacji międzyludzkich w Straży Granicznej, mianowicie kumoterstwa i nepotyzmu (2000 r. 40,61%; 1999 r. – 41,98%). Zarzutu tego nie da się osłabić argumentując, że niektóre osoby kontynuują tradycję rodzinną (w 2000 r. takich funkcjonariuszy było 15,28%, zaś w 1999 r. – 16,82%).¹⁷ Na kursie studium oficerskiego w Kętrzynie w 2000 r. było aż 40% osób kontynuujących rodzinne tradycje mundurowe. Popieranie „swoich” w świadomości funkcjonariuszy stanowi najważniejsze źródło naruszeń relacji międzyludzkich.

Biorąc pod uwagę wskaźniki poszczególnych cech daje się także zauważyć pewną tendencję odnośnie trzech zagrożeń w kategoriach SSG I, SSG II, SO i paralelnym kategoriom PODOF., CHOR., OFIC.

Tendencja wzrastająca charakteryzuje wskaźniki dwóch przyczyn naruszania relacji międzyludzkich: zazdrości i zawiści o sukcesy innych¹⁸ oraz nieumiejętności rozwiązywania konfliktów¹⁹, zaś tendencja malejąca zarzutu – nieokazywania sobie pomocy.²⁰ Zauważamy jednak pewien dysonans, trudny na razie do wyjaśnienia, mianowicie tendencję malejącą wskaźnika karierowiczostwa w kategoriach SSG I, SSG II, SO zaś rosnącą w kategoriach PODOF., CHOR., OFIC.²¹. Czyżby młode pokolenie funkcjonariuszy tak bardzo różniło się od starszego pokolenia swoich kolegów?

Ankietowani w 1999 r. jak i 2000 r. wyrazili opinię, zarówno co do faktu naruszeń relacji międzyludzkich, jak i do częstotliwości ich zachodzenia. Odpowiadali oni na pytanie „Czy Pana(i) zdaniem dochodzi do

¹⁷ Zob. podrozdział niniejszego art. dotyczący motywów wyboru zawodu funkcjonariusza SG.

¹⁸ Wskaźniki zarzutu naruszania relacji międzyludzkich w postaci zazdrości i zawiści o sukcesy innych w następujących kategoriach: SSG I; SSG II; SO/PODOF.; CHOR.; OFIC. mają tendencję wzrastającą: 27,12%; 33,33%; 38,23%/21,46%; 22,63%; 27,50%.

¹⁹ Wskaźniki zarzutu naruszania relacji międzyludzkich w postaci nieumiejętności rozwiązywania konfliktów w następujących kategoriach: SSG I; SSG II; SO/PODOF.; CHOR.; OFIC. mają tendencję wzrastającą 16,95%; 28,20%; 29,41%/20,24%; 23,93%; 26,00%.

²⁰ Wskaźniki zarzutu naruszania relacji międzyludzkich w postaci nieokazywania sobie pomocy, konfliktów w wyżej wspomnianych kategoriach mają tendencję malejącą: 44,07%; 43,58%; 29,41%/22,19%; 19, 48%; 11,75%.

²¹ 27,73%; 25,64%; 25,00%/20,73%; 21,34%; 28,00%.

Rozkład sumarycznych wskazań stosunku funkcjonariuszy ankietowanych w 2000 r. do zasad moralnych, które trzeba zachować w życiu i w służbie jest zbliżony do rozkładu wskazań w badaniach z 1999 r.²² Jednakże poszczególne wskazania odnoszące się do kursów zdają się wskazywać na proces zachodzenia pewnych zmian w dziedzinie moralnej.

Najmłodszy służbą funkcjonariusze charakteryzują się nieco większą konsekwencją stosowania tych samych zasad moralnych zarówno w służbie, jak i w życiu prywatnym aniżeli funkcjonariusze ankietowani w 1999 r. (+2,54). Mniej też spośród nich stosuje konsekwentnie inne normy moralne w życiu służbowym, a inne w życiu prywatnym (-1,30%). Zauważamy mniejszy wskaźnik stosowania tych samych zasad w życiu i w służbie funkcjonariuszy pierwszego etapu SSG o niewielkim stażu pracy, w stosunku do analogicznego wskaźnika w korpusie podoficerów ankietowanych w 1999 r. (-7,91%) oraz mniejszy wskaźnik w grupie SO w stosunku do wskaźnika korpusu oficerów badanych w 1999 r. (-2,35%). Zwiększony wskaźnik dotyczący wybiórczego traktowania norm moralnych w dwu wspomnianych wyżej grupach stanowi sygnał trwającej erozji postaw moralnych. Koniunkturalizm w grupie SSG I etapu stał się już postawą częściej prezentowaną aniżeli stałość norm moralnych. Przyszłe badania ankietowe mogą dać odpowiedź, w jakim kierunku pójdą przemiany moralne: w kierunku zwartości norm moralnych w życiu i w służbie, czy też powstawania dwóch odrębnych moralności, jednej na użytek prywatny, drugiej zaś na użytek służbowy.

Funkcjonariusze SSG II etapu charakteryzują się znacznie większą zwartością norm moralnych aniżeli korpus chorążych. Za stosowaniem tych samych zasad w życiu i w służbie opowiedziało się 65,38% ankietowanych SSG II etapu wobec 52,69% z korpusu chorążych. Jeżeli koniunkturalizm ma tendencję postępującą, to należy się liczyć z obniżeniem wskaźnika jednoznaczności norm moralnych u funkcjonariuszy SSG II etapu, którzy po zakończeniu kursu zostaną chorążymi Straży Granicznej.

²² Postawy koniunkturalne funkcjonariuszy poszczególnych korpusów na podstawie badań z 1999 r. zostały przedstawione w art. ks. mjr Z. Kępa, *Postawy moralne funkcjonariuszy...*, op. cit., s. 82-84.

Zagrożenia pozytywnego spostrzegania Straży Granicznej

Na liście największych zagrożeń pozytywnego spostrzegania Straży Granicznej ze strony funkcjonariuszy w badaniach z 1999 r. znalazły się: przyjmowanie łapówek przez funkcjonariuszy (61,8%), pełnienie służby w stanie nietrzeźwym (50,6%), przyjmowanie kandydatów nie spełniających wymogów moralnych (48,1%), wchodzenie we współpracę ze środowiskami przestępczymi przez niektórych funkcjonariuszy (46,48%), niechlujny wygląd i zła prezencja funkcjonariuszy (44,67%), brak solidarności zawodowej (40,60%), niedbałe zachowanie się wobec podróżnych (26,25%) i inne negatywne zachowania o wskaźniku poniżej 25%.²³ Funkcjonariusze ankietowani w 2000 r. potwierdzili ową listę nagannych zachowań szkodzących formacji.

Tabela nr 16. Postawy funkcjonariuszy najbardziej godzące w dobre imię Straży Granicznej według ankietowanych (dla $n \geq 25\%$ w badaniach z 2000 r.).

Nr pyt.	Badania z 2000 r.					Badania z 1999 r.			
	KURS N=24 (%)	SSG I N=59 (%)	SSG II N=78 (%)	SO N=68 (%)	SUMA N=229 (%)	Podofic. N=410 (%)	CHOR. N=539 (%)	OFIC. N=400 (%)	SG N=1379 (%)
a)	66,67	59,32	70,51	60,29	64,19	56,58	51,95	43,500	50,61
b)	70,83	72,88	61,53	57,35	64,19	62,68	58,26	66,25	61,85
c)	54,17	54,24	60,25	55,88	56,77	43,66	46,38	50,00	46,48
d)	70,84	33,90	46,15	47,06	45,85	40,24	46,20	47,25	44,67
e)	41,66	45,76	46,15	29,41	40,61	21,95	22,08	14,75	19,57
f)	50,00	37,29	37,17	42,65	40,17	36,58	48,79	58,75	48,15
g)	58,33	30,51	44,87	30,88	38,43	26,10	24,11	29,75	26,25
h)	45,83	44,07	29,48	30,88	35,37	43,17	42,11	36,25	40,60

²³ Ibidem, s. 84-86.

Oznaczenia: a) pełnienie służby po spożyciu alkoholu; b) przyjmowanie znacznych korzyści majątkowych (łapówkarstwo); c) wchodzenie we współpracę ze środowiskami przestępczymi przez niektórych funkcjonariuszy; d) niechlujny wygląd i zła prezencja funkcjonariuszy; e) zażywanie narkotyków; f) przyjmowanie do służby kandydatów o wadliwej postawie moralnej; g) niedbałe zachowanie się wobec osób przekraczających granicę państwa; h) brak solidarności zawodowej.

Na listę zagrożeń pozytywnego spostrzeżenia Straży Granicznej wskazaną przez funkcjonariuszy w 2000 r. o wskaźniku $n \geq 25\%$ doszło tylko jedno zagrożenie w postaci zażywania narkotyków przez funkcjonariuszy. Widocznie świadomość tego zagrożenia jest bardziej wyraźna wśród najmłodszych służbą funkcjonariuszy aniżeli wśród starszego pokolenia.

Hierarchia na liście zagrożeń z 2000 r. jest inna aniżeli na liście z 1999 r. W ostatnich badaniach ankietowych funkcjonariusze na pierwszym miejscu umieścili pełnienie służby po spożyciu alkoholu (1999 r. – zagrożenie to znajdowało się na drugim miejscu). Obniżył się wskaźnik braku solidarności zawodowej (2000 r. – 35,37%; 1999 r. – 40,60%). Na poczucie zagrożenia dobrego imienia Straży Granicznej przez pełniących służbę pod wpływem alkoholu wpłynęła z pewnością decyzja komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Marka Bienkowskiego o zwalnianiu ze Straży Granicznej tych, którzy jako nietrzeźwi pełnili służbę.

Wszystkie wskaźniki zagrożeń wskazanych przez funkcjonariuszy w 2000 r. są wyższe o kilka procent od wskaźników występujących w badaniach w 1999 r. Wyjątkiem są dwa zagrożenia: przyjmowanie do służby kandydatów o wadliwej postawie moralnej (-7,98%) oraz brak solidarności zawodowej (-4,23%).

W grupie najmłodszych służbą funkcjonariuszy Straży Granicznej zasadniczo nie zmieniły się motywacje wyboru zawodu, niemniej możemy już dostrzec pewne nowe akcenty. Wydaje się, że wzmocnią się motywacje materialne, natomiast dalszemu osłabieniu ulegną motywacje związane z prestiżem zawodu. Dobrym symptomem jest bardziej samodzielny wybór zawodu, z mniejszą presją rodziców czy rodziny. Ponieważ motywacje wyboru zawodu podlegają ciągłej fluktuacji, warto będzie dalej kontynuować badania w tym zakresie.

Funkcjonariusze Straży Granicznej w dużej liczbie (ok. 90%) są mniej lub bardziej zainteresowani sprawami religijnymi. Ok. 10% funkcjonariuszy nie okazuje żadnego zainteresowania religią.

Tradycyjne wartości podlegają osłabieniu i powolnej erozji. Wśród populacji młodych funkcjonariuszy 2000 r. na tle różnych wartości niczym „samotne górskie szczyty” zaznaczają się trzy najbardziej cenione wartości: zdrowie i życie (83,4%), rodzina i posiadanie dzieci (57,6%) oraz godność osobista i honor (49,3%).

Młodszy służbą funkcjonariusze Straży Granicznej częściej od starszych służbą funkcjonariuszy upatrują naruszania swoich praw i wolności w stwarzaniu strachu przez przełożonego oraz w naruszaniu ich godności i honoru. Oczekują oni bardziej partnerskich postaw ze strony przełożonych i mają poczucie większej osobistej wartości. Pokolenie badane w 2000 r. nie różni się od pokolenia starszego służbą, jeżeli chodzi o oczekiwane, optymalne cechy charakteru przełożonego.

Młodzi służbą funkcjonariusze charakteryzują się dużym krytycyzmem i ostracyzmem, jeżeli chodzi o relacje międzyludzkie w Straży Granicznej. Piętnują kumoterstwo i nepotyzm, zazdrość i zawiść o sukcesy innych oraz nieumiejętne rozwiązywanie konfliktów. Mniejsze zagrożenie dla formacji niż ich starsi koledzy upatrują w karierowiczostwie.

Badani w 2000 r. wykazują dużą wrażliwość na sprawy związane z dobrym imieniem Straży Granicznej i świadomi są przyczyn, które to dobre imię podważają. Za przyczynę wielu nieszczęść uważają na pierwszym miejscu pełnienie służby w stanie nietrzeźwym. Bardziej od starszych zwracają uwagę na zagrożenia dla Straży Granicznej płynące ze narkomanii.

Młodzi funkcjonariusze wnoszą do Straży Granicznej ogromny potencjał intelektualny i moralny. Wnoszą także pewne postawy i zachowania, które mogą być załączkiem pewnych zagrożeń. Dlatego też istotną rolę spełniać będzie system opiniowania funkcjonariuszy służby kandydackiej, w którym ważne miejsce powinna mieć ocena postawy moralnej funkcjonariusza. Ważną rolę spełniać będą szkoły (centra) Straży Granicznej, które powinny wpływać na ugruntowanie oczekiwanych cnót i zalet, zaś eliminować takie postawy, które nie są pożądane w służbie w ochronie granicy państwowej.

MISCELLANEA

mjr rez. dr Jerzy Prochwicz

PROBLEMATYKA ETYCZNA W FORMACJACH GRANICZNYCH II RZECZYPOSPOLITEJ

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest próba przedstawienia czytelnikowi problematyki etycznej w formacjach granicznych II Rzeczypospolitej.

Pragnę nadmienić, iż artykuł posiada charakter przyczynkowy a mimo to sędzę, że czytelnik znajdzie w artykule wątki wiążące problematykę etyczną Straży Granicznej III Rzeczypospolitej z problematyką etyczną formacji granicznych II Rzeczypospolitej.

Każde środowisko ludzkie tworzy bowiem właściwy sobie system wartości i prawideł postępowania, społecznego współżycia i współdziałania. Istotnymi elementami są normy moralne (etyczne) i obyczajowe. Odgrywają one ważną rolę w życiu każdej zbiorowości jako regulatory zachowania się ludzi, odpowiadające najcenniejszym dla społeczeństwa wartościom.

Moralność spełnia więc doniosłe funkcje. Ideały, wartości i normy moralne określają cele życia człowieka, stanowią też istotny czynnik motywacyjny zbiorowych działań we wszystkich sferach życia społecznego, między innymi postępowych ruchów społecznych, sprawiedliwych wojen itp. Sfera moralności obejmuje podstawowe kwestie dotyczące celu i sensu istnienia, godnego życia, miejsca jednostki w społeczeństwie, rozwoju osobowości. Dobro i zło, prawość i nieuczciwość, sprawiedliwość i krzywda itp. – to podstawowe pojęcia i kategorie etyczne.

Obyczaj uzupełnia zalecenia moralne w dziedzinie współżycia ludzi o reguły taktu, grzeczności i dobrego wychowania. Tak więc obyczaje poddawane są również ocenom z punktu widzenia wartości moralnych, a jednocześnie moralność konkretyzują i wzbogacają.

W okresie istnienia II Rzeczypospolitej, wśród żołnierzy i funkcjonariuszy formacji granicznych¹ starano się wytworzyć charakterystyczny system wartości i zasad moralnych oraz obyczajowych; system oparty o tradycje moralne i obyczajowe powstałe na przestrzeni wieków. Nawiązywano w nim do tradycji wychowania żołnierskiego doby powstań narodowych, które na plan pierwszy wysuwało dyscyplinę, wychowanie moralne i podkreślało rolę oficera – wychowawcy.

Postępowanie i współzycie żołnierzy i funkcjonariuszy formacji granicznych starano się regulować przez trzy podstawowe grupy norm, tj. regulaminy, etykę zawodową oraz obyczaj wojskowy. Regulaminy określały obowiązki służbowe wszystkich żołnierzy i funkcjonariuszy, egzekwowane w trybie administracyjno-prawnym i dyscyplinarnym. Etyka określała powinności przyjęte na mocy moralnego wyboru. Powinności spełnianych nie na zasadzie przymusu, formalnych nakazów i zakazów, lecz ze względu na akceptowane wartości. Istotnym determinantem było poczucie tego, co jest godne, co przystoi, a co jest niegodne, nieprzyzwoite, co przynosi satysfakcję, a co wywołuje poczucie winy. Reguły obyczaju określały, jak wypada zachować się w konkretnych sytuacjach, a jak nie wypada.

Między przedstawionymi grupami norm istnieją wyraźne związki, ząbwiąjące się i wzajemnie dopełniające. Wynikają bowiem z tych samych założeń, służą tym samym celom.

Powyższa problematyka znajdowała odzwierciedlenie także w innych dokumentach, związanych między innymi z zasadami organizacji poszczególnych formacji granicznych², gdzie niezmiennie podkreślano „że żołnierzy i funkcjonariuszy obowiązuje m.in. poszanowanie prawa, sumienność i bezstronność w wykonywaniu obowiązków, godność, moralność.”³

¹ W okresie istnienia II Rzeczypospolitej granicę państwową ochraniały m.in. formacje wojskowe (Straż Graniczna, Wojskowa Straż Graniczna, Strzelcy Graniczni, Bataliony Wartownicze, Bataliony Etapowe, Bataliony Celne, Korpus Ochrony Pogranicza).

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 22.03.1928 r. „O Straży Granicznej”, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. R.P.) nr 37 z dn. 25.03.1928 r., poz. 349, art. 23-36;

³ Ibidem.

Duże znaczenie przywiązywano do kadry oficerskiej, dla której ideał oficera określony został m.in. w ustawie z dnia 23 marca 1922 r. Artykuł 2 głosił: „Oficer jest żołnierzem i obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia Ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości Ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonałym kolegą oraz życzliwym współobywatelem...”.

Do niezbędnych cech kadry oficerskiej zaliczano ponadto lojalność wobec państwa i poczucie obowiązku żołnierskiego, ambicję zawodową i słowność. Duży nacisk kładziono na dbałość o należytą prezencję oraz tzw. obycie towarzyskie. Obowiązywała szczegółowa etykieta zachowania. Miało to oczywisty wpływ na postawy i obyczajowość, na ideowe i moralne oblicze żołnierzy i funkcjonariuszy formacji granicznych.⁴

Istotne wartości do problematyki etycznej formacji granicznych wносиła praca oświatowa i wychowawcza. We właściwym wychowaniu żołnierzy Józef Piłsudski, upatrywał czynnik decydujący o sile armii, uważał, że „[...] podstawą armii jest dusza prostego żołnierza. Dopóki dusza ta jest silna, armia wytrzyma dołą i niedołą”.⁵

W wyniku wychowania miano rozwijać i utrzymywać główne cechy żołnierza – obywatela: poczucie honoru i godności osobistej, wierności złożonej przysiędze, gotowości do poświęceń, karność, koleżeństwo, okazywanie zrozumienia dla potrzeb państwa, samodzielność, uczciwość, religijność i zamiłowanie do pracy społecznej.

Innym zagadnieniem rodzącym wiele sprzeczności i konfliktów łączących się ściśle z pracą oświatowo-wychowawczą były mniejszości narodowe. Wcielenie mniejszości narodowych⁶ zmusiło do przewartościowania pojęcia „armii narodowej” – bez mniejszości narodowych na

⁴ W kontekście nie zawsze właściwych postaw funkcjonariuszy obecnej SG tak w służbie jak i poza nią, powyższy ideał jest jak najbardziej na czasie.

⁵ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 99.

⁶ Pierwszy masowy pobór do armii mniejszości narodowych odbył się w grudniu 1921 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (CA MSW), 266, t. S-V/51. Rozkaz ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego, powołujący do służby rocznik 1900. Oddział I Sztabu Generalnego, L.dz. 3256/OK z dn. 5.11.1921.

„armię państwową” z tymi mniejszościami. Toteż nieodłączną częścią wychowania żołnierzy stało się zarówno nauczanie wszystkich narodowości języka polskiego, jak i wykład podstawowych wiadomości o Polsce i jej sąsiadach.

Z pochodzeniem narodowościowym wiązała się struktura wyznaniowa armii. Zdecydowana większość należała do Kościoła rzymskokatolickiego, niewielkie grupy do wyznań ewangelickich, prawosławia i kościoła grekokatolickiego.

Cechą charakterystyczną zdecydowanej większości żołnierzy było silne przywiązanie do swojego Kościoła oraz duży wpływ duchowieństwa na ich postawę i stosunek do służby. Dlatego też praca oświatowo-wychowawcza musiała uwzględniać aspekty wyznaniowe. Stąd niezbędną stała się pomoc duszpasterzy w moralnym i obywatelskim wychowaniu żołnierzy.

Przez cały okres międzywojenny uważano religię za jeden z najskuteczniejszych czynników wychowawczych, a głoszone przez naukę Kościoła cechy człowieka – uczciwość, wewnętrzna dyscyplina, wierność, godność, prawość – za najbardziej pożądane przymioty żołnierza i funkcjonariusza. Stąd duże znaczenie kapelanów różnych wyznań⁷, wywierających wpływ na żołnierzy i funkcjonariuszy swoimi kazaniem, pogadankami. Toteż kapelanom, obok zaspokajania wiernym potrzeb

⁷ Kapelanom innych wyznań przyświecał w pracy wychowawczej ten sam cel, do którego dążyło duchowieństwo katolickie, tzn. wychowanie żołnierza w duchu miłości Boga i Ojczyzny. Najdobitniej wyraził to szef Głównego Urzędu Duszpasterstwa Ewangelicko-Augsburskiego ks. Feliks Gloch pisząc o zadaniach kapelanów ewangelickich: „Stając do pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim, zdawać sobie muszą sprawę z jej charakteru i jej celu, a także z tych zagadnień i metod, które ta praca sama z siebie wyłania, a której ostatecznym celem jest miłość Boga i tego, co człowiek po Bogu ma najświętszego na ziemi – miłość Ojczyzny” [w:] *Projekt instrukcji dla księży kapelanów wyznania ewangelickiego*, Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), I.300.20.112.; W „Instrukcji” dla duszpasterzy wyznania prawosławnego nakazywano wychowanie żołnierzy w duch religijnym na podstawie zasad wiary prawosławnej, przy równoczesnym budzeniu uczucia więzi historycznej z Polską oraz miłości i wierności dla Ojczyzny. Kapelani mieli także wyjaśniać istotę obowiązków obywatelskich, pojęcie honoru żołnierskiego, wierności przysiędze wojskowej i zachęcać do sumiennego pełnienia służby. Podobne zalecenia zawierała instrukcja opracowana przez szefa Głównego Urzędu Duszpasterstwa Mojżeszowego; J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 71.

religijnych, przypadła znacząca rola w wychowaniu żołnierzy i funkcjonariuszy, wpajaniu postaw patriotycznych, obywatelskich, znajomości zasad etyki.

Podstawową formą wychowania moralnego prowadzonego przez kapelanów różnych wyznań były pogadanki⁸ o treści religijnej, w ramach pracy kulturalno-oświatowej⁹. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu i trwały godzinę. Organizowanie pogadek i odczytów religijno-moralnych w wojsku rozpoczęto w roku 1921 dla wszystkich żołnierzy¹⁰. Doświadczenia zdobyte w trakcie realizacji pracy kulturalno-oświatowej podsumowane zostały w rozkazie Ministra Spraw Wojskowych z marca 1922 r.¹¹ Zrezygnowano wówczas z form odczytowych na rzecz bezpośrednich, luźnych pogadek i gawęd religijno-moralnych. Tematykę gawęd i pogadek ustalał dowódca batalionu z kapelanem odnośnego wyznania. Władze wojskowe wszystkich szczebli wysoko oceniały rolę, jaką pogadanki i kazania kapelanów odgrywały w wychowaniu żołnierzy. W 1937 roku gen. Franciszek Kleeberg napisał: „Należy dążyć do tego, aby kapelan miał możliwość jak najczęstszego kontaktu z rekrutem. Jego wpływ na wieśniaka jest olbrzymi.”¹²

Jak nieoceniona była rola kapelana w formacjach granicznych świadczy wniosek Inspektora Wojskowej Straży Granicznej¹³ płk. Broni-

⁸ Pogadanki poświęcano cechom dobrego żołnierza: męstwu, koleżeństwu, wytrwałości, honorowi żołnierskiemu.

⁹ Pracy wychowawczej przypisywano szczególne wartości. W swym założeniu miała prowadzić m.in. do „zacierania ostrości różnic narodowościowych w czasie służby wojskowej”; Archiwum Akt Nowych (AAN), Wydział Narodowościowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, t. 936. Nieautoryzowany dokument adresowany do Dyrektora Biura Polityki Narodowościowej Prezydium Rady Ministrów z dn. 22.06.1936.

¹⁰ CAW, Biuro Wyznań Niekatolickich (BWN), t. 8. Organizacja pogadek i odczytów religijno-moralnych w wojsku. Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego gen. Władysława Sikorskiego, L.dz. 400/Org. z 18.02.1921 oraz L.dz. 2483/Org. z dn. 12.08.1921.

¹¹ Pogadanki religijno-moralne w wojsku, Dziennik Rozkazów Ministra Spraw Wojskowych nr 12 z dn. 12.03.1922 r., poz. 163.

¹² Praca wychowawcza z żołnierzami, referat z dn. 11.01.1938 r., CAW, I.371.1.60.

¹³ Wojskowa Straż Graniczna istniała w okresie marzec 1919-29.02.1920 r.; z dn. 3.03.1920 r. na podstawie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, Departament I Nr 1926/Org. przemianowana na Strzelców Granicznych, Rozkaz Dowództwa Strzelców Granicznych nr 1/38/ z dn. 3.03.1920 r., ASGr. 1250.143.

sława Zaniewskiego z 16 października 1919 r. skierowany do wiceministra spraw wojskowych w sprawie wprowadzenia etatu kapelana w jednostkach Wojskowej Straży Granicznej: „Żołnierze pełniący służbę na granicy mają więcej pokus (przekupstwa, łapówki) aniżeli inni, przez co łatwiej ulegają demoralizacji...” i „pożądane by było, aby przy każdym pułku czy samodzielnym dyonie znajdował się ksiądz, którego dobre słowo wpajałoby pewne zasady moralności i etyki”.¹⁴

Interesującym faktem związanym z problematyką etyczną jest wydany przez Główną Komendę Baonów Celnych rozkaz tajny nr 8 z dn. 4 maja 1922 roku¹⁵, w którym piętnuje się zaistniały wypadek nieprzyjęcia do jednego z Baonów Celnych szeregowca z powodu nieprzynależenia do wyznania rzymsko-katolickiego. Powyższy rozkaz odzwierciedla skomplikowaną sytuację narodowościową i wyznaniową także w formacjach granicznych.

Znaczny odsetek mniejszości narodowych i wyznaniowych w formacjach granicznych z lat 1918-1922 stanowił problem istniejący nie tylko w teorii. Przykładem ilustrującym powyższy problem niech będzie skład osobowy przeznaczonych czasowo do ochrony granic od listopada 1920 roku Batalionów Wartowniczych, w których służyło około 52% żołnierzy wyznania prawosławnego nie znających prawie języka polskiego, 38% Polaków i 10% Żydów. Te niekorzystne proporcje starano się odwrócić w kolejnych formacjach granicznych; i tak w istniejącej w 1922 roku Straży Granicznej odsetek mniejszości narodowych określono na 20 % ogólnego stanu osobowego¹⁶, identyczne proporcje występowały także w istniejącym od 1924 r Korpusie Ochrony Pogranicza.

¹⁴ ASGr. 1483.20. Powyższy wniosek został zaakceptowany, o czym świadczą nazwiska kapelanów w pułkach Strzelców Granicznych, m.in. kapelana 6 Pułku Strz. Gran. – ks. kpt. Józefa Sowińskiego; kapelana 9 Pułku Strz. Gran. – ks. kpt. Hipolita Skibińskiego.

¹⁵ ASGr. 1483.61., Rozkaz Tajny nr 8 z dn. 4.05.1922 r., pkt. 1.

¹⁶ Skład narodowościowy Baonów Straży Granicznej Nr 6, 8, 25, 26, 35, 36 ochraniających granicę na terenie Dowództwa Okręgu Korpuśnego (D.O.K.) Nr II Lublin, w listopadzie 1922 r. przedstawiał się następująco: ogólny stan osobowy ww. baonów – 3490 ludzi, w tym 78,2% Polaków; 6,1% Żydów; 9% Ukraińców; 5,4% Rosjan; 1,2% Niemców; 0,14% Białorusinów, ASGr. 1483.61., Wykaz narodowościowy podległych Wołyńskiej Komendzie Wojewódzkiej Straży Granicznej Baonów Straży Granicznej.

Natomiast w istniejącej od kwietnia 1928 r. Straży Granicznej odsetek mniejszości narodowych praktycznie był niezauważalny.

Jak ważnym był problem stosunków narodowościowych zaświadcza ściśle tajny rozkaz II wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Fabrycego¹⁷ z 1928 r. skierowany do dowódców Okręgów Korpuśnych i dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza. Gen. K. Fabrycy podkreśla związek, jaki zachodzi między stanem moralno-politycznym i zwartością wojska a wadliwym stosunkiem kadry oficerskiej i podoficerskiej do kwestii narodowościowych w pododdziałach, wyrażającym się w niena- leżyтым rozumieniu tych problemów, niewłaściwym obchodzeniu się z szeregowcami itp. Generał K. Fabrycy podkreślał, że usuwanie tych niedociągnięć jest kwestią „pierwszorzędnej wagi”, gdyż pociągają one za sobą objawy niepożądane, jak dezercje, niechęć do służby itp.

Specyfika służby granicznej formacji granicznych przeznaczonych do ochrony i obrony granic II Rzeczypospolitej powodowała dążenie do ukształtowania sylwetki żołnierza, funkcjonariusza – obywatela. Wśród wielu środków, jakie wykorzystywano do tego celu, jednym z najważ- niejszych były uroczystości wojskowe oraz obchody świąt państwowych. Świętem szczególnego rodzaju był dzień złożenia przysięgi, ślubowania, gdzie podkreślano mocno zasadniczy cel służby. Zgodnie z zasadą po- szanowania przekonań religijnych, opracowane były odmienne teksty roty przysięgi¹⁸ dla:

- chrześcijan wszystkich obrządków,
- niechrześcijan,
- muzułmanów,
- ewangelicznych chrześcijan,
- baptystów i sekt pokrewnych,
- bezwyznaniowców.

¹⁷ CA MSW,269. t. S-VIII/191, Komunikat Informacyjny o stanie narodowościowym armii za lata 1926-1927, L.dz. 1247/II, Inf. CTO z dn. 3.06.1928, s. 1-2.

¹⁸ Różnice polegały na zamianie pierwszych i ostatnich słów roty przysięgi odwołujących się do Boga. Merytoryczne i metodyczne rozstrzygnięcie strony przysięgi wojskowej i przyrzeczenia wojskowego nastąpiło na mocy rozporządzenia Prezydenta RP Ignacego Mościckiego z dn. 22.03.1928 r. Od tego dnia zaczęła obowiązywać zasada, że nikt nie może być zmuszony do złożenia przysięgi lub przyrzeczenia, o ile tekst i rytuał ich składania jest sprzeczny z wyznaniem, do którego przysięgający prawnie należy.

Do roku 1928 „przysięgę po szkole rekruta odbierał dowódca lub wyznaczony oficer w obecności duchownego”.¹⁹ Na nieco odmiennych zasadach przebiegało złożenie przysięgi w Straży Granicznej²⁰, w której każdy funkcjonariusz, po otrzymaniu pisma nominacyjnego o przyjęciu do Straży Granicznej, składał przysięgę na ręce przełożonego w obecności dwóch świadków.

Wobec wyzwań związanych z charakterem formacji granicznych od ich zarania posilkowano się we wdrażaniu problematyki etycznej także w szerokim stopniu komisjami dyscyplinarnymi oraz sądami honorowymi, których zadaniem – jak wynika z rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23.11.1928 r. – było utrzymanie karności oraz porządku.

Należy podkreślić, że władze zwierzchnie formacji granicznych stale wykazywały zainteresowanie problematyką etyczną poprzez wydawanie rozporządzeń określających obowiązki i prawa. Z rozporządzeń tych wynikały z jednej strony surowe przepisy dyscyplinarne oraz obostrzona odpowiedzialność karna, z drugiej zaś strony ustalenia, które jednoznacznie wskazywały, że ten kto wiernie służy, właściwie wykonuje obowiązki, postępuje etycznie – może być spokojny o jutro swoje i swojej rodziny, kto zaś swym postępowaniem mundur znieważa – spotka się z najcięższymi karami.

Nie będzie więc przesady w stwierdzeniu, że problematyka etyczna – aczkolwiek nie wolna od błędów – stanowiła jedno z głównych zadań w procesie kształtowania żołnierza i funkcjonariusza, mimo że nie znalazła ona odzwierciedlenia w dokumencie, który by całościowo traktował tę problematykę.

¹⁹ Dz. Rozk. nr 34 z dn. 22.10.1925 r., poz. 343. Od lipca 1928 r. przyjęto w wojsku zasadę, że przysięgę wojskową odbierali tylko duchowni poszczególnych wyznań w obecności dowódcy jednostki.

²⁰ W tym miejscu mowa jest o powstałej z dn. 2.04.1928 r. Straży Granicznej.

mjr Marek Paprocki

CS SG w Kętrzynie

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE A GRANICA ZACHODNIA RZECZPOSPOLITEJ PRZED WYBUCEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

26 stycznia 1934 roku II Rzeczpospolita podpisała z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy w stosunkach wzajemnych. Jednak mimo zapewnienia, że: „...w razie gdyby wynikły pomiędzy nimi [Niemcami a Polską – M.P.] kwestie sporne, których by się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnym porozumiewaniu przy pomocy innych sposobów pokojowych (...) w żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych...”¹, nie znalazła się w nim zgoda rządu hitlerowskiego o uznaniu i zagwarantowaniu istniejącej granicy z Polską, co z góry stwarzało Niemcom w przyszłości możliwość nacisków i przetargów w tej sprawie. Dlatego też należy przyjąć, że podpisanie deklaracji o niestosowaniu przemocy było tylko połowicznym sukcesem. Rzeczpospolita formalnie zyskiwała przede wszystkim na arenie międzynarodowej umacniając swój prestiż i pozycję. Niemcy natomiast, które do tej pory traktowały Polskę jako „państwo sezonowe” uznały ją wobec całego świata za równorzędnego partnera. Konsekwencją podpisania deklaracji było m.in. osłabienie napięcia na granicy zachodniej², zaczęły normalizować się polsko-niemieckie stosunki handlowe, pojawiła się nadzieja poprawy bytu ludności polskiej w Niemczech.

Pierwsze lata, jakie minęły po podpisaniu deklaracji, nie wskazywały na to, że już wkrótce dojdzie do pierwszych spięć i zdrażeń we

¹ *Polska w latach 1918-1939. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii*, red. W. Wrzesiński, Warszawa 1986, s. 268.

² Na temat stosunków polsko-niemieckich i ich wpływu na stan bezpieczeństwa zachodniej granicy kraju w latach 1918-1928 piszę m.in. w pracy pt. *Straż Graniczna w ochronie granicy północno-zachodniej, zachodniej i południowej w latach 1928-1939*, Kętrzyn 2000.

wzajemnych stosunkach, a w konsekwencji do wojny niemiecko-polskiej.

Jeszcze w roku 1934 polskie przedstawicielstwo w Berlinie, a niemieckie w Warszawie podniesiono do rangi ambasad. Coraz częstsze stawały się wzajemne wizyty państwowe na wysokim szczeblu. W miarę upływu czasu dostrzec jednak można było pierwsze próby rządu niemieckiego wciągnięcia Rzeczypospolitej w orbitę wpływów niemieckich; np. przebywający w Polsce na początku 1935 r. jeden z czołowych dygnitarzy hitlerowskich, Hermann Göring, wysuwał plany wspólnego marszu przeciwko Rosji, roztaczał wizje korzyści, jakie czekają Polskę na Ukrainie. Z kolei admirał Wilhelm Canaris, szef niemieckiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, w rozmowie z ambasadorem polskim w Berlinie – Józefem Lipskim – zapewniał go, że armia niemiecka pragnęłaby wejść w związki bliskiej współpracy z wojskiem polskim.

Podobną postawę prezentował minister Rzeszy Hans Frank, który w rozmowie z polskim wiceministrem spraw zagranicznych Janem Szembekiem powiedział, że „... gdy Polska i Niemcy pozostaną solidarne, to stanowić będą w Europie potęgę, której nic nie będzie w stanie się przeciwstawić”.³

Tego typu wypowiedzi, słowa zachęty itp. dominowały w stosunkach niemiecko-polskich a ich ukoronowaniem była propozycja złożona Polsce w listopadzie 1937 r. dotycząca przystąpienia naszego kraju do paktu antykominternowskiego.⁴

Jeszcze na dwa lata przed wybuchem II wojny światowej stosunki polsko-niemieckie pozostawały poprawne, choć Niemcy stały się już liczącą europejską potęgą zarówno wojskową jak i polityczną. Polska natomiast stała w miejscu. Mimo mocarstwowych haseł w rodzaju „silni,

³ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1918-1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977.

⁴ Chodzi o berliński układ niemiecko-japoński z 25.11.1936 r. dotyczący zwalczania Kominternu [Komintern – Komunistyczny Internacjonal – (ros.), Międzynarodówka Komunistyczna, III Międzynarodówka (1919-1943), kierowniczy ośrodek międzynarodowego ruchu komunistycznego w Moskwie, założony w marcu 1919 r. i rozwiązany 15.05.1943 r.]; członkiem układu zostały także Włochy (6.11.1937 r.). Polska propozycję odrzuciła [przyp. M.P.].

zwarcu, gotowi”, nie była ani zwała, ani silna, a tym bardziej gotowa. Równowaga sił obu państw stawała się coraz bardziej iluzoryczna.

W dniu 5 listopada 1937 r. na poufnej naradzie ze swoimi najbliższymi współpracownikami wojskowymi i politycznymi, Adolf Hitler nie pozostawił żadnych złudzeń co do dalszej polityki zagranicznej Niemiec. Stwierdził m.in., że głównym jej celem pozostaje zdobycie „przestrzeni życiowej” i że będzie to wymagało zastosowania siły. Pierwszym etapem w tej walce powinien być Anschluss Austrii oraz rozbięcie i zabór Czechosłowacji.

W związku z tym, że realizacja owych planów zależna była między innymi od neutralności Polski, Hitler starał się przynajmniej na razie nie zakłócać w miarę jeszcze dobrych stosunków z Polską.

Po sukcesie monachijskim i po zagarnięciu dużej części obszaru Czechosłowacji, Adolf Hitler postanowił przystąpić do dalszego etapu swej walki o „przestrzeń życiową”, tj. do stopniowej ofensywy politycznej przeciwko Polsce. Jej początku doszukać się można w rozmowie, jaką przeprowadził w dniu 24 października 1938 r. polski ambasador w Berlinie Józef Lipski z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Joachimem von Ribbentropem.

W czasie jej trwania Ribbentrop nieoczekiwanie oświadczył, że „...nadszedł obecnie czas generalnego oczyszczenia całości zagadnienia polsko-niemieckiego, celem usunięcia wszystkich tarć (...) Gdańsk jest niemiecki, był zawsze niemiecki i na zawsze pozostanie niemiecki. Minister Rzeszy wyobraża sobie rozwiązanie w ogólnych zarysach następująco:

1. Wolne Miasto Gdańsk wraca do Rzeszy.
2. Przez korytarz zostaje przeprowadzona eksterytorialna, należąca do Niemiec autostrada i taka sama eksterytorialna wielotorowa linia kolejowa.
3. Polska otrzymuje również na obszarze Gdańska eksterytorialny obszar dla przejazdu, albo autostradę i kolej oraz wolny port.
4. Polska otrzymuje gwarancję możliwości zbytu swoich towarów w Gdańsku.
5. Obydwa narody uznają wzajemną integralność swoich obszarów.

6. Układ polsko-niemiecki zostaje przedłużony z 10 na 25 lat...”⁵

W dalszej części rozmowy Ribbentrop zasugerował przystąpienie Polski do paktu antykominternowskiego z 1936 r. W zamian za realizację postulatów niemieckich Polska otrzymałaby gwarancję istniejących granic, a także pomoc w działaniach na rzecz zaspokojenia roszczeń kolonialnych.

Przyjęcie propozycji niemieckich oznaczałoby w perspektywie stopniową utratę niezależności i podporządkowanie się Niemcom. Nic więc dziwnego, że zostały odrzucone, tak jak i późniejsze np. zgłoszone przez Adolfa Hitlera w trakcie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Polski Józefem Beckiem na początku stycznia 1939 r. w Berchtesgaden, czy też Ribbentropa podczas wizyty oficjalnej w Warszawie pod koniec stycznia 1939 r., a także podczas przeprowadzonej rozmowy Ribbentropa z ambasadorem polskim w Berlinie J. Lipskim w dniu 26 marca 1939 r.⁶

Postawa Polski pociągnęła za sobą zaostrzenie stosunków niemiecko-polskich. W Niemczech narastać zaczęła antypolska akcja rewizjonistyczna. 25 marca 1939 r. Hitler zlecił naczelnemu dowódcy armii niemieckiej, gen. W. von Brauchitschowi „wojskowe opracowanie sprawy polskiej”. Zgodnie z wytycznymi należało wstrzymać się z rozwiązaniem sprawy polskiej do nadejścia „szczególnie dogodnych warunków politycznych” i wtedy rozbić Polskę tak, „aby nie [było] trzeba się z nią liczyć jako z czynnikiem politycznym przez najbliższe dziesięciolecia”.⁷

28 kwietnia 1939 r. wobec faktu przyjęcia przez Polskę gwarancji brytyjskich⁸, Hitler podczas przemówienia w Reichstagu wypowiedział

⁵ Relacja radcy legacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeszy Waltera Hewela z rozmowy ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima von Ribbentropa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie Józefem Lipskim 24 października 1938 r., Berlin 25 października 1938, [w:] T. Cyprian, J. Sawicki, *Agresja na Polskę w świetle dokumentów*, cz. I, Warszawa 1946, s. 151-155.

⁶ Zob. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1965, s. 15-18.

⁷ H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Warszawa 1983, s. 275.

⁸ Chodzi o deklarację gwarancyjną rządu Wielkiej Brytanii dla Polski z 31.03.1939 r. i 6.04.1939 r. Podobną gwarancję złożyła Francja 13.04.1939 r.; zob.: *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit.

układ polsko-niemiecki z 26.01.1934 r. stwierdzając m.in.: „Ordynarne przypisywanie obecnie Niemcom przez prasę światową agresywnych zamiarów doprowadziło do znanych Panom tzw. propozycji gwarancji i do zobowiązania się przez Rząd Polski do wzajemnej pomocy. Zobowiązania te zmusiłyby Polskę w określonych okolicznościach do zbrojnego wystąpienia przeciw Niemcom w razie konfliktu Niemiec z jakimkolwiek innym mocarstwem, który ze swej strony spowodowałby przystąpienie Anglii do wojny. Zobowiązanie to sprzeczne jest z porozumieniem, jakie swego czasu zawarłem z marszałkiem Piłsudskim. Bowiem w porozumieniu tym uwzględniono wyłącznie już istniejące, tzn. wówczas istniejące zobowiązania, a mianowicie znane nam zobowiązania Polski wobec Francji. Późniejsze rozszerzenie tych zobowiązań sprzeczne jest z niemiecko-polską deklaracją o nieagresji.

Nie zawarłbym wówczas tego paktu na takich warunkach. Jaki bowiem w ogóle sens mają paktów o nieagresji, jeżeli jeden z partnerów pozostawia sobie praktycznie nieograniczoną ilość wyjątków? Albo zbiorowe bezpieczeństwo, czyli zbiorowy brak bezpieczeństwa i wieczna groźba wojny, albo wyraźne układy, wykluczające zasadniczo wszelkie działania wojenne między kontrahentami.

W związku z tym uważam, iż zawarty swego czasu przeze mnie i marszałka Piłsudskiego układ został przez Polskę jednostronnie pogwałcony i wobec tego nie obowiązuje już...”⁹

30 kwietnia 1939 r. niemiecki sztab wojskowy otrzymał rozkaz opracowania planu wojny z Polską „Fall Weiss”. Gorączkowe prace, jakie podjęto, zaowocowały jego opracowaniem w początkach lipca. W ślad za tym rozpoczęto stopniową i potajemną koncentrację wojsk niemieckich wokół granic z Polską. Zaczęła też przybierać na sile antypolska kampania propagandowa. Granica polsko-niemiecka stała się obiektem licznych prowokacji ze strony niemieckiej. Jawnie niszczone lub uszkodzane znaki i urządzenia graniczne, wzmożła się niemiecka penetracja na pograniczu. Przez granicę przerzucano szpiegów i dywer-

⁹ Fragment przemówienia kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera w Reichstagu w sprawie wypowiedzenia Polsce deklaracji o niestosowaniu przemocy, [w:] *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit., s. 390-391.

santów. Dużą rolę w tych prowokacjach odgrywała straż niemiecka i niemieckie oddziały paramilitarne.

Potwierdzeniem opisanej sytuacji niech będą przytoczone poniżej wydarzenia, które rozegrały się na granicy polsko-niemieckiej w ostatnich chociażby tylko dniach sierpnia 1939 r.

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 r. Niemcy z karabinów maszynowych ostrzelali na Śląsku stację kolejową i Urząd Celny w Makoszowej koło Katowic oraz budynek Straży Granicznej w Gierałtowicach w powiecie rybnickim. Podobną prowokację powtórzyli Niemcy kolejnej nocy. 25 sierpnia ostrzelano polskie placówki Straży Granicznej w Szczygłowie oraz Szuminie i Chwałęcinie na Śląsku. Tego samego dnia patrol niemiecki przekroczył granicę Polski i wtargnął w głąb kraju w rejonie Ostrołęki. W odległości 1 km od granicy, pod Myszyńcem, natknęli się na polski patrol Straży Granicznej. Doszło do gwałtownej wymiany ognia, w wyniku którego Niemcy wycofali się do Prus Wschodnich zostawiając na terytorium polskim swego martwego dowódcę – kpr. Kastenhagena wraz z bronią.

Polska granica z Niemcami naruszana była również przez samoloty niemieckie. Obliczono, że np. 25 sierpnia 1939 r. Niemcy naruszyli polską przestrzeń powietrzną 34 razy. Kilkakrotnie niemieckie samoloty przelatywały nad Gdynią i Helem. W wyniku ostrzału polskiej artylerii przeciwlotniczej strącono jeden z samolotów.

26 sierpnia Niemcy urządzili zasadzkę na polskich strażników granicznych. Przekroczywszy granicę z Polską ukryli się około 200 metrów od linii granicznej czekając na polski patrol graniczny. Gdy pojawili się strażnicy, otworzyli ogień i zastrzelili kpr. Grabowskiego oraz ciężko ranili Wojciecha Wiśniewskiego, który wkrótce zmarł w szpitalu. W tym samym dniu naruszono polską granicę pod Przasnyszem i pod Częstochową.

Koło wsi Dźwierzchnia pod Działdowem granicę z Polską przekroczył niemiecki artylerzysta. Zlokalizowany przez patrol graniczny, wezwany został do poddania się. Niemiec otworzył ogień do strażników, ci oddali szereg strzałów. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której Niemiec poniósł śmierć.



Był. Adam Nowak

W rejonie Mosty Śląskie wtargnęła do Polski banda dywersantów w sile około 50 ludzi. Otworzyli oni z karabinów ogień do polskiego posterunku granicznego. Wywiązała się krótka walka. Mimo przewagi liczebnej Niemców, polscy strażnicy zranili kilku dywersantów zmuszając ich w ten sposób do wycofania się na drugą stronę granicy.

Z ciężkich karabinów maszynowych ostrzelano polskie placówki Straży Granicznej w Czarnem Beskidzkim. Incydent ten nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych.

27 sierpnia 1939 r. Niemcy zorganizowali szereg napadów w różnych punktach polskiej granicy. Ostrzelali fabrykę w powiecie rybnickim na Śląsku, oddali serie strzałów do polskiego patrolu granicznego pod Tczewem. W nocy pod Toruniem ostrzelali polskie statki rzeczne. Pod Działdowem Niemcy wtargnęli w głąb terytorium Polski na 6 km i ostrzelali polski patrol graniczny. Jeden z polskich strażników granicznych został zabity.

Do incydentów granicznych dochodziło również na granicy polsko-słowackiej. Pod Suchą Górą Niemcy w dwóch miejscach przekroczyli polską granicę i ostrzelali polskich strażników pełniących służbę graniczną.¹⁰

Te i tysiące innych przykładów prowokacji hitlerowskiej nie tylko w strefie nadgranicznej, ale i w głębi kraju, coraz to nowsze żądania – już nie tylko terytorialne wobec Rzeczypospolitej¹¹ – były zwiastunem nadciągającej nieuchronnie burzy tj. wojny polsko-niemieckiej.

¹⁰ Opisane przykłady prowokacji niemieckiej na granicy polsko-niemieckiej i wewnątrz kraju w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. zaczerpnięto z prasy polskiej tamtego okresu, głównie pisma „Wieś Polska”.

¹¹ 29.08.1939 r. wieczorem Hitler przedstawił ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie N. Hendersonowi nowe warunki ewentualnego porozumienia z Polską. Miały one charakter ultimatum i znacznie wykraczały poza dawniejsze żądania włącznia Gdańska do Rzeszy oraz autostrady przez Pomorze. Obejmowały one 16 punktów, w których była mowa m.in. o plebiscycie na Pomorzu (z udziałem Niemców, którzy tam zamieszkiwali w dn. 1.01.1918 r. albo urodzili się tam do tej daty, łącznie z Polakami i Kaszubami itd.), powołanie międzynarodowej komisji „śledczej” do zbadania skarg mniejszości w obu krajach, rekompensat gospodarczych dla poszkodowanych itp.; zob. *Polska w latach 1918-1939...*, op. cit., s. 410-412.

ppłk Andrzej Wójcik

Nadbużański Oddział SG
w Chełmie

NA WSCHODNIEJ GRANICY CORAZ WIĘCEJ STRAŻNIC I SPRZĘTU – „STOP” DLA NIELEGALNEJ MIGRACJI

Nadbużański Oddział Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji AK ochrania odcinek granicy państwowej o długości prawie 460 km, obejmując strefą swego działania obszar województwa lubelskiego. Jest to najdłuższy odcinek granicy powierzony do ochrony jednemu oddziałowi. Funkcjonariusze oddziału strzegą części granicy z Republiką Białorusi (prawie 170 km) i części granicy z Republiką Ukrainy (ponad 290 km). Zdecydowaną większość ochranianego odcinka stanowi granica przebiegająca środkiem koryta rzeki Bug (ponad 390 km), pozostały odcinek to granica lądowa. Ustawowe zadania związane z ochroną granicy państwowej oddział realizuje siłami i środkami:

- 5 granicznych placówek kontrolnych,
- 14 strażnic.

Długość odcinków powierzonych do ochrony strażnikom SG jest zróżnicowana i wynosi od 20 do prawie 45 km. Średnie uкомплектовanie tych strażnic kształtuje się na poziomie 66%.

Do 1991 r. na tym odcinku granicy zlokalizowanych było 8 strażnic WOP, czyli każda strażnica średnio ochraniała ok. 60 km granicy. Była to dość uboga infrastruktura graniczna, ale być może na owe czasy wystarczająca. Mniej było zagrożeń, a główny ciężar ochrony granicy wschodniej spoczywał na wojskach pogranicznych byłego ZSRR.

Początek lat dziewięćdziesiątych zaakcentował się nowymi zjawiskami dotyczącymi bezpośrednio ochrony granicy państwowej, którym należało szybko sprostać. Początkowy kilkuletni okres funkcjonowania oddziału charakteryzował się dynamicznym wzrostem granicznego ruchu osobowego i towarowego. W tym czasie powstały cztery nowe – z pięciu obecnie funkcjonujących granicznych placówek kontrolnych. Tendencji tej towarzyszyły różnego rodzaju zjawiska patologiczne.

Funkcjonariusze coraz częściej spotykali się z problemami przemytu do Polski: narkotyków, broni i amunicji, materiałów promieniotwórczych, alkoholu, papierosów, dzieł sztuki, różnego rodzaju sprzętu. Coraz więcej zatrzymywano w przejściach samochodów pochodzących z kradzieży (Europa Zach. i Polska), które usiłowano wywieźć na wschód. Nastąpił zdecydowany wzrost przestępczości transgranicznej, stanowiącej zagrożenie dla porządku publicznego i niejednokrotnie bezpieczeństwa oraz interesów państwa. Na granicy pojawiła się fala nielegalnej migracji. Jednym z ważniejszych stało się uszczelnienie granicy wschodniej i zabezpieczenie głównie „zielonej” granicy przed nielegalnym przetrzaniem cudzoziemców. Przede wszystkim należało zwiększyć sieć strażnic, a tym samym skrócić ochraniające odcinki.

W latach 1991-1996 uruchomiono dwie nowe strażnice, a trzecią – istniejącą – zlokalizowano w nowym budynku, gdyż poprzedni przestał spełniać warunki konieczne do właściwego wykonywania zadań.

W latach 1997-2000 pracę rozpoczęły kolejne dwie nowe strażnice. Jedną, ze względu na stan techniczny poprzedniego budynku, перебазowano do nowego obiektu w tej samej miejscowości, a cały kompleks następnej poddano generalnej modernizacji.

Zrobiono dużo, jednak potrzeby w tym względzie okazały się znacznie większe. Tym bardziej, że w przyszłości granica na Bugu ma stać się granicą zewnętrzną Unii Europejskiej, a polska Straż Graniczna musi spełnić określone warunki, by ją właściwie chronić. Dlatego też plany na następne lata zakładały budowę kilku kolejnych nowych strażnic.

Wybudowanie obiektu to jeszcze nie wszystko. Uruchomienie strażnicy to z kolei potrzeba zwiększenia liczby ludzi i nasycenia odpowiednią ilością nowoczesnego sprzętu technicznego: transportowego, łączności i specjalistycznego. Wymaga to oczywiście zaangażowania znacznej ilości środków finansowych, stąd też nic dziwnego, że w tej dziedzinie zaczęły partycypować państwa unijne.

Praktyka pokazała już niejednokrotnie, że do zwalczania dzisiejszych form przestępczości granicznej, oprócz potencjału ludzkiego, sprzęt jest nieodzowny. Wprowadzana technika być może nie wyeliminuje istniejących czy nowych zagrożeń, ale w zdecydowany sposób pomoże nad nimi zapanować.

Wiele nowoczesnego sprzętu i wyposażenia wdrożono do bezpośredniej ochrony granicy w granicznych jednostkach organizacyjnych. Oddział wyposażony został w niezawodne jak do tej pory samochody osobowo-terenowe. Strażnice otrzymały jednośladowe motocykle i dwuśladowe hondy TRX, które bez trudu pokonują wzniesienia i podmokłe nadbużańskie łąki. Funkcjonariusze wyposażeni zostali w nowoczesny sprzęt obserwacyjny, w tym urządzenia termowizyjne. Poważnym wzmocnieniem ochrony odcinka było przekazanie do dyspozycji oddziału samolotu Wilga 2000 i śmigłowca Mi-2, które służą do patrolowania strefy nadgranicznej.

Pierwsze rezultaty uszczelniania granicy dały się już zauważyć w 1999 r. Sukcesywnie zmniejsza się ilość podejmowanych prób nielegalnego pokonania „zielonej” granicy. Ewentualni ryzykanci to małe kilku- lub kilkunastuosobowe grupy zatrzymywane w pobliżu granicy, a nie jak bywało wcześniej kilkadziesiąt, czy ponad stuosobowe jednorazowe grupy. Towarzyszy temu większa skuteczność w docieraniu do organizatorów tego procederu i eliminowanie ich działalności. Ma to niewątpliwie związek ze skierowaniem odpowiedniej ilości sił i środków na granicę, jak również z efektami pracy funkcjonariuszy oddziału. Mimo coraz bardziej szczelnej granicy, po drugiej stronie nadal na przerzut do Polski czekają nielegalni imigranci. Wschodnia granica musi być ciągle wzmocniana, gdyż problem pozostaje w dalszym ciągu.

17 października do systemu ochrony granicy państwowej w zasięgu terytorialnego działania Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji AK włączono nową, czternastą już Strażnicę Straży Granicznej w Horodle.

W najbardziej na wschód wysuniętej części Polski, na pograniczu dwóch krain historycznych – Polesia i Wołyńia – leży gmina Horodło. Pierwsza wzmianka o Horodle pochodzi z 1287 r., kiedy to książę halicki Włodzimirz zapisał w testamencie żonie „Sieło swoje Horodel”. Sama osada jest jednak znacznie starsza. Wykopaliska świadczą o istnieniu grodu już co najmniej od X wieku. Swoją rolę Horodło zawdzięcza komfortowemu położeniu (przeprawy przez Bug) tj. skrzyżowaniu starych traktów. Rzeka Bug wykorzystywana była jako szlak komunikacyjny i handlowy. Gród w Horodle należący do historycznych grodów czerwieńskich, o które w średniowieczu toczyły się nieustannie walki, dzieli

ich dramatyczne losy. Grody czerwieńskie położone na etnicznym pograniczu polsko-ruskim, obejmowały tereny pomiędzy Bugiem a górnym Wieprzem i wielokrotnie przechodziły z rąk polskich do ruskich i litewskich. W I połowie XIV w. pod panowaniem litewskiego księcia Lubarta, na miejscu starego grodu w Horodle wzniesiono drewniany zamek. W 1388 r. król Władysław Jagiełło nadal ziemię bełską wraz z Horodłem księciu mazowieckiemu Ziemowitowi IV jako posag swojej siostry Aleksandry. Nadanie to potwierdzone zostało dokumentem królewskim w 1396 r., w którym Horodło nazwane jest już miastem. Książę Ziemowit ufundował w Horodle kościół parafialny w 1394 r., a jego żona Aleksandra w 1411 r. osadziła tu Dominikanów. 2 października 1413 r. zawarta została w Horodle unia polsko-litewska. Umocniła ona związek Litwy z Polską, wprowadziła instytucję wielkiego księcia, rządu wojewodów i kasztelanów na Litwie. Największy rozkwit Horodła przypada na II połowę XVI w. i początek wieku XVII. Rozwój Horodła zahamowały wojny drugiej połowy XVIII w. Po pierwszym rozbiórze ziemie te włączone zostały do zaboru austriackiego, w 1809 r. do Księstwa Warszawskiego, a od 1815 r. do Królestwa Polskiego. W ramach represji po powstaniu styczniowym w 1869 r. Horodło straciło prawa miejskie. W okresie międzywojennym było już tylko siedzibą gminy. Podczas II wojny światowej był to rejon działalności AK.

Obecnie tę wieś gminną w woj. lubelskim (powiat hrubieszowski) zamieszkuje 1,2 tys. mieszkańców (1988). Są tu tereny typowo rolnicze z rozwiniętą bazą agroturystyczną, osobliwościami krajoznawczym i zabytkami kultury. Dodatkowym atutem jest rzeka Bug, która zachowała naturalne koryto z meandrami i starorzeczami oraz dużo obszarów leśnych. Na terenie gminy zlokalizowane jest drogowe przejście graniczne z Ukrainą w Zosinie.¹

Budowę strażnicy w Horodle rozpoczęto we wrześniu 2000 r. Wykonawcą inwestycji była firma ANTRO z Chełma. Kompleks strażnicy to nowoczesny budynek główny, garaże oraz budynek mieszkalny z 8 lokalami. Strażnica posiada własne ujęcie wody, kotłownię olejową i zasilanie energetyczne. Jednostkę wyposażono w możliwość zakwaterowania

¹ Informator gminny, red. W. Kaźmierczak, Horodło 1988.

i żywienia funkcjonariuszy. Docelowo służbę w niej pełnić będzie kilkudziesięciu funkcjonariuszy.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła msza święta celebrowana przez dziekana Straży Granicznej ks. płk. dr. Kazimierza Tuszyńskiego w asyście księży kapelanów. Po nabożeństwie dalsza część ceremonii odbyła się na placu obok strażnicy, gdzie obowiązki gospodarza pełnił komendant Nadbużańskiego Oddziału SG ppłk mgr Marek Dominiak. Niestety, na uroczystość nie przybyli przedstawiciele rządu, centralnych organów służb resortowych i duchowieństwa (warunki atmosferyczne uniemożliwiły start śmigłowca). Wstępu do strażnicy przecięli księża celebranci, płk Jerzy Stec – dyrektor Biura Techniki i Zaopatrzenia Komendy Głównej SG, komendant NOSG oraz ppor. Mirosław Świeca – komendant strażnicy w Horodle, dotychczas zastępca komendanta strażnicy SG w Hrubieszowie. Następnie duchowni poświęcili obiekt. W uroczystościach uczestniczyli również: mjr Waldemar Maternia – zastępca dyrektora Zarządu Ochrony Granicy Państwowej Komendy Głównej SG, Krzysztof Sawicki – Konsul Generalny RP we Lwowie, płk Igor Takałow – zastępca pełnomocnika granicznego Ukrainy Odcinka Łuckiego, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, służb resortowych, wojska, kombatancki, młodzież szkolna oraz mieszkańcy Horodła i okolicznych miejscowości. Uroczystość uświetniła obecność orkiestry wojskowej 3 Brygady OT z Zamościa oraz zespołu „Lechitki” z Hrubieszowa. Po zwiedzeniu kompleksu strażnicy, wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na tradycyjną „żołnierską” grochówkę.

Strażnicy SG w Horodle powierzono do ochrony 39-km odcinek granicy rzecznej (na Bugu) z Ukrainą. Włączenie tej jednostki organizacyjnej do systemu ochrony granicy państwowej pozwoliło skrócić dotychczas ochraniane odcinki przez strażnice sąsiednie: północną o ponad 9 km i południową o ponad 29 km. To właśnie w tym rejonie, w okolicach Horodła, nieopodal przejścia granicznego w Zosinie dochodziło często do prób nielegalnego przerzutu emigrantów przez graniczny Bug.

Dzień po otwarciu, funkcjonariusze tej strażnicy prowadzili już działania graniczne. Po stronie ukraińskiej ujawniono ślady sugerujące zamiar przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom prawa. Natychmiast zablokowano rejon działania, patrole wyjechały w teren. O godzinie 8⁰⁵ służby graniczne Ukrainy, tuż przy granicy – 50 m od

rzeki – zatrzymały 30-letniego obywatela Pakistanu, który zamierzał przepłynąć Bug i przedostać się do Polski.

Nie wszyscy funkcjonariusze oddziału mieli możliwość cieszyć się wraz ze swoimi kolegami z Horodła z otwarcia nowoczesnej strażnicy w dniu 17 października. Dla służb Granicznej Placówki Kontrolnej w Terespolu był to wyteżony dzień pracy. Około godz. 3⁰⁰ na przejściu kolejowym, w pociągu relacji Mińsk – Warszawa, kontrolerzy ujawnili fałszywe paszporty. Drobiazgowa kontrola doprowadziła do zatrzymania rekordowej w tym roku tak licznej jednorazowej grupy nielegalnych emigrantów. Przerwano podróż 38 obywatelom Mołdowy (18 kobietom i 20 mężczyznom w wieku 20-40 lat). Wszyscy posługiwali się sfałszowanymi paszportami – w 37 przypadkach rosyjskimi, w jednym – białoruskim. W przeszukanym pociągu znaleziono także oryginalne paszporty należące do emigrantów. Po zakończeniu czynności wyjaśniających, zatrzymanych przekazano służbom granicznym Białorusi.

Zdarzenie to potwierdza tezę, że uszczelnienie „zielonej” granicy poprzez budowę nowych strażnic, rozbijanie grup przestępczych trudniących się przerzutem nielegalnych emigrantów, nasycenie strażnic nowoczesnym sprzętem technicznym może powodować przenoszenie się zagrożeń związanych z nielegalną migracją, z większą częstotliwością niż do tej pory, w rejon przejść granicznych. Stąd też konieczność, w dalszym ciągu, bacznego przyglądania się cudzoziemcom wjeżdżającym do Polski, a wręcz intensyfikacja działań w tym zakresie.

Sześć tygodni wcześniej – 4 września – w Kryłowie nad Bugiem została otwarta i poświęcona pierwsza z trzech nowych strażnic planowanych do oddania w 2001 r. na odcinku ochranianym przez NOSG. Mszę świętą w miejscowym kościele celebrował wówczas Biskup Polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź. Do Kryłowa przyjechali m.in. Marek Biernacki – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz gen. bryg. Marek Bienkowski – Komendant Główny Straży Granicznej wraz z zastępcą płk. Jarosławem Frączykiem. Honory gospodarza pełnił komendant oddziału ppłk Marek Dominiak.

Strażnica w Kryłowie to również całkowicie nowy obiekt, budowany od podstaw (budowa trwała ok. roku), z garażami i mieszkaniami dla 8 rodzin. Cały kompleks posiada własne ujęcie wody, kotłownię olejową i zasilanie energetyczne. Strażnicę wyposażono w nowoczesny sprzęt

łączości, komputerowy i transportowy, a także w doskonale zaplecze socjalne i sportowe.

Funkcjonariusze tej strażnicy ochraniają 28-km odcinek granicy rzecznej z Ukrainą. Strażnica przejęła pod ochronę ponad 6 km granicy od swojego północnego sąsiada i ponad 21 km od południowego. Komendantem strażnicy został mjr Bogdan Wronowski, dotychczasowy komendant strażnicy w Dołhobyczowie.

Kryłów to dawniej miasto, a dziś wieś położona nad Bugiem w gminie Mircze powiatu hrubieszowskiego, woj. lubelskie. Początkowo własność Ostrorogów w XVI w., później przeszła do Radziejowskich, Prażnowskich, Jeżowskich, Chrzanowskich i Horodyskich. W II połowie XVI w. Kryłów był silnym ośrodkiem kalwińskim. W latach 1757-1808 istniał tu kościół i klasztor reformatorów. Po powstaniu styczniowym Kryłów został przez władze carskie – jak wiele innych mniejszych miast – pozbawiony praw miejskich. Podczas II wojny światowej został on niemal całkowicie zniszczony. Podczas okupacji hitlerowskiej stanowił jeden z ośrodków nacjonalizmu ukraińskiego; do roku 1947 miejsce tragicznych walko polsko-ukraińskich. Dzisiejszy Kryłów to miejscowość typowo agroturystyczna z wieloma atrakcjami turystycznymi, m.in. ruiny XVII-wiecznego zamku na wyspie.²

Kiedy w kryłowskiej strażnicy trwały ostatnie prace związane z uroczystym otwarciem obiektu, grupy przestępcze przygotowywały przerzut nielegalnych migrantów właśnie na odcinku przewidzianym do ochrony przez nową strażnicę. 4 września ok. godz. 17⁰⁰, a więc trzy godziny po uroczystości, w nadgranicznym kompleksie leśnym w okolicy miejscowości Grabka (5 km od granicy) funkcjonariusze oddziału zatrzymali 10 Azjatów. Wśród zatrzymanych byli obywatele Pakistanu, Indii i Bangladeszu – wszyscy mężczyźni w wieku 20-30 lat. Nielegalni migranci nie mieli żadnych dokumentów ani bagaży. Znalezione przy nich jedynie rzeczy osobiste. Do działań włączono natychmiast funkcjonariuszy strażnicy w Kryłowie. Analiza sytuacji i śladów sugerowała, że samo przekroczenie granicy mogło mieć miejsce nad ranem, właśnie 4 września. Jednocześnie pojawiły się podejrzenia, że nie była to cała grupa, która sforsowała granicę. Rozpoczęto poszukiwania na szeroką

² Ibidem.

skalę, z powiadomieniem i zaangażowaniem do tego zadania komendy policji województwa lubelskiego. Dwa dni później w godzinach wieczornych na lubelskim dworcu kolejowym zatrzymano 7 obywateli Afganistanu. Azjaci mieli wykupione bilety i zamierzali dotrzeć do granicy zachodniej. W tym samym czasie zatrzymano również 3 mieszkańców Zamojszczyzny w wieku 31-35 lat, którzy prawdopodobnie zorganizowali przerzut licząc na słabszą ochronę granicy w dniu kryłowskiego święta. W rezultacie działań operacyjno-rozpoznawczych krąg zatrzymanych oraz podejrzanych o przygotowanie przerzutu nielegalnych emigrantów powiększył się do 13 Polaków z Lubelszczyzny i 2 obywateli Ukrainy.

Nadbużański Oddział SG rok 2001 zamknie oddaniem do użytku jeszcze jednej nowej strażnicy, tym razem na odcinku granicy z Białorusią – w Dołhobrodach. Budowa tego obiektu jest już na ukończeniu, a jego uruchomienie planowane jest na przełomie listopada i grudnia. Strażnica w Dołhobrodach to standard poprzednich dwóch strażnic w Kryłowie i Horodle. Powstał w pełni nowoczesny obiekt na miarę nowego stulecia z doskonałym zapleczem do realizacji ustawowych zadań.

Utworzenie strażnicy pozwoli zmniejszyć odcinek granicy dotychczas ochraniający przez sąsiednią strażnicę północną o ponad 15 km i strażnicę południową o blisko 7 km. Funkcjonariusze tej jednostki będą strzec ponad 22-km odcinek granicy rzecznej (na Bugu) z Białorusią. Strażnica położona jest w samej miejscowości usytuowanej około 2 km od granicy państwowej. Strefa działania rozciągać się będzie na części terytorium gmin Hanna, Sosnówka, Włodawa. W strefie działania strażnicy nie ma miast, są jedynie miejscowości gminne oraz mniejsze lub większe wioski.

Uruchamianie nowych strażnic to nie tylko aspekt uszczelniania granicy wschodniej. To także inne pozytywne zjawiska. Powstanie strażnicy to nowe miejsca pracy nie tylko dla ludzi w mundurach strzegących granicy, to niewątpliwie większe poczucie bezpieczeństwa miejscowej ludności i również szansa rozwoju życia małych społeczności wiejskich.

por. Leszek Malinowski

Śląski Oddział SG
w Raciborzu

PROJEKTOWANIE BADAŃ TESTOWYCH SPRZĘTU TECHNICZNEGO I MATERIAŁÓW DLA POTRZEB STRAŻY GRANICZNEJ

Stawianie coraz wyższych wymogów technicznych wobec sprzętu, wyposażenia oraz materiałów użytkowych w Straży Granicznej wymaga zastosowania profesjonalnego systemu wyboru środków rzeczowych, zastosowania określonych procedur oraz metod wyłonienia produktów (lub innych grup) do zastosowania w naszej formacji.

W chwili obecnej prowadzeniem testów sprzętu i materiałów zajmują się merytoryczne biura i wydziały Komendy Głównej SG, które za pośrednictwem wybranych grup użytkowników (oddziały, strażnice GPK) pozyskują opinie empiryczne o przekazanym do testowania sprzęcie. Brak jednak wypracowanego, formalnego modelu testowania, w tym podejmowania działań planowych, które pozwalały by na projektowanie w czasie badań testowych materiałów, wyposażenia i sprzętu technicznego.

Ważnym elementem realizowania projektów testowych jest wybór ośrodka (bazy) testów, przygotowanie formalnej dokumentacji oraz wprowadzenie relacji zarówno w sferze wewnętrznej SG (biura metodyczne – ośrodek testowy – funkcjonariusze) jak zewnętrznej (ośrodek testowy – instytuty badawcze – opinie rzeczoznawców itp.). Efektem prowadzonych testów byłoby wydanie przez ośrodek pełnej, mierzalnej i porównywalnej oceny.

Ośrodki testujące

Obecna struktura organizacyjna Straży Granicznej pozwala na położenie ciężaru testowania na ośrodkach szkolenia z uwagi na:

- posiadanie przez ośrodki szkolenia w swojej strukturze komórek dydaktycznych w poszczególnych specjalnościach granicznych (logistyka, KRG itp.),
- wykształconą kadre,

- możliwości dotarcia do bezpośredniego użytkownika (funkcjonariusze różnych grup kadrowych w ośrodkach szkolenia).

Istotnym atutem takich rozwiązań jest odrębność organizacyjna ośrodków szkolenia od biur merytorycznych, co pozwoli na prowadzenie testów w sposób autonomiczny, nie znany. Uchroni to prowadzone testy od możliwości wyprowadzenia poza projekt (zmiana parametrów), w tym w znacznym stopniu obniży zagrożenie korupcyjne.

Projektowanie testów

W celu przygotowania pełnej opinii o przydatności sprzętu technicznego, wyposażenia specjalistycznego oraz materiałów należałoby przeprowadzić projekt testowy. Algorytm przeprowadzenia projektu obejmowałby zgłoszenie przez metodyczne biuro do ośrodka szkolenia zapotrzebowania na przeprowadzenie testów w celu:

- a) oceny sprzętu, materiałów lub wyposażenia pod względem przydatności w Straży Granicznej;
- b) wypracowania bardzo szczegółowego, zaawansowanego technicznie *opisu przedmiotu zamówienia* w związku z organizacją przetargu na zamówienie publiczne;
- c) opracowania przez ośrodek szkolenia projektu testów wraz ze stosownym biznesplanem, wytypowania kierownika projektu;
- d) określenia celów;
- e) określenia narzędzi testów;
- f) określenia miejsc ich prowadzenia;
- g) wytypowania sprzętu testowego;
- h) wytypowania uczestników testu (np. dobór losowy, celowy itp.);
- i) określenia zakresu czasowego;
- j) określenia sposobu arytmetycznego opisu wyników testowych (walor metematematyczno-porównywalny);
- k) sporządzenia sprawozdania empiryczno-finansowego z przebiegu projektu;
- l) wydania opinii dla biura merytorycznego.

Najważniejszym elementem gwarantującym wykonalność projektu jest współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych Straży Granicznej, w tym biur merytorycznych. Brak tej współpracy narażałby projekt na

niepowodzenie oraz powodowałby bezcelowe wydatkowanie środków, które szkodziłoby interesom Straży Granicznej. Podtrzymanie tej zależności pozwoliłoby kupującemu na zapoznanie się z każdym elementem przebiegu projektu testującego w sposób empiryczny i różnorodny.

Finansowanie projektów

W skład finansowego zabezpieczenia projektu testującego wchodziłyby następujące elementy:

1. Zakup podmiotu testów lub obsługa prawno-administracyjna innego sposobu pozyskania (najem, użyczenie itp.).
2. Wydatkowanie środków na narzędzia testujące (materiały, testy itp.).
3. Zakup badań specjalistycznych (instytuty warsztatowe, instytuty MON, wydziały szkół policealnych i innych).
4. Organizacja odpraw uczestników testów.
5. Zakup materiałów eksploatacyjnych dla podmiotu projektowego.

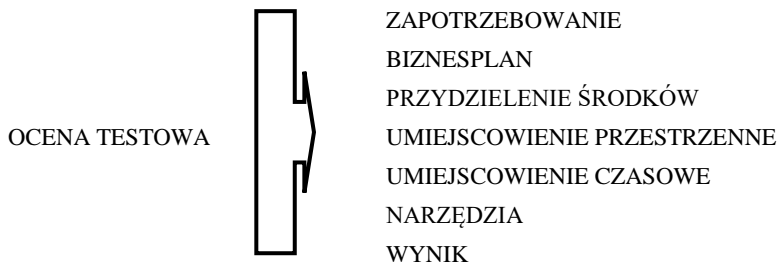
Wydatkowaniem środków na powyższe cele zajmowałby się ośrodek szkolenia, który zasilany byłby specjalnie i celowo z budżetu Straży Granicznej po zatwierdzeniu planu biznesowego.

Współpraca ośrodków z biurami merytorycznymi

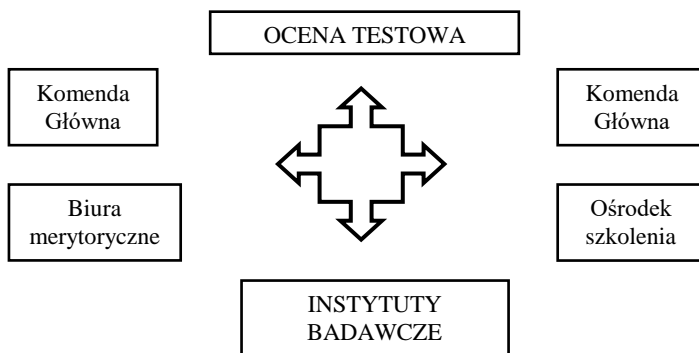
Autonomiczność prowadzenia przez ośrodki projektów testowych nie oznacza zakresu współpracy z biurami merytorycznymi. Sprowadzałby się do tworzenia postaciowości projektu, natomiast pozwalałby na:

- udział przedstawicieli biur merytorycznych w projekcie testowym,
- wystawianie wiążących opinii przez biura merytoryczne,
- zgłaszanie zastrzeżeń do realizowanego projektu testowego.

Algorytm testów



Schemat współdziałania



Wnioski

1. SG nie posiada obecnie żadnej sformalizowanej organizacji testów sprzętu technicznego, wyposażenia oraz materiałów. W związku z powyższym ww. projekt po raz pierwszy porusza tak złożony problem w skali SG.
2. Koncepcja projektowania testów, co prawda wymaga środków na powyższe cele, jednak wydatkowanie ich w opisany sposób przyniesie wymierne skutki finansowe.
3. Projektowanie testów burzy w sposób jednoznaczny pewien obowiązujący stereotyp tj. zamawiający testuje, zbiera opinie, decyduje i kupuje. Stwarza to wiele wszelkiego rodzaju przesłanek do dokonywania złych zakupów. Projektowanie testów odciąży biura merytoryczne od zajmowania się takim zakresem działalności.
4. W znacznym stopniu podniesie zarówno prestiż ośrodków szkolenia oraz ich zakres merytoryczny. Pozwoli to na sformalizowanie określonych działań ośrodka, współpracy z instytucjami naukowymi oraz wydawanie wiążących opinii dla biur merytorycznych.
5. Podniesie prestiż zamawiającego wobec dostawców, w tym wypadku dużych kwotowo i ilościowo dostaw, przyczyni się to do dokonywania zakupów o najbardziej pożądanym cechach dla nowej formacji.
6. Zlikwiduje szereg przesłanek konsumpcyjnych.
7. Właściwie wykorzysta zasoby ludzkie ośrodków szkolenia, pozwoli na wytworzenie nowego pionu funkcjonalnego, zdolnego do zorganizowania, przeprowadzania i wydania oceny sprzętu, materiałów i wyposażenia SG.

por. Andrzej Sawicki

CS SG w Kętrzynie

MAPA CYFROWA JAKO ELEMENT SYSTEMÓW GIS

System GIS to oprogramowanie służące do obsługi map cyfrowych. Obsługa polega na wspomaganiu tworzenia map, ich przechowywaniu oraz analizie danych znajdujących się na mapie. Ewolucja oprogramowania wspomagającego te czynności doprowadziła do tego, że obecnie wiele systemów GIS obsługuje się równie prosto jak zwykły edytor tekstu. Otwiera się mapę za pomocą standardowego dialogu do otwierania dokumentów znajdujących się na dysku, wykonuje na niej potrzebne operacje, dokonuje poprawek, zapamiętuje zmiany i wychodzi. Mapa stała się takim samym dokumentem jak pisma, które codziennie piszemy.

System GIS potrzebuje mapy, podobnie jak edytor tekstowy potrzebuje dokumentu (czyli pliku lub zbioru plików) w określonym formacie, aby potrafił je obsługiwać. Mapa ta łączy w sobie informacje graficzne oraz opisowe. Zazwyczaj informacje te są przechowywane w sposób rozdzielny tzn. oddzielnie (w osobnym pliku) mapa jako obraz i oddzielnie jej atrybuty jako baza danych.

Niektóre bardziej zaawansowane systemy również część graficzną mapy traktują jako bazę danych i przechowują całą mapę w postaci jednolitej spójnej bazy danych.

Połączenie grafiki z bazą danych jest realizowane w sposób całkowicie przezroczysty i niewidoczny dla użytkownika, co oznacza, że wszystkie operacje wymagające obsługi tego połączenia są wykonywane automatycznie i od użytkownika nie jest wymagana wiedza na ten temat.

Informacje graficzne mogą być przedstawione na mapie za pomocą:

punktów – reprezentujących np. słupy, hydranty, studzienki,

linii – reprezentujących takie obiekty jak drogi, sieci energetyczne

oraz

powierzchni – które mogą symbolizować budynki, działki, województwa.

Są to trzy podstawowe typy obiektów graficznych występujących obowiązkowo w każdym systemie GIS. Często zestaw ten jest rozszerzany o dodatkowe rodzaje obiektów, które są różnie nazywane w zależności od konkretnego systemu.

Obiekty punktowe reprezentowane na mapie za pomocą zwykłych kropek mogą być przedstawione za pomocą różnych symboli. Zestawy symboli są dołączane do systemu, a oprócz tego często istnieją możliwości definiowania symboli poprzez użytkownika.

Oprócz trzech podstawowych elementów przeważnie każdy system oferuje także możliwość umieszczenia na mapie obiektów tekstowych bądź w formie samodzielnych elementów mapy, bądź jako etykiety do obiektów graficznych.

Systemy GIS pozwalają na zróżnicowanie wyglądu obiektów należących do tej samej warstwy w zależności od określających je atrybutów opisowych. Innym kolorem można dzięki temu wyświetlić budynki gospodarcze, a innym mieszkalne. Możliwa jest też zmiana rodzaju atrybutów w zależności od aktualnej skali mapy. Dzięki temu w różnych skalach może być stosowana różna symbolika.

Produkty systemów GIS – mapy cyfrowe w obecnych czasach znalazły bardzo szerokie zastosowanie ze względu na wielorakość zawartych w nich informacji. Typowymi obszarami zastosowań map cyfrowych są:

- Urzędy administracji centralnej oraz lokalnej – do zarządzania gruntami oraz nieruchomościami, planowania przestrzennego, podejmowania decyzji prawnych, administracyjnych, lokalizacyjnych.
- Administracja budynków mieszkalnych.
- Urzędy statystyczne.
- Służby ratownicze i policja.
- Wojsko.
- Ośrodki geodezyjno-kartograficzne.
- Firmy transportowe.
- Firmy ochrony.
- Inne.

Systemy GIS służą m.in. do szybkiej lokalizacji wypadku czy pożaru, określenia stref zagrożeń, np. po podaniu adresu (nazwa ulicy, numer domu) na ekranie prezentowana jest mapa powiększona w miejscu, gdzie

znajduje się znaleziony adres. Mapy cyfrowe umożliwiają dostarczanie dowódcy szybkiej i dokładnej informacji charakteryzującej miejsce i obiekt zdarzenia; dają możliwość znalezienia najkrótszej drogi między dwoma zadanymi punktami z uwzględnieniem takich parametrów drogi jak ruch jednokierunkowy, natężenie ruchu o różnych porach dnia, zakaz skrętu itp.

Podstawą funkcjonowania produktów systemów GIS jest mapa cyfrowa, która przechowuje umiejscowienie i kształt geometryczny obiektów geograficznych wraz z informacjami opisującymi te obiekty. Obiektem geograficznym w sensie systemów GIS może być wszystko. Od rzeczywistych składników krajobrazu stworzonych przez naturę i człowieka po obiekty wirtualne: parki, miasta działki w mieście przewidziane w planach zagospodarowania. Każdą rzecz, którą da się umiejscowić w otaczającej nas przestrzeni, można umiejscowić na mapie. Oprócz formy graficznej, każdy obiekt umieszczony na mapie cyfrowej posiada swój opis w bazie danych, np. budynek mieszkalny przedstawiony jako poligon (figura zamknięta) w bazie danych będzie wpisany jego dokładny adres, kto jest właścicielem, kiedy i jakie płaci za ten budynek podatki, itp. Wszystko w zależności od charakteru użytkownika mapy.

Elementem składowym mapy, jak już wcześniej było wspomniane, jest warstwa. Warstwa to pojęcie hierarchizujące strukturę zapisu mapy cyfrowej. Warstwa obejmuje zwykle obiekty mające pewną cechę wspólną, np. warstwa nosząca nazwę **budynki** zawiera dane graficzne oraz opisowe na temat wszystkich budynków i tylko budynków. Natomiast warstwa **drogi** może zawierać wszystkie informacje o drogach. Aby informacja na ekranie była jak najbardziej przejrzysta, użytkownik może wyświetlić jedną warstwę lub nakładać na siebie dowolną ilość warstw. Można także ustalić kolejność warstw, jakie będą się wyświetlały na ekranie.

Część graficzna mapy cyfrowej zapisywana jest w systemie GIS jako obszar ciągły, co oznacza, że nawet w przypadku gdy obszar, który obejmuje swym zasięgiem był w oryginale zapisany na kilku, kilkudziesięciu czy kilkuset arkuszach mapy, w zapisie komputerowym jest jednolitym obszarem, bez podziału na arkusze. Mapa w systemie GIS nie jest przechowywana jako obraz, lecz jako dane umożliwiające generacje

postaci graficznej mapy, dlatego na podstawie tych samych danych można wygenerować różne typy mapy tego samego obszaru.

Niezależnie od przyjętej skali w czasie wprowadzania mapy, w każdym przypadku rysunek z graficznej bazy danych można oglądać w dowolnej skali, dane są bowiem przechowywane w komputerze w skali 1:1. Są dwa rodzaje części graficznej mapy cyfrowej tj. wektorowa i rastrowa.

Wektorowa składa się ze zbioru obiektów opisanych współrzędnymi w zadanym układzie współrzędnych. Obiekt punktowy to para współrzędnych (x, y) . Linia (także granica obszaru) to ciąg punktów $(x_1, y_1), (x_2, y_2), (x_3, y_3)$. Reprezentacja wektorowa wykorzystywana jest do przechowywania danych o charakterze dyskretnym, gdzie wymagana jest duża dokładność. Wektor ma jeszcze jedną bardzo ważną zaletę tj. dzięki temu, że możliwe jest na nim wyodrębnienie poszczególnych obiektów, można do nich podłączyć informację z bazy danych, co nie jest możliwe w przypadku mapy rastrowej.

Mapa w postaci **rastrowej** jest to zeskanowana mapa papierowa, którą można porównać do obrazu telewizyjnego, gdzie każdy jego punkt jest dokładnie opisany. Można go powiększać i pomniejszać, ale tylko w rozsądnych granicach, w których jest jeszcze czytelny (przeważnie w granicach +10 do -10 razy). Obraz rastrowy jest bardzo dokładny, lecz niestety jako plik danych jest bardzo obszerny i zajmuje dużo miejsca na dysku komputera.

Opisane powyżej zagadnienia zaledwie dotyczą problemów i możliwości systemów GIS, jednakże pokazują czytelnikowi, jak przydatnym narzędziem w pracy może być mapa cyfrowa. W ostatnim czasie mapy cyfrowe wkroczyły w życie Straży Granicznej i są wykorzystywane w pracy przez operatorów pojazdów obserwacyjnych, dlatego szczególnie im polecam powyższy materiał.

mjr Janusz Cieślewicz

CS SG w Kętrzynie

CHARAKTERYSTYKA RUCHOMEGO SYSTEMU KONTROLI RENTGENOWSKIEJ SŁUŻĄCEGO DO BADANIA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Duża liczba samochodów ciężarowych, które przejeżdżają przez nasze granice wioząc różnego rodzaju towary do Polski lub w tranzycie przez nasz kraj sprawia, iż służby graniczne (SG i UC) coraz częściej mają do czynienia z zadaniami służbowymi związanymi z tego rodzaju kontrolą graniczną. W tej masie są i tacy przewoźnicy, którzy z czystej chęci zysku chcą ominąć obowiązujące przepisy chroniące nasz rynek. Nikogo, kto nawet krótko pracuje na granicy i orientuje się w relacjach ekonomicznych pomiędzy Polską a jej sąsiadami nie trzeba przekonywać, że przemysł alkoholu, czy wyrobów tytoniowych jest intratnym zajęciem. Istnieje jednak równocześnie bardziej niebezpieczne zjawisko, jak przemysł ludzi, narkotyków, broni i materiałów wybuchowych, odpadów. Można rzec – nic nowego. Różna jest tylko skala i natężenie tego procederu.

Służby graniczne wielu państw prowadzą intensywną walkę z tymi zjawiskami wykorzystując w coraz większym zakresie specjalistyczny sprzęt, zarówno stacjonarny jak i przenośny. Od około roku można zaobserwować na naszych granicach (zwłaszcza zachodniej i wschodniej) pracę ruchomych zestawów rentgenowskich (SilhouetteScan Mobile 300), umożliwiających kontrolę ładunków przewożonych TIR-ami bez konieczności ich wcześniejszego rozładowywania. Na czym polega taka kontrola?

Najogólniej mówiąc samochód ciężarowy, który ma być poddany kontroli wjeżdża na kontrolny pas ruchu (inspection lane) oznakowany światłami drogowymi (traffic lights), łańcuchami zaporowymi (safety chains) oraz zaporami świetlnymi (LS-R). Proces prześwietlenia rozpoczyna się, gdy tylko przednia część samochodu wraz z kabiną minie aparat rentgenowski (X-ray unit). Aparat rentgenowski zostaje wówczas

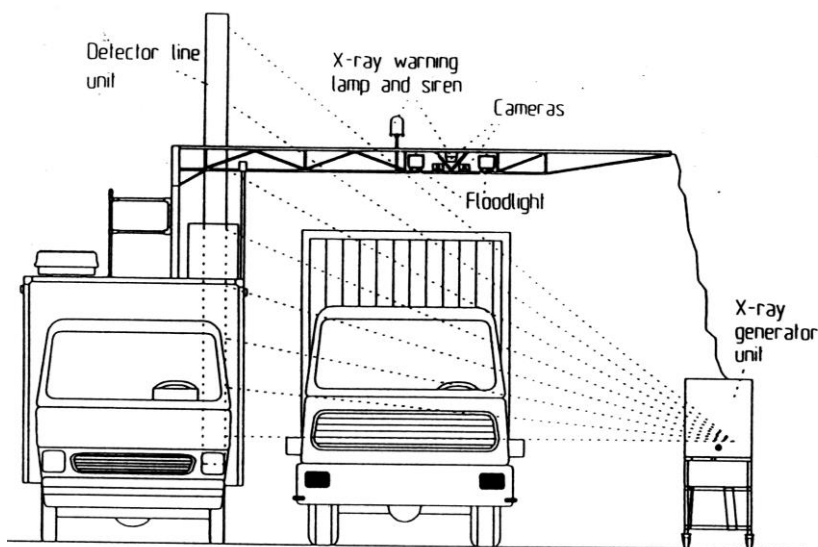
włączony i rozpoczyna się skanowanie części załadunkowej TIR-a. Emisja promieniowania następuje z opóźnieniem. Dodatkowo ołowiana przesłona oraz niska energia promieniowania stanowią dalsze zabezpieczenie prawidłowego przebiegu procesu, nie stanowiąc tym samym zagrożenia dla kierowcy. Promieniowanie nie pochłonięte przez ładunek pada na zainstalowany na pojeździe bazowym detektor liniowy (detector line unit), który przekształca je na sygnały elektryczne generujące obraz video. Otrzymany obraz może być przekształcony za pomocą klawiatury na wiele różnych sposobów.

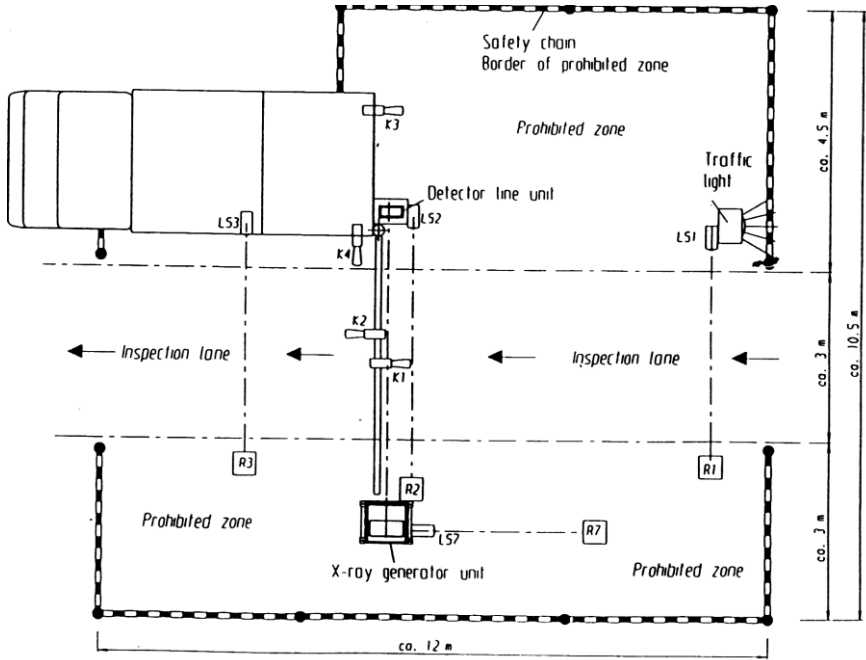
Nadzór nad kontrolnym pasem ruchu oraz strefami zamkniętymi (prohibited zone) ułatwiają liczne kamery i monitory. Dzięki tej metodzie mogą być prześwietlane zestawy o długości około 20 m, szerokości 2,5 m i wysokości 4,3 m poruszające się w trakcie kontroli z prędkością około 7 km/h. Dawka promieniowania rentgenowskiego wynosi około 0,40 μSv . Zestaw spełnia wszystkie wymagane przepisy dotyczące promieniowania i ochrony zdrowia przed wpływem urządzeń emitujących promieniowanie rentgenowskie. Może pracować w temperaturze -15°C do $+40^{\circ}\text{C}$.

Całość montowana jest na pojeździe marki Iveco, wyposażonym w silnik diesla (6-cylindrowy) o mocy 130 KW. Dopuszczalna prędkość przemieszczania się tego pojazdu po drogach wynosi 80 km/h. Zasilanie prądem może odbywać się z wbudowanego generatora, jak i z zewnętrznego źródła prądu. O niskim poziomie emisji promieni X świadczy fakt, że nawet przy wielokrotnym przeprowadzaniu kontroli taśmy magnetofonowe, video, filmy, inne nośniki magnetyczne danych, artykuły spożywcze nie ulegają uszkodzeniu. Nie wolno jednak kontrolować pojazdów przekraczających wysokość 4,3 metra, w których znajdują się żywe zwierzęta lub siedzenie kierowcy znajduje się ponad 2 metry za przodem pojazdu. Kategorycznie zakazana jest praca niesprawnym zestawem lub w momencie, gdy w strefie zamkniętej pojawiają się ludzie, żywe zwierzęta albo pojazd zatrzyma się na dłużej niż 3 sekundy (np. w wyniku błędu kierowcy). W zestawy takie firma Heimann wyposażyła niektóre Oddziały Celne na obu wspomnianych naszych granicach.

W rzeczywistości ta służba graniczna (UC) zyskała bardzo przydatny instrument w zwalczaniu przemytu. Jego mobilność daje możliwość użycia go w różnych miejscach, niesygnalizowanego przemieszczania

i kontroli nie tylko w przejściu granicznym, ale także na trasach dojazdowych do nich. Wprowadzenie urządzenia nie stanowi jednak rozwiązania idealnego. Samo rozłożenie zestawu trwa około 3-4 godzin i wymaga twardego oraz równego podłoża. Obsługa nowoczesnego skomplikowanego i drogiego urządzenia wymaga wysokich kwalifikacji. Kierowcy samochodów ciężarowych potrafią w stosunkowo krótkim czasie (przy pomocy środków łączności) podać lokalizację takiej kontroli. Wtedy też zmniejszają się kolejki TIR-ów w przejściach granicznych i na drogach dojazdowych jest wówczas mniej samochodów ciężarowych.





por. Krzysztof Lychowid

CS SG w Kętrzynie

NOWE REGULACJE W ZAKRESIE POSTĘPOWANIA ZE SPRAWCĄ WYKROCZENIA

16 lipca 1997 r. opublikowany został w Dzienniku Ustaw Nr 78 pod pozycją 483 tekst – uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe i poddanej 25 maja tegoż roku referendum konstytucyjnemu – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Określiła ona ustrój państwa polskiego, a także miejsce i rolę społeczeństwa oraz jednostki.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji ustrój RP oparty został na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Władzę sądowniczą – zgodnie z ust. 2 Konstytucji sprawują sądy i trybunały.

Skoro Konstytucja jest najnowszym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 Konstytucji), pozostałe źródła powszechnie obowiązującego w Polsce prawa winny z nią być zgodne. Niezbędnym więc stało się dostosowanie całego obowiązującego w dniu 17 października 1997 r. systemu prawa (dzień wejścia w życie Konstytucji) do uregulowań ustawy zasadniczej. Było to zadanie bardzo trudne, stąd też ustawodawca okres dostosowawczy, a więc czas w którym Rada Ministrów przedstawi Sejmowi projekty ustaw niezbędnych do stosowania Konstytucji, określił na 2 lata od dnia wejścia w życie Konstytucji. 17 października 1999 r. był więc datą graniczną, po przekroczeniu której nie obowiązują przepisy dopuszczające m.in. orzekanie (sprawowanie wymiaru sprawiedliwości) przez organy inne niż sądy bądź trybunały. Z jednym wszakże wyjątkiem. Art. 237 ust. 1 Konstytucji dopuścił, aby w sprawach o wykroczenia orzekały, w okresie 4 lat od dnia jej wejścia w życie, usytuowane przy sądach rejonowych (lecz de facto nie będące sądami) Kolegia ds. wykroczeń.

Dlaczego dla tej kategorii spraw okres dostosowawczy został wydłużony? Szereg różnych czynników legło u podstaw dokonania takiego zapisu.

Chyba najważniejszą były problemy natury organizacyjnej, a dokładniej obawy przed „zawaleniem” sądów sprawami, które rozstrzygały Kolegia ds. wykroczeń. Liczba tych spraw w skali roku oceniana była na poziomie 600 tys. do 800 tys., przy założeniu, że równoległe sądy powszechne przejmowały orzekanie w sprawach innych kategorii, jak chociażby przestępstw skarbowych, cytowane obawy jak najbardziej urealniała. Podejmowane były wprawdzie działania, aby organy quasi sądowe przejęły orzekanie w sprawach wykroczeń. Jednakże owe próby napotkały krytykę o treści niemal identycznej, jaka spotkała system orzekania przez Kolegia. Wielokrotnie przecież, zwłaszcza w dekadzie lat 80-tych traktowano Kolegia jako „karzące ramię administracji”, a to głównie za sprawą samego ustawodawcy, który pozwolił na nadzorowanie kolegiów przez administrację (tzw. wytyczne w ramach nadzoru).

Mając na uwadze pozostałe – nie wymienione tutaj przyczyny wprowadzenia tak długiego okresu dostosowawczego – ustawodawca z konstytucyjnego obowiązku wywiązał się i z dniem 17 października wprowadził w życie nowy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Co to oznacza dla Straży Granicznej w aspekcie wypełniania jej ustawowych obowiązków?

Aby udzielić wyczerpującej odpowiedzi na tak skonstruowane pytanie wywód należy rozpocząć od przypomnienia treści art. 1 ust. 2 pkt. 4 Ustawy o Straży Granicznej, który do ustawowych jej zadań zalicza:

„4) rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i **wykroczeń** oraz ściganie ich sprawców, w zakresie właściwości Straży Granicznej, a w szczególności:

- a) ... wykroczeń dotyczących zgodności przekraczania granicy państwowej z przepisami, związanych z jej oznakowaniem oraz dotyczących wiarygodności dokumentów uprawniających do przekraczania granicy państwowej;
- b) ... wykroczeń skarbowych wymienionych w art. 133 § 1 pkt. 1 Kodeksu karnego skarbowego;
- c) ... wykroczeń pozostających w związku z przekraczaniem granicy państwowej lub przemieszczaniem przez granicę państwową towarów oraz przedmiotów określonych w przepisach o oznaczaniu

wyrobów znakami skarbowymi akcyzy, o broni i amunicji, o materiałach wybuchowych, o ochronie dóbr kultury, o narodowym zasobie archiwalnym, o przeciwdziałaniu narkomanii oraz o ewidencji ludności i dowodach osobistych;

d) ... wykroczeń określonych w ustawie o cudzoziemcach.”

Wprowadzenie sformułowania „a w szczególności” oznacza, że nie tylko wymienione wyżej przepisy określają wykroczenia będące w kręgu zainteresowania organów Straży Granicznej, lecz że każde zachowanie – czyn zabroniony określone w polskim systemie prawnym jako wykroczenie będzie rozpoznawane przez Straż Graniczną, zaś wyżej wymienione ze względu na specyfikę działań ustawowych występują właściwie najczęściej w praktycznej realizacji zadań SG.

Należy ponadto dodać, że ścigać sprawców wykroczeń funkcjonariusze SG mogą również poza obszarem strefy nadgranicznej.

W stosunku do zakresu przedmiotowego uprawnień SG do ścigania sprawców wykroczeń nowe regulacje prawne nie wprowadziły więc nic nowego, jedynie zaś uległ zmianie obszar działania, który de facto sprowadza się obecnie do terytorium całego kraju, czyli nie tylko typowo o charakterze „granicznym” wykroczenia takie jak np.:

- przebywanie na terytorium RP cudzoziemca bez wymaganego zezwolenia na pobyt,
- niedopełnienie przez cudzoziemca obowiązku meldunkowego,
- wprowadzenie w błąd funkcjonariusza co do danych tożsamościowych,
- tamowanie lub utrudnianie ruchu,
- naruszanie przepisów porządkowych (wejście na pas drogi granicznej w okresie, gdy wprowadzony jest zakaz)

będą obecnie (dotychczas również były) ścigane przez SG. Również pozostałe wykroczenia określone ustawowo jak np.:

- kradzież, przywłaszczenie, niszczenie mienia do kwoty 250 PLN,
- zakłócenie wybrykiem ciszy, spokoju oraz porządku publicznego,
- łamanie przepisów „Prawa o ruchu drogowym”, itd.

są przedmiotem zainteresowania polskiej policji granicznej.

Natomiast istotnej zmianie uległ zapis mówiący o organach orzekających w tych sprawach. Od dnia 17 października 2001 r. tym organem jest sąd właściwy miejscowo dla miejsca popełnienia wykroczenia. Orzeczenia z tym dniem będą zapadały na rozprawach jawnych (z wyjątkiem przewidzianych dla postępowania nakazowego – posiedzeniach niejawnych) prowadzonych jednoosobowo przez sędziego. A to oznacza, że we wszystkich sprawach o wykroczenia organa SG kierować będą wnioski o ukaranie do Sądu (nowy wzór wniosku o ukaranie swoją szatą graficzną jak i zawartością merytoryczną, bardzo przypomina wzór pozwu w postępowaniu cywilnym nakazowym). Do wniosku o ukaranie nadal trzeba będzie dołączać materiały przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w sprawie składanego wniosku. Będą one musiały być kompletne, co w zetknięciu z dotychczasową praktyką – polegającą na składaniu niejednokrotnie samego wniosku o ukaranie w przeświadczeniu, że samo Kolegium przeprowadzi całe postępowanie wyjaśniające – może przysporzyć organom SG dodatkowej pracy.

Chyba, że funkcjonariusz stwierdzający fakt popełnienia wykroczenia zdecyduje się na jeden z dwóch szczególnych trybów postępowania ze sprawcą wykroczenia. Choć wachlarz postępowań szczególnych ze sprawcą wykroczenia nie uległ zmianie, to jednak ich charakter i zasady stosowania zostały urealnione do wymogów dnia codziennego, a przez to z kategorii tzw. przepisów markowych stały się powszechnie stosowanymi. Zwłaszcza dotyczy to postępowania przyspieszonego.

Dotychczas tryb przyspieszony postępowania ze sprawcą miał raczej charakter iluzoryczny, a to za sprawą ciągłych nowelizacji Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Doprowadziło to w konsekwencji do sytuacji, w której cechy identyfikujące to postępowanie – jaką były jego sprawność, szybkość oraz duża efektywność – zanikły, a w ich miejsce stworzono postępowanie uciążliwe dla wszystkich jego podmiotów, a co najważniejsze nieskuteczne. Wymóg bezpośredniego (natychmiastowego) dowiedzenia do Kolegium osoby ujętej na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia był powszechnie nieprzestrzegany. Wina leżała zarówno po stronie Kolegium, które niejednokrotnie miało duże kłopoty, aby w dni zwłaszcza wolne od pracy zebrać się w pełnym składzie orzekającym, jak i po stronie organów SG, które dosyć niechętnie zatrzymywały osoby celem doprowadzenia do tego postępowania.

Tłumaczono ową niechęć zapisami ustawowymi umożliwiającymi sprawcy skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego (odwołaniem się) w terminie 3 dni od wydania orzeczenia w trybie przyspieszonym bez możliwości nadania temu orzeczeniu klauzuli natychmiastowej wykonalności. Reasumując organa SG doprowadzając przed oblicze Kolegium ujętego na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia cudzoziemca wiedziały, że wydane w stosunku do niego orzeczenie nie będzie natychmiastowo wykonalne (np. w drodze zamiany kary grzywny na karę aresztu).

Obwiniony będzie miał bowiem prawo zaskarżyć to orzeczenie, co w sytuacji swobody poruszania się każdej osoby (w tym również możliwości opuszczenia terytorium RP, gdyż przepisy nie zezwalały w okresie wspomnianych wyżej 3 dni na odebranie cudzoziemcowi dokumentu podróży) decydowało o nieskuteczności całego postępowania. Ponadto brak było zastrzeżeń na granicy informujących o nieuregulowanych kwotach grzywien nałożonych na cudzoziemców – obwinionych a przez to podstaw do ewentualnej odmowy im wjazdu na terytorium RP.

Należy przyznać, że ustawodawca tworząc nowy k.p.o.w. wrócił do źródeł istoty postępowania przyspieszonego. Oznaczać to może w praktyce, iż częstotliwość korzystania z tego trybu postępowania ulegnie znaczącemu wzrostowi. Dla poparcia tej tezy koniecznym jest wyjaśnienie tego trybu, a zwłaszcza niektórych jego elementów szczególnie atrakcyjnych dla SG.

Postępowanie przyspieszone uregulowane zostało rozdziałem 15 k.p.o.w. Stosuje się je do dwóch kategorii osób:

- 1) osób nie mających miejsca zamieszkania lub miejsca stałego pobytu;
- 2) osób przebywających jedynie czasowo na terytorium RP.

O dopuszczalności tego postępowania decyduje uzasadniona obawa, że rozpoznanie sprawcy w postępowaniu zwyczajnym będzie niemożliwe lub znacznie utrudnione.

Celowo pomijam postępowanie przyspieszone prowadzone w stosunku do sprawców wykroczeń popełnionych w związku z imprezą masową, gdyż ich specyfika predysponuje do działań Policję, nie zaś Straż Graniczną.

Wracając do kategorii osób przebywających jedynie czasowo na terytorium RP niezbędnym dla zastosowania trybu przyspieszonego jest również element ujęcia sprawcy na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia. Z chwilą ujęcia można postąpić ze sprawcą wykroczenia na dwa sposoby:

- 1) zatrzymać osobę i doprowadzić ją do Sądu;
- 2) odstąpić od zatrzymania osoby i przymusowego jej doprowadzenia do Sądu, w zamian zobowiązać obwinionego do stawienia się w sądzie w wyznaczonym terminie i miejscu.

Jak wskazują stosowne zapisy obydwu sposoby uregulowane w nowym k.p.o.w. są skuteczne, jednak można domniemywać, że częściej stosowanym będzie sposób drugi. Pozwala on bowiem na odstąpienie od czynności procesowej, jaką jest zatrzymanie osoby, a następnie przymusowe jej doprowadzenie do Sądu. W zamian obwiniony zobowiązuje się do stawienia w Sądzie w wyznaczonym miejscu i terminie. Skutki niewywiązania się z tego zobowiązania są dla obwinionego dosyć dokuczliwe tzn. Sąd przeprowadzi rozprawę pod nieobecność obwinionego, gdyż potraktuje brak stawiennictwa jako nieusprawiedliwioną przyczynę, która nie ma wpływu na przebieg rozprawy. W ramach rozprawy przeprowadzi postępowanie dowodowe łącznie z przesłuchaniem świadków. Brak w aktach przesłuchania obwinionego nie będzie stanowił przesłanki uniemożliwiającej rozpatrzenie sprawy. Wyrok, który zapadnie pod nieobecność obwinionego nie będzie uważany za wyrok zaoczny, gdyż pisemne zobowiązanie do stawiennictwa w sądzie będzie uznane za dopełnione tzn. tak jakby sprawca w rozprawie uczestniczył.

Potwierdzeniem tego domniemania a jednocześnie elementem dyscyplinującym obwinionego do wywiązania się ze złożonego zobowiązania jest możliwość zatrzymania przez Straż Graniczną paszportu lub innego dokumentu uprawniającego do przekraczania granicy, który wraz z wnioskiem o ukaranie będzie przekazany Sądowi. Cała wyżej przedstawiona konstrukcja postępowania z osobą przebywającą czasowo na terytorium RP sprawia, że cudzoziemiec (a jest nim osoba, która odpowiada temu kryterium) będzie sam zainteresowany rozstrzygnięciem wydanym w toku tego postępowania.

Gdyby zaś przeświadczenie o chęci współpracy cudzoziemca z wymiarem sprawiedliwości – w momencie ujęcia go na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia – było mało prawdopodobne, pozostaje dotychczas funkcjonujący i zachowany w nowym k.p.o.w. sposób postępowania, jakim jest zatrzymanie osoby i przymusowe jej doprowadzenie do Sądu.

Zatrzymanie osoby na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem jest dopuszczalne nie tylko w przypadku, gdy w stosunku do tej osoby można zastosować tryb przyspieszony, ale również w sytuacji – co jest istotnym novum – gdy nie można ustalić tożsamości sprawcy wykroczenia. W obu sytuacjach zatrzymanego należy pouczyć o:

- a) przyczynach zatrzymania;
- b) przysługujących osobie zatrzymanej uprawnieniach w postaci m.in.:
 - powiadomienia o zatrzymaniu osoby najbliższej, a także pracodawcy,
 - możliwości nawiązania w dostępnej formie kontaktu z adwokatem albo z radcą prawnym oraz bezpośrednio z nim rozmowy,
 - możliwość złożenia do Sądu zażalenia na zatrzymanie pod kątem zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania.

Obawy natomiast budzi możliwość zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, gdy nie można ustalić jej tożsamości. Obawy związane są z możliwą nadinterpretacją tego uprawnienia w praktycznych działaniach funkcjonariuszy SG. Podejrzenie popełnienia wykroczenia, czyli czynu o znikomej społecznej szkodliwości w sytuacji, gdy nie obowiązuje na terytorium RP obowiązek noszenia przy sobie dokumentów stwierdzających tożsamość osoby może doprowadzić do instrumentalnego zatrzymywania cudzoziemców przebywających w strefie nadgranicznej. Wprawdzie ustawodawca okres takiego zatrzymania ustalił na maksymalnie 24 godziny, to jednak fakt krótkotrwałego pozbawienia wolności będzie następował i nie zawsze będzie on zasadny.

Jak wspomniałem wcześniej funkcjonariusz SG stwierdzający fakt popełnienia wykroczenia może zdecydować w sytuacji odstąpienia od postępowania zwyczajnego o zastosowaniu wobec sprawcy jednego z dwóch trybów postępowania szczególnego.

Dotychczasowa polityka oraz obecne rozwiązania prawne wskazują, że jednak postępowanie mandatowe jest tym, z którego funkcjonariusze SG korzystali i będą korzystać najczęściej. Uregulowane zostało ono w rozdziale 17 k.p.o.w.

Charakteryzując samo postępowanie należy zaznaczyć, że uprawnienie SG do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego nie wynika bezpośrednio z Kodeksu, lecz przepisów wykonawczych a dokładniej Rozporządzenia MSW z dnia 15.09.1992 r. w sprawie określenia wykroczeń, za które funkcjonariusze niektórych organów nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych upoważnieni są do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego oraz zasad i sposobu wydawania upoważnień (Dz.U. Nr 71, poz. 358). Nie było ono dotychczas aktualizowane i nadal obowiązuje do momentu wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości nowego rozporządzenia, lecz nie później niż do 17 października 2002 r. Stąd też stary wachlarz wykroczeń tzw. „mandatowych” nadal obowiązuje.

Natomiast sporej modyfikacji został poddany sam tryb mandatowy tzn.:

1. Zniesiono dwie z funkcjonujących dotychczas przesłanek negatywnych tego postępowania, a więc w chwili obecnej:
 - dopuszczalnym jest nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego na osobę, która w chwili nakładania jest w stanie po użyciu alkoholu lub innego podobnie działającego środka odurzającego,
 - jeśli czyn będący wykroczeniem ma charakter chuligański, nie stanowi to przeszkody do nałożenia mandatu.Natomiast nadal przesłanką negatywną uniemożliwiającą zastosowanie trybu mandatowego jest sytuacja, w której:
 - sprawca swoim zachowaniem dopuszcza się popełnienia zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia,
 - za dane wykroczenie należałoby orzec środek karny.
2. Dotychczasowe przesłanki pozytywne tj. takie, których zaistnienie decyduje o możliwości zastosowania trybu mandatowego, czyli:
 - schwytanie sprawcy wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia,

- stwierdzenie popełnienia wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, pod warunkiem że nie zachodzą wątpliwości co do osoby sprawcy czynu,
zostały zachowane, jednakże dopuszczono możliwość nałożenia grzywny w ww. przypadkach po upływie odpowiednio maksymalnie 3 i 14 dni od daty ujawnienia czynu, po uprzednim przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Tak więc jak dla kierowcy postrachem może być radar rejestrujący prędkość pojazdu, tak dla podróżnego przekraczającego granicę równie skutecznym narzędziem dyscyplinującym go do poszanowania prawa może okazać się kamera monitorująca obszar przejścia granicznego.
3. Utrzymano dotychczasowy podział mandatów na:
- mandaty karne gotówkowe,
 - mandaty karne kredytowe,
 - mandaty zaoczne.
- Jednakże zmianie uległa maksymalna wysokość grzywny, jaką można wymierzyć w postępowaniu mandatowym i tak wynosi ona obecnie odpowiednio:
- do 500 PLN w przypadku popełnienia jednego wykroczenia,
 - do 1000 PLN w przypadku dopuszczenia się kilku wykroczeń.
- Funkcjonujące obecnie druki mandatów karnych zachowują swoją ważność do 30.06.2002 r.
4. Mandaty karne z chwilą:
- uiszczenia grzywny funkcjonariuszowi, który go nałożył (gdy jest mowa o mandacie gotówkowym),
 - pokwitowania jego odbioru przez ukaranego (gdy jest mowa o mandacie kredytowanym)
- stają się prawomocne, co oznacza, że z tym momentem nabrały rangi quasi orzeczeń ostatecznych, od których nie przysługuje tryb odwoławczy.

5. Ujednolicono dla wszystkich organów uprawnionych do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego krąg podmiotów w stosunku do których można ten tryb stosować.

Zasadą jest, że każdy sprawca wykroczenia winien być karany mandatem karnym kredytowym. Jednakże ustawodawca przewidział jeden wyjątek – grzywna w drodze mandatu karnego gotówkowego może być nałożona wobec osób czasowo tylko przebywających na terytorium RP (w ponad 90% będzie więc ten tryb dopuszczalny w stosunku do cudzoziemców).

6. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu karnego (a o takiej możliwości funkcjonariusz winien każdorazowo poinformować obwinionego) sprawa będzie skierowana do Sądu.

Kończąc próbę zdefiniowania nowych uregulowań przewidzianych k.p.o.w. można śmiało uznać je za jak najbardziej trafne, godzące zapotrzebowania zarówno organów ścigania (w tym SG), jak i obywateli. Jednak w dużej mierze od umiejętnego zastosowania w praktyce nowych rozwiązań będzie zależeć od tego, czy zmiany poszły w dobrym kierunku, czy też nie.

por. Jan Treska

CS SG w Kętrzynie

LEGITYMOWANIE JAKO ELEMENT DZIAŁAŃ PREWENCYJNYCH W STRAŻY GRANICZNEJ

Na Straży Granicznej, jako formacji powołanej do ochrony granicy państwowej na lądzie i na morzu oraz kontroli ruchu granicznego, spoczywa realizacja wielu zadań związanych z zabezpieczeniem interesów państwa oraz obywateli RP.

W celu realizacji tych zadań ustawodawca nadał w Ustawie z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej funkcjonariuszom tej formacji szereg uprawnień, m.in.:

- Zatrzymywanie osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego i innych ustaw oraz doprowadzenie ich do właściwego organu SG.
- Przeszukiwanie osób, rzeczy, pomieszczeń i środków transportu.
- Dokonywanie kontroli granicznej.
- Dokonywanie kontroli osobistej.

Jednym z najważniejszych praw, które posiadają funkcjonariusze Straży Granicznej wykonujący zadania służbowe jest uprawnienie do legitymowania.¹ Jest to czynność pozornie prosta, jednak praktyczne jej wykonywanie nie potwierdza tego twierdzenia.

Czynność legitymowania możemy zdefiniować jako ustalenie lub potwierdzenie tożsamości oraz danych personalnych osoby w oparciu o posiadane przez nią dokumenty.

Podjęcie działań mających na celu legitymowanie nie jest działaniem dowolnym, lecz zamierzoną czynnością zgodną z przepisami prawa oraz determinowaną potrzebami służby. Cechą tej instytucji jest czasowe ograniczenie praw człowieka związane z realizacją ustawowych uprawnień przez organ państwa. Przedmiotowe ograniczenie nie ma jednak

¹ Ustawa o Straży Granicznej z dn. 12.10.1990 r. (Dz.U. nr 78, poz. 462 z późn. zm.).

charakteru pozbawienia wolności człowieka lub naruszenia nietykalności legitymowanego.² Może jednak ta czynność niejednokrotnie poprzedzać zatrzymanie osoby, np. poszukiwanej przez wymiar sprawiedliwości, sprawcy popełnionego przestępstwa lub wykroczenia.³

Czynność legitymowania osoby jest uprawnieniem każdego funkcjonariusza Straży Granicznej. Nie oznacza to jednak możliwości korzystania z niego w sposób dowolny bez wyraźnej podstawy. Stosując ten środek funkcjonariusz winien rozważyć, czy jego użycie jest uzasadnione potrzebami służby, w szczególności realizacją ustawowych zadań Straży Granicznej.

Ustawa o Straży Granicznej nie wymienia okoliczności, w których należy podjąć czynności legitymowania, jednocześnie w art. 11 ust. 2 wskazuje, że „uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy Policji przysługują odpowiednio funkcjonariuszom Straży Granicznej”.

Z tego sformułowania wynika, iż w trakcie wykonywania przedmiotowych czynności należy stosować przepisy rozdziału 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 17 września 1990 r. w sprawie trybu legitymowania, zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej oraz przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku przez policjantów. W tym rozdziale ustawodawca wymienia przykładowe okoliczności, w których funkcjonariusz przystępuje do legitymowania osób, gdy ustalenie ich tożsamości jest niezbędne do wykonywania czynności służbowych, a w szczególności:

- identyfikacji osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia,
- ustalenie świadków zdarzenia powodującego naruszenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego,
- wykonanie polecenia wydanego przez sąd, prokuratora, organy administracji rządowej,
- identyfikacji osób wskazanych przez pokrzywdzonych jako sprawców przestępstw lub wykroczeń,

² H. Pracki, *Zatrzymanie osoby i jej legitymowanie*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8 z 1996.

³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998.

- poszukiwania osób zaginionych lub ukrywających się przed organami ścigania albo wymiarem sprawiedliwości.⁴

Wymienione przypadki okoliczności podjęcia legitymowania nie są pełne. Praktyka pozwala wskazać wiele okoliczności, w których czynność ta stosowana jest jako środek realizacji zadań służbowych. Funkcjonariusz Straży Granicznej powinien w szczególności legitymować osoby:

- przebywające w miejscach mało uczęszczanych (zakrzaczenia, las, teren trudno dostępny),
- zachowujące się nienaturalnie na widok funkcjonariusza lub usiłujące uniknąć z nim spotkania,
- towarzyszące osobom, które popełniły lub usiłują popełnić przestępstwo albo wykroczenie,
- przenoszące bagaże, których kształt, ciężar lub rozmiar wzbudza podejrzenie,
- zmierzające lub znajdujące się w miejscu, gdzie wstęp jest wzbroniony,
- wykonujące zdjęcia lub za pomocą innych środków technicznych rejestrujące czynności służbowe funkcjonariuszy SG,
- zakłócające ład i porządek na terenie GPK lub w pomieszczeniach użytkowanych przez Straż Graniczną,
- w sytuacji wylegitymowania, którego żądają osoby wykonujące czynności służbowe,
- którym funkcjonariusz SG ma udzielić pomocy lub asysty przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych.

Podane okoliczności nie wyczerpują katalogu sytuacji, w których funkcjonariusz może wykonywać czynność legitymowania. Są to sytuacje przykładowe, najbardziej typowe spotykane podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Dokumentami pozwalającymi ustalić tożsamość osoby legitymowanej są:

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17.09.1990 r. w sprawie trybu legitymowania, zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej oraz przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku przez policjantów (Dz.U. nr 70, poz. 409 z późn. zm.).

- dowód osobisty,
- tymczasowe zaświadczenie tożsamości,
- dowód tożsamości cudzoziemca,
- paszport.

Tożsamość legitymowanego można ponadto ustalić na podstawie:

- legitymacji służbowej,
- książeczki wojskowej,
- prawa jazdy,
- legitymacji szkolnej,
- legitymacji studenckiej,
- innych nie budzących wątpliwości dokumentów zawierających dane osobowe i fotografie legitymowanego.⁵

Podczas wykonywania zadań służbowych funkcjonariusz może spotkać się z sytuacją, w której legitymowany nie posiada przy sobie dokumentu tożsamości lub odmawia jego okazania. W pierwszym przypadku należy niezwłocznie starać się ustalić i potwierdzić dane personalne legitymowanego poprzez:

- oświadczenia osób towarzyszących legitymowanemu, których tożsamość została ustalona,
- telefoniczne lub osobiste nawiązanie kontaktu z osobami wskazanymi przez legitymowanego.

W wypadku, gdy podjęte czynności okażą się bezskuteczne, legitymowanego należy zachowując przy tym wszelkie dostępne środki ostrożności doprowadzić do najbliższej jednostki Straży Granicznej lub Policji w celu kontynuowania wysiłków zmierzających do potwierdzenia tożsamości.

W sytuacji, gdy legitymowany odmawia okazania funkcjonariuszowi dokumentu tożsamości, nie chce udzielić informacji o swoich danych personalnych lub występują w jego wyjaśnieniach sprzeczności, należy uprzedzić osobę o prawnych konsekwencjach tego zachowania wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 65 kodeksu wykroczeń.

Artykuł ten penalizuje zachowanie polegające na wprowadzeniu w błąd organ państwowy lub instytucję upoważnioną z mocy ustawy do

⁵ *Podstawowe uprawnienia policjanta*, red. A. Osierda, Szczytno 1993.

legitymowania.⁶ Do stwierdzenia, że zostało popełnione przedmiotowe wykroczenie wymagane jest, by sprawca umyślnie wprowadził w błąd funkcjonariusza SG co do tożsamości własnej lub innej osoby bądź co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Na równi z tym karalne jest nieudzielenie właściwemu organowi państwowemu (funkcjonariusz SG) wiadomości lub dokumentów co do wymienionych okoliczności. Gdy zastosowane uprzedzenie o prawnych konsekwencjach przedmiotowego postępowania nie odnosi zamierzonego skutku, legitymowanego należy doprowadzić do jednostki SG lub Policji, a następnie przystąpić ponownie do ustalenia danych personalnych. W tym celu należy przede wszystkim dokonać przeszukania doprowadzonego w celu ustalenia, czy posiada on przy sobie jakiegokolwiek dokument tożsamości. Na tę okoliczność, zgodnie z kodeksem postępowania karnego, należy sporządzić protokół przeszukania. W wypadku znalezienia przy legitymowanym dokumentu tożsamości lub stwierdzenia, że umyślnie wprowadził w błąd funkcjonariusza SG, należy zastosować przepisy prawne z art. 65 kodeksu wykroczeń i skierować wniosek o ukaranie do sądu wg właściwości miejscowej. Ponadto w terminie siedmiodniowym należy tę czynność zatwierdzić zgodnie z art. 230 § 1 k.p.k.⁷

Prowadząc rozważania na temat czynności legitymowania nie sposób uniknąć odpowiedzi na pytanie: w jakich sytuacjach można zatrzymać osobę legitymowaną? Niewątpliwie będzie to sytuacja, w której czynność legitymowania następuje po popełnieniu przestępstwa, jeżeli istnieje uzasadniona obawa ucieczki, ukrycia się, zacierania śladów przez sprawcę albo nie można ustalić tożsamości takiej osoby. W tym wypadku wykonanie tej czynności będzie niezbędne dla zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania przygotowawczego. Zasadnym jest także zastosowanie zatrzymania osoby, która wcześniej popełniła wykroczenie stwierdzone przez funkcjonariusza SG jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;

⁶ Ustawa Kodeks wykroczeń z dn. 20.05.1971 r. (Dz.U. nr 12, poz. 114 z późn. zm.).

⁷ Ustawa kodeks postępowania karnego z dn. 6.06.1997 r. (Dz.U. nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

2) nie można ustalić jej tożsamości.⁸

Niezwykle istotnym elementem czynności legitymowania jest zapewnienie bezpieczeństwa osobie wykonującej to działanie. Funkcjonariusz SG legitymując osobę winien konsekwentnie przestrzegać reguł wynikających z zasady ostrożności. Dotyczyć to może przede wszystkim tych, którzy popełnili przestępstwo, wykroczenie lub są poszukiwani przez wymiar sprawiedliwości.

Druga grupa osób, do której ma zastosowanie zasada ostrożności to takie, których zachowanie wskazuje, iż mogły naruszyć przepisy prawne lub znajdują się w pobliżu miejsca popełnienia przestępstwa.

Z uwagi na powyższe, zachowanie funkcjonariusza powinno cechować się czujnością i ostrożnością. Legitymujący w takich wypadkach winien liczyć się z oporem osób poddanych tym czynnościom, które będą przeciwdziałały ustaleniu ich tożsamości. Przeciwdziałanie może mieć postać także czynnej napaści lub czynnego oporu stawianego funkcjonariuszowi SG. W takiej sytuacji niezwykle ważna jest konsekwencja i stanowczość. W takiej sytuacji funkcjonariusz nie może odstąpić od legitymowania. Jego obowiązkiem jest doprowadzenie wykonywanego zadania do końca używając wszelkich dostępnych środków, również środków przymusu bezpośredniego.

Uzyskanie powodzenia wykonywanego zadania zależne jest także od postawy funkcjonariusza. Powinna się ona cechować kulturą i taktem oraz, co jest bardzo istotne, być adekwatna do istniejącej sytuacji. Inny sposób zachowania będzie cechował funkcjonariusza legitymującego sprawcę przestępstwa, inny zaś pokrzywdzonego, który został dotknięty czynem zabronionym.

Bez względu na dalszy tok postępowania, fakt legitymowania funkcjonariusz SG powinien odnotować w notatniku służby granicznej. Zapis ten powinien zawierać następujące elementy:

- przyczynę legitymowania,
- czas,
- miejsce,
- dane osobowe wylegitymowanego.

⁸ Ustawa kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z dn. 24.08.2001 r. (Dz.U. nr 106).

Ponadto w przedmiotowej adnotacji powinny znajdować się dane charakteryzujące poddanego czynności, tj.: charakterystyczne cechy ubioru, przenoszone pakunki, numer rejestracyjny samochodu, czy udzielane odpowiedzi itp.⁹

Aby wylegitymować osobę poruszającą się samochodem lub innym pojazdem mechanicznym należy:

- zatrzymać pojazd,
- wezwać osobę do unieruchomienia silnika,
- nakazać opuszczenie pojazdu,
- przystąpić do sprawdzania.¹⁰

Podobnie należy postąpić z osobami znajdującymi się w aucie, jeżeli uzasadniają to względy bezpieczeństwa.¹¹

Mające ogromne znaczenie w codziennej pracy funkcjonariusza Straży Granicznej uprawnienie do legitymowania osób spełnia wiele znaczących funkcji. Oprócz funkcji rozpoznawczej i wykrywczej spełnia także rolę prewencyjną.

Termin prewencja należy zdefiniować jako działanie polegające na zapobieganiu naruszeniom norm prawa, a jednocześnie w celu zapobieżenia popełnianiu przestępstw przez innych.¹²

Działalność zapobiegawcza legitymowania przejawia się poprzez:

- ujawnianie tożsamości osób, których zachowanie wskazuje na możliwość popełnienia przez nich przestępstwa lub wykroczenia,
- demonstrowanie aktywności funkcjonariuszy w zagrożonym przestępczością rejonie,
- likwidowanie anonimowości w rejonie działalności służbowej jednostki organizacyjnej SG.

Wymienione czynności powinny być realizowane w ramach programów profilaktyki kryminalistycznej, rozumianej jako zespół metod i środków mających na celu uniemożliwienie albo utrudnienie dokonania

⁹ *Środki przymusu bezpośredniego stosowane przez funkcjonariuszy MO*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1976.

¹⁰ *Kompendium dla policjanta*, red. M. Bojarski, W. Radecki, Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.

¹¹ *Podstawowe uprawnienia policjanta*, op. cit.

¹² *Encyklopedia popularna*, PWN, Warszawa 1996.

przestępstwa.¹³ Zapobieganie popełnieniu przestępstw granicznych realizowane w ramach współpracy z instytucjami społecznymi, jak i z mieszkańcami pogranicza, jest obecnie niewykorzystanym jeszcze elementem realizacji ustawowych zadań Straży Granicznej.

Z uwagi na wzrastające znaczenie profilaktyki rozumianej jako jeden z elementów polityki karnej państwa autor zamierza w jednym z najbliższych numerów wydawnictwa powrócić do tej bardzo aktualnej problematyki.

¹³ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2000.

por. Piotr Mika

CS SG w Kętrzynie

KÜSTENWACHE (STRAŻ WYBRZEŻA)

Niemiecka Straż Wybrzeża (Küstenwache) została utworzona w czerwcu 1994 roku przez organizacje federalne, do których właściwości należy ochrona środowiska naturalnego i rybołówstwa, bezpieczeństwo transportu morskiego oraz ochrona granic i dokonywanie odpraw celnych w akwenach Morza Północnego i Morza Bałtyckiego. Straż Wybrzeża koordynuje działalność wszystkich organizacji federalnych celem poprawienia ich sprawności i skuteczności oraz stworzenia warunków jak najlepszej współpracy. Wcześniej dany urząd nie miał informacji o zamiarach i działaniach innych służb. Zdarzało się, że wszystkie łodzie docierały na ten sam odcinek w jednym czasie. Służby wykonujące swoje zadania na morzu w ramach swych kompetencji i na własnych jednostkach pływających informują się wzajemnie o swej aktywności koordynując środki działania.



W celu wzajemnych ustaleń i koordynacji pracy nowej organizacji powołano Komisję Wspólną oraz dwa Centra Straży Wybrzeża.

Komisja Wspólna Straży Wybrzeża składa się z przedstawicieli wyższych/średnich urzędów przynależnych resortów i zbiera się co najmniej dwa razy w roku celem przedyskutowania problemów, z którymi poszczególne resorty nie dają sobie rady, a następnie znalezienia dla nich zgodnych rozwiązań.

Podział na centra uwarunkowany jest względami geograficznymi (specyfika wybrzeża, itp.) oraz różnorodnymi zadaniami (żegluga sportowa, żegluga zbiornikowców).

Centrum Straży Wybrzeża Morza Północnego (Küstenwachzentrum Nordsee) w Cuxhaven kieruje wszelką działalnością na obszarach Morza Północnego, natomiast na obszarach Morza Bałtyckiego działalność ta koordynowana jest przez **Centrum Straży Wybrzeża Morza Bałtyckiego** (Küstenwachzentrum Ostsee) z siedzibą w Neustadt/Holstein.

Odcinek Morza Północnego przebiega od granicy niemiecko-holenderskiej na wysokości wyspy Borkum do granicy niemiecko-duńskiej na wysokości wyspy Sylt w kierunku morza. Długość granicy Morza Północnego wynosi 300 km. Z tego 40 km stanowią bezpośrednie granice wód terytorialnych z państwami ościennymi i 260 km granicy wód przybrzeżnych z otwartym morzem. Długość wybrzeża z Borkum do Sylt wynosi około 1760 km, łącznie ze wszystkimi wyspami i ujściami rzek. Powierzchnia morskiego odcinka działań wynosi około 42 870 km², z tego 13 800 km² stanowią wody przybrzeżne, 29 070 km² to wyłączna strefa ekonomiczna.

Odcinek Morza Bałtyckiego przebiega od granicy niemiecko-duńskiej na wysokości Flensburga do granicy polsko-niemieckiej w Ahlbeck. Całkowita długość granicy morskiej na Bałtyku wynosi niecałe 400 km.



Z tego 40 km stanowią bezpośrednie granice wód przybrzeżnych z państwami ościennymi i 360 km granicy wód przybrzeżnych z otwartym morzem. Długość wybrzeża od Flensburga do Ahlbeck wynosi około 1 489 km wliczając Zatokę Szczecińską (długość linii brzegowej 89 km). Powierzchnia tego odcinka działań wynosi około 15 000 km², z czego 4 470 km² to wyłączna strefa ekonomiczna.

Na odcinku Morza Bałtyckiego notuje się większą intensywność żeglugi niż na odcinku Morza Północnego. Ze względu

na naturalne cieśniny morskie Kadetrinne oraz Fehmarn-Belt, żegluga ta jest bardziej skoncentrowana.

Wszystkie niemieckie jednostki pływające, należące do Straży Wybrzeża, opatrzone są znakiem identyfikacyjnym **KÜSTENWACHE** po obu stronach kadłubów, jak również czarno-czerwono-złotymi barwami Federacji. Takie same znaki identyfikacyjne noszą na ramionach swoich mundurów funkcjonariusze Straży Wybrzeża. Wszystkie organizacje



Zwalczanie przestępczości ekologicznej na obszarze
morskim

i służby wchodzące w skład Straży Wybrzeża realizują swoje uprawnienia i wykonują własne ustawowe zadania. Jednakże w przypadkach wytworzenia się jakiegokolwiek sytuacji kryzysowej wymagającej natychmiastowego działania, pojawia się potrzeba wsparcia od innych jednostek. W tym celu poszczególne centra Küstenwache stale monitorują operacje wszystkich swoich jednostek i na bieżąco uaktualniają ich pozycje. W celu zapobiegnięcia zanieczyszczeniom środowiska naturalnego, spowodowanym głównie przez transport morski, okręty Federalnej Straży Wybrzeża rutynowo patrolują poszczególne obszary morskie na trasie swojej służby. W misji tej dodatkowo wspierane są one przez samoloty i śmigłowce Marynarki Wojennej. Federalne Ministerstwo Dróg Wodnych i Transportu Morskiego posiada trzy dalekomorskie wielozadaniowe jednostki pływające, mające na swoim



Kontrola obszaru morskiego

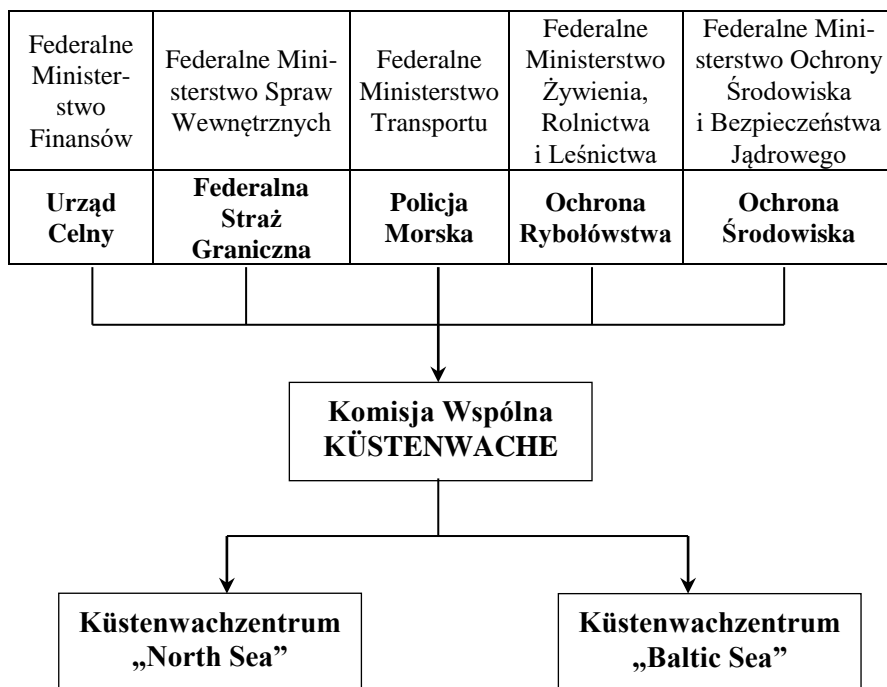
pokładzie specjalistyczne wyposażenie do walki z zanieczyszczeniami i pożarem. Okręty te, dzięki swojej konstrukcji, zdolne są do działania w każdych warunkach, szczególnie w trującej atmosferze oraz po wybuchu. W walce z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego partycypuje również dziesięć statków i osiem helikopterów Federalnej Straży Granicznej (BGS), a także dwanaście jednostek pływających Urzędu Celnego.

Ministerstwo Dróg Wodnych i Transportu Morskiego jest odpowiedzialne również za zapewnienie jednostkom pływającym bezpieczeństwa i likwidację wszelkich trudności podczas załadunku, wyładunku oraz bezpośrednio już w czasie rejsu na szlakach handlowych.

Zadania związane z ochroną granicy państwowej realizuje Federalna Straż Graniczna podległa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Dywizjon Lotniczy Północ. Działalność tych służb skupia się w głównej mierze na zwalczaniu nielegalnej migracji, a w szczególności zorganizowanych grup przestępczych trudniących się tym procederem.

Organem odpowiedzialnym za ochronę rybołówstwa jest Federalny Instytut Żywności i Rolnictwa, którego działalność nadzorowana jest przez Federalne Ministerstwo Żywności, Rolnictwa i Leśnictwa. Instytut ten posiada trzy jednostki pływające, których głównym zadaniem jest kontrola realizacji technicznych regulacji związanych z ochroną zasobów rybnych, w szczególności odnoszących się do rodzaju i minimalnych wielkości oczek w sieciach służących do połowu ryb, rozmiarów i ograniczeń w połowach różnych gatunków ryb.

Dzięki zespoleniu Federalnych Urzędów w Centrach Straży Wybrzeża wszystkie informacje związane z wydarzeniami na morzu spływają do jednego centrum i łączone są tam w jeden obszerny obraz sytuacyjny. Centra Straży Wybrzeża podejmują działania wstępne. Właściwy urząd może następnie przejąć daną sprawę. Ma to duże znaczenie w nagłych przypadkach, jak np. awarie i wypadki na morzu. Dzięki koordynacji sprzętu, jego zasoby wykorzystywane są znacznie efektywniej. Cały obszar działania monitorowany i obsługiwany jest według planu i na bieżąco. Wszelkie podjęte kroki i działania mają swoje odzwierciedlenie w odpowiedniej dokumentacji. W tym celu sporządzane są np. protokoły z przebiegu zdarzeń, zapiski na taśmie do prezentacji w sądzie itp.

KÜSTENWACHE**Śmigłowce Federalnej Straży Granicznej zdolne do działań na morzu**

Typ	Liczba	Prędkość	Załoga	Maksymalny czas lotu	Maksymalny zasięg
Puma S.A. 330	4	120 km	4	3 h	710 km
Bell 212	4	100 km	4	5 h	830 km

Jednostki pływające KÜSTENWACHE

Federalny Organ Administracji	Nazwa	GT	Prędkość nm/h	Załoga
Federalny Urząd Żywności, Rolnictwa i Ochrony Rybołówstwa	„Seefalke”	1930	20,0	26
	„Meerkatze”	1812	15,5	29
	„Warnemünde”	399	18,5	21
Ministerstwo Dróg Wodnych i Transportu Morskiego	„Mellum”	2157	16,0	15
	„Scharhörn”	1305	13,8	13
	„Neuwerk”	3500	14,5	18
Urząd Celny	ZB „Emden”	258	29	8
	ZB „Oldenburg”	78	23	8
	ZB „Bremerhaven”	258	28	8
	ZB „Hamburg”	258	28	8
	ZB „Glückstadt”	138	23	8
	ZB „Kalkgrund”	119	23	8
	ZB „Schleswig-Holstein”	258	29	8
	ZB „Kniepsand”	138	23	8
	ZB „Hohwacht”	138	23	8
	ZB „Priwall”	138	23	8
	ZB „Rügen”	138	23	8
	ZB „Hiddensee”	138	23	8
Federalna Straż Graniczna	BG 21 „Bredstedt”	784	23	17
	BG 22 „Neustrelitz”	428	26	17
	BG 23 „Bad Düben”	428	26	17
	BG 11 „Neustadt”	218	27	17
	BG 12 „Bad Bramstedt”	218	27	17
	BG 14 „Duderstadt”	218	27	17
	BG 15 „Eschwege”	218	27	17
	BG 16 „Alsfeld”	218	27	17
	BG 17 „Bayreuth”	218	27	17
BG 18 „Rosenheim”	218	27	17	

kpt. Krzysztof Sobiech
chor. Andrzej Jaśkiewicz

Podlaski Oddział SG
w Białymstoku

W OCHRONIE GRANICY

W najdalej wysuniętym na północny wschód zakątku Suwalszczyzny leży miejscowość gminna Wiżajny. Nieopodal biegnie granica państwowa, na której występuje styk linii granicznych oddzielających terytoria Polski, Federacji Rosyjskiej oraz Litwy. Do II wojny światowej obok pobliskiej osady Bolcie była granica z Prusami. Jej przebieg w tym rejonie nie zmieniał się przez kilka stuleci. Aby skutecznie powstrzymać napływ ludności pruskiej królowa Bona usytuowała tu właśnie dwór graniczny, który dał początek późniejszej osadzie Wiżajny przeistaczającej się stopniowo w miasto.

Gdy dobiegała końca I wojna światowa rejon Wiżajn, podobnie jak tereny obecnej północno-wschodniej Suwalszczyzny, był powodem licznych sporów polsko-litewskich. Ostateczna granica między obydwooma odradzającymi się państwami zatwierdzona z końcem 1919 r. przez Radę Najwyższą Ententy (linia Focha) była w dalszym ciągu niespokojna. Dotychczas o polskość omawianych ziem walczyły przede wszystkim oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej. W obliczu powagi sytuacji zapadła decyzja rządu polskiego o powierzeniu ochrony terenów nadgranicznych dowódcy 41 pułku piechoty. Od września 1919 r. przez osiem miesięcy suwalscy strzelcy pełnili trudną służbę na pograniczu polsko-litewskim. Później ochroną granicy od Berżnik po Wiżajny zajęły się kompanie Kordonu Granicznego Straży Granicznej, a od 1923 r. Policja Państwowa, która obok rutynowej służby policyjnej miała zająć się zabezpieczeniem tego niezwykle trudnego odcinka. Formacja ta jednak nie podołała postawionemu zadaniu. Wszędzie grasowały uzbrojone grupy szaulisów, szerzył się zorganizowany przemyt a mieszkańcy przygranicznych wiosek żyli w ciągłym zagrożeniu. Dopiero w 1926 r. oddziały 24

baonu „Sejny” Korpusu Ochrony Pogranicza podjęły skuteczną walkę z przestępczością graniczną.

W Wiżajnach rozlokowała się kompania KOP „Wiżajny”. Wiele osób mylnie twierdzi, iż najstarszą placówką Korpusu Ochrony Pogranicza w tym rejonie była strażnica w Rutce Tartak. Z licznych relacji najstarszych mieszkańców tych ziem oraz materiałów i dokumentów przez nas zebranych wynika, iż pierwsza strażnica usytuowana była w Wiżajnach przy rynku, w pobliżu kościoła parafialnego. Był to pożydowski, duży budynek drewniany, który nie dotrwał do obecnych czasów. Mieściły się tu sztabowe pomieszczenia dowództwa kompanii, pomieszczenia służbowe oraz kwatery. Bliżej jeziora Wiżajny, w budynkach na obecnej ulicy Suwalskiej, mieściły się pozostałe pomieszczenia kancelaryjne oraz stajnia dla koni służbowych. Kwatera dowódcy kompanii mieściła się w domu prywatnym na ul. Kalwaryjskiej, a zastępcy na ul. Sejneńskiej. Dowództwu kompanii „Wiżajny” podlegały terenowe strażnice w Grzybinie, Sudawskich, Wingranach i Kupowie.

Jak wynika z zachowanych materiałów w 1935 r. dowódcą kompanii był kpt. Franciszek Mach. Na dokumencie z 20 lutego 1937 r. widnieje już nazwisko kpt. Mariana Świtalskiego. Jego zastępcą został por. Cichocki. Ustalono również niektóre nazwiska KOP-istów. Długoletnim dowódcą strażnicy w Sudawskich był sierż. Wasilewski, a po nim sierż. Tobiaszewski. Na strażnicy w Wingranach przez wiele lat służył sierż. Franciszek Kubiarczyk, który ożenił się z mieszkanką okolicy i na stałe osiadł w Wiżajnach. Szefem gospodarczym kompanii był sierż. Podsiadło. Ponadto służyli tutaj również: sierż. Jan Zalewski, sierż. Dębicki, sierż. Pulikowski, plut. Kaszczyk, kpr. Ryszard Kaluba, kpr. Koropaczewski, kpr. Górski, kpr. Szczygieł, kpr. Motuła. Jeszcze przed wybuchem wojny dowództwo kompanii przeniosło się do nowo wybudowanej strażnicy w Rutce Tartak.

Niewątpliwie na szerszą uwagę zasługuje postać kpt. Mariana Michała Świtalskiego. Urodził się 9 kwietnia 1900 r. we Lwowie jako piąty z sześciu synów Józefa i Heleny z Chądzyńskich. Wszyscy jego bracia jak i on sam byli żołnierzami. Najstarszy Stanisław, uczestnik obrony Lwowa, pułkownik dyplomowany WP, w 1939 r. dowódca pułku w Grudziądzu, poległ w Kampinosie. Kolejni bracia to Klemens (kapitan rezerwy WP), Władysław (oficer armii Hallera, poległ we Francji w 1918

roku), Adam (legionista, uczestnik obrony Lwowa, w 1939 r. dowódca pułku w Tomaszowie, w okresie okupacji generał AK, członek Komendy Głównej AK, szef oddziału IV, inspektor Komendy Głównej AK na okręg lubelski, aresztowany w 1944 r. i więziony w Riazaniu) oraz Jan (żołnierz – ochotnik wojny 1920 r., ciężko ranny pod Kijowem, gdzie stracił nogę, w okresie okupacji w służbach kwatermistrzowskich AK). Na grobie ich matki na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie wyryty jest napis „Dała Ojczyźnie sześciu obrońców”.

Marian Michał Świtalski wstąpił do wojska w czasie wojny 1920 r. Później ukończył szkołę handlową, a następnie ponownie wstąpił w szeregi armii i otrzymał stopień podporucznika. Do 1935 r. służył we lwowskim garnizonie. Przeniesiony do służby w KOP-ie przejął dowództwo strażnicy w Boryskowcach nad rzeką Zbrucz na styku granic z ZSRR i Rumunią. Po przeszkoleniu w Rembertowie przeniesiony został na placówkę w Wiżajnach, a następnie w Rutce Tartak. Tam zastał go wybuch II wojny światowej. Objął dowództwo 1 kompanii baonu KOP „Sejny”, nadzorował wcielanie rezerwistów z okolicznych rejonów złożonych w większości z leśników oraz członków POW i wyruszył na wojnę w okolice Grodna. Wraz ze swoimi żołnierzami walczył z nacierającymi oddziałami Armii Czerwonej. Następnie internowany na Litwie przebywał w obozie w Birsztanach, skąd podjął udaną ucieczkę i powrócił na Suwalszczyznę. Natychmiast wstąpił do konspiracji i organizował jedną z pierwszych suwalskich organizacji podziemnych „Legion Nadniemeński”. Używał pseudonimów Juhas, Sulima, Szczuka i Profesor. Działał również pod nazwiskiem Marian Kaszycki. Dzięki wyteżonej pracy udało mu się stworzyć doskonale zorganizowaną sieć konspiracyjną w Suwałkach oraz okolicznych miejscowościach. Od maja do sierpnia 1941 r. był komendantem Związku Walki Zbrojnej Obwodu Suwalskiego, następnie został przeniesiony do Okręgu Białostockiego AK, gdzie sprawował funkcję szefa Oddziału III (operacyjno-wywiadowczy). W dniu 22 października 1942 r. podczas wspólnej narady z dwoma innymi oficerami sztabu Dowództwa Okręgu został aresztowany i osadzony w więzieniu gestapo przy ul. Sienkiewicza 15. Uwolniony został w nocy z 31 października na 1 listopada 1942 r. w wyniku sprawnej akcji członka AK, który pracował w tym więzieniu jako strażnik. Później dowodził jeszcze kolejno Oddziałami I i IV. Po rozwiązaniu AK nie przerwał walki

i działał w AKO, a następnie w WIN. Został Komendantem WIN Okręgu Białystok. W 1947 r. został aresztowany przez NKWD – zwolniony po kilkumiesięcznym śledztwie. Przeniósł się do Warszawy. Tam został ponownie aresztowany w 1950 r. W wyniku oskarżenia za wrogą działalność wobec Polski Ludowej sąd w Białymstoku skazał go na 15 lat więzienia. Wyrok odbywał w więzieniu w Barczewie i Cieszynie. W 1955 r. zwolniony na rok czasu w związku ze złym stanem zdrowia (zachorował na gruźlicę). W 1956 r. został zrehabilitowany. Zmarł w 1958 r. a pochowany został na cmentarzu wojskowym w Warszawie. W pamięci swoich podwładnych zachował się jako dzielny żołnierz, wspaniały dowódca oraz serdeczny i miły człowiek.

Powróćmy do okresu międzywojennego, kiedy to żołnierze KOP walczyli z przestępczością graniczną na Wiżajńszczyźnie. Od września 1936 r. do lutego 1937 r. zastępcą dowódcy strażnicy w Sudawskich był kpr. Marian Nagibauer. Urodził się 30 listopada 1913 r. w Kieleckiem. Służbę wojskową rozpoczął w Jarosławiu, skąd przeniesiony został do Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP w Osowcu. Po jej ukończeniu został dowódcą drużyny w Sejnach, a następnie przybył do Sudawskich. Tak wspomina okres służby na tej strażnicy: „Na placówce było 28 żołnierzy pochodzących najczęściej z okolic Łodzi. Wojsko skoszarowane było w jednej izbie. Dowódca mieszkał wraz z rodziną w kwaterze na poddaszu, a zastępca w izbie podoficerskiej. Oprócz tego w strażnicy była jeszcze kuchnia, jadalnia, umywalnia, areszt i pomieszczenia służbowe. Obiekt ogrzewano piecami, w których palono drewno i torf. Posiłki były bardzo dobre. Co pewien czas dowódca kontrolował racje wydawane żołnierzom. Raz w tygodniu zmieniano bieliznę, którą przywożono taborem z Sejn. Żołnierze co dziesięć dni otrzymywali 1,50 zł żołdu. Otrzymywali również nagrody za ujęcie przemytników. Ich wysokość zależała od rodzaju przemytu oraz trudności związanych z ujęciem sprawców i wynosiła od 20 do 50 złotych. Co dziesięć dni dowódca oraz zastępca udawali się do dowództwa kompanii w Wiżajnach na odprawę służbową. Tam też zaopatrywali się w papierosy, środki czystości i gazy dla wojska. Trzy razy w tygodniu jako zastępca dowódcy prowadziłem szkolenie wojska. Były to dwie godziny gimnastyki i musztry rano oraz dwie godziny pogadanki po południu. Do ochrony mieliśmy około 20 kilometrów granicy. W dzień na patrole chodzono pojedynczo, natomiast

w porze nocnej po dwóch żołnierzy. Służba każdego żołnierza wynosiła cztery godziny w dzień i tyle samo w nocy. Później żołnierz miał około półtorej doby odpoczynku. Łączność strażnicy z dowództwem kompanii była telefoniczna. Co pewien czas dowódca kompanii i jego zastępca przyjeżdżali konno na inspekcję. Rolnicy z Prus Wschodnich i Litwy posiadali grunty również po polskiej stronie. Kiedy chcieli na nich pracować, musieli zgłaszać na strażnicy kiedy i jakiego rodzaju prace będą wykonywać. Wówczas służba patrolowa była wzmożona”.

Nie wszyscy mieszkańcy pogranicznych wiosek darzyli sympatią żołnierzy KOP. Miejscowa ludność musiała przestrzegać rygorystycznego prawa podyktowanego tym, iż w pobliżu była granica państwowa. Na zaświadczeniu stwierdzającym miejsce zamieszkania rolniczkę ze wsi Grygaliszki wydanym przez Starostwo Suwalskie w 1927 r. czytamy: „Zaświadczenie niniejsze uprawnia do przebywania poza obrębem swej siedziby jedynie od wschodu słońca do zachodu słońca. W porze nocnej od zachodu do wschodu słońca nie wolno się wydalać bez specjalnego pozwolenia poza obręb swej siedziby, czyli dalej niż 100 kroków od miejsca domostwa i w każdym razie nie wolno przebywać bliżej niż 50 metrów od granicy.” Łatwo możemy sobie zatem wyobrazić jak uciążliwe było życie okolicznych mieszkańców. Starsi ludzie wspominają, iż nawet żeby odwiedzić sąsiada w innej miejscowości lub wyjechać na jarmark do Suwałk trzeba było uzyskać zgodę w najbliższej strażnicy. Placówki KOP decydowały również, czy w danej wsi może odbyć się wesele lub zabawa taneczna. Oczywiście nie wszyscy takie zezwolenia uzyskiwali, gdyż trudnili się przemytem i figurowali na „czarnej liście” służb granicznych.

Przemyt w owym czasie organizowany był na szeroką skalę. W obie strony nielegalnie przetrucano niemalże wszystko: sól, cukier, sacharynę, pieprz, tytoń, grzyby, włosie końskie, alkohol, a nawet bydło. Żołnierze KOP urządzali zasadzki na pojedynczych przemytników a niejednokrotnie na zorganizowane grupy. Przewodzili im tzw. „maszyniści”, którzy kompletowali grupę, gromadzili towar i organizowali przerzut przez granicę. Niejednokrotnie dochodziło do wymiany strażów, które prowadziły do zranień, a nawet śmierci. Dochodziło również do bójek, które musieli staczać KOP-iści z bardziej krewkimi, lokalnymi przemytnikami. Jednakże większość miejscowych szanowała żołnierzy i rozumiała ich cięż-

ką służbę. W licznych zagrodach wojskowi mogli liczyć na schronienie przed niepogodą, odpoczynek, a nawet skromny poczęstunek.

W okresie międzywojennym Wiżajny i okolice oprócz ludności polskiej skupiały również liczne środowiska żydowskie i niemieckie. Stacjonujący tu KOP był żywym symbolem polskości tych ziem. Jego żołnierze czynnie współuczestniczyli w lokalnym życiu społecznym i kulturalnym. Sprawowali patronat nad szkołami. W 1934 r. ufundowali mieszkańcom Wiżajn pomnik ku czci Józefa Piłsudskiego, który ustawiono w centralnej części parku.

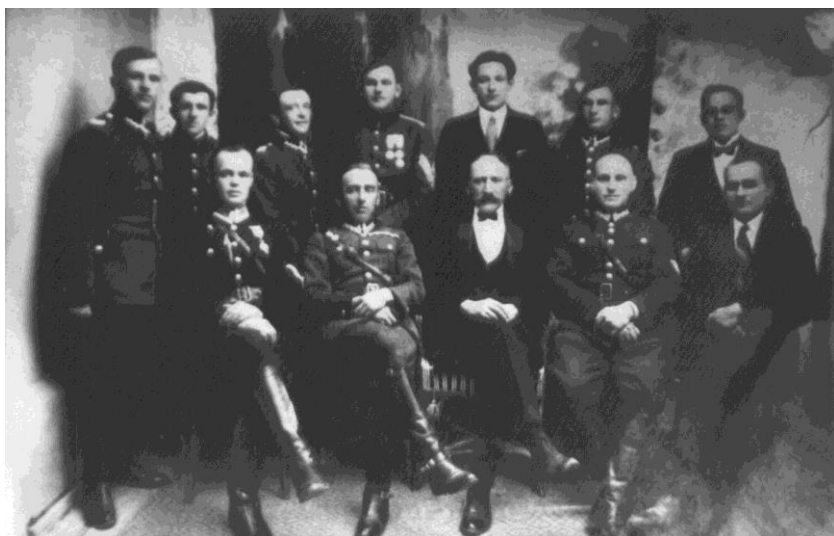
Pod koniec lat trzydziestych dało się odczuć narastającą antypolskość pośród niemieckiej mniejszości. Kilkanaście kilometrów od Wiżajn na terytorium Prus Wschodnich w miasteczku Żytkiejmy powstał niemiecki ośrodek szkoleniowy dla szpiegów i dywersantów. Przenikali oni później do polskich wsi i miast, prowadzili rozpoznanie oraz organizowali hitlerowskie bojówki. W Wiżajnach powstały załóżki nazistowskich partii Jung Deutsche Partei oraz Jugend Bund. Tuż przed wybuchem wojny wiżajńskie organizacje niemieckie liczyły około 50 członków. Ich przywódcy gromadzili broń, planowali akcje dywersyjne, przesyłali meldunki szpiegowskie. Wskutek niekorzystnego rozwoju sytuacji kontrwywiad KOP wzmógł intensywność działania. Do Wiżajn skierowany został pracownik tej komórki plut. Wiktor Grabikowski. Przeszedł jednak na współpracę z wywiadem niemieckim, ożenił się z Niemką i po wybuchu wojny brał czynny udział jako oficer niemiecki w zwalczaniu polskości. Zbrojne hitlerowskie bojówki stawały się coraz bardziej niebezpieczne. W lesie na trasie Rutka Tartak – Suwałki członkowie tych bojówek zorganizowali nieudany zamach na inspektora wywiadu KOP na Suwalszczyznę kpt. Jana Świtalskiego. W wyniku pomyłki zamachowców śmierć poniósł jednak inny, niewinny człowiek. Głośnym echem w okolicy odbiła się odwetowa akcja żołnierzy KOP pod dowództwem kpr. Górskiego. Tuż przed 1 września zorganizowali oni zasadzkę na dywersantów niemieckich w miejscowości Bolcie w rejonie starego cmentarza. Wskutek akcji śmierć ponieśli dwaj miejscowi dywersanci bracia Gustaw i Jakub Wunder oraz pracownicy wywiadu niemieckiego Laschner i Barth. W obawie przed aresztowaniami oraz mobilizacyjnym wcieleniem do polskiego wojska większość niemieckich bojówkarzy z Wiżajn umknęła do Prus Wschodnich.

Z dniem 1 września 1939 r. załogi strażnic Grzybina i Sudawskie zajęły stanowiska obronne na wzgórzach koło Wiżajn. Ostrzelali patrol cyklistów niemieckich, który natychmiast się wycofał. Następnie wszystkie placówki skoncentrowały się w Rutce Tartak i po uzupełnieniu rezerwistami stanu osobowego wyruszyły na wojnę w składzie baonu KOP „Sejny” pod dowództwem ppłk. Michała Osmoli. Jednostka ta toczyła później ciężkie boje w okolicach Grodna. Pod koniec września batalion przeszedł na terytorium Litwy, gdzie został internowany.

Dzisiaj po obiektach kompanii i strażnic nie pozostało praktycznie nic. Zachowała się jedynie placówka w Rutce Tartak. Ówczesni obrońcy granic pozostali natomiast w pamięci okolicznych mieszkańców. Wciąż popularną w rejonie pogranicza jest tęska piosenka:

*„Tam za górą jest granica, przy granicy jest strażnica
A w strażnicy do swej lubej żołnierz pisze list.
Tego listu wszystkie treści w swej piosence żołnierz mieści
I powstała ta piosenka, której refren brzmi:
Hen daleko za mgłą jest rodzinny mój dom,
Tam dziewczyna ma śpi, w mej rodzinnej wsi,
Gwiazdy gaszą swój blask, bo już budzi się brzask
Gdy Ty śpisz kraju strzeże ktoś tu, by Cię nikt nie zbudził ze snu.”*

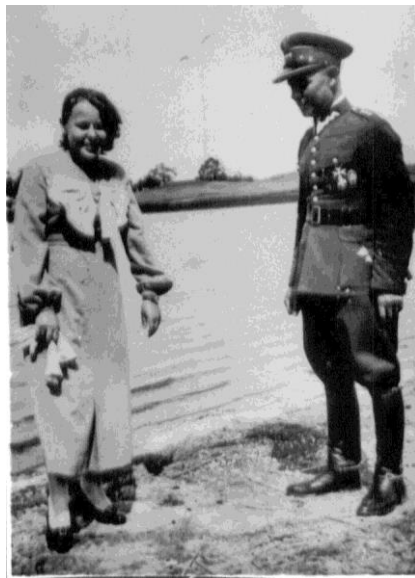
Żołnierze przedwojennego Korpusu Ochrony Pogranicza tworzyli elitarną całość. Do odpowiedzialnej służby w jego szeregach kierowani byli najlepsi oficerowie, wzorowi podoficerowie i szeregowcy ze wszystkich jednostek Rzeczypospolitej. Gdy odchodzili do rezerwy otrzymywali na pamiątkę broszurę „Na straży”, w której zapisane jest hasło: „Żołnierz KOP jest wzorem dobrego żołnierza i obywatela”.



Wiżajny lata 30-te. Dowództwo kompanii KOP z funkcjonariuszami
Policji Państwowej oraz urzędnikami



Wiżajny lata 30-te. KOP-iści
ze strażnicy Sudawskie



Wiżajny lata 30-te. KOP-ista
na randce



Wiszajny 2001 r. – funkcjonariusze Straży Granicznej przed pomnikiem
Józefa Piłsudskiego w Wiszajnach

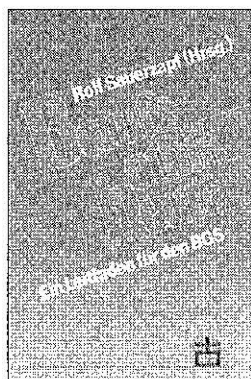
OPINIE I RECENZJE

ks. mjr dr Zbigniew Kępa

CS SG w Kętrzynie

Berufsethik heute. Leitlinien für den Bundesgrenzschutz (BGS),
R. Sauerzapf (Hrsg.), Brendow Verlag, Moers 1987, ss. 106 + 6 nb.

Wzajemne kontakty pomiędzy polską i niemiecką Strażą Graniczną wzbudzają zainteresowanie różnymi aspektami życia i służby polskich i niemieckich funkcjonariuszy. Dziewięcioosobowa delegacja SG podczas konferencji etycznej w Sankt Augustin k/Bonn w dniach 18-22 czerwca 2001 r. mogła zapoznać się z niemieckojęzycznymi publikacjami dotyczącymi etyki zawodowej. W języku polskim brakuje opracowań dotyczących problematyki moralnej w BGS-ie, dlatego też warto zaprezentować czytelnikom książkę *Berufsethik heute* będącą rodzajem przewodnika w tym temacie dla Bundesgrenzschutzu. Wspomniana książka zbiera doświadczenia niemieckie w zakresie problematyki moralnej w BGS-ie z lat 1951-1986. Książka zawiera dziewięć rozdziałów napisanych przez następujących autorów: J. Heubach, P. Jentsch (2 rozdziały), W. Jentsch, U. Asendorf, R. Sauerzapf (2 rozdziały) i H. Böttcher (2 artykuły). Redaktorem publikacji jest Rolf Sauerzapf.



Prof. dr J. Heubach, biskup ewangelicki, we wprowadzeniu („Zum Geleit”) nakreślił najważniejsze wydarzenia, które miały wpływ na powstanie i kształt etyki zawodowej w BGS-ie. Pierwszym z nich było powstanie duszpasterstwa ewangelickiego i katolickiego w 1965 r. Dużą rolę w teoretycznym opracowaniu zagadnień etycznych odegrał prof. dr Werner Jentsch, były główny referent niemieckiej i międzynarodowej organizacji chrześcijańskiej YMCA, długoletni dyrektor Ewangelickiej Akademii Hoftgeismar, później zaś profesor pedagogiki religijnej w Monachium. Kolejnym wydarzeniem była konferencja kapelanów duszpa-

sterstwa ewangelickiego (Pfarrerkonferenz der Evangelischen Grezschutzseelsorge) w Goslar, w marcu 1979 r.

Znaczenie tej konferencji dla etyki zawodowej oraz kolejne przedsięwzięcia etyczno-zawodowe przedstawił P. Jentsch w artykule „Unser berufsethisches Projekt und wie es dazu kam ...” (s. 9-18). Podczas konferencji w Goslar W. Jentsch wygłosił ważny wykład pt. „Seelsorge und Berufsethik” (Duszpasterstwo i etyka zawodowa). W latach 1979-1980 przeprowadzono badania ankietowe wśród 1000 funkcjonariuszy rozpoczynających służbę i odbywających szkolenie. Badania te pozwoliły poznać postawy moralne tej grupy funkcjonariuszy i ich problemy związane z pełnioną służbą. Badani sygnalizowali następujące problemy związane z pracą zawodową: udział w akcjach przeciw demonstrantom, zetknięcie się z cierpieniem i koniecznością pomocy, obciążenia psychiczne związane z nieszczęśliwymi wypadkami np. kiedy przyjaciel – funkcjonariusz ginie, uciążliwości związane ze służbą dla życia rodzinnego i inne. Duszpasterz winien na te pytania udzielić odpowiedzi i skutecznej pomocy.

Autor podkreśla, że etyczne wychowanie funkcjonariuszy w BGS-ie jest częścią ogólnego wychowania i opiera się na zasadach chrześcijańskich. Etyka zawodowa nie może być czymś statycznym; nie tylko winna brać pod uwagę charakter i wymagania pracy funkcjonariusza BGS-u. Etyka zawodowa winna ujmować pracę funkcjonariusza w aspekcie społecznym tzn. w relacji do społeczności i do wspólnego dobra. Etyka zawodowa winna realizować następujące cele: musi wzmacniać osobiste poczucie wartości oraz powinna ukazywać społeczną wartość zawodu.

Prowadzący zajęcia z etyki sygnalizowali brak katalogu tematów dostosowanych do różnych poziomów kształcenia i uwzględniających staż pracy. Ważnym krokiem zaradzenia temu problemowi były ustalenia dokonane na konferencji kapelanów w Goslar (19-23 marca 1979 r.). Katolicy i ewangelicy duszpasterze wypracowali wskazania zawierające trzy punkty ciężkości, które należy wziąć pod uwagę przy opracowaniu nowego planu wykładów z etyki zawodowej. Należy: uwzględnić sytuację rozpoczynających służbę w BGS-ie; dokonać korelacji pytanie – odpowiedź poprzez informację/refleksję; powiązać ze sobą cel zajęć z etyki, temat, rzeczywistą sytuację (konkret) i metodę.

W celu zbadania osobistej i zawodowej sytuacji funkcjonariuszy przeprowadzono najpierw badania sondażowe (1979 r. – 80 ankietowa-

nych z BGS-u) a rok później badania ankietowe w grupie 1000 funkcjonariuszy rozpoczynających służbę. Równocześnie za pomocą innej ankiety zbadano grono przełożonych szkolących funkcjonariuszy. W dużej liczbie odpowiedzi uwidacznia się istnienie kolizji interesów, sytuacji konfliktowych i kryzysowych.

Wnioski z tych badań były następujące: rozpoczynający służbę w BGS-ie są jeszcze ściśle związani ze swoimi doświadczeniami w szkole i mają trudność w odważnym spojrzeniu w przyszłość, która wymaga samodzielności. Istnieje konieczność przejścia od świadomości ucznia do tzw. statusu funkcjonariusza, co wymaga transformacji psychicznej. Rozpoczynający służbę w BGS-ie są po tzw. „małej maturze”, mają 16-17 lat. Ich stare związki z rodzicami, z przyjaciółmi i z dziewczyną ulegają procesowi osłabienia wprost proporcjonalnie do odległości pomiędzy miejscem stacjonowania a rodzinną miejscowością. Stąd tęsknota wśród młodych funkcjonariuszy nie jest rzadkością. Ankietowani do newralgicznych problemów zaliczyli: stosunek do pieniędzy, czas wolny, spożywanie alkoholu oraz akcentowali problemy związane z seksualnością.

Problem istoty zawodu i etyki zawodowej w ujęciu filozoficzno-teologicznym podjął W. Jentsch w rozdziale zatytułowanym „Beruf und Berufsethik” (Zawód i etyka zawodowa). Według niego etyka nie jest żadnym zamkniętym systemem, lecz jest perspektywą wiary, w której czynna jest miłość. W. Jentsch z płaszczyzny filozoficzno-etycznej przechodzi na płaszczyznę teologiczną podkreślając, że wiara zakorzeniona jest w doświadczeniu Boga przez Izrael (etyka zaufania), ma swoje centrum w usprawiedliwiającym Jezusie Chrystusie i przynosi podwójne wymaganie miłości Boga i bliźniego (etyka miłości). Autor szuka także inspiracji dla zrozumienia zawodu i etyki zawodowej w teologii M. Lutra ujmując działalność funkcjonariusza jako służbę Bożą w dniu pracy (etyka odpowiedzialności). Ostatecznie W. Jentsch definiuje etykę zawodową jako etos człowieka, któremu zlecono obowiązek pracy, człowieka powołanego i odkupionego przez Boga. Autor dużą część swojego artykułu poświęcił poszukiwaniom biblijnych i luterancko-teologicznych podstaw zrozumienia zawodu i etyki zawodowej (s. 20-40). Słowo zawód („Beruf”) wywodzi etymologicznie od słowa powołanie „Berufung”. Człowiek jest powołany przez Boga do współpracy; miejscem wezwania

jest świat, w którym człowiek żyje razem z innymi. W teologicznej refleksji autora zawód jawi się jako służba Bogu i ludziom, która to służba urzeczywistnia się poprzez określoną pracę, wykonywaną przez człowieka. W pracy, którą wykonuje człowiek autor widzi przejaw wolności człowieka („wolność chrześcijanina”) oraz obowiązek wypływający z wiary. Obowiązek i wiara – podkreśla autor – należą do siebie razem. „Wszystko, co pochodzi z wiary – pisze on – jest obowiązkiem! Bóg nie chce żadnych sług, lecz synów. Etos pracy jest etosem czynnego zawodo człowieka” (s. 28).¹

W. Jentsch w zwięzłym zarysie nakreślił najważniejsze idee, które pojawiały się w etyce zawodowej od czasów M. Lutra do czasów współczesnych. Historię ewangelickiej etyki zawodowej podzielił na następujące okresy: od M. Lutra do E. Brunner’a, od H. do W. Trillhaas’a, nowe głosy (P. Tillich, K. Barth, E. Wolf, W. Kreck, M. Honecker, H. Schulze, T. Rendtorff, H. –D. Wendland, W. Schrage). Na tym tle autor szuka odpowiedzi na pytania natury etycznej, które rodzą się w trakcie działalności służbowej.

W. Jentsch zanim zajął się określeniem zadań etyki zawodowej, postawił pytanie o istotę zawodu policjanta w ogólności. W swych rozważaniach oparł się na dociekaniach H. Möllers’a, który działalność zawodową rozumiał jako funkcję w „samoregulującym się splocie socjalnej interakcji” (s. 42). W zawodzie policjanta trzeba widzieć jego system powiązań, jego znaczenie dla społeczeństwa oraz jego ukierunkowanie na ideę obowiązku. „Urzędnik policji – pisze on – służy życiu w wolności poprzez troskę o publiczne bezpieczeństwo” (s. 42).

W etycznej interpretacji zadań etyki policyjnej pewną pomocą, według opinii Möllers’a, mogą być dwa modele działalności policjanta. Model harmonii („Harmonie-Modell”) zakładający zbieżność prawa i ustawy. W takim ujęciu policjant służy sprawiedliwości. Pierwsze stadium jest statyczne: konflikty będą tutaj nie „regulowane” lecz „rozwiązywane”. Model konfliktu („Konflikt-Modell”) ma bardziej dynamiczną

¹ „Alles, was aus dem Glauben kommt, ist Pflicht! Gott will keine Knechte, sondern Söhne. Wer sich von Gott in Christus Freiheit schenken lässt, die Freiheit der Vergeltung und die Freiheit zu neuen Anfängen, der ist in der Berufswelt gerade als der befreite Mensch auch der *verpflichtete* Mensch”.

naturę. Normy są uzależnione społecznie i czasowo (tzn. relatywne). Policjant musi wszystko czynić, aby uporać się z konfliktami, które są nieuniknione i stosować zasadę proporcjonalności („Gleichgewicht” tzn. „równowagi”). Etyka zawodowa tam będzie aktualna, gdzie będą ze sobą w harmonii (obiektywne) zadanie zawodowe i osobiste zaangażowanie pojedynczego funkcjonariusza (s. 42-43).² Stąd też istotne etyczne pytanie dotyczy „motywacji”: czy ma ona do czynienia z ciężarem (obciążeniem), czy przeciwcieżarem, czy ona chce służyć celowi konsensusu. W takim ujęciu etyka jest namysłem nad istotą zawodu. W takim sensie ujmuje się motywację jako czynienie sprawiedliwości w działaniu. Konkretnie wygląda to następująco: zadanie policjanta wynika z tego, że troszczy się on o bezpieczeństwo i porządek, zwalcza łamanie prawa i reguluje ruch. Stąd też musi on wedle konstytucji RFN służyć interesom ogółu i ochraniać prawa pojedynczych obywateli. Z tego zaś wynika etyczna powinność zaangażowania się funkcjonariusza w konkretnych życiowych sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa bądź w przypadkach łamania prawa.

W. Jentsch przed określeniem zadań etyki zawodowej postawił pytanie: czym jest etyka zawodowa? Zwrócił uwagę, że w pewnym względzie przypomina ona powiązany system moralny (systemgebundene Moral), kiedy indziej ogranicza się do pełnienia roli wskazówki (Hinsicht). W każdym przypadku w policji (w pewnym sensie także w BGS-ie) występuje to, co w socjologii nazywa się „kodeksem etycznym” zawierającym reguły zawodowe, które przeciwdziałają wewnętrznej konkurencji w grupie zawodowej, kierują wzajemnymi powiązaniem i strzegą prestiżu zawodu. Autor stawia pytanie, czy taki punkt widzenia wystarcza duszpasterstwu? Möllers pytanie to pozostawia bez odpowiedzi, zaś stanowisko autora analizowanego rozdziału mogliśmy już wcześniej poznać.

Autor artykułu opisuje koncepcję zawodu policjanta Möllers’a jako wielowymiarowe relacje dające się opisać na bazie takich pojęć jak organizacja i społeczność (s. 43-44).

² „Berufsethik wäre da aktuell, wo die objective Berufsaugabe und die persönliche Einstellung des einzelnen Beamten einander entsprechen bzw. Widersprechen”.

W etyce jako nauce istnieje kilka podstawowych pojęć, które etyk musi precyzyjnie zdefiniować. Do takich pojęć należą m.in. takie jak: wartość, byt, sens i powinność. W. Jentsch szuka także znaczenia tych pojęć w doktrynie Möllers'a (s. 44-46). Podrozdział kończy się ustosunkowaniem się autora do niektórych tez Möllers'a i stanowi okazję do zaakcentowania specyfiki ewangelickiej etyki zawodowej BGS-u (chrześcijańska warstwa etosu, ponadczasowość Bożych norm zawartych w Biblii, zaufanie Bogu i pewność wiary – s. 46-48).

Z tego długiego i wielowątkowego artykułu warto jeszcze zwrócić uwagę na tematy, które W. Jentsch proponuje omówić na zajęciach z etyki zawodowej. Zostały one sformułowane na podstawie wniosków z wcześniej wspomnianych badań ankietowych. Zagadnienia te zostały zgrupowane w trzech blokach tematycznych: tematy zawodowe, tematy osobiste i tematy religijne (s. 51-52).

1. **Tematy zawodowe:** Po co BGS?; etos urzędnika; zadania policji; związek, funkcja i normy w zawodzie funkcjonariusza BGS-u; urzędnik BGS-u jako chrześcijanin; praca i osiągnięcia; nauka uczenia się; koleżeństwo; przełożony i podwładny; obowiązek (honor) wierność; konflikty obowiązków (np. demonstracje: pokojowa, przeciwartomowa, ochrony środowiska), samoodповідzialność (obraz siebie, samoidentyfikacja); sytuacje graniczne funkcjonariusza BGS-u (użycie broni, strzał śmiertelny); służba między poniedziałkiem a piątkiem; sporny weekend; zadania ochrony; porządek; wolność; prawo; ofiara; osoba zaufana; co nazywamy wypadkiem nadzwyczajnym?; odpowiedzialność.
2. **Tematy osobiste:** rodzice (zdrowe relacje, rozstanie młodego człowieka z domem rodzinnym), mała ojczyzna i miejsce stacjonowania; weekend; czas wolny; miłość, seks; AIDS, małżeństwo, dziewczyna, przyjaciele, pieniądze, alkohol, narkotyki; palenie; urlop; aktualne pytania; młoda generacja; szczęście; strach; samotność; cierpienie i śmierć; samobójstwo;
3. **Tematy religijne:** Bóg; człowiek; Jezus Chrystus; religia (inne religie, tzw. „religie młodzieżowe”); chrześcijaństwo; Kościół; sumienie; wina; przeznaczenie; wiara a myślenie; wiara a wiedza przyrodnicza; pytanie o sens (dlaczego?, na co?, po co?); życie po śmierci; wojna; pokój; środowisko; pytanie o energię atomową; zachowanie

się podczas ruchu drogowego; problemy związane z przyszłością; nabożeństwo niedzielne; spowiedź; święta kościelne; budowy kościelne; cisza; ćwiczenia duchowe; proboszcz/duszpasterz (doradca i towarzysz).

Autor artykułu po dokładnej analizie tych pytań czyni następujące spostrzeżenia:

- a) tzw. „tematy zawodowe” nie dają się oddzielić od ogólnoetycznych;
- b) pytania dotyczące wiary i życia zazębiają się nawzajem, dlatego w zajęciach z etyki należy uwzględnić płaszczyznę wiary i płaszczyznę życia;
- c) obok problemów „wewnątrz zawodowych” znajdują się „problemy pozazawodowe”, dlatego należy tematy zawodowe wzbogacić tematami osobistymi;
- d) zajęcia z etyki zawodowej nie powinny mieć jedynie instrumentalnego charakteru, lecz winny mieć charakter zarówno, biblijny jak i wyznaniowy.

Na koniec artykułu autor podaje kilka wskazówek metodycznych dotyczących planowania zajęć oraz modelu zajęć. I tak, zajęcia z etyki nie mogą się obejść bez przemyślanego planu. Tematy powinny być uporządkowane według pewnych bloków tematycznych. Prowadzący winien mieć zawsze kilka tematów do dyspozycji i w wyborze kierować się zapotrzebowaniem słuchaczy. Wskazane jest, aby prowadzić zajęcia opierając się na faktach naukowych, na nowych badaniach młodzieży itd. Zajęcia powinny być także prowadzone w oparciu o wyniki badań socjologicznych, jakie zostały przeprowadzone. Przedstawia je powyższy katalog tematów, który – jak podkreśla W. Jentsch – trzeba lekko zmodyfikować.

Dużą wagę ma treść nadawana pojęciu „zawód” przez funkcjonariuszy formacji granicznych. Od treści nadawanej temu pojęciu zależy sposób podejścia do wykonywanych obowiązków. Treść pojęcia „zawód” poddał analizie Ulrich Asendorf w artykule pt. „Beruf und Berufung aus der Sicht Martin Luthers und lutherischer Theologie” (Praca i powołanie w spojrzeniu Marcina Lutera i teologii luterskiej – s. 55-75). Autor zauważył, że od czasów Lutera zawód („Beruf”) jest synonimem powołania („Berufung”). Zawód w ujęciu luterskim jest służbą Bożemu dziełu stworzenia, jest wyrazem posłuszeństwa wiary. Zawód nie stoi obok

wiary, lecz jest wyrazem wiary chrześcijanina. Wzorem dla każdego wykonującego jakiś zawód jest Abraham, która to postać w teologii luteirańskiej zajmuje ważne miejsce. Przez pracę człowiek staje się współpracownikiem Boga. Niestety, jak podkreśla autor, w czasach nowożytnych zanika świadomość pracy jako współpracy z Bogiem. Współczesne ujmowanie człowieka czynnego zawodowo jako „homo faber” (człowiek wytwórca) powoduje, że człowiek samego siebie wyniszcza morderczą pracą. W dalszej części artykułu autor przedstawia naukę M. Lutra na temat pracy człowieka, która – według tegoż autora – nadaje nowy wymiar pojęciu pracy stosowanym na gruncie etyki zawodowej.

Rolf Sauerzapf jest autorem rozdziału zatytułowanego „Berufsethik und Verkündigung” (Etyka zawodowa i głoszenie słowa Bożego s. 77-87).

Autor podał interesujące szczegóły dotyczące zaangażowania kapelanów obu wyznań tj. ewangelickiego i katolickiego w sprawy związane z etyką zawodową. W porozumieniach podpisanych przez rząd RFN oraz przez kościoły rzymsko-katolicki i ewangelicko-augsburski zapisano, że prowadzenie zajęć z etyki zawodowej zostaje zlecone kapelanom BGS-u. Dla każdego funkcjonariusza BGS-u etyka zawodowa jest obowiązkowa bez względu na konfesję lub na brak przynależności konfesyjnej do jednego z dwu wielkich kościołów (katolickiego lub ewangelickiego). Podstawę takiego stanu rzeczy autor widzi w tym, że „całe wychowanie etyczno-zawodowe, które jest częścią ogólnego wychowania, opiera się na podstawowych (fundamentalnych) zasadach chrześcijańskiego przewodnictwa życiowego (Lebensführung)” (s. 78). Posługą duszpasterską zajmuje się 20 kapelanów-proboszczów (10 katolickich i 10 ewangelickich) i szereg innych duszpasterzy nie związanych etatowo z BGS-em. Autor w dalszej części artykułu opisuje trzy obszary zaangażowania kapelanów: edukacja etyczno-zawodowa; kursy szkolenia etyczno-zawodowego i głoszenie Bożego słowa.

Edukacja etyczno-zawodowa

W edukacji etyczno-zawodowej punkt ciężkości stanowią zajęcia z rozpoczynającymi służbę (1 i 2 rok służby – młodzież w przedziale 16-18 lat życia). Kapelan winien temu młodemu mężczyźnie towarzyszyć, aby stworzyć mu namiastkę domu rodzinnego, włączyć go we wspólnotę BGS-u jako w nową „małą ojczyznę”. Należy tego młodego człowieka

prawidłowo wdrożyć w służbę, ukierunkować społecznie, nauczyć obchodzenia się z pieniędzmi, wychować do odpowiedzialnego spożywania alkoholu, do wierności małżeńskiej lub wierności dziewczynie. Te zagadnienia winny stać w centrum działalności zarówno dowódców, jak i duszpasterzy. Drugi krąg osób stanowią ci, którzy od lat znajdują się w służbie czynnej oraz ci, którzy wypełniają różne zadania w BGS-ie i stacjonują w różnych miejscach. Trzeci krąg zainteresowania kapelanów stanowią osoby zajmujące się ciężkim sprzętem, mający do czynienia ze sprawami związanymi z bronią, z łącznością, czy też pełniący służby wewnętrzne oraz zajmujące się sprawami finansowymi. Osoby te potrzebują od czasu do czasu szczególnej pomocy, która będzie odpowiedzią na ich problemy, niebezpieczeństwa, ale także potrzebują zwrócenia uwagi na ich przeżycia emocjonalne. Także w kręgu korpusu oficerskiego, trzonu kierowniczego i oficerów funkcyjnych istnieje zapotrzebowanie na rozmowę o charakterze etyczno-zawodowym. Należy także pamiętać o kręgu zastępców, najczęściej już ludzi starszych służbą, którzy jako urzędnicy stanowią rdzeń personalny dźwigając służbę na kompanii, czy w oddziale.

Autor podkreśla, że w osobistej rozmowie duszpasterz ma wiele możliwości, aby zająć się pytaniami i problemami swoich ludzi. Struktura organizacyjna BGS-u umożliwia funkcjonariuszom czy pracownikom kontakt ze swoim duszpasterzem i rozmowę o swoich osobistych problemach.

Kursy etyczno-zawodowe

Kapelani BGS-u mają możliwość zorganizowania szkolenia etycznego w ramach służby dla części kompanii, aby ustosunkować się do problemów związanych z ich życiem i służbą. Inną formą są kursy, na które mogą się zgłaszać pojedyncze osoby, uzgadniając swój udział z komendą jednostki. Specjalne kursy etyczno-zawodowe organizowane są dla tych grup, które pełnią służbę w sposób ciągły. Dotyczy to m.in. personelu latającego i załogi, grupy antyterrorystycznej GSG 9 oraz łącznościowców. Grupy te mają własne etyczne kursy ze szczególnym doбором tematycznym. Dotyczy to także służb GSE (Grenzschutzeinzeldienst) przejść i lotnisk. Etyczne szkolenie dla GSE musi uwzględnić szczególną problematykę związaną z działalnością kryminalną przy wjeździe/wyjeździe, problematykę ubiegania się o azyl.

Kolejną formą edukacji etycznej są kursy organizowane dla funkcjonariuszy BGS-u w ramach tzw. dni kościelnych (kirchliche Tagungen).

Kaznodziejstwo

Autor zwraca uwagę na potrzebę ekumenicznego kaznodziejstwa (w społeczeństwie niemieckim wyznawcy obu kościołów stanowią po ok. 50%). Potrzeba sprawiła, że kapelani BGS-u są pionierami ekumenizmu. Specyfiką duszpasterstwa w BGS-ie jest to, że nie ma parafii BGS-u w sensie organizacyjnym i prawnym. Duszpasterze włączają się do wspólnot parafialnych, gdzie zamieszkują funkcjonariusze BGS-u. Autor zwraca uwagę, że okazjami duszpasterskimi są chrzty, śluby i pogrzeby. Inna możliwość wiąże się z rodzinnym spędzeniem urlopu w ramach tzw. „Familien – Freizeiten”.

Jaka powinna być treść kaznodziejstwa w BGS-ie? Do takich tematów należą m.in. sytuacje konfliktowe, samotność, obciążenia w małżeństwie i w rodzinie powodujące zniszczenie ludzkich więzi, wolność i zobowiązania oraz inne. Autor zwraca uwagę, że temat centralny protestantyzmu „usprawiedliwienie grzesznika” może w obecnym kontekście kulturowym nie być rozumiany.

Duszpasterstwo i etyka zawodowa – podkreśla autor – nie powinny być rozdzielane. One bowiem służą sobie nawzajem.

Problemami związanymi z metodologią nauczania etyki zajął się Hans Böttcher w artykule pt. „Pädagogische und psychologische Anmerkungen zu einem Raster für die Vorbereitung des berufsethischen Unterrichts” (Pedagogiczne i psychologiczne uwagi na temat przygotowania nauczania etycznego – s. 89-92).

Autor stawia pytanie „co” i „jak” uczyć, aby szkolenie etyczne osiągnęło zakładany cel. I tu dochodzimy do trzeciej podstawy dydaktycznej, mianowicie do pytania o intencje nauczyciela etyki. Jakie cele zakłada on po zrealizowaniu określonego tematu bądź jego części? Ostatecznie, podkreśla on, chodzi o takie cele jak kształcenie sumienia, oraz rozwój wrażliwości etycznej.

Rozpoczynający służbę szukają odpowiedzi na problemy zawarte w następujących blokach tematycznych:

- 1) poszukiwanie tożsamości i zachowanie tożsamości;
- 2) bliskie: subiektywne przeżycie służby w BGS-ie;

- 3) dalekie: przeżycie wykorzeniaenia przez oddalenie od rodziny, przyjaciół, przyjaciółki;
- 4) newralgiczne punkty: czas wolny, problemy z funduszami, spożywanie alkoholu; problemy seksualne; zmartwienia, rezygnacja, agresja;
- 5) etyczno-religijne pytania: sens życia, sumienie, śmierć, zabijanie itd.;
- 6) pytanie: po co służba w BGS-ie?

Autor podkreśla, że wykładowca etyki nie powinien ściśle trzymać się tematów zajęć, jeżeli ma miejsce przypadek nadzwyczajny związany ze służbą. Wykładowca etyki powinien mieć możliwość samodzielnego decydowania o zmianie tematu, aby dane zdarzenie, jego przyczyny i skutki omówić z funkcjonariuszami.

Według Hansa Böttcher'a budując jednostkę tematyczną należy odpowiedzieć na cztery podstawowe pytania:

1. Pytanie o aktualną sytuację funkcjonariuszy BGS-u w oparciu o czynniki względne, stałe, instytucjonalne i osobowo-psychologiczne – hasło „Sytuacja”;
2. Pytanie o podstawowe znaczenie danego tematu i jego treści dla kształcenia osobowości i dla specyficznej roli funkcjonariusza, pytanie o modyfikację tematu wobec określonej aktualnej sytuacji – hasło „Refleksja”;
3. Pytanie o cele, które po przeprowadzeniu tematu powinny być osiągnięte – hasło „Intencja”;
4. Pytanie o znaczenie podziału jednostki wykładowej na odcinki, fazy lub stopnie i pytanie o odpowiednią metodę lub media (środki przekazywania nauki, środki uczenia się) – hasło: „Koncepcja”.

Powyższe rozważania teoretyczne Hans Böttcher wykorzystał do opracowania przykładowego podziału jednej jednostki tematycznej w następnym artykule pt. „Der berufsethische Unterricht im BGS. Raster zur Vorbereitung eines Themas für eine Doppelstunde” (Etyczne szkolenie w BGS-ie. Plan przygotowania tematu na dwie godziny – s. 93-96).

1. Sytuacja (analiza sytuacji).
 - 1.1. Założenia psychologiczne (osobowość funkcjonariuszy, związki międzyosobowe, sytuacja psychologiczna w grupie itd.).
 - 1.2. Założenia instytucjonalne w jednostce BGS-u (plan służby, szczególne zdarzenia, specyfika miejsca służby).

2. Refleksja (refleksja dydaktyczna związana z tematem w określonej sytuacji).

- 2.1. Refleksja dotycząca tematu przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji: aspekty zawodowe, prywatne, specyficzne dla wielu funkcjonariuszy; osobiste doświadczenia funkcjonariuszy biorących udział w zajęciach; możliwe modyfikacje tematu.
- 2.2. Pytanie o kompetencje, przeżycia i osobiste doświadczenia duszpasterza przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji (przykłady i przypadki z codzienności BGS-u).
- 2.3. Materialne przedpedagogiczne wypracowanie tematu w różnych wymiarach:
 - aspekty humanistyczno-naukowe (np. jaka wiedza psychologiczna czy socjologiczna jest ważna dla zrozumienia tematu),
 - aspekty polityczne (np. podstawy prawne, zapatrywania politycznie kontrowersyjne, znaczenie tematu dla zrozumienia demokracji itd.),
 - aspekty specyficzno-zawodowe, w szczególności aspekty etyczno-zawodowe,
 - aspekty antropologiczne (...).

3. Intencja.

Jakie cele szkolenia powinny być osiągnięte?, tzn. które predyspozycje osobowe powinny być zaktywizowane podczas realizacji tematu? Określony temat może, zależnie od nadania mu punktu ciężkości:

- służyć rozjaśnieniu egzystencji; chodzi przeważnie o poznanie i wyrobienie opinii w sytuacjach problemowych = intencja poznawczo-aktywna,
- przyczynić się do wypełnienia się egzystencji; krąg uczuć i umysłu jest pobudzony przez charakter przeżyciowy tematu; chodzi ostatecznie o wykształcenie postaw (Gesinnungsbildung) = intencja afektywno-współczująca (affektiv-pathische),
- pomoc w uporaniu się z egzystencją; temat wywiera większy wpływ na wymiar bodźca i woli osobowości; praktyczne rozstrzygnięcie i działanie są na pierwszym planie = intencja pragmatyczno-dynamiczna.

4. Koncepcja.

Budowa jednostki nauczania, podziału zajęć na sensowne odcinki, fazy lub stopnie.

4.1. Ogólny, sześciostopniowy model (obejmuje on wszystkie trzy intencje poznawcze).

1. Rozpoczęcie zajęć (szkolenia).

1.1. Emocjonalne pobudzenie: obudzenie zainteresowania, motywacji, np. poprzez wskazanie na znaczenie tematu dla szkolących się i dla szkolącego; wywołanie jakiejś relaksowej sytuacji (humor, faza medytacyjna).

1.2. Rozpoczęcie o charakterze informacyjnym; informuje się uczestnika co i jak oraz po co dzisiaj winien się uczyć; podanie celu, wskazówek odnośnie przebiegu, uzasadnienie celu, możliwość dyskusji o tym.

2. Faza informacyjna poprzez wykład prowadzącego zajęcia, film, analizę tekstu etc.

3. Analiza problemu i celu.

3.1. Zebranie i analiza problemu, który implikuje temat. Które pojedyncze aspekty są ważne? Co ma z czym związek? Jakie są związki przyczynowo-skutkowe? Które cząstkowe pytania powodują szczególne trudności?

3.2. Analiza celu: problem zwraca uwagę na sytuację, stan, wskazuje na sposoby działania, które muszą być zmienione. Jaki ideał powinien służyć jako prawidłowy cel? Jakie czynniki naprawcze powinny/mogą być podjęte? Trudności występujące przy tym?

4. Stopień rozwiązania problemu (można to osiągnąć na plenum, w małej grupie lub poprzez indywidualną pracę).

4.1. Rozważenie większości propozycji rozwiązań.

4.2. Wybór prawdopodobnie najlepszego wariantu rozwiązania przez wyważenie przyczyn i skutków oraz możliwych przyszłych następstw.

4.3. Wybór najlepszego rozwiązania i uzasadnienie tego rozstrzygnięcia.

5. Stopień zastosowania.

- 5.1. Wypróbowanie tego optymalnego rozwiązania na konkretnych przykładach.
 - 5.2. Ewentualnie: korekta tego rozwiązania po wystąpieniu skutków, których sobie nie życzyliśmy lub innych, pierwszych pojawiających się już trudności.
 6. Uogólnienie znalezionej odpowiedzi na nowe, podobne sytuacje, możliwości i granice urzeczywistniania tego rozwiązania w codzienności zawodowej.
- 4.2. Fazy i zasady klasycznej dyskusji szkoleniowej bezpośrednio po części informacyjnej:
1. Sprowokowanie dyskusji poprzez postawienie problemu (tzw. „pytanie startowe”).
 2. Rozwijanie rozmowy „na długich cuglach”.
 3. Zebranie przyczynków, pokazanie postępu w dyskusji, kroków myślowych, uszczegółowienie problemu, ewentualne postawienie nowych pytań.
 4. Wyjaśnienie stanowisk, wyartykułowanie różnic:
 - w obserwacji faktów,
 - w znaczeniu lub ocenie tych faktów.
 5. Faza końcowa: gdzie panuje jednomysłność?; gdzie tkwi różnica zapatrywań?; jakie przyczyny, motywy stoją przy puszczałnie za tymi różnicami?; jakich wniosków, rozstrzygnięć oczekuje się w związku z dyskusją.
5. Wybór środków nauczania i uczenia się: podręczniki, filmy, przezroczka, powielone teksty do pracy, tablica i kreda, projektor świetlny, nagrania dźwiękowe itd.
- 5.1. Niektóre kryteria wyboru mediów. Przewidziane medium służy:
- poszerzeniu horyzontu doświadczenia,
 - umożliwieniu alternatywnego spojrzenia,
 - propozycji do aktywnej dyskusji,
 - budzenia gotowości zadawania pytań,
 - propozycji do rozmowy grupowej,
 - aktywizacji wielu wymiarów doświadczenia i zachowania się (spospozeganie zmysłowe, świat zmysłów, myślenie, chcenie, działanie).

5.2. W której części zajęć powinny być wykorzystane określone media:

- aby wprowadzić do tematu?
- aby między częściami dać nowe impulsy?
- aby ten temat uczynić bardziej praktycznym?
- aby umocnić pracę indywidualną lub grupową?
- (...)

Ostatnie dwa rozdziały dotyczą spraw typowo duszpasterskich. R. Sauerzapf w artykule „Die Evangelische Seelsorge im Bundesgrenzschutz” (Duszpasterstwo ewangelickie w BGS-ie – s. 97-101) przedstawia stan z 1986 r., a więc obecnie z pewnością już nieaktualny. Ostatni rozdział Petera Jentsch’a pod wdzięcznym, jakkolwiek trudnym do oddania tytule „Einsatz in der Seelsorge – im Einsatz (Akcja w duszpasterstwie w akcji) ukazuje konieczność wielkiej dynamiki duszpasterstwa wpisanego w życie poszczególnego oddziału BGS-u.

Po przeczytaniu książki *Berufsethik heute* trudno oprzeć się wrażeniu, że w polskiej Straży Granicznej odnośnie zagadnień etycznych przechodzimy przez podobne etapy co Bundesgrenzschutz. Początki formułowania problemów etycznych związane są z zaistnieniem duszpasterstwa w Straży Granicznej. Po pewnym okresie teoretycznych poszukiwań wykorzystano narzędzia badawcze, które oferuje socjologia w postaci ankiety. Badania dotyczące zagadnień moralnych w Straży Granicznej przeprowadzone w 1999 r. pozwoliły poznać kondycję moralną funkcjonariuszy Straży Granicznej i uchwycić szereg problemów, z którymi oni borykają się. Kolejnym dużym krokiem było zorganizowanie konferencji etycznej w 1999 r. i sformułowanie Zasad etyki funkcjonariusza Straży Granicznej. Obecnie przyszedł czas na to, aby przemyśleć na nowo tematy poruszanych na zajęciach zagadnień etycznych i dostosować je do potrzeb słuchaczy.

Łatwiej poruszać się po szlakach, które ktoś inny wcześniej przeszedł. W pewnym zakresie maksymę tę można odnieść do nauczania etyki w polskiej Straży Granicznej. Warto u nas skorzystać z doświadczeń Bundesgrenzschutzu. Należy jednak pamiętać, że nie można powiełać treści programów wypracowanych w Niemczech z racji nieco innej specyfiki służby, innej mentalności, innych uwarunkowań społecznych

oraz nieco innej kultury. Dużo jednak można nauczyć się z referowanej książki odnośnie metodyki nauczania i zagadnień, które winny być przedmiotem refleksji etycznej.

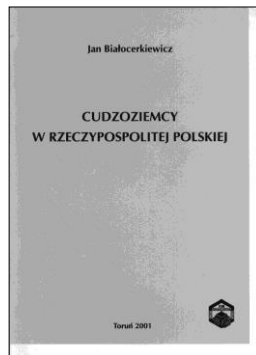
Książka winna stać się także bodźcem do refleksji duszpasterskiej dla kapelanów Straży Granicznej wszystkich wyznań chrześcijańskich nad edukacją etyczną funkcjonariuszy. Duszpasterstwa w Straży Granicznej (katolickie, grecko-katolickie, prawosławne i ewangelickie) nie mogą ograniczać się do funkcji liturgicznych, lecz winny dźwigać wraz z innymi ciężar formowania pożądanых z punktu widzenia Straży Granicznej postaw moralnych w duchu własnych tradycji kościelnych.

kpt. Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach wraz z przepisami wykonawczymi wg stanu prawnego na dzień 1 lipca 2001 r.*, wyd. II uzup. i zm., TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2001, ss. 586.

Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (tekst jednolity: Dz.U. nr 127, poz. 1400 z dnia 7 listopada 2001 r.) doczekała się kolejnego komentarza¹, co wydaje się być szczególnie uzasadnione zmianami przyjętymi przez ustawodawcę. Ostatnia zmiana ustawodawstwa w zakresie prawa o cudzoziemcach² wprowadziła znaczną ilość rozwiązań i instytucji prawnych, które nie były dotychczas znane ustawodawstwu polskiemu. Z jednej strony jest to spowodowane dostosowywaniem prawa polskiego do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej (np. rodzaje wiz a zwłaszcza wiza tranzytowa lotniskowa określona w art. 7 ust. 2a ustawy, regulacje w zakresie łączenia rodzin, ochrona czasowa określona w rozdziale 6a ustawy itp.), z drugiej zaś „nowotwory”³ jak Urząd do spraw Repatriacji i Cudzoziemców.



¹ Dotychczas ukazały się: P. Stachańczyk, *Cudzoziemcy (praktyczny komentarz do ustawy o cudzoziemcach)*, Warszawa 1998, s. 248 (por. omówienie w „Problemy ochrony granic”, Biuletyn CS SG nr 8 z 1998, s. 253–255) oraz J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Toruń 1998, s. 404.

² Ustawa z dn. 11.04.2001 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 42, poz. 475).

³ Jako żywo, instytucja jest tworem wybitnie nowym – rozwiązania takiego nie zna UE! *Nota bene* twór ma istnieć tylko (aż?) do końca 2002 r. i zostać przekształcony w rzeczowy Urząd ds. Cudzoziemców.

Prezentowany komentarz ma postać klasyczną: jego układ odpowiada systematyce ustawy i każdy z artykułów jest kolejno opatrywany uwagami i tezami Autora. Zaletą komentarza jest również i to, że po cytowanym artykule ustawy poniżej wydrukowany jest tekst dotychczas obowiązujący, sprzed nowelizacji. Ustawa zaopatrzona jest nadzwyczaj obficie w przypisy bibliograficzne, tezy komentarza oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, sądów polskich (Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny) i orzecznictwo trybunałów międzynarodowych. Szczególnie interesujące jest orzecznictwo międzynarodowe, zarówno organów kontrolnych z zakresu praw człowieka (Komisja Praw Człowieka ONZ, Europejski Trybunał Praw Człowieka), jak i Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.

Na uwagę zasługuje ponadto jeszcze jeden aspekt, miły szczególnie funkcjonariuszom Straży Granicznej. Prezentowany komentarz do ustawy o cudzoziemcach zawiera cytaty i odniesienia do prac i referatów opublikowanych w materiałach z konferencji organizowanych w Centrum Szkolenia Straży Granicznej:

- ◆ *Integracja RP z Unią Europejską – zadania Straży Granicznej*, Kętrzyn 8-9.06.2000 r.⁴;
- ◆ *Wschodnia granica Rzeczypospolitej Polskiej zewnętrzną granicą Unii Europejskiej*, Kętrzyn 11-12.12.2000 r.⁵

Autor cytuje prace dziesięciu funkcjonariuszy Straży Granicznej (zainteresowanych odsyłam do lektury), co według mnie stanowi wyraz uznania dla ich wkładu w literaturę przedmiotu – a dla funkcjonariuszy SG niewątpliwy powód do dumy.

Publikację gorąco polecam nie tylko funkcjonariuszom, ale również osobom zajmującym się problematyką prawa o cudzoziemcach.

⁴ Materiały pokonferencyjne, *Integracja RP z Unią Europejską. Zadania Straży Granicznej*, red. A. Tkacz, Kętrzyn 2000, ss. 213.

⁵ Materiały pokonferencyjne, *Wschodnia granica Rzeczypospolitej Polskiej zewnętrzną granicą Unii Europejskiej*, red. J. Białocerkiewicz, Kętrzyn 2001, ss. 182.

pplk Janusz Romaniak

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

12.11.2001

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej w Kętrzynie odbyły się uroczyste obchody narodowego Święta Niepodległości. W uroczystości udział wzięli m.in. Jego Ekscelencja Biskup Jacek **JEZIERSKI**, przedstawiciele władz samorządowych naszego miasta i komendanci Policji, Straży Pożarnej oraz przedstawiciele organizacji kombatanckich i żołnierskich. Referat okolicznościowy wygłosił pan dr Jerzy **PROCHWICZ** na temat: „Odzyskanie niepodległości w 1818 roku z perspektywy 83 lat”.



Z okazji święta funkcjonariusze Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG otrzymali wyróżnienia nadane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego Straży Granicznej oraz komendanta Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.

Wyróżnieni otrzymali m.in.

- brązowe krzyże zasługi,
- złote, srebrne i brązowe medale za zasługi dla obronności kraju,
- odznaki Straży Granicznej,
- nominacje na kolejne stopnie w korpusie chorążych i podoficerów.



Wyróżnienia wręczali komendanci Centrum Szkolenia i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.

12.11.2001

W ramach obchodów narodowego Święta Niepodległości w Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG zorganizowano spotkanie byłych żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza i byłych funkcjonariuszy Straży Granicznej z kierownictwem obu jednostek. W trakcie spotkania zaprezentowano byłym żołnierzom i funkcjonariuszom bazę dydaktyczną, nowoczesny sprzęt wykorzystywany do szkolenia oraz w codziennej służbie m.in. umundurowanie, broń, statki powietrzne, sprzęt termowizyjny. Spotkanie zakończyło się wspólnym ogniskiem na lotnisku w Wilamowie.

12-16.11.2001

Przebywała w Centrum Szkolenia SG pięcioosobowa delegacja Straży Granicznej Gruzji w składzie:

- **CZHEIDZE** Tengiz – zastępca komendanta GPK portu lotniczego Tbilisi,
- **SARDLISZWILI** Tristan – ekspert ds. fałszerstw dokumentów GPK Krasnyj Most,
- **KOBACHIDZE** Kietevan – ekspert ds. fałszerstw dokumentów GPK Tbilisi,
- **CZIUTLASZWILI** Liana – ekspert ds. fałszerstw dokumentów GPK Tbilisi,
- **CZCHOIDZE** Nino – przedstawiciel IOM Tbilisi.

Delegacji towarzyszył przedstawiciel Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE – Vladimir **LESSIKOV**.

Podczas pobytu w CSSG przedstawiciele gruzińskiej Straży Granicznej zapoznali się m.in. z:

- zadaniami i strukturą Straży Granicznej,
- zasadami naboru do Straży Granicznej,
- systemem kształcenia w Straży Granicznej,
- planowaniem i obsługą procesu dydaktycznego CSSG,
- bazą dydaktyczną.

06.12.2001

Dom Dziecka w Bartoszycach powstał w 1946 r. Jednym z założycieli tej placówki był Aleksander **LEWIN**. W chwili obecnej w Domu Dziecka przebywa 86 wychowanków.

Kilkuletnia współpraca słuchaczy Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie z Domem Dziecka w Bartoszycach stała się już tradycją. Współpraca między ośrodkami powstała z inicjatywy ks. mjr. dr Zbigniewa **KEPY**. W związku z tym, jak co roku, słuchacze Centrum Szkolenia zorganizowali zbiórkę środków finansowych przeznaczonych na prezenty z okazji dnia Świętego Mikołaja. Z zebranej kwoty ponad 700 zł słuchacze zakupili słodczyce oraz zabawki, które delegacja słuchaczy Centrum Szkolenia Straży Granicznej w składzie:

- ks. mjr Zbigniew **KEPA**,
- szer. Katarzyna **KALISZ**,
- szer. Urszula **NAPLOSZEK**,
- st. szer. Robert **OBOLEWICZ**,
- st. szer. Bogdan **KOKOSZKA**,
- plut. Adam **ANDZULEWICZ**,
- st. szer. Anna **SKIBIŃSKA**,

przekazała wychowankom Domu Dziecka.

W spotkaniu mikołajkowym uczestniczyli również uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Karolewie, którzy wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej przygotowali dzieciom program artystyczny, konkursy, zabawy oraz piosenki. Słuchacze Centrum Szkolenia SG zapoznali się również z codziennymi problemami, z jakimi boryka się placówka w Bartoszycach.



Dyrektor Domu Dziecka Pan Andrzej **CISZKOWSKI** na spotkaniu powiedział: „Jest mi niezmiernie miło podziękować w imieniu grona pedagogicznego oraz wychowanków naszej placówki księdzu kapelanowi i wszystkim słuchaczom Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie za dotychczasową współpracę oraz za pomoc, jaką co roku – a nawet kilka razy w roku – otrzymujemy od kolegów w zielonych mundurach”.

22.12.2001

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej odbyło się uroczyste ślubowanie 51 funkcjonariuszy służby kandydackiej i przygotowawczej. Akt ślubowania przyjął komendant Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG płk Józef **BIEGUN**. W trakcie ślubowania

33 oficerom obu kętrzyńskich jednostek Straży Granicznej zostały wręczone akty mianowań na kolejne stopnie oficerskie. Wręczenia aktów mianowań dokonali: komendant Centrum Szkolenia SG ppłk Jarosław **SUSZEK** i komendant Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG płk Józef **BIEGUN**.

W uroczystościach obok rodziców i najbliższych funkcjonariuszy oraz nowo mianowanych udział wzięli m.in.:

- wicewojewoda warmińsko-mazurski pani Hanna **BOJARSKA**,



- starosta powiatu Kętrzyn pan Marek **OLSZEWSKI**,
- burmistrz miasta Kętrzyn pan Tadeusz **MORDASIEWICZ**,



- komendanci powiatowi Policji i Straży Pożarnej
- oraz przedstawiciele organizacji kombatanckich, żołnierskich i duchowieństwa.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się otwarcie nowej sali komputerowej, w której funkcjonariusze Straży Granicznej, a docelowo również pracownicy administracji państwowej, przygotowywani będą do realizacji zadań wynikających z ustawy o cudzoziemcach, a w szczególności kontroli legalności ich pobytu w Polsce. Następnie zaproszeni goście oraz kadra kierownicza Centrum Szkolenia SG wzięli udział w spotkaniu oplatkowym.